BIAŁOSTOCKA

GAZETA
współczesna

Nakład 39 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 17-19 WRZEŚNIA 2004 NR 183 (15598) CENA 1,60 zł

BIAŁYSTOK. Rada Nadzorcza Komunalnego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej i jej przewodniczący Józef Mozolewski właściwie nie wiedzą, co dzieje się w podległej spółce. Dopiero po doniesieniach mediów postanowili poprosić zarząd KPKM o stosowne wyjaśnienia. Dotyczą one m.in. sprzedaży złomu, z której pieniądze nie trafiły do kasy firmy, a do kieszeni jej pracowników.

Czytaj na str. 3.



SIEMIATYCZE. Mikołaj Mantur z Referatu Infrastruktury i Geodezji Urzędu Miasta twierdzi, że władze Siemiatycz wystąpią do firmy Ekoinsbud z Bielska Podlaskiego z wnioskiem o usunięcie usterek technicznych basenu. Niewykluczone, że jeżeli koszt napraw przewyższy trzy proc. wartości całej inwestycji, to sprawa trafi na drogę sądową.

Czytaj na str. 5.

DZIŚ wydanie weekendowe



- Nie zabierajcie mi syna!
- Łyknęła garść tabletek
- Skreślone zbyt wcześnie
- Wyniosą nas stąd siłą

Janusz Reńko zwolniony z funkcji dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Prokuratura bada, czy w ośrodku nie popełniono przestępstwa.

RODZINNY INTERES

BIAŁYSTOK. Janusz Reńko nie jest już dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Białymstoku. W czwartek prezydent miasta rozwiązał z nim umowę o pracę i złożył do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w placówce.

Dowiedzieliśmy się, że sprawa dotyczy przerobienia uchwały dotyczącej zależności kierownika hotelu MOSiR od dyrektora ośrodka. O przeróbce nikt przez kilka lat zupełnie nie wiedział. Janusz Reńko zmienił dokument w ten sposób, aby szef hotelu nie był bezpośrednio mu podległy. W ten sposób kierownikiem placówki mogła nadal pozostać jego żona – Elżbieta Reńko.

– W trakcie kontroli przeprowadzonej w MOSiR ujawniono przerobiony dokument uchwał Zarządu Miasta Białegostoku w sprawie zatwierdzenia regulaminu i schematu organizacyjnego – potwierdza nasze informacje Tadeusz Arłukowicz, rzecznik prasowy prezydenta Białegostoku.

– Otrzymaliśmy zawiadomienie o nieprawidłowościach w MOSiR – poinformowała nas Bożena Kiszło, szefowa Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe. – Teraz prokurator musi zapoznać się z dokumentami i wtedy podejmie decyzję o wszczęciu bądź odmowie wszczęcia postępowania.

Janusz Reńko nie ma wątpliwości, że wszystkie dokumenty są w porządku.

– To nasza uchwała jest prawidłowo zapisana – broni się. – Kierownik hotelu podlegał zawsze kierownikowi obiektów sportowych, a nie dyrektorowi MOSiR. Gdyby podlegał dyrektorowi, to moja żona nie mogłaby pełnić swojej obecnej funkcji.

Jak udało nam się dowiedzieć, w ciągu 13-letniej kadencji Janusza Reńki MOSiR był prawdziwie rodzinnym interesem.

– Pan Reńko zatrudnił w MOSiR połowę swojej rodziny – powiedział nam jeden z pracowników Urzędu Miejskiego.

Kierownikiem basenu MOSiR przy ul. Włókienniczej w Białymstoku jest obecnie Krystyna Kapanejko, prawdopodobnie kuzynka Janusza Reńki. Jej mąż – Bogdan Kapanejko pełni od 1999 roku funkcję kierownika stadionu lekkoatletycznego na Zwierzyńcu, a syn państwa Reńków był ratownikiem na basenie MOSiR.

– Ma pani coś do mnie – napadła mnie Krystyna Kapanejko, kiedy zapytałam o jej powiązania rodzinne z dyrektorem Reńko.

– Zarówno ja, jak i żona mamy odpowiednie uprawnienia do pełnienia naszych funkcji – zapewnił mnie jej mąż.

Żona Janusz Reńki nie chciała z nami rozmawiać.

– Proszę dzwonić do mojego męża. Ja nie jestem upoważniona do udzielania informacji – powiedziała nam Elżbieta Reńko, po czym odłożyła słuchawkę.

– Państwo Kapanejko nie są moją rodziną – wyparł się Janusz Reńko.

Agnieszka Kaszuba
a.kaszuba@wspolczesna.pl



Janusz Reńko, były dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji

Hotel MOSiR – kierownik Elżbieta Reńko – żona dyrektora MOSiR

Pływalnia MOSiR przy ulicy Włókienniczej – kierownik Krystyna Kapanejko, prawdopodobnie kuzynka dyrektora MOSiR

Stadion na Zwierzyńcu – kierownik Bogdan Kapanejko – mąż Krystyny Kapanejko

FOT. A. LUDWICZAK, P. NIEMCZYNOWICZ

Radny nie uciekł

BIAŁYSTOK. W czwartek Białystok obiegła wieść, że Bogusław Dębski, radny LPR, w poniedziałek, 13 września, spowodował wypadek i uciekł z miejsca zdarzenia. W okolicach tunelu przy ul. Hetmańskiej miał potrącić kobietę i zapłacić jej za nieujawnianie sprawy. O zajściu nie poinformowano policji.

– W poniedziałek kobieta wbiegła na bok mojego samochodu – przyznaje Bogusław Dębski. – Wysiadłem z auta, żeby zapytać, czy nic jej nie jest i aby udzielić ewentualnej pomocy. Jednak okazało się, że nic jej się nie stało. Była jedynie zdenerwowana, więc zaproponowałem jej podwiezienie, ale odmówiła i odeszła.

Wiadomość o rzekomym płaceniu, radny Dębski nazwał pomówieniem i napaścią na własną osobę.

– Jestem osobą publiczną i wielu czyha na mój błąd i jakieś potknięcie – skomentował doniesienia. – Prasa musi brać to pod uwagę – dodał.

Policja potwierdziła, że 13 września nie było zgłoszenia o potrąceniu kobiety i doznaniu przez nią obrażeń ciała. **(agak)**

REKLAMA





SPORT NA WEEKEND NA STRONACH A-D

bea

KARTKA Z KALENDARZA

17

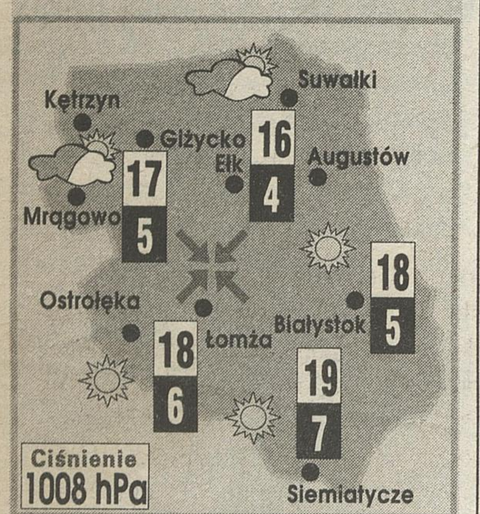
WRZEŚNIA 2004
PIĄTEK
261. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 6.05 ZACHÓD 18.38

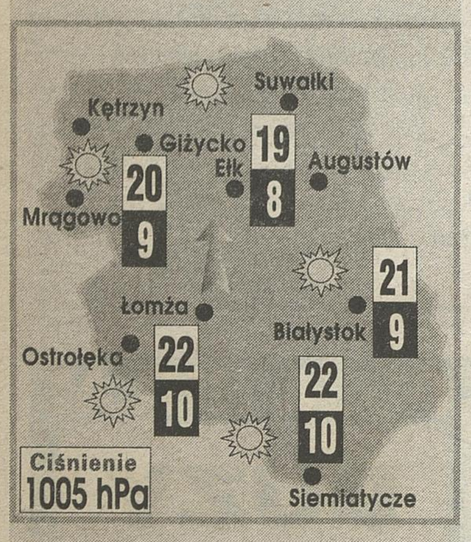
ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Justynie, Franciszkowi
W SOBOTĘ – Irenie, Stanisławowi
W NIEDZIELĘ – Konstancji, Januaremu

POGODA

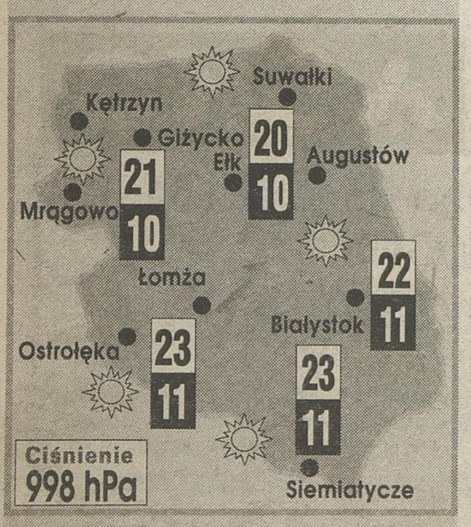
PIĄTEK. *Zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. w dzień od 16 do 19 st. C, min. w nocy od 4 do 7 st. C. Wiatr słaby zmienny.*



SOBOTA. *W dzień słonecznie. Temp. maks. w dzień od 19 do 23 st. C. Noc pogodna. Temp. min. w nocy od 3 do 11 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany.*



NIEDZIELA. *W dzień słonecznie. Temp. maks. w dzień od 19 do 23 st. C. Noc pogodna. Temp. min. w nocy od 3 do 11 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany.*



Producent polbruku z Moniek wyda drukiem monografię... swojej wsi i własnej rodziny

Mecenas kosztów nie liczy

– Żodzie to moja rodzinna miejscowość. Chcę wiedzieć skąd wzięła się nazwa wsi, a przy okazji poznać koleje losu rodziny – mówi Leszek Kuprel, producentów polbruku z Moniek.

Kuprel postanowił zbadać historię Żodzi. Zebrane informacje zamierza wydać w formie książkowej monografii. Opracowanie prywatnej książki zlecił fachowcom.

– Jestem pod wrażeniem „Dziejów Goniądza" autorstwa Józefa Maroszka. Dużo wiedzy o historii najbliższych okolic ma też Arkadiusz Studniarek. Wiem, że są już monografie Jaświł, Trzciannego i Knyszyna. Przekonałem obydwu historyków do opisania historii moich Żodzi – powiedział nam pan Leszek.

Żodzie to niewielka wieś (kilkanaście zagród) na pograniczu gmin Mońki i Goniądz. Kuprel mieszka tu od urodzenia, zaś jego rodzina „po kądzieli" żyje w Żodziach od niepamiętnych czasów.

– Trop urywa się na początku XX wieku. Chcę wiedzieć, co było wcześniej. Nikt już nie pamięta jak żyły poprzednie pokolenia – tłumaczy Kuprel.

Na poszukiwanie informacji o Żodziach obaj historycy wybrali się w minionym tygodniu aż do... Wilna.

– To przy okazji, bo w wileńskich archiwach jest wiele cennych informacji o terenach obecnego Podlasia, a wcześniej tzw. Zachodniej Białorusi – powiedział nam po powrocie Studniarek. – To początek kompletowania materiałów, ale książkę oddamy panu Kuprelowi jeszcze w tym roku.

Maroszek ze Studniarkiem chcą odwiedzić podobne archiwa w Grodnie i Mińsku.

– O rodzinie Kuprela i innych rodach z Żodzi dowiemy się też z ksiąg parafialnych. Wystarczy sięgnąć głębiej w różne zapiski i można rzetelnie opisać historię każdej miejscowości. To kapitalne, że pojawiają się prywatni mecenasi kultury – mówią historycy.

O kosztach publikacji Kuprel nie mówi. Na wydanie książki przeznaczy przynajmniej kilkanaście tysięcy złotych. Wydana w tym roku monografia Jaświł (nakład tysiąca egzemplarzy) kosztowała 18 tys. zł. **(zmo)**



Producent polbruku chce „wyprodukować" na początek kilkaset egzemplarzy książki o swojej wsi. Część rozda mieszkańcom Żodzi, a resztę włączy do materiałów reklamowych swojej firmy.

FOT. K. RADZAJEWSKI

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu 10 złotych przyznajemy Marii Krajewskiej z Białegostoku. Laureatkę prosimy o kontakt z Biurem Gry (tel. 748-74-50) celem uzgodnienia terminu odbioru nagrody. Oto żarty nadesłane przez panią Marię:

● *Dyrektor do sekretarki:*
– Czy dała pani ogłoszenie, że szukamy nocnego stróża?
– Dałam, szefie.
– I jaki efekt?
– Ostatniej nocy okradziono nasz magazyn.

● *W sądzie:*
– Czy oskarżony był już karany?
– Tak, za konkurencję.
Co więc oskarżony robił?
– Takie same banknoty jak mennica państwowa.

A ten oto dowcip wyszperała redakcja:

● *Kilkadziesiąt lat temu jedzie pięciu Niemców samochodem marki Audi Quatro. Przekraczają granicę włoską. Celnik ogląda dokumenty i orzeka:*
– Jeden z was nie może przekroczyć granicy!
– Dlaczego? – pytają Niemcy.
– Bo to audi quatro.
– Ale samochód jest zarejestrowany dla pięć osób!
– Nic z tego, nazwa mówi quatro, więc tylko czterech.
Kierowca audi na to:
– Słuchaj, chcę mówić z twoim przełożonym, może on nie jest tak głupi jak ty!
– Ale będziesz musiał poczekać, aż skończy się kłócić z dwoma pasażerami fiata uno.

Przesyłajcie nam Wasze ulubione żarty. Raz w tygodniu (w piątek) wybieramy kpiarza, który w nagrodę otrzymuje 10 złotych.

Sabina znad Horodnianki

Według podań ludowych, każda okolica na Podlasiu ma swojego lokalnego złego ducha. Koło Choroszczy straszyła ludzi diablica Sabina.

– Jak bajali miejscowi, na brzegu rzeki Horodnianki pokazywała się mężczyznom przepiękna dziewczyna – opowiada Janusz Koronkiewicz, zbieracz regionalnych legend i baśni.

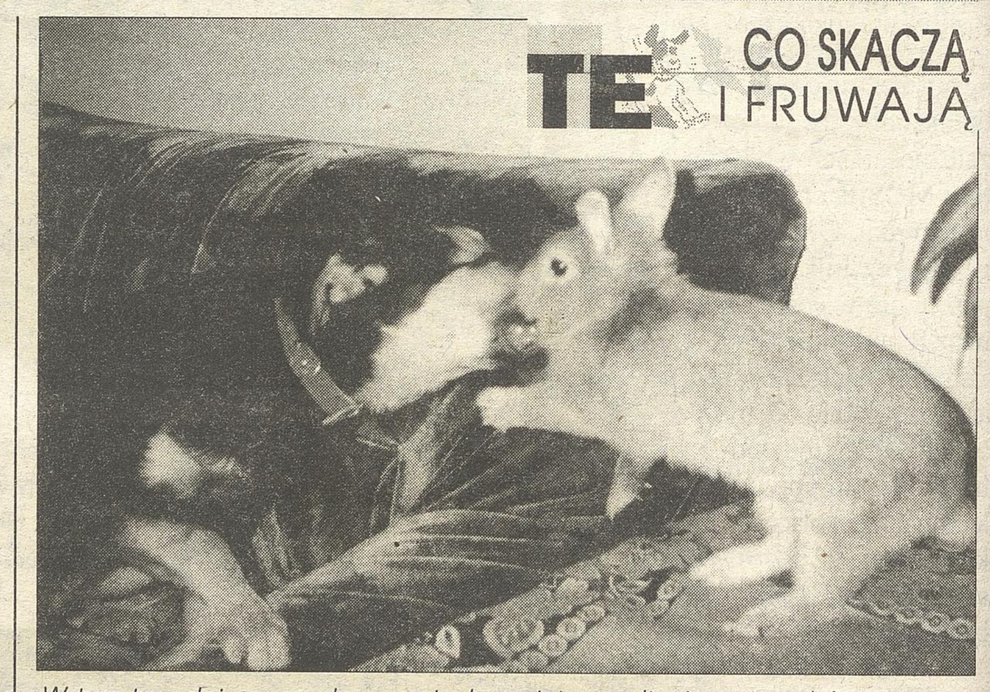
Pewnej późnej wiosny od Żółtek w kierunku wsi Choroszcz jechał konno wojewoda podlaski Stefan Mikołaj Branicki. Nagle jego koń zatrzymał się. Wojewoda rozejrzał się i oniemiał ze zdumienia: na końcu łuku kolorowej tęczy, na brzegu rzeki Horodnianki, siedziała piękna istota. Wabiła go urodą i magicznym zapachem. Branicki, zahipnotyzowany lub zauroczony, podążył w jej kierunku. Kiedy już był blisko, dziewczyna – niczym Ewa w raju – wyciągnęła do niego rękę, w której trzymała jabłko. Długie do ziemi włosy rozchyliły się, ukazując nagie ciało. I wtedy bezchmurne niebo zagrzmiało, a ona z przestrachem krzyknęła „do zobaczenia!", niczym rusałka wskoczyła do rzeki i tyle ją pan wojewoda widział.

Odtąd myśl o odszukaniu dziewczyny nie opuszczała go. Nie zważał na podszepty ludzi, że to diablica Sabina kusi na brzegu rzeki. Na przekór wszystkim zdecydował się kupić dobra choroskie i w miejscu spotkania pięknej dziewczyny kazał zbudować pałacyk. Wokół powstał park, w którym usypano wzgórze przez potomnych nazwane „Parnasem" bądź „Górą miłości".

Diablica Sabina pod postacią pięknej dziewczyny przez wiele lat pojawiała się w pałacyku. Wcale się nie starzała i wodziła na pokuszenie kolejnych mężczyzn: Jana Klemensa Branickiego i jego licznych dostojnych gości.

– Dziwny jest to, że uzasadnienia budowy letniej rezydencji Branickich na szkodliwych dla zdrowia podmokłych i bagnistych łąkach choroszczańskich, można dopatrywać się tylko w upodobaniu tego miejsca przez diablicę Sabinę – konkluduje Janusz Koronkiewicz. **(a)**

TE CO SKACZĄ I FRUWAJĄ



W tym tygodniu nagrodę za najzabawniejsze zdjęcie zwierzaków przyznajemy Jackowi Markowskiemu z Zambrowa. Jak widać na fotografii, przyjaźń psio-królicza jest usłana różami, jednak czasami zamiast płatka trafi się też kolec. Cóż, nawet wśród najlepszych znajomków może dojść do drobnej sprzeczki.

Wyjątkowo w naszym konkursie postanowiliśmy wyróżnić Barbarę Andryszewską z Białegostoku za zdjęcie opublikowane w środowej „Gazecie Współczesnej". Ją oraz pana Jacka prosimy o kontakt z Biurem Gry, tel. 748-74-50. Przypominamy – jeżeli macie zabawne zdjęcie swojego pupila, prześlijcie je do „Współczesnej" (ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Zwierzak" lub pod adres mailowy: piotrus@wspolczesna.pl) i napiszcie kilka słów. W naszym konkursie raz w tygodniu nagrodzimy autora najciekawszej fotografii.

współczesna KSIĘGA REKORDÓW

Czekamy na Wasze zgłoszenia do Współczesnej Księgi Rekordów Edycja 2004. Jeżeli możecie pochwalić się jakimś wyczynem, wystarczy napisać lub zadzwonić do „Współczesnej". Nasz adres: ul. Suraska 1, 15-950 Białystok (dopisek: Współczesna Księga Rekordów), e-mail: piotrus@wspolczesna.pl, tel. 748-74-60 lub 748-74-74.



NAJTAŃSZA KOLEKCJA DZIEŁ LITERATURY

tylko 3,50 zł

CZĘŚĆ PIERWSZĄ I DRUGĄ ZAŚ WKRÓTCE
I CZĘŚĆ TRZECIĄ KUPISZ W BIURZE OGŁOSZEŃ "GW"
W BIAŁYMSTOKU PRZY SURASKIEJ ORAZ ODDZIAŁACH "GW"
W EŁKU, SUWAŁKACH, ŁOMŻY I GRAJEWIE

Józef Mozolewski, przewodniczący Rady Nadzorczej KPKM, nie do końca wie, co dzieje się w spółce

(Nie)Komunikacyjne przedsiębiorstwo

BIAŁYSTOK. Już na początku lipca związkowcy z Komunalnego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej skierowali do zarządu spółki pismo w bulwersującej ich sprawie. Prosili o wyjaśnienie sprawy sprzedaży złomu, z której pieniądze trafiły nie do kasy firmy, a do kieszeni jej pracowników. Pismo skierowane było również do wiadomości Rady Nadzorczej KPKM. Przewodniczący rady Józef Mozolewski nic jednak nie wie o sprawie.



W czwartek napisaliśmy o sprzedaży złomu należącego do spółki. W maju trzech pracowników KPKM dostarczyło do firmy „Mirpol" pojazdem służbowym towar. Sprzedaży dokonano jednak nie na rachunek firmy, ale imiennie, a pieniądze nie wpłynęły do kasy KPKM.

– Nie znam tego tematu, a o piśmie nic nie słyszałem – tłumaczy Józef Mozolewski, przewodniczący Rady Nadzorczej KPKM. – Zresztą od sprzedawania złomu jest zarząd, a nie rada nadzorcza.

Józef Mozolewski nie wie także, jak wiele lat mają autobusy kupowane przez KPKM.

– Zostało kupionych bodajże osiemnaście autobusów. Szesnaście z nich to pojazdy 10-12-letnie. Dwa pozostałe – nie wiem – mówi Mozolewski.

Z naszych informacji wynika, że mogą to być pojazdy nawet 21-letnie. Józef Mozolewski był zdziwiony wiekiem autobusów, ale znalazł na to wytłumaczenie.

– Są kupowane za 10 tys. zł, więc to niewiele. A mogą być przecież wykorzystane na części – tłumaczył. – Teraz nawet porządny silnik więcej kosztuje.

Rada nadzorcza poprosiła zarząd KPKM o złożenie wyjaśnień w powyższych sprawach.

– KPKM podjęło decyzję, że będzie kupować używane 10-letnie autobusy, ale okazuje się, że mogą być one nawet 21-letnie – dziwi się Krzysztof Bil-Jaruzelski, radny klubu lewicy, który złożył interpelację do prezydenta w tej sprawie. – Poza tym wiele spraw w KPKM wymaga wyjaśnienia.

O wyjaśnienia i stosowny raport poprosił zarząd KPKM również zastępca prezydenta miasta Marian Blecharczyk.

– Działania zarządu były opiniowane przez radę nadzorczą – mówi Blecharczyk. – Sprawę jednak będzie można wyjaśnić w przyszłym tygodniu, kiedy otrzymamy od spółki stosowny raport.

Agnieszka Kaszuba
a.kaszuba@wspolczesna.pl



– Proszę do mnie zadzwonić 20 września, po posiedzeniu. Wtedy będę już wszystko wiedział – zakończył rozmowę z „Gazetą Współczesną" Józef Mozolewski.

FOT. A. LUDWICZAK

Ostatni proces w sprawie poparzenia „Neptunem"

Sto tysięcy za cierpienie

BIAŁYSTOK. Sto tysięcy złotych zadośćuczynienia ma wypłacić Białostockie Centrum Onkologii spadkobiercom Krystyny N., jednej z pacjentek poparzonych w czasie radioterapii – orzekł w czwartek białostocki Sąd Apelacyjny. To ostatni proces cywilny związany z wypadkiem sprzed ponad trzech lat. Niestety, Krystyna N. zmarła w ubiegłym roku.

Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji.

– To były ostatnie lata życia mamy. Spędziła je w bólu i poza domem. W związku z tym poparzeniem przerwano leczenie onkologiczne – mówiła córka Krystyny N.

W lutym 2001 r. nastąpiła awaria wysłużonego aparatu „Neptun" i poparzonych zostało pięć pacjentek. Wszystkie poszkodowane złożyły pozwy w białostockim Sądzie Okręgowym, domagając się od szpitala odszkodowań w wysokości od 100 do 200 tys. zł. Ma to być zadośćuczynienie za ogromne cierpienia, których doznały na skutek poparzenia. Dwie kobiety otrzymały po 80 tys. zł, jedna – 50 tys. zł. Czwarta zawarła ugodę z BCO, zgadzając się, by szpital wypłacił jej 60 tys. zł. **(mr)**

Zakończyło się postępowanie służbowe w sprawie szefa łomżyńskiej Prokuratury Rejonowej

Nie przyniósł ujmy

BIAŁYSTOK. Prokurator Rejonowy z Łomży, który wraz z żoną jest właścicielem działki, na której mieściła się nielegalna fabryka papierosów, nie odpowie przed sądem dyscyplinarnym. Postępowanie służbowe nie wykazało, by jego działania przyniosły ujmę urzędowi prokuratorskiemu.

Na teren posesji przy ul. Spółdzielczej w Łomży policjanci z białostockiego CBŚ wkroczyli 17 maja br. W nielegalnej fabryczce znaleźli ponad 300 tys. sztuk papierosów oraz 16 palet z tysiącami kartonów i opakowań. Zatrzymano dziewięciu członków międzynarodowego gangu, m.in. Andrzeja R. – teścia Jacka Cholewickiego, szefa Prokuratury Rejonowej w Łomży. Okazało się ponadto, że na przełomie roku posesję oraz baraki, w których produkowano papierosy, Andrzej R. podarował swej córce i zięciowi-prokuratorowi. Prokurator Jacek Cholewicki twierdził, że nie miał pojęcia o procederze teścia.

Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku prowadziła postępowanie służbowe sprawdzające. Było ono tajne.

– Nie stwierdzono, aby prokurator prowadził działania, które przyniosły lub mogły przynieść ujmę urzędowi prokuratorskiemu – poinformował prokurator Janusz Kordulski, rzecznik Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku. – Rzecznik dyscyplinarny Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku uznał, że brak jest podstaw do skierowania wniosku do sądu dyscyplinarnego o wszczęcie postępowania.

Sprawę nielegalnej fabryki prowadzi prokuratura w Radomiu.

(mr)

Ponowny proces lekarki

BIAŁYSTOK: Sprawę lekarki Pelagii H.-P. jeszcze raz ma rozpoznać Sąd Rejonowy w Białymstoku. Tak orzekł w czwartek białostocki Sąd Okręgowy. Lekarka w lutym tego roku została uniewinniona od zarzutu kradzieży z białostockiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego leku narkotycznego i zniszczenia szpitalnej książki obrotu środkami odurzającymi.

Pelagia H.-P. pracowała jako anestezjolog na oddziale intensywnej terapii Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Zdaniem prokuratury, w 2000 r. ukradła 271 ampułek dolarganu, silnego leku narkotycznego i przeciwbólowego. Kradzież wykryto po tym, jak jeden z lekarzy zauważył, że w książce obrotu środkami odurzającymi są podrobione podpisy, Wkrótce zginęła wspomniana książka.

Pelagia H.-P. nie przyznała się do zarzutu. Sąd Rejonowy w Białymstoku uniewinnił ją od zarzutów. Sąd Okręgowy uznał, że sprawa ma być jeszcze raz rozpoznana. Sąd pierwszej instancji bowiem nie odniósł się do tego, że lekarka przyznała się, iż wzięła z oddziału cztery ampułki dolarganu. A w przypadku kradzieży narkotyków nie ma znaczenia ich wartość. Poza tym, sąd nie wyjaśnił dokładnie co stało się z dużą ilością zamawianych prze lekarkę narkotyków. Nie bez znaczenia są też zeznania lekarzy, którzy mówili, iż w książce rozchodu narkotyków widzieli wpisy, że jakoby oni brali dolargan, a faktycznie tego nie robili. Zeznawali, że rozpoznali pismo Pelagii H.-P.

(mr)

Większa kasa na zdrowie

REGION. Ponad 952 mln zł na świadczenia zdrowotne będzie w przyszłorocznym budżecie podlaskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. To blisko 53 mln zł więcej, niż w tym roku. Zmaleją też wydatki na administrację.

Do końca tego tygodnia zakończą się konsultacje społeczne związane z planem finansowym NFZ na 2005 rok. Oddziały mają dostać budżety bez odgórnego ustalenia, na jakie świadczenia muszą przeznaczyć jakie kwoty – o tym decydować będą poszczególni dyrektorzy.

Podlaski oddział NFZ ma zaplanowany budżet na świadczenia zdrowotne w wysokości 952 mln 642 tys. zł, a na wydatki administracyjne – 8,2 mln zł. Dla porównania w 2004 roku na usługi podlaski NFZ wyda 899 mln 619 tys. zł, a na administrację – 9 mln zł. **(luk)**

Kartka na drzwiach przychodni znowu wisi

Firmy po godzinach

BIAŁYSTOK. Poinformowanie przedstawicieli handlowych firm farmaceutycznych, że mogą przychodzić do lekarzy tylko poza godzinami przyjęć pacjentów, to idealne rozwiązanie – uważa prof. Jan Stasiewicz, przewodniczący Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku. – Wizyt reprezentantów firm nie da się bowiem uniknąć.

W czwartkowym wydaniu „GW" poinformowaliśmy, że większość lekarzy przyjmuje przedstawicieli firm farmaceutycznych w godzinach przyjęć pacjentów. Na drzwiach białostockiej przychodni rodzinnej przy ul. Radzymińskiej, od kilku miesięcy, wisiała kartka, że przedstawiciele firm przyjmowani są tylko poza godzinami pracy lekarza. W środę, gdy robiliśmy zdjęcie w placówce, okazało się, że kartka zniknęła. Ale już wróciła na swoje miejsce.

– Taki sposób przyjmowania akwizytorów jest najlepszym rozwiązaniem – mówi prof. Stasiewicz. – Bo wiadomo, że wizyty przedstawicieli firm były, są i będą.

Według profesora, nie należy też wprowadzać standaryzacji leczenia chorób.

– Nie po to lekarze uczą się przez tyle lat i wykrywa się coraz więcej leków, aby leczyć pacjentów tylko według ścisłych schematów. Nie ma dwóch jednakowych pacjentów i dwóch jednakowych chorób. Każdemu pomaga co innego – dodaje profesor.

(luk)

Wyrazy szczerego współczucia
PAWŁOWI CHRZANOWSKIEMU
z powodu śmierci
OJCA
składają koleżanki i koledzy
z „Gazety Współczesnej"

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Trzydniowe, Ogólnopolskie Sympozjum Polskiego Towarzystwa Histo- i Cytochemików rozpoczęło się w czwartek w Białymstoku. Organizatorem konferencji jest Zakład Klinicznej Biologii Molekularnej i Zakład Histologii AMB.

– W sympozjum bierze udział około 150 naukowców z Polski, którzy zaprezentują ponad 180 doniesień naukowych. Tematyka prac dotyczy gruczołów dokrewnych i komórek neuroendokrynnych, komórek macierzystych, molekularnych aspektów rozrodu, oddziaływań międzykomórkowych, metod molekularnych w badaniach – mówi prof. Lech Chyczewski, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego sympozjum. **(luk)**

CZARNA BIAŁOSTOCKA. W niedzielę, 19 września, od godz. 15 na stadionie miejskim w Czarnej Białostockiej „Gazeta Współczesna" spotka się ze swoimi Czytelnikami. Impreza ta będzie pożegnaniem lata. W programie przewidziano liczne konkursy i koncerty. Wystąpi Iwona Wójcik, zespół hiphopowy „Styl M" oraz lokalna grupa z Czarnej Białostockiej „Spirala". „Współczesna" przygotowała też specjalny konkurs dla naszych Czytelników, w którym będą mogli wykazać się wiedzą o gazecie. Na zwycięzców czekają specjalne nagrody. **(ap)**

SZUDZIAŁOWO. Dożynki powiatowe odbędą się w niedzielę w Szudziałowie. Uroczystości rozpocznie msza św., która zostanie odprawiona o godz. 11. Po jej zakończeniu na placu szkolnym odbywać się będzie festyn dożynkowy. W programie m.in.: pokaz umiejętności jednostki specjalnej Straży Granicznej oraz Turniej Wsi. Natomiast na stadionie zorganizowana zostanie wystawa konia sokólskiego. O godz. 16 w kościele wystąpi Orkiestra Symfoniczna z Mołodeczna. **(db)**

PŁONKA KOŚCIELNA. Wiejski Dom Kultury zaprasza na imprezę „Sobieski w Płonce", która odbędzie się w niedzielę, 19 września, od godz. 14 na boisku sportowym. W programie przewidziany jest pokaz walk rycerskich, konkursy z nagrodami, przejażdżki bryczką. Dla wszystkich przybyłych będzie przygrywać kapela „Płonkowianie" oraz Artur Budnicki z zespołem „Mezzoprice". **(ap)**

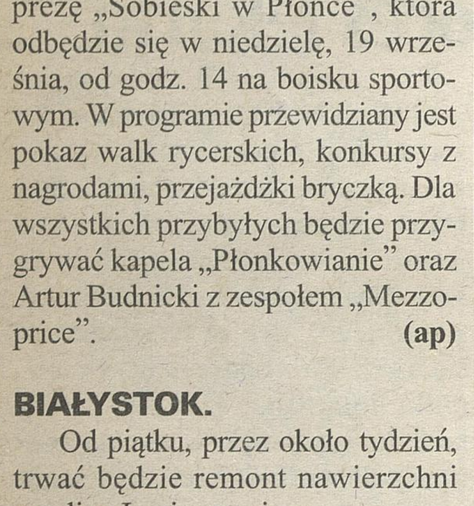
BIAŁYSTOK.

Od piątku, przez około tydzień, trwać będzie remont nawierzchni na ulicy Legionowej.

Z największymi utrudnieniami w ruchu spotkają się kierowcy w piątek i sobotę. Wtedy będzie wyłączony skrajny pas ul. Legionowej. Od poniedziałku prace będą trwały na odcinku od ul. Mazowieckiej do kościoła farnego.

(agak)

REKLAMA



Ostrzegamy rodziców: upiory i zwłoki w centrum Białegostoku

Straszny labirynt

BIAŁYSTOK. Ci, którzy lubią się bać, od dziś mają gratkę. W centrum miasta stoi jaskinia strachu – Horrorwood. W trójwymiarowym świecie spotkać można upiorne postaci czy znaleźć się w dżungli z krokodylem. Ale uwaga! Do sali prosektorium nie powinny wchodzić dzieci – widok leżących zwłok bez głowy, czy wiszących ciał w workach jest zbyt makabryczny.

Już po przekroczeniu drzwi Gabinetu Fantazji, Iluzji i Strachu Horrorwood zastajemy stół, za którym siedzą upiorni biesiadnicy. Ale to początek. Później podąża się mrocznym, trójwymiarowym labiryntem. Spotykamy nie tylko upiorne postaci, ale też znajdujemy się w dżungli z krokodylem, czy w kosmicznym świecie. Do tego dochodzą odgłosy.

– To zabawa. Nie chcemy nikogo przerazić, by wychodzono z płaczem – zapewnia Piotr Nogala, manager Biura Promocji i Marketingu Horrorwood Studio-Polska.

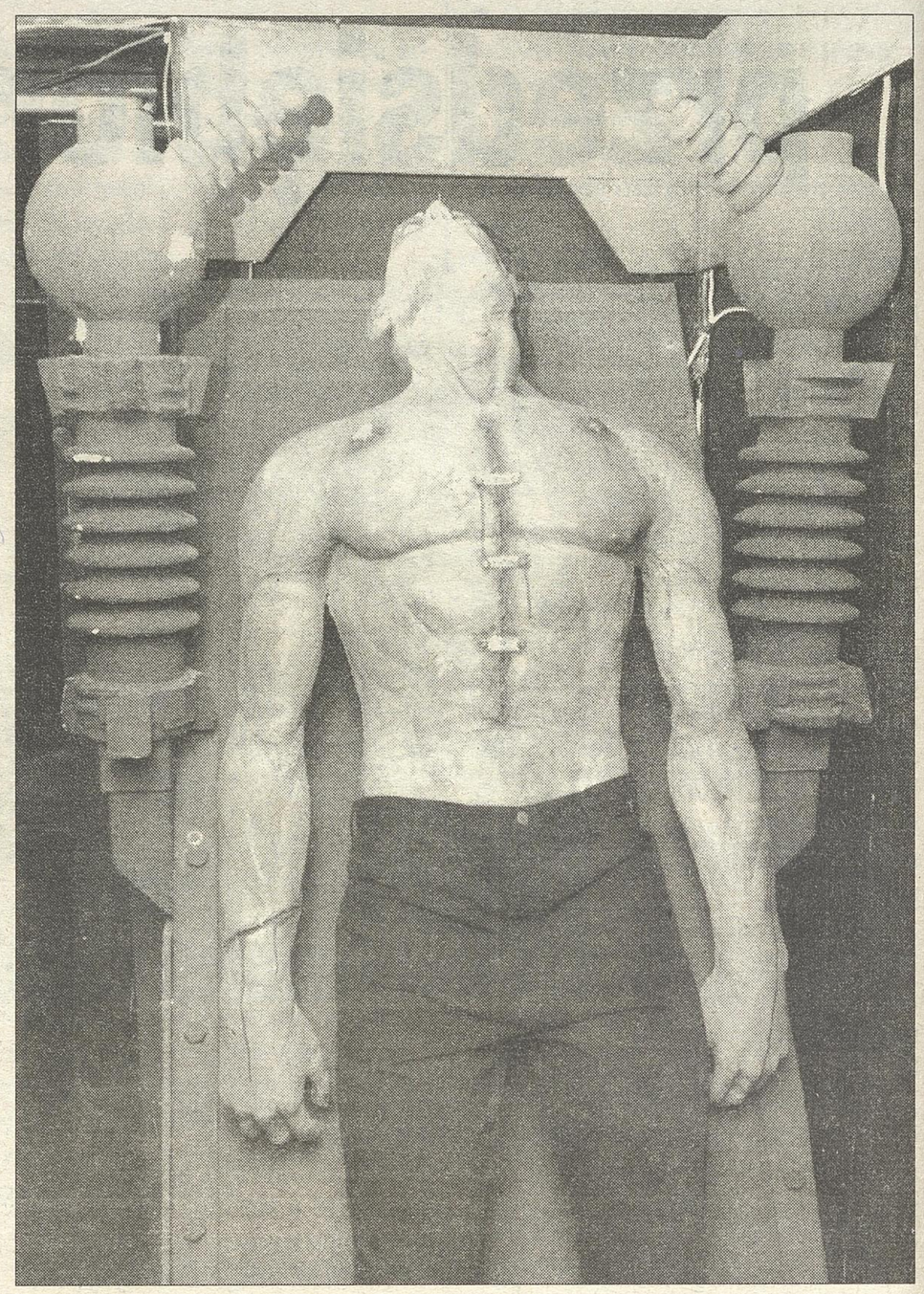
– Polacy chcą czegoś innego, lubią się bać. Chcą doznać czegoś, czego nie przeżyli. Tu znajdą się w innym świecie, z filmów, z fantasy.

Do gabinetu wejść może każdy, bez względu na wiek. Horrorwood odwiedziła nawet wycieczka z przedszkola. Po przejściu części labiryntu pojawia się napis: „wstęp tylko dla dorosłych". Za drzwiami bowiem jest prosektorium. Tu na stole leżą zwłoki bez głowy, przechodzi się obok wiszących ciał.

– To jest bezpieczne. Nic się nie może stać, wszystko jest sztuczne. Tu nie ma krwi. W prosektorium są zwłoki, ale tu wchodzą osoby dorosłe – zapewnia Piotr Nogala. – Nie chcemy zdemoralizować społeczeństwa. Chcemy dostarczyć dobrej zabawy, dać coś innego. Nie pokazujemy jak się zabija, czy innych drastycznych scen. Gorsze rzeczy można zobaczyć w telewizji, kinie, a nawet na ulicy. Dostosowujemy strach do klienta. Aktorzy straszą w zależności od tego, kto jest w środku i jak do tego podchodzi. My łączymy strach z humorem – zapewnia Piotr Nogala.

(mr)

– Oglądanie scen pełnych grozy i strachu może negatywnie wpłynąć na psychikę młodego człowieka. Jeżeli dziecko koniecznie chce się trochę przestraszyć, w takie miejsca powinno iść wyłącznie pod opieką rodzica, który zapewni mu poczucie bezpieczeństwa. W dzisiejszych czasach, kiedy następuje brutalizacja życia poprzez gry komputerowe i filmy pełne przemocy, wydaje się, że dzieci są bardziej odporne na sugestie z otoczenia. Jednak gdy nie jesteśmy oddzieleni barierą szklanego ekranu, wówczas przestajemy być biernymi widzami i emocje mogą być większe – mówi Aneta Skowrońska, psycholog z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1 w Białymstoku. **(mati)**



Ożywionego potwora Frankensteina można się przestraszyć. Ale to nic, w porównaniu z tym, co czeka w prosektorium. Zakrwawione zwłoki dla wielu mogą być zbyt drastycznym widokiem.

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Prezes białostockiego Centrostalu posądzany jest o niegospodarność

Metalowy spór

BIAŁYSTOK. Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez dyrektora Centrostalu złożyli w tym tygodniu do Prokuratury Rejonowej w Białymstoku byli pracownicy tej firmy. Eugeniusz Tołłoczko twierdzi, że stawiane mu zarzuty są bezpodstawne.

– Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa skierowane przeciwko zarządowi Centrostalu najogólniej dotyczyło niegospodarności – mówi prokurator Bożena Kiszło z Prokuratury Rejonowej w Białymstoku.

Pracownicy zarzucają dyrektorowi „doprowadzenie do upadłości firmy celem przejęcia jej majątku".

– Te zarzuty są śmieszne. W firmę włożyłem własne pieniądze. Kogo więc miałbym okradać, siebie – mówi Eugeniusz Tołłoczko.

Firma Centrostal w Białymstoku istnieje od 1986 roku. Na początku lat 90. została sprywatyzowana. Wówczas pracownicy spółki stali się posiadaczami 60 proc. jej akcji. Kryzys w hutnictwie dotknął Centrostal. Od tej pory między pracownikami firmy a jej dyrektorem narastał konflikt.

Eugeniusz Tołłoczko nie czuje się winny. Wręcz przeciwnie, uważa, że to on tak naprawdę dba o dobro spółki. Byli pracownicy zarzucają mu także, że przez jego działania firma straciła inwestora, niezbędnego w obecnej trudnej sytuacji finansowej Centrostalu.

– Już w lutym znalazłem inwestora – twierdzi Tołłoczko.

Pracownicy firmy chcieli doprowadzić do zmian w zarządzie. W tym celu musi dojść do zgromadzenia wszystkich akcjonariuszy. Twierdzą, że Eugeniusz Tołłoczko celowo się nie pojawiał. Dyrektor przyznaje się do tych absencji.

– Pozostali akcjonariusze też niejednokrotnie się nie pojawiali, kiedy zwoływałem nadzwyczajne zgromadzenia, które miały dotyczyć budżetu firmy – wyjaśnia.

Szef Centrostalu zapowiada, że podejmie pewne kroki w związku ze złożonym w prokuraturze zawiadomieniem. Nie chce sprecyzować jakie dokładnie. **(sm)**

Z unijnych pieniędzy

Chcą ratować rzekę

SUPRAŚL. Pieniądze na ratowanie rzeki Supraśl mają zostać pozyskane ze środków Unii Europejskiej. Najpierw jednak gmina Białystok przystąpi do Związku Gmin Puszczy Knyszyńskiej Dorzecza Rzeki Supraśl. W czwartek w Supraślu odbyło się spotkanie zorganizowane przez związek.

– Jesteśmy zaniepokojeni stanem rzeki Supraśl. Jako związek planujemy opracować projekt na inwestycję wartą 300 tys. zł. Pieniądze zamierzamy pozyskać ze środków unijnych. Zostaną one przeznaczone na czyszczenie i kompleksowe odmulenie rzeki oraz na udrażnianie rowów – mówi Wiktor Grygiencz, burmistrz Supraśla i przewodniczący zarządu Związku Gmin.

Podkreśla jednak, że nie nastąpi to szybko, bo samo przygotowanie projektu może zająć co najmniej dwa lata.

Od prawie dwóch miesięcy rzeka Supraśl, która stanowi źródło wody dla białostockiej aglomeracji, jest skażona. Wprawdzie stan wody się poprawia, ale nadal istnieje zagrożenie, że w przyszłości może znowu dojść do katastrofy ekologicznej, a wodociągi będą musiały zamknąć ujęcie wody.

(ap)

Napisy na ścianach siedziby białostockiej LPR pojawiły się w nocy

Wolność na murze

BIAŁYSTOK. „Akcja w Arsenale", którą dwa tygodnie temu rozpoczął poseł Andrzej Fedorowicz z LPR, wciąż trwa. Tym razem głos w publicznej dyskusji zabrali anonimowi „pisarze". W nocy ze środy na czwartek na ścianach budynku, w którym mieści się siedziba białostockiej LPR, pojawiły się napisy: „wolność słowa" i „wolność sztuki".

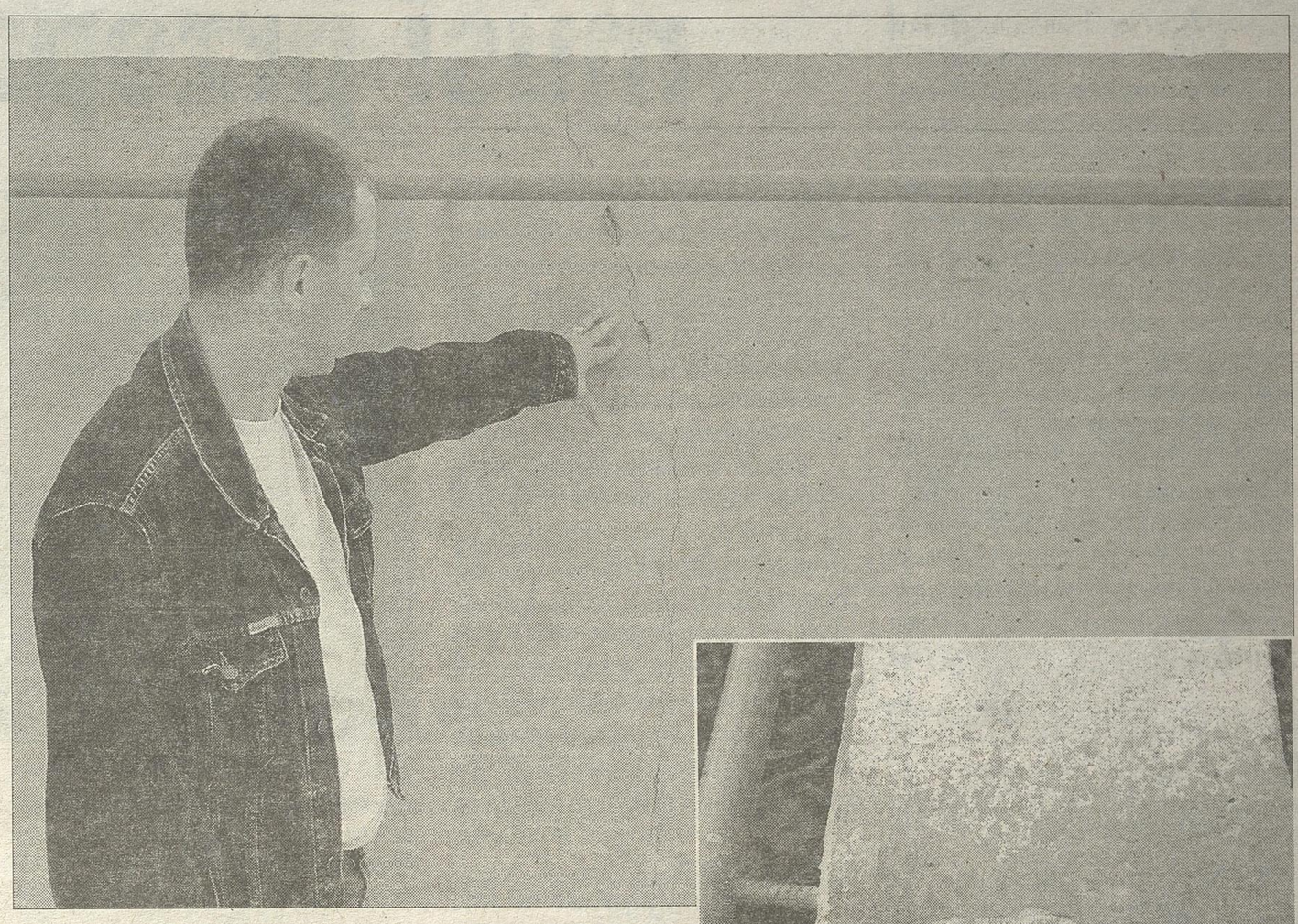
Właściciel budynku, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Białymstoku, zawiadomił o szkodzie policję. Sprawca użył czarnego, białego i żółtego sprayu. Policja uznała to za zniszczenie mienia. Pod ten sam paragraf podlega sprawa działań posła Andrzeja Fedorowicza w Galerii Arsenał w Białymstoku. Poseł przekreślił długopisem napisy, umieszczone na instalacji przygotowanej przez studenta poznańskiej ASP. O zniszczeniu mienia zawiadomił wówczas policję autor pracy Radosław Szlaga. **(ka)**

bea

Już kilka dni po oddaniu do użytku siemiatyckiego basenu pojawiły się techniczne usterki

Pechowe kąpielisko

SIEMIATYCZE. Mikołaj Mantur z Referatu Infrastruktury i Geodezji Urzędu Miasta twierdzi, że w ciągu dwóch najbliższych tygodni władze Siemiatycz wystąpią do firmy Ekoinsbud z Bielska Podlaskiego z wnioskiem o usunięcie usterek technicznych basenu. Niewykluczone, że jeżeli koszt napraw przewyższy trzy procent wartości całej inwestycji, to sprawa trafi na drogę sądową.



O modernizacji siemiatyckiego basenu zrobiło się głośno już w sierpniu. Kilka dni po oddaniu do użytku obiektu pojawiły się pierwsze usterki budowlane. Okazało się, że ściana oporowa, jaką wykonała firma Ekoinsbud z Bielska Podlaskiego, przecieka. Na jej powierzchni pojawiły się pierwsze pęknięcia. Firma szybko dokonała drobnych poprawek.

– Będziemy sprawdzać w obecności obu stron stan techniczny. Takie są procedury. Jak na razie nikt w sprawie siemiatyckiego basenu do nas się nie zgłosił. To normalne w branży budowlanej, że występują jakieś usterki. Na wniosek inwestora wszystko sprawdzimy i wykonamy poprawki – powiedziała Elżbieta Porowska, kierownik Działu Technicznego firmy Ekoinsbud z Bielska Podlaskiego.

Władze Siemiatycz na przebudowę odkrytego basenu wydały 138 tysięcy złotych. Zgodnie z ustawą o prawie budowlanym, inwestor otrzymuje 36-miesięczną gwarancję techniczną.

– Patrzyliśmy jak ściana się zachowuje. A poza tym, kiedy basen był czynny, nie było sensu zgłaszać usterek. Musiało minąć trochę czasu. Będziemy zabiegać, aby dokonano poprawek i zlikwidowano usterki – mówi Mikołaj Mantur.

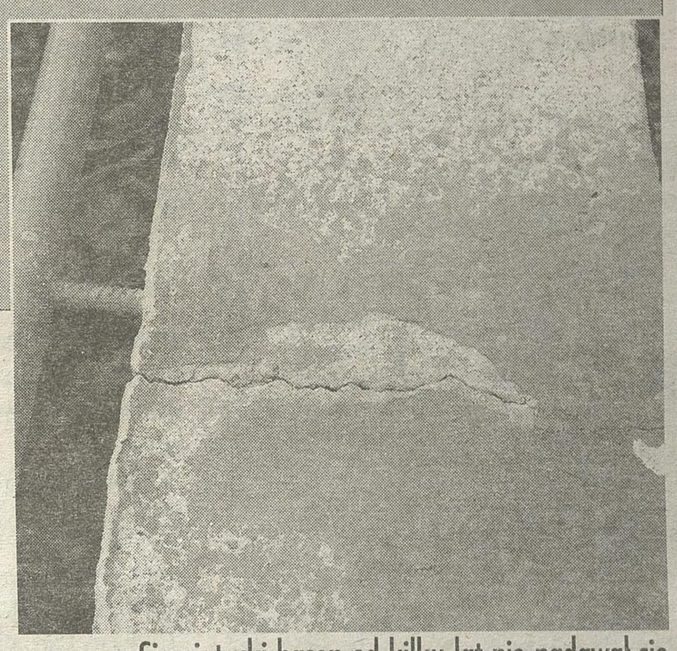
Przedstawiciele firmy twierdzą, że prace zostały wykonane zgodnie z zasadami budowlanymi.

– Beton był bardzo dobrej jakości. Ściana jest zbrojoną stalą. Oczywiście wszystko sprawdzimy – stwierdza Porowska.

– Prace budowlane można wykonywać do pierwszych mrozów – dodaje Mantur.

Czy bielska firma będzie musiała dokonać przebudowy ściany dowiemy się już niebawem.

Przemysław Gołański
siemiatycze@wspolczesna.pl



Siemiatycki basen od kilku lat nie nadawał się do kąpieli z racji zanieczyszczenia wody w zalewie. Po modernizacji nie można się w nim kąpać z powodu technicznych usterek.

FOT. P. GOLAŃSKI

II Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki, i...

Dzień Nauki

PODLASIE. Ponad 170 pokazów, koncertów, wykładów i wystaw odbędzie się w ramach II Podlaskiego Festiwalu Nauki i Sztuki, który już za tydzień rozpocznie się na podlaskich uczelniach. Imprezy odbędą się w Białymstoku, Suwałkach, Hajnówce, Białowieży, Dąbrowie Białostockiej, Kolnie i Ełku. Jednak smak nauki można będzie poznać już w tę sobotę.

I Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki

– Celem festiwalu jest popularyzacja osiągnięć naukowych i przybliżenie społeczeństwu ich znaczenia w życiu codziennym – mówi Marcin Żukowski, rzecznik prasowy Uniwersytetu w Białymstoku.

W tę sobotę zostanie zorganizowany „Dzień Nauki". W Instytucie Biologii Uniwersytetu w Białymstoku od godz. 9 można będzie oglądać wystawy poświęcone m.in. historii życia na Ziemi. O godz. 12 zaś odbędzie się tam spotkanie z cyklu „Przyroda północno-wschodniej Polski", na którym zostaną zaprezentowane wybrane zwierzęta żyjące w naszym regionie. Tego samego dnia na Politechnice Białostockiej odbędzie się cykl wykładów. O godz. 9 rozpocznie się wykład poświęcony światłowodom, o godz. 10 – magnetyzmowi, o godz. 12 – chorobom nerek, a o godz. 13 – medycynie rozrodu.

O atrakcjach rozpoczynającego się za tydzień Festiwalu Nauki i Sztuki napiszemy w poniedziałkowym wydaniu „GW". Patronat prasowy nad imprezą objęły: „Gazeta Współczesna", Radio Białystok, Radio Akadera, TVP 3 i „Kurier Poranny".

(dona)

Książka dla Brześcia

Każdy tytuł jest ważny

Z **Tamarą KARELCEWĄ**, dyrektor Centrum Nauczania Języka Polskiego i Kultury w Brześciu, rozmawia Anna Danilewicz.

Kto korzysta z działalności centrum?

– Wszyscy chętni poznania języka polskiego. Jest to szkoła dla dorosłych i dla młodzieży szkolnej z Brześcia. Ale uczą się u nas także Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy, którzy chcą poznać polski język i kulturę.

Jakie książki są wam najbardziej potrzebne?

– Mam już sporo książek z zakresu klasyki literatury polskiej. Biblioteka Raczyńskich i Biblioteka Narodowa też obiecały przysłać nam książki. Jednak nasze potrzeby są wciąż duże. Przede wszystkim potrzebujemy książek z zakresu literatury współczesnej, od Szymborskiej po Herberta, Stasiuka, książek z zakresu nauk humanistycznych. Każdy tytuł jest ważny.

Przy centrum ma powstać biblioteka. Kto z niej będzie mógł korzystać i jakie książki tu mogą się przydać?

– Bardzo różne, bo wiadomo, że czytelnicy mają różne potrzeby. To będzie biblioteka dostępna dla wszystkich chętnych, każdy będzie mógł z niej korzystać nieodpłatnie.

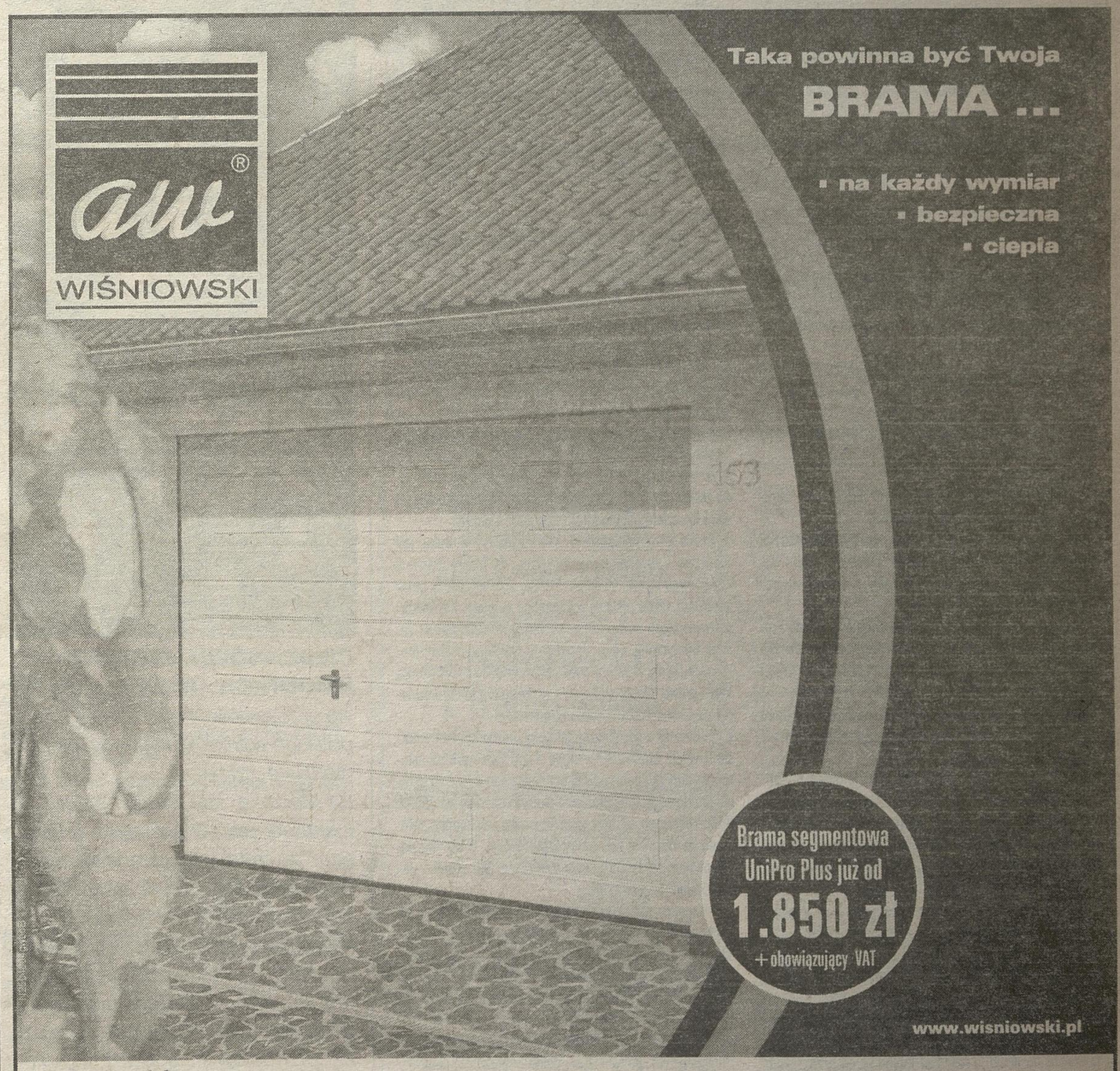
Dziękuję za rozmowę.

OSTATNIE ZBIÓRKI

Wszystkie osoby, które chcą jeszcze swoimi darami wesprzeć Centrum Nauczania Języka Polskiego i Kultury w Brześciu, zapraszamy z książkami do naszej redakcji w piątek, 17 września:
- Białystok, ul. św. Mikołaja 1, V piętro – w godz. 10-14;
- Suwałki, ul. Kościuszki 62 – w godz. 10-13.

Książki dla Polaków z Brześcia można przynosić także do Domu Kultury „Zachęta" w Białymstoku, który zorganizował i koordynuje akcję. Dary przyjmowane są do 20 września do godz. 19.00. Można je przesyłać lub przynosić osobiście do DK „Zachęta" (ul. Piastowska 11A, 15-207 Białystok) codziennie w godz. 12.00-20.00. 21 września zebrane dary zostaną przekazane przedstawicielom Centrum Nauczania Języka Polskiego i Kultury z Brześcia. Współorganizatorem akcji jest Młode Centrum Białystok i Podlaska Inicjatywa Obywatelska „Europa".

REKLAMA



Punkty sprzedaży:
BRAMSTER, Białystok, ul. Hetmańska 28, tel. (85) 6643872
DOMEK POLSKI, Białystok, ul. Antoniuk Fabryczny 16/1, tel. (85) 6541568
DOMENA, Białystok, ul. Polowa 2/14, tel. (85) 7466453
INTERSTYL, Giżycko, ul. Suwalska 25, tel. (87) 4292928
SAPIEŻKO, Siemiatycze, ul. Annopolska 11, tel. (85) 6560840
ZWM, Suwałki, ul. Majerskiego 8, tel. (87) 5664203

Dziś ostatnie cyferki

Dzisiaj macie Państwo ostatnią już szansę na to, aby wśród podanych niżej numerków znaleźć te brakujące i wygrać nagrodę etapu, nagrodę SMS, nagrodę tygodnia albo upominek. Tymi nagrodami obdarujemy jednak tylko kilka lub kilkanaście osób. Dużo większa liczba naszych Czytelników odbierze te, które wylosujemy w siedzibie naszej redakcji na V piętrze już 24 września o godzinie 12.00. Będą to wszystkie niewygrane w trakcie trwania loterii nagrody i upominki. Dziś jednak zakreślajcie Państwo ostatnie białe pola. Mamy nadzieję, że dla wielu z naszych loteryjnych graczy piątek jest szczęśliwym dniem i jeszcze dzisiaj, a najpóźniej w poniedziałek, do godziny 16.00 odbierzemy od Państwa wiele telefonów zgłaszających wygrane. We wtorek opublikujemy listę ostatnich laureatów piątego – ostatniego – etapu loterii.

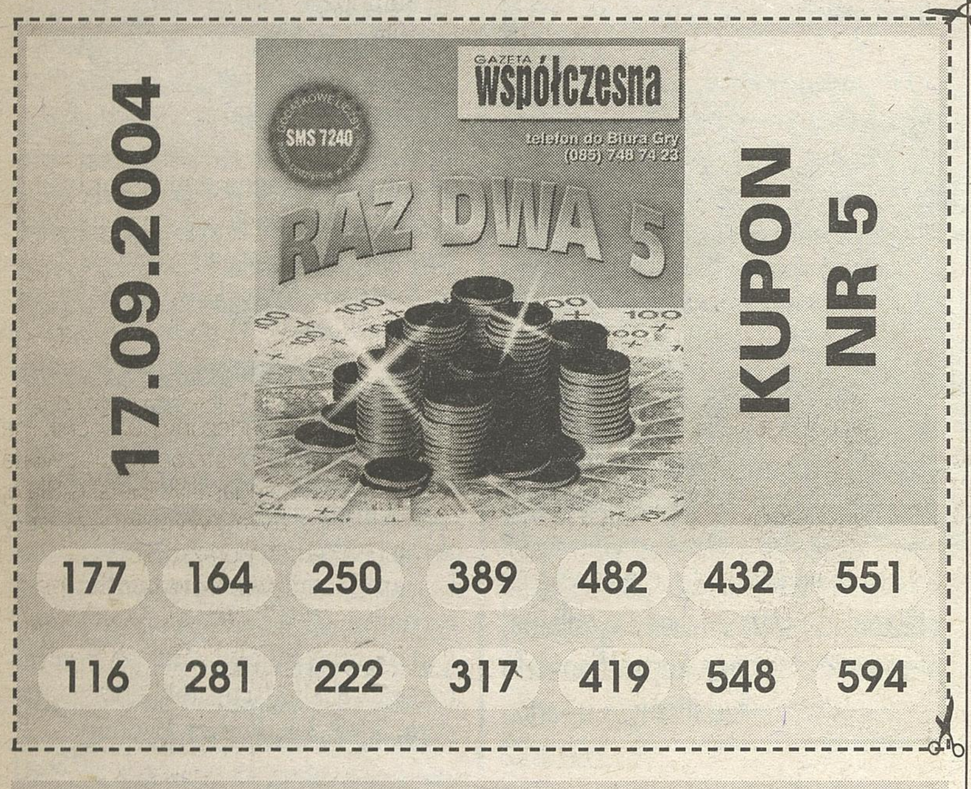
Przypominamy jeszcze, że zgodnie z regulaminem konkursu, aby otrzymać nagrodę, należy wygraną zgłosić w ciągu dwóch dni (do godz. 16.00 dnia następnego), telefonicznie: (085) 748 74 23. Mamy weekend, zatem w poniedziałek do godziny 16.00 czekamy na Państwa ostatnie zgłoszenia.

Potem pozostaje już tylko kwestia odbioru wygranej. W trakcie zgłoszenia ustalamy też szczegóły. Nagrody można odbierać w Biurze Ogłoszeń w Białymstoku codziennie w godz. 13.00-16.00 oraz w soboty w godzinach 10.00-14.00 lub w oddziałach „Gazety": w Suwałkach, Łomży, Ostrołęce, Ełku i Grajewie.

W czwartek nagrodę zgłosił:

272. Lucjan Rózewicz – Krasnoborki – kalkulator z zegarem.

Dzisiaj w kategorii upominek można wybrać plecak z logo „GW" albo praktyczny kalkulator z zegarem. Podwójna nagroda SMS to namiot i aparat fotograficzny. Nagroda tygodnia to kuchenka mikrofalowa. **(mc)**



DODATKOWA SZANSA SMS!

Można wygrać podwójną „nagrodę SMS", wysyłając wiadomość SMS pod numer 7240 wpisując w treści hasło z danego dnia.
Dzisiaj wpisz: razdwa45
Otrzymasz dodatkową liczbę, która pomoże ci wygrać nagrodę SMS.

* KOSZT SMS 2,44 ZŁ (W TYM VAT)

Uwaga! Minęły problemy techniczne, możecie Państwo bez obaw korzystać ze wszystkich sieci telefonii komórkowej. **(mc)**

REGULAMIN LOTERII „Raz Dwa"

1. Podmiot urządzający loterię promocyjną „Raz Dwa": „Kresy BO" sp. z o.o. wydawca „Gazety Współczesnej", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok.
2. Organem wydającym zezwolenie na prowadzenie loterii jest Minister Finansów.
3. Loteria promocyjna „Raz Dwa" potrwa od 19 lipca 2004 r. do 11 października 2004 r. i będzie podzielona na 5 etapów.
4. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni wszystkie poniższe warunki:

A. Zakreślanka

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie z określoną nagrodą na karcie konkursowej;
– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 2 kuponów z wydań codziennych, tj. poniedziałek-czwartek);
– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Dziale Promocji „Gazety Współczesnej" 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. (0-10**85)748-74-23 w godz. 13.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godziny 16.00.

Dodatkowy zestaw liczb do zakreślania na kartach konkursowych można otrzymać codziennie, wysyłając SMS-a pod numer telefonu 7240 z hasłem z danego dnia, opublikowanym w gazecie. Czytelnik otrzyma SMS-a zwrotnego.

Należy zakreślać wyłącznie pola z liczbami drukowanymi w gazecie, bądź otrzymanymi przez SMS.Warunkiem odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem kuponów w godz. 12.00-16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

Jeżeli Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii, to karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów po przeliczeniu zostanie zwrócony, aby Czytelnik mógł kontynuować grę.

Jeżeli w jakimś etapie loterii nie padnie wygrana z kategorii nagroda etapu, powiększa ona pulę tej nagrody w kolejnym etapie.

Każdy uczestnik loterii może wygrać wiele razy, posiadając wiele kart konkursowych.

B. Losowanie nagród

Po zakończeniu zakreślania numerków na kartach loterii „Raz Dwa" uczestnik dostarcza w kopercie zestaw złożony z karty konkursowej dowolnego etapu i odpowiadającego mu kompletu kuponów (z jednego etapu może brakować 2 kuponów wyłącznie z wydań codziennych gazety) do organizatora loterii na losowanie nagród 24.09.2004 r.

Losowane będą: nagrody niewygrane w trakcie 5 etapów loterii „Raz Dwa".

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego zestaw złożony z czytelnie wypełnionej karty konkursowej i kompletu odpowiednich kuponów z gazety.

5. Każda karta konkursowa, zawierająca wadę druku, jest nieważna i powinna być dostarczona do Działu Promocji GW w ciągu trzech dni od pierwszego dnia sprzedaży gazet z kartami, gdzie zostanie wymieniona na nową. Każda karta zawierająca wadę druku, uszkodzona, sfałszowana zostaje wykluczona z gry. Decydują o tym upoważnieni pracownicy Działu Promocji bądź członkowie komisji nadzoru, która czuwa nad prawidłowym przebiegiem loterii i zostanie powołana przez organizatora loterii.
6. Reklamacje z tytułu niniejszej loterii można zgłaszać w czasie trwania loterii oraz w ciągu 3 dni roboczych od ostatecznej daty wydania nagród, przy czym decyduje data stempla pocztowego. Reklamacje rozpatrywane będą w terminie 3 dni roboczych od dnia ich zgłoszenia. Reklamacje zgłoszone po terminie nie będą rozpatrywane. O wyniku postępowania reklamacyjnego zainteresowani zostaną powiadomieni bezzwłocznie.
7. Roszczenia dotyczące przebiegu loterii przedawniają się z upływem 6 miesięcy od daty wydania nagród. Bieg przedawnienia roszczeń ulega zawieszeniu na okres od dnia wniesienia reklamacji do dnia udzielenia odpowiedzi na reklamację.
8. W loterii „Raz Dwa" nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresy BO" sp. z o.o. i firm kolportażowych oraz najbliższe rodziny tych pracowników, zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.
9. Nagrody nieodebrane w terminie pozostają do dyspozycji organizatora loterii.
10. Pełny regulamin loterii „Raz Dwa" jest do wglądu w Dziale Promocji „Gazety Współczesnej". **(mc)**

Wyrok w sprawie zniesławienia Wałęsy i Wachowskiego

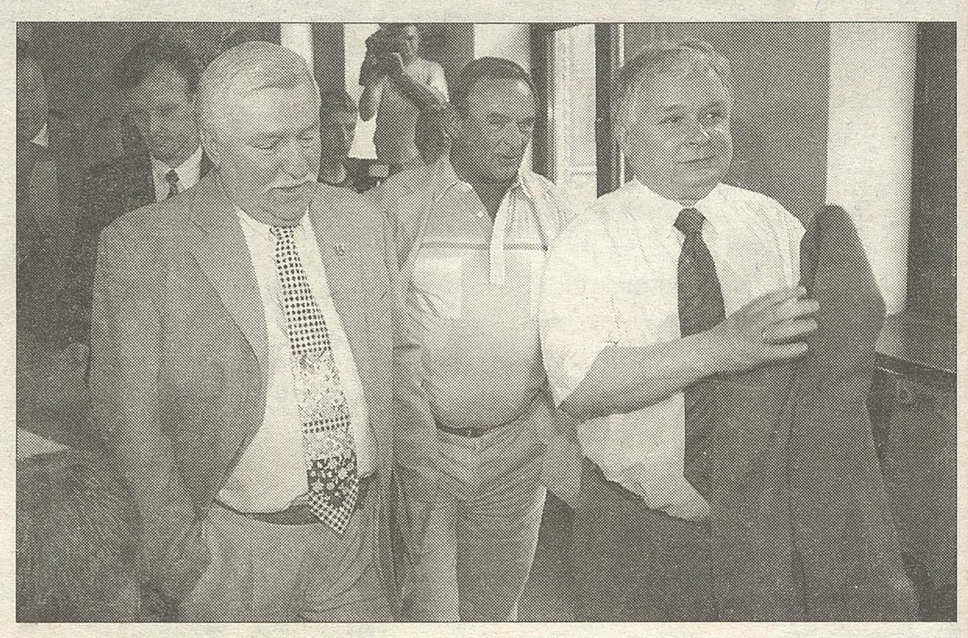
Kaczyński musi przeprosić

WARSZAWA. Sąd Najwyższy nie dopatrzył się żadnych uchybień w wyrokach nakazujących Lechowi Kaczyńskiemu przeprosiny Lecha Wałęsy i Mieczysława Wachowskiego. Oddalił kasację Kaczyńskiego i ostatecznie zamknął cywilny proces w tej sprawie.

Pełnomocnik prezydenta Warszawy mec. Jacek Gutkowski powiedział po wyroku, że nie rozmawiał jeszcze ze swoim mocodawcą i nie może powiedzieć, jaka będzie jego reakcja. Przyznał, że ostateczny wyrok Sądu Najwyższego w sprawie cywilnej nakazuje opublikowanie w Radiu Zet i „Gazecie Wyborczej" przeprosin za naruszenie dóbr osobistych Wałęsy i Wachowskiego oraz wpłatę 10 tys. zł na Archiwum Pomorskie Armii Krajowej.

Zadowolenia z wyroku nie krył natomiast Wachowski, który jako jedyny zjawił się w sądzie osobiście (pozostałe strony reprezentowali prawnicy).

– Trzeba chronić Warszawę przed Kaczyńskim, bo to nieudacznik – powiedział w rozmowie z dziennikarzami Wachowski i zapewnił, że można cytować tę jego wypowiedź i że nie obawia się jej ewentualnych konsekwencji. **(PAP)**



Lech Wałęsa i Mieczyslaw Wachowski wytoczyli sprawę Lechowi Kaczyńskiemu, prezydentowi Warszawy (z prawej), o zniesławienie

FOT: ANDRZEJ WIKTOR/FOTORZEPA

Lech Kaczyński, prezydent Warszawy:
– Trudno, żeby taki wyrok Sądu Najwyższego zasługiwał na moją akceptację. Przypomina mi się sytuacja, gdy sąd odmówił mojemu bratu (Jarosławowi) wytoczenia procesu cywilnego Lechowi Wałęsie za obrazę, której się dopuścił, ponieważ Wałęsa był wówczas prezydentem. Sąd błędnie powołał się na immunitet konstytucyjny, który dotyczy jedynie spraw karnych.
Będziemy prowadzić sprawę karną. Tam będę miał możliwość przedstawienia swojego stanowiska.

Sprawę przeciwko Lechowi Kaczyńskiemu wytoczył były prezydent Lech Wałęsa i jego ówczesny minister Mieczysław Wachowski. Chcą oni, by Kaczyński przeprosił ich za nazwanie Wachowskiego „wielokrotnym przestępcą" i stwierdzenie, że Wałęsa „dopuszczał się przestępstw". Kaczyński przegrał tę sprawę w sądach – Okręgowym i Apelacyjnym w Gdańsku, które nakazały mu przeprosiny i wypłacenie odszkodowania. Odwołał się od tych wyroków do Sądu Najwyższego. Niezależnie od tego, przed Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces karny, w którym Wałęsa i Wachowski chcą uznania Kaczyńskiego za winnego zniesławienia. Ten proces – w przypadku przegranej Kaczyńskiego – oznaczałby dla niego utratę mandatu prezydenta stolicy.



CIESZANÓW/JAWORZNO /BRODNICA. *W czwartek odbyły się uroczystości pogrzebowe trzech polskich żołnierzy, którzy w minioną niedzielę zginęli w Iraku. Ciało Piotra Mazurka, który służył przed odlotem do Iraku w jednostce w Orzyszu, pośmiertnie awansowanego na stopień porucznika, spoczęło na cmentarzu komunalnym w Cieszanowie (na zdjęciu). Kaprala Grzegorza Noska pochowano na cmentarzu w Jaworznie. Tam pożegnały go tłumy mieszkańców miasta, rodzina, przedstawiciele władz, wojska i Kościoła. Ciało por. Daniela Różyńskiego spoczęło w Brodnicy.*

(PAP)

FOT.KRZYSZTOF ŁOKAJ/FOTORZEPA

Wniosek o uchylenie immunitetu Markowi Sadowskiemu

Odpowie za wypadek?

RADOM. Prokuratura Rejonowa w Grójcu chce zwrócić się do radomskiej Prokuratury Okręgowej z wnioskiem o wystąpienie do sądu dyscyplinarnego dla prokuratorów o uchylenie immunitetu Markowi Sadowskiemu.

W czwartek w grójeckiej prokuraturze była przesłuchiwana mieszkanka Białobrzegów, Janina Pachniak, poszkodowana w wypadku samochodowym, w którym uczestniczył były minister sprawiedliwości, obecnie prokurator Prokuratury Krajowej, Marek Sadowski.

– Przesłuchanie potwierdziło, że mamy do czynienia z osobą, która w wyniku wypadku drogowego doznała obrażeń skutkujących trwałym kalectwem – powiedział prokurator rejonowy w Grójcu, Piotr Figas.

Sadowski zostanie przesłuchany w grójeckiej prokuraturze dopiero wówczas, gdy sąd dyscyplinarny dla prokuratorów uchyli mu immunitet.

W 1995 roku samochód Marka Sadowskiego, wówczas sędziego, uderzył w auto stojące na skrzyżowaniu w Białobrzegach koło Radomia. Jadąca nim kobieta doznała poważnego uszczerbku na zdrowiu. Sędzia był trzeźwy i nie uciekł z miejsca zdarzenia.

Prokuratura dwukrotnie występowała o uchylenie Sadowskiemu immunitetu, aby pociągnąć go do odpowiedzialności karnej. Sąd nie wyraził na to zgody. **(PAP)**

KRÓTKO

GDAŃSK. Zarzut korupcji postawiono pracownicy rektoratu Uniwersytetu Gdańskiego. Miała ona przyjąć pieniądze w zamian za umieszczenie na liście studentów ekonomii i prawa tej uczelni. Kobieta została przesłuchana jako podejrzana, zastosowano wobec niej dozór policyjny.

ROSJA. Borys Gryzłow, przewodniczący Dumy Państwowej, izby niższej rosyjskiego parlamentu, poinformował w czwartek, że izba powoła komisję do spraw wyjaśnienia okoliczności zamachu terrorystycznego w Biesłanie.

USA. Sekretarz generalny ONZ Kofi Annan powiedział, że kierowana przez USA inwazja na Irak była bezprawna, bo nastąpiła bez zgody Rady Bezpieczeństwa ONZ. Wyraził też powątpiewanie, czy w Iraku można będzie przeprowadzić zaplanowane na styczeń wybory powszechne, jeśli utrzyma się obecna fala przemocy. Z opinią Annana o nielegalności interwencji w Iraku nie zgodziły się Australia, W. Brytania i Polska, trzej sojusznicy USA w ubiegłorocznej wojnie z Saddamem Husajnem. **(PAP)**

BIAL BPODL SUW ŁOM
jk aw

FORD escort (1996). ☎(0-85)732-98-72, 0-602-608-822

025862A

FORD escort GHIA 16V (1993): ☎(086)473-50-74.

002925A

FORD focus 1.6i +gaz (XII 1999) salon, I właściciel, ABS, alufelgi, bezwypadkowy. 30.800 zł. ☎(085)715-53-27, ☎0604-997-453.

025715A

FORD scorpio -tanio. ☎0606-128-633.

002913A

FORD transit 2.5D (1993) 5-osobowy. 14.000 zł. ☎(087)644-93-28.

025705A

GOLF (1994), 1,9 TDI, klimatyzacja - zamiana. ☎0-600-87-90-67.

025861A

HONDA accord 2.2 i - CTDi (2004), 105.000 zł. ☎0-606-637-807.

025859D

JELCZ 417 z naczepą, renault major z naczepą. ☎(0-85)661-46-37.

025995A

KAMAZ w całości lub na części +przyczepa 10-tonowa wywrot na boki. ☎0602-778-757.

002961A

KONTENER meblowy wymiary 4,2x2,2x2,4 -cena do uzgodnienia. ☎(086)270-12-92, 0608-106-251.

002916A

KOPARKO- ładowarka Ostrówek, 14.000 zł. ☎0502-047-942, ☎(085)718-62-62.

025694A

LUBLIN izoterma (1994). ☎0509-161-003.

002381A

MALUCH (1997). ☎(085)661-24-91.

025912A

MERCEDES 124 300D (1990) bezwypadkowy. 25.000 zł. ☎0502-047-942, ☎(085)718-62-62.

025693A

MERCEDES 190E 2.0 (1992), 14.800 zł. ☎0-607-88-44-08.

025897A

MERCEDES 190E 2.0B (1992) absolutnie bezwypadkowy 18.000 zł +akcyza. ☎(085)712-25-66, ☎0697-725-373.

025689A

MERCEDES C250TD kombi (1998). ☎0-502-055-138.

025979B

MERCEDES E210 300TD okularnik (1998), automat, pełna opcja, stan idealny, 85.000 zł. ☎0-606-637-807.

025859A

NISSAN primera 1.6 (1993), 11.000 zł. ☎0-606-637-807.

025859C

NISSAN primera 2,2 DCi diesel (XII 2002) najnowszy model, pełne wyposażenie, lekko uszkodzone, do sprowadzenia, 8950 Euro +akcyza. ☎0602-591-457, (085)650-21-99.

025739A

OPEL astra 1,4 kat. (rocznik 1996), przebieg 153.000; metalik. ☎0605-977-802.

002919A

OPEL astra 1,6i (1996) kombi, zielony metalik, ABS, bezwypadkowy, 2xp.p. wspomaganie, centralny zamek, 13,9 tys. zł. ☎(085)715-53-27, 0604-997-453.

025728A

OPEL calibra (1992), BMW 525D (1992), BMW 318 (1992). ☎(086)273-13-86.

000901A

OPEL kadett 1.6i (1991) uszkodzony. 5.000 zł. ☎(085)814-15-39.

025836A

OPEL tigra (1997), stan idealny, atrakcyjny kolor. ☎0-602-638-022.

025816A

OPEL vectra 1,6i (1994) turkus metalik, ABS, alufelgi, 2xp.p. centralny zamek, immobilizer, 15,2 tys.zł. ☎(085)715-53-27, 0604-997-453.

025725A

OPEL vectra 2,0 TD (1997). ☎0609-351-779.

000648A

OPEL vectra 2,0i (1994), ABS, alufelgi, szyberdach, 2xp.p. srebrny metalik, 15,4 tys. zł. ☎(085)715-53-27, 0604-997-453.

025732A

OPEL vectra B 20 DTL kombi (1997/98), stan b. dobry. ☎0504-101-936.

002912A

PASSAT 1.6D (1987) combi, tanio. ☎0504-453-741.

025986A

PEUGEOT 307 1,4 HDi (2003) 5-drzwiowy, 23 tys. km. 6xairbag, ABS, pełna elektryka, CD, książka serwisowa, 44.500 zł. ☎0602-591-457, (085)650-21-99.

025701A

PEUGEOT 307 2,0 HDi (XI 2002) 52 tys.km. 5-drzwiowy, klima, ABS, 6xairbag, pełna elektryka, srebrny metalik, 44.500 zł. ☎0602-591-457, (085)650-21-99.

025704A

POLONEZ (1994) z gazem, 3.000 zł. ☎0604-412-197.

025951A

POLONEZ (2001) +gaz, 12.500 zł. ☎0604-651-727.

025952A

POLONEZ atu (1997), 6.800 zł. ☎(087)566-48-28.

002370B

POLONEZ Caro (2000) 10.000 zł. ☎(086)273-64-07, 0603-78-44-11.

000888A

POSIADAM firmę auto-handel w Niemczech. Sprzedaż aut używanych- Olszewski. ☎0049/160-572-74-60.

025955A

RENAULT Bus (1993) 9.500 zł. ☎0503-83-57-69.

000883A

SAMOCHODY importowane, bogata oferta. ☎0-888-276-478.

025909A

SEAT cordoba 1,6 b +gaz (1993) stan bardzo dobry, srebrny metalik, I właściciel w Polsce. 0504-967-777.

025673A

SEAT toledo 1.9D (1992). ☎0505-638-782.

025994A

STAR 200 (1988), stan bdb, 11.500 zł. ☎0604-651-727.

025953A

STAR do żywca (1991). ☎0-502-055-138.

025979A

SUZUKI 550 cm3 (1982), rower „Schas" z silnikiem spalinowym. ☎0506-991-532.

000887A

TANIO! Fiat seicento (rok 2000) 900 srebrny. ☎0504-127-207.

025034A

TATRA 815 S3 (1992) stanh bdb, w ciągłej eksploatacji. ☎711-48-55, 0605-104-880.

025669A

TOYOTA avensis 2,0 D4D (XII 2000) sedan, 85 tys. km. wersja SOL, pełne wyposażenie, uszkodzony tył, do sprowadzenia, 6850 Euro +akcyza. ☎0602-591-457, (085)650-21-99.

025667A

TOYOTA camry (1995) 25.800 zł. ☎0608-289-720.

025833A

TOYOTA corolla (1996) 17.600 zł. ☎0608-299-720.

025828A

TOYTA yaris 1,5 D4D (XII 2003) 11 tys. km. 5-drzwiowa, czarny metalik, klima, 6xairbag, ABS, pełna elektryka, CD 44.500 zł. ☎0602-591-457, (085)650-21-99.

025668A

VECTRA 1.6 (1991), wspomaganie, centralny, szyberdach; I właściciel -8.200 zł. ☎0508-343-294.

002966A

VOLKSWAGEN passat 1,8+ gaz (1992), dodatki, 12.500 zł. ☎(087)567-76-47 po południu.

002361A

VOLVO S-60 2,4 D5 (XII 2001) 98 tys. km. pełne wyposażenie, pełna dokumentacja. ☎0602-591-457, (085)650-21-99.

025666A

VW golf 1,8 (1994) nowy gaz, wyposażony, 15.900 zł. ☎0509-790-662.

025938A

VW golf 1,9TDI golf III kombi (1995) 21 tys. zł. ☎(085)716-56-37.

025659A

VW golf II (1990): ☎(086)215-75-32.

002964B

VW golf III (1993) 1.8 kombi, 12.000 zł. ☎0880-174-876.

025848A

VW golf IV kombi (2000) 1.9sDI 4xairbag, klima, ABS, centralny z podłączeniem do alarmu, samodomykanie, 41.000 zł. ☎0504-611-655.

025690A

VW passat kombi (1990) opłacona akcyza. 10.500 zł. ☎0604-270-922.

025815A

VW passat kombi 1,9 TDI (1994). ☎0602-524-615.

002953A

VW transporter 2,5 TDi (XII 2001) 1/2 przeszklony, 6-osobowy, I właściciel, bezwypadkowy, klima, ABS, 2xairbag, 58.400 zł +VAT. ☎0602-591-457, (085)650-21-99.

025648A

VW transporter T-5 1,9TDi 115KM (2004), najnowszy model, 21 tys. km. dostawczy, klima, uszkodzony tylny błotnik, 13650 Euro +VAT. ☎0602-591-457, (085)650-21-99.

026647A

ŻUK blaszak (1993) gaz +benzyna, stan dobry, w ciągłej eksploatacji, 2.800,00 zł. ☎(085)652-58-51.

025644A

ŻUK skrzyniowy diesel. ☎0505-168-534.

025681A

CZĘŚCI

HAKI holownicze, tłumiki. Białystok, Marczukowska 4/1. ☎(085)651-46-73.

025591A

TŁUMIKI, tanio. ☎(0-85)743-76-52.

025487A

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.

001496C

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

005264B

WYPOŻYCZALNIE

WYPOŻYCZALNIA samochodów osobowych, samochody podstawiamy niezależnie od mniejsca zamieszkania ☎(086)215-35-32.

002554B

INNE

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl

019910A

PAKĘ od stara 742, kompletna aluminiowa z windą lub bez. ☎0606-809-002.

000657A

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS Hurtownia odzieży używanej i czyściwa bawełnianego. Białystok, Kleeberga 22.☎(085)664-72-11.

019097A

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

006409A

U nas nie kupujesz w ciemno Nowo otwarta Hurtownia Odzieży Używanej poleca odzież: -wysokiej jakości, -od 5 zł/kilogram, -rabaty przy większych zakupach. Łomża, Nowogrodzka 8 (vis a vis parku). ☎0502-376-678.

002841A

SKLEPY

BRAMY garażowe Firmy „NORMSTAHEL" -najwyższa jakość! „SANMET" Łomża, al. Legionów 56, ☎(086)218-45-73, sanmet@lomza.com

002903D

Termitech
WENTYLACJA
REKUPERATORY
od 999 zł (netto)
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
TEL./FAX 662-37-50

D617304gwbhb

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

007177A

PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW, aktywatory bakteryjne oraz zbiorniki na olej opałowy Firmy „SOLTRALEZ" w ciągłej sprzedaży! Firma „SANMET" Łomża, al. Legionów 56, ☎(086)218-45-73, sanmet@lomza.com

002903A

PRODUCENCI

PARKIET, schody, boazeria, podłogówka, szalówka. ☎(085)683-42-00.

000186A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl

000256A

SPRZEDAŻ siatki ogrodzeniowej, słupków, bram. ☎(087)421-83-97, ☎0608-409-794.

025603A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 37,8 mkw. IVp. Białystok, Al. Jana II 79. ☎(0-85)651-08-78 Fadom Sp. z o.o.

025931A

32 mkw. 59.500 zł. ☎(0-85)651-47-84.

025841A

48 mkw. parter, Białostoczek. ☎0-606-600-830.

025958A

4-POKOJOWE, 63 mkw. IIp. Osiedle Przydworcowe. ☎0-606-266-612, ☎(0-85)741-51-65.

025609A

AUGUSTÓW 71 mkw, I piętro. ☎(087)643-26-30.

025983A

BIEBRZA k. Grajewa M-5 własnościowe, 400 zł/mkw. ☎0693-030-691.

000869A

DOM murowany 15x10 m: Wizna. ☎(086)2196-394.

002956A

DOM piętrowy, b.gospodarcze, 1ha lasu, 3,5ha łąk. (B.P.N.). ☎(086)273-21-85.

000902A

DOM w Gołdapi. ☎0691-990-100.

002404A

DOM z bala. ☎(085)731-44-51.

025981A

DZIAŁKE rekreacyjną 8.100 mkw. możliwosć wykopania stawu, koło Bielska. ☎0-503-55-87-86.

000231A

DZIAŁKĘ przemysłową 6,229 mkw. Wasilków, Supraślska (naprzeciw stadionu). ☎0-693-05-31-25.

025984A

DZIAŁKĘ. ☎(0-85)719-70-59.

025969A

DZIAŁKI budowlano-rzemieślniczo-usługowe 800, 900, 1200, 1400, 3800 mkw.; las. ☎(085)719-18-56.

025570A

DZIAŁKI letniskowo-budowlane nad jeziorem Kukowino k. Olecka. ☎0693-847-094, ☎0609-720-929.

000641A

DZIAŁKI, prawo zabudowy. ☎0504-17-14-19.

002355B

DZIAŁKI, Sobolewo. ☎(0-85)663-51-67, wieczorem.

025969A

EŁK, działki budowlane uzbrojone. ☎(087)621-44-44.

000852A

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

002333A

GARAŻE blaszaki, cena od 1.100 zł, producent, dowóz i montaż gratis, raty. ☎(055)237-40-23, (055)230-21-38, 0602-49-49-81, www.stal-tom.com.pl

000066B

GARAŻE blaszane, jesienna promocja! Transport, montaż gratis! ☎(087)620-00-65, ☎(089)741-38-75, ☎0505-036-609.

025601A

GRAJEWO, dom drewniany (projekt), dom murowany (stan surowy). ☎0-609-440-490.

000852A

KAWALERKĘ 29 mkw. IIp. Nowe Miasto. ☎0-601-39-43-57.

025853A

KOMFORTOWE, czteropokojowe, II piętro: Łomża, Rycerska 2 -120.000 zł. ☎(086)218-86-07.

002055A

KOSZARÓWKA k. Grajewa. Działka budowlana 1208 mkw. 16.000 zł. ☎0880-335-765.

000885A

LUB wynajmę, Grajewo M-5. ☎(086)276-11-62.

025829A

M-2, 36 mkw -Łomża. ☎0609-498-994.

025625A

M-3 (49 mkw.): Łomża. ☎(086)473-02-74, po 16.00.

002923A

M-3 IVp., Suwałki, Plater. ☎(087)567-98-34.

002394A

SIEDLISKO zabudowane, wieś Doratynka. ☎(085)746-30-80.

025905A

POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ w Grajewie -kawalerki lub mieszkania dwupokojowego /mała powierzchnia/. ☎0880-335-765.

000686A

ZAMIENIĘ

MIESZKANIE spółdzielcze własnościowe /hipoteka/ 3 pokoje 59 mkw, widna kuchnia, rozkładowe -Warszawa (Mokotów) na podobne w Białymstoku. Warunek: centrum, cisza, zieleń. ☎(022)857-32-20.

025134A

WYNAJMĘ

1-POKOJOWE, Wesoła. ☎(0-85)868-48-42.

025998A

DOM, Białystok. ☎(0-86)270-0-168.

025908A

MIESZKANIE 2-pokojowe do wynajęcia: Warszawa. ☎0605-660-826.

002969A

MIESZKANIE 39 mkw., Białystok, Piłsudskiego. ☎(025)632-23-55.

026620A

POKÓJ 1 lub 2 dziewczynom, od listopada całe mieszkanie. ☎(085)744-06-25.

025943A

POKÓJ umeblowany studentce - Białystok. ☎(085)741-94-03, ☎0604-640-612.

025626A

STANCJE

POKÓJ studentce, centrum. ☎(085)654-57-43, ☎0694-272-695.

025887A

STUDENT. ☎0-505-047-824.

025864A

TURYSTYKA

***MAXIM** sobota, niedziela -Belgia, Niemcy, Holandia -klimatyzacja, DVD. ☎(085)662-16-00, ☎0694-230-025.

025630A

****SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek- Belgia, Niemcy. ☎(0-85)74-74-375.

025573A

****WTOREK**, czwartek, sobota- Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.

000802A

***BELGIA-** soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.

001162A

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.

024964A

BELGIA -czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

025070A

BELGIA Sprinterem -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

000786A

BELGIA- wtorek, środa, niedziela. ☎(0-85)654-77-54, ☎0-602-45-27-34.

023003A

BELGIA, Niemcy, Holandia- środa, czwartek. ☎(085)663-56-16, ☎(085)741-32-46.

025907A

CZWARTEK- Belgia. ☎(085)719-46-27, ☎0604-327-008 -Adam.

025473A

CZWARTEK wieczór, piątek, sobota -Belgia. Laweta. ☎(085)716-94-77, ☎0602-827-790.

025085A

FRANKFURT nad Menem, okolice, przewóz osób. ☎0507-792-946, 0501-581-978.

000206A

KRAKÓW, noclegi. ☎(012)656-12-66, ☎0501-721-949, www.bursa.krakow.pl

024696A

NIEMCY- tanio! ☎(087)643-46-63.

001961A

USA, loteria, doradztwo wizowo-emigracyjne ☎(085)741-70-74; www.usainfo.pl

004110A

USA. ☎0-695-72-11-78.

025595A

ZABIORĘ dwie osoby do Belgii w piątek wieczorem -niedrogo. ☎0602-290-681.

002951A



NAUKA

www.profesja.edu.pl
PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
2 LETNIE I ROCZNE POLICEALNE STUDIUM
NAJLEPSZA OFERTA
POSIADAMY CERTYFIKAT JAKOŚCI PN-EN ISO 9001:2001
STYPENDIA NAUKOWE, POŚREDNICTWO PRACY
INTERNET GRATIS, KINO, TEATR ZNIZKI
ZAŚW. ZUS, WKU, OPIEKA MEDYCZNA
ADMINISTRACJA, AGROTURYSTYKA,
ARCHITEKTURA, ARCHITEKTURA WNĘTRZ I KRAJOBRAZU
ARTETERAPIA, BANKOWOŚĆ, BHP, BUDOWNICTWO
DIETETYKA, DZIENNIKARSTWO, EKONOMIA
FILOLOGIA ANGIELSKA I NIEMIECKA, FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
FIZJOTERAPIA, FOTOGRAFIA, FOTOGRAFIA REKLAMOWA
FRYZJERSTWO, GASRONOMIA I DIETETYKA, HANDEL
ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMACJA NAUKOWA
INFORMATYKA, INFORMATYKA I TELEKOMUNIKACJA
INSTRUKTOR REKREACJI RUCHOWEJ
INTEGRACJA EUROPEJSKA, KELNER, BARMAN
KOSMETYKA, LOGISTYKA, OCHRONA OSÓB I MIENIA
OCHRONA ŚRODOWISKA, OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA
OPTYK, PLASTYKA
PRACOWNIK SOCJALNY, PROJEKTOWANIE MODY
PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, REKLAMA I MULTIMEDIA
SEKRETARKA - ASYSTENTKA, TECHNIK PRAC BIUROWYCH
SPEDYTOR, TURYSTYKA, URZĄDZENIA AUDIOWIZUALNE
USŁUGI POCZTOWE I TELEKOMUNIKACYJNE
ZARZĄDZANIE ZASOBAMI LUDZKIMI
LO dla dorosłych zaoczne i wieczorowe
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel. (085) 732 26 80, 732 71 31
Z TYM KUPONEM DO 20.09
BEZ WPISOWEGO
N596604qwbhb

CENTRUM EDUKACJI GOSPODARCZEJ
15-863 Białystok
ul. Radzymińska 11 pok. 29
(085) 65-13-494
Najkorzystniejsza oferta na rynku
EUROPEJSKA SZKOŁA BIZNESU I ADMINISTRACJI
administracja
pracownik socjalny
organizacja reklamy
ekonomia, zarządzanie
rachunkowość i finanse
agroturystyka, agrobiznes
marketing i reklama
Nie idź do wojska, przyjdź do szkoły.
Informacje w sekretariacie
Stypendia naukowe, Ubezpieczenie NNW gratis, zaświadczenie WKU, ZUS
z tym kuponem do 20 września bez wpisowego
N614604gwbhC

ADMINISTRACJA, prawo, obsługa celna, handel zagraniczny, spedycja, logistyka. Uprawnienia szkoły publicznej. Licencja państwowa. Program opieki. Certyfikat spedytora. Stosujemy bonifikaty !!! Oferty pracy. Białystok, Młynowa 76/4. ☎(085)745-13-48, (087)621-34-71.

024053A

AGENT CELNY - roczne studium policealne, licencja państwowa. Białystok, ul. Sienkiewicza 82, pok. 502, ☎(085) 664-91-58

006252A

AGROTURYSTYKA, Pracownik Socjalny, Administracja, Organizacja Reklamy. Białystok, ul. Radzymińska 11, tel. (085)65-13-494. Dostaniesz koszulkę.

006145A

ARCHIWISTA, ekonomista - zaocznie; liceum ogólnokształcące dla dorosłych, ul. Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(085) 745-13-73 0504-211-182.

006153A

BRITISH SCHOOL
SZKOŁA JĘZYKOWA
• angielski
• niemiecki
• hiszpański
• francuski
certyfikat ukończenia kursu
wszystkie poziomy FCE
matura 2005
6 nieoprocentowanych rat
Podręczniki gratis!!

15-427 Białystok
ul. Lipowa 4
tel. 732 64 74
tel./fax 732 67 90

16-400 Suwałki
ul. Utrata 2C DH „Alfa"
tel. 566 48 12

16-300 Augustów
ul. Żabia 3
tel. 644 59 00

17-100 Bielsk Podlaski
ul. Mickiewicza 58
tel. 730 31 01

D596704gwbhc

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

024336A

BEZ WPISOWEGO, SEMESTR BEZ CZESNEGO!!! Zaoczne Policealne Studium: finanse i rachunkowość, żywienie i dietetyka. Białystok, Bema 105, (085)744-08-34, 651-34-05.

006132D

HOTELARSTWO, gastronomia, turystyka, informatyka zaocznie. Kraszewskiego 33, ☎(0-85)732-42-16

022003A

KARATE- jutsu- Fudo. ☎(085)744-59-49, ☎0692-166-000.

024148A

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ZAOCZNE, BIELSK PODLASKI, UL. WOJSKA POLSKIEGO 17, ☎(085) 730-23-57.

006154A

LICEUM Ogólnokształcące (zaoczne) Białystok, Brukowa 2, ☎742-04-69.

004092B

MATURA W DWA LATA. Zaoczne Liceum Ogólnokształcące -Białystok. ☎(085)744-49-66 (9.00-13.00); (085)719-34-26 po 16.00.

025598A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony i Informatyki - nabór do szkoły: technik ochrony, detektyw, technik informatyk (system dzienny i zaoczny). Białystok, Brukowa 2, ☎(085)742-04-69. (www.szop.edu.pl)

004092C

POLICEALNE STUDIUM PLASTYCZNE. PROJEKTOWANIE GRAFICZNE. BIAŁYSTOK. UL. RADZYMIŃSKA 11. TEL.(085)65-13-494.

PROMOCJA! Zaoczne Policealne Studium: opieka i terapia zajęciowa, aministracja i obsługa celna, rachunkowość i podatki, informatyka spec. grafika komputerowa, turystyka, żywienie z dietetyką. Białystok, Bema 105, (085)744-08-34, 651-34-05.

006132C

WWW.ESMP.EDU.PL ROCZNE STUDIUM:
- public relations - kadr i doradztwa personalnego POLICEALNE STUDIUM:
- administracji -reklamy - agrobiznesu,
ul. Warszawska 6, Białystok,
tel. (085) 743 55 58.

006214A

ZAOCZNE LO- zapisy. Możesz uzyskać 50% zniżki za semestr. ☎(0-85)732-89-44.

025529A

ZAOCZNE Studium Hotelarstwa i Turystyki- zapisy. ☎(0-85)732-89-44, www.akademiastartu.pl

025629B

KOREPETYCJE

MGR filologii angielskiej. ☎(0-85)675-19-62.

025971A

KURSY

DO licencji I, II stopnia, samoobrony, obsługi komputera. ☎(085)742-04-69.

005519A

PROFESJONALNE przygotowanie do: „Nowej Matury", egzaminu gimnazjalnego. ☎(085)741-97-53, ☎0606-758-757.

025479B

ŻEGLARZ jachtowy - kurs weekendowy na zalewie Dojlidy od 18.09.2004. ☎(085)741-98-16, ☎0603-685-966.

025017A

MATRYMONIALNE

„BIURO"- skończ z samotnością. ☎(087)567-55-06.

001696A

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

023183A

ZWIERZĘTA

BERNARDYNY: ☎(086)215-75-13.

002936A

HODOWLA Dejman: amstaffy i szczenięta owczarków niemieckich. ☎0601-155-766.

025579A

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(087)644-63-26.

002311A

MAŁE kotki oddam w dobre ręce. ☎0604-522-009, ☎(085)742-88-28.

025713A

PEKIŃCZYKI. ☎(086)271-62-04, ☎0888-207-836.

025980X

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.

002370X

STRUSIE w różnym wieku- sprzedam. ☎(087)563-16-94, ☎0607-622-629.

002354B

BIZNES

FUNDUSZE Strukturalne, Phare, biznesplany, ☎(085)741-70-74; www.mtz.pl

004110B

KREDYTY BEZ PORECZYCIELI RÓŻNYCH BANKÓW. BIAŁYSTOK. SIENKIEWICZA 2/2. ☎(085)653-77-35. ŁOMŻA. SENATORSKA 1. ☎(086)216-39-33, (0603)77-80-25.

005671A

KREDYTY, pożyczki, leasing. Waszyngtona 29/4. ☎(085)742-40-32.

024612A

LOMBARD- Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

016983B

POŻYCZKI, (zastaw), samochody- nieruchomości. ☎0-606-176-088.

016983A

WINDYKACJA. ☎0501-080-622.

000555A

kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- kredyty bankowe bez opłat

Augustów Brzostowskiego 10a lok6 ☎643-07-95
Białystok ul. Sienkiewicza 2 lok. 2 ☎653-77-35
Białystok ul. Św. Rocha 13/15 ☎744-50-08
Bielsk Podl. Mickiewicza 58 lok. 7 ☎730-65-05
Ełk ul. Wojska Polskiego 69 I p. ☎610-91-09
Ełk ul. Słowackiego 15 D ☎621-69-05
Grajewo ul. Wojska Polskiego 26 ☎273-87-70
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ ☎216-69-61
Mońki ul.Białostocka 20 ☎716-33-05
Sokółka ul. Grodzieńska 20 ☎711-43-54
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 ☎565-05-11
Zambrów al. Wojska Pol. 18 B ☎271-07-63

N23964l04gwbo

WWW.PATTSON.PL 022392A

ZADŁUŻONĄ spółkę kupię /przejmę. ☎0508-467-411, 0508-877-878. 023024A

ROLNICTWO

KUPIĘ

CIĄGNIK Zetor 7745 turbo z turem lub bez. ☎(086)273-13-54 000890A

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568. 002665A

KUPIĘ ŻYTO. ☎0603-979-333.

OWIJARKA. ☎(085)716-11-34. 025944A

SKUP trzody i bydła rzeźnego. Stawiski, ☎(086)278-51-10, 0604-122-765. 002575A

SPRZEDAM

10 ton owsa, k.Szczuczyna. ☎0692-371-439. 000900A

15 jałowic HF z dostawą -wycielenia od października. „AGRISERWIS", tel. (052)321-61-55, 0606-330-324. 002216A

2 ha kukurydzy na Podgórzu. ☎(086)217-83-64. 002947A

20 ha lasu sosnowego, 30m od rzeki Ełk. ☎(086)273-21-85. 000902B

AGROTECHNIKA prasy, przyczepy, noże do sianokiszonek, sieczkarnie, zbiorniki do mleka. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0-601-595-703. 024948A

OGRODZENIA BALUSTRADY ALUMINIOWE

tel. 604-16-99-38

ALFA schładzalniki 100, 1200, 1500, 2000 dojarki przewodowe. ☎0604-270-922. 025805A

BECZKOWOZY 4000l., sieczkarnie jednorzędowe, mieszadła, inne. ☎(086)272-41-65, ☎(086)272-24-54. 000878A

BECZKOWOZY, paszowozy, przyczepy samozbierające, ciągniki, zbiorniki do mleka. ☎0501-408-363. 002675A

C-330, stan bdb, kabina, pługi -12.500. ☎(085)653-46-77. 025968A

CIĄGNIKI, prasy, beczkowozy, sieczkarnie, części. Duży wybór! Tafiły, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193. 002627A

JAŁOWICE cielne hodowlane oraz pługi obracalne w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS" Poznań. ☎(065)572-73-36, fax: (065)573-86-31, 0602-666-198, (086)476-16-91. 024165B

JAŁÓWKI hodowlane. ☎0-694-613-113. 025827A

JAŁÓWKI wysoko cielne hodowlane- wycielenie wrzesień, październik. ☎(086)273-39-69, ☎0605-997-791. 000891A

JĘCZMIEŃ, pszenica. ☎0508-266-757. 002379A

KLACZ 2 -letnią z papierami. ☎(087)629-70-85. 000647A

KOMBAJN „Anna". ☎(086)271-76-70. 025902A

KOMBAJN VOLVO 830: sprzedam lub zamienię. ☎(086)215-75-32. 002984A

KOMBAJN ziemniaczany Anna, 13.000 zł k.Grajewa. ☎(0-86)273-15-21. 000853A

KOSIARKA do kukurydzy Class jaguar 25, stan bdb. ☎0-509-468-717. 025882A

KUKURYDZĘ na kiszonkę, kombajn zbożowy Deutz Fahr. ☎(087)611-15-18. 000651A

KWOTY mleczne. ☎0606-809-002. 000657B

LAS sosnowy 1,5 ha na Mazurach, k.Pisza. ☎(086)272-21-47 po 19.00. 000895A

ŁĄKĘ do skoszenia 3 ha. ☎(085)650-34-25. 025948A

MATY dla bydła, tel.604-16-99-38. 006475A

OPONY używane rolnicze z importu, Ciechanów. ☎(0-23)672-96-09, ☎0-601-512-777. 022282A

OWIES bezłuskowy 50T. ☎0508-111-306. 000197A

PASZOWÓZ samozaładowczy (1993), stan bdb, cena do uzgodnienia. ☎0606-886-140. 025851A

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Ubezpieczenie. ☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27. 024682A

PRASA kostkująca Claas, 4.500 zł. ☎(086)273-66-36. 000889A

PRASY belujące, traktory z importu. ☎(086)217-56-00. 001434A

ROLNICZE maszyny z zachodu: beczkowozy, prasy oraz wszelki sprzęt rolniczy. ☎(086)219-29-63, ☎0603-695-234. 025280A

SADZONKI truskawek 6 odmian, doradztwo. ☎(0-85)721-94-18, ☎0-604-115-788. 025549A

SADZONKI truskawek deserowe, wczesne i późne. ☎(0-85)717-72-77. 025637B

SCHŁADZALNIKI, dojarki. Montaż. Serwis. Faktura; ☎(086)275-36-66. ☎0502-633-639. 002737A

SIANO koniczyny. ☎(087)610-48-37. 000658A

SIANO, lucerna, koniczyna, słoma, sianokiszonka. Dowóz, k. Szczuczyna. ☎0601-089-745. 000899A

SIANO, słoma w belach. ☎(085)657-12-80. 000248A

SIECZKARNIA czterorzędowa (kukurydza), wycinak kiszonki, części do T-25. ☎0604-282-411. 000903A

SIECZKARNIA jednorzędowa POTINGER MEX OK. ☎(087)641-20-63. 025696A

SIECZKARNIA kukurydzy 1-rzędowa Mengel. ☎(085)715-38-98 (wieczorem), 0504-721-480. 025790A

SIECZKARNIA kukurydzy 1-rzędowa. Prasa belująca. ☎(085)650-16-85. 025791A

SIECZKARNIA kukurydzy Claas Jaguar 4-rzędowa, z gniotownikiem. ☎(086)277-67-28. 025665A

SIECZKARNIA samobieżna 3-rzędowa, 19.000 zł. ☎(0-87)629-84-32. 000616A

SIECZKARNIA samojezdna dwurzędowa (kukurydza), przyczepa do kiszonek Mengele. ☎0604-406-301. 000904A

SIECZKARNIE 1 -rzędowe. ☎(085)650-19-13. 025074A

SIECZKARNIE 1-rzędowe do kukurydzy. ☎(0-86)275-62-36, ☎0-604-796-946. 025631A

SIECZKARNIE jednorzędowa, trzyrzędowa (kukurydza). ☎0502-371-327. 000894A

SIEWNIK zbożowy Mazur 4m. ☎0604-406-301. 000904D

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice -wymiana, naprawa, remonty ciągników. ☎(0-85)741-26-06. 025556E

SŁOMA spod kombajna 60 ha, gm. Michałowo. ☎(0-85)868-40-82, ☎0-602-186-839. 025660A

SPRZEDAM lub zamienię ciągnik MF-3645 na ciągnik z TUREM; sprzedam przyczepę DEUTZ -FAHR F-550. ☎(086)2175-300. 002967A

SPRZEDAM mieszankę zbożową. Wieczorem: ☎(052)30-21-243, ☎(087)569-30-93. 002378A

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k. Łomży, ☎(086)279-15-65. 002812A

TANIO otręby. ☎(086)472-08-07. ☎(086)217-70-14. 002904A

URSUS C-330M (1989). Forttschrit ZT-323A. Sieczkarnia 1-rzędowa. ☎0603-910-807. 002366A

URSUS C-360. ☎0698-627-617. 002921A

WAŁY zawieszane i hydrauliczne. ☎(086)476-12-35, ☎0604-524-269. 025963A

ZBIORNIKI do mleka 300, 600, 1.200, 2.500l. ☎(087)423-41-39. 025490A

ZBOŻE ozime, kwalifikowany materiał siewny. „Cennas" Grajewo. ☎(086)272-22-69, ☎0602-528-486. 000866A

ZETOR, MTZ, C385- części najtaniej, (085)662-77-57. 000475B

RÓŻNE

KUPIĘ

AUTOMAT do lodów NRD +części. (086)219-20-30, 0504-660-616. 002869A

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38. 002556A

DŁUŻYCĘ iglastą, brzozę i olszynę. ☎(087)567-24-31, ☎0604-224-918. 002278B

DREWNO opałowe. ☎0604-504-495. 025150A

DUŻE ilości drzewa olchowego, dębowego, świerkowego w dłużycy, gotówka. ☎(0-85)718-61-54 18.00-20.00. 087968A

JĘCZMIEŃ. ☎(087)569-34-06 po 20.00. 002405A

LAS do wyrębu. ☎0-607-832-874. 025929A

LAS. ☎0502-368-651. 025566C

OLCHA, brzoza, osika. ☎0502-368-651. 025666A

SKUP drewna. ☎0504-249-519. 002150A

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793. 000369A

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651. 025566B

ŚWIERK, sosnę, olchę lub las. ☎(087)565-01-77, ☎0502-064-908. 002358A

TARCICĘ dębową. ☎(085)683-42-00. 000170A

TARTAK w Kolnie kupi sosnę tartaczną: ☎(086)278-46-20, 0692-428-515. 002702A

TOPOLĘ, osikę. ☎0-692-763-419. 025169A

ZŁOM kupię. ☎(0-85)652-52-72, ☎0-505-259-488.. 025597A

SPRZEDAM

BAL- modrzew suchy. ☎(085)712-90-05. 002376A

DREWNO opałowe kominkowe z dowozem, Białystok, okolice. ☎0607-832-874. 025125A

DREWNO opałowe. Suwałki, ☎(087)563-91-36. 002292A

GARAŻE -10% TANIEJ. ☎(052)348-71-48, ☎0608-414-949, ☎(086)271-69-22, ☎(041)263-27-42. 025916A

GARAŻE -blaszaki do końca września taniej! ☎0505-126-033. 024525A

IGLAKI -żywopłotowe i inne, 5 zł. ☎0608-642-724. 024233I

KEBABY, inne urządzenia- najtaniej. ☎0-508-260-904. 024211A

KLATKI ocynkowane. ☎(087)621-56-99. 000652B

KONSTRUKCJĘ stalową (wiata) 16,70x25x5m. ☎0606-937-986. 006416A

KORG is50 sprzedam. ☎0604-866-887. 025376A

KROKWIE, łaty, deski. ☎0607-049-499. 025689A

MASZYNY krawieckie- profesjonalne. ☎(087)621-56-99. 000652C

POMPA do paliwa. ☎0504-453-741. 025985A

ROŚLINY do biologicznych oczyszczalni- producent. ☎(0-85)663-51-87, ☎661-48-51, ☎0-606-917-973. 025922B

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)868-37-47. 022288A

SZKŁO na szkarnię. ☎0505-168-534. 025581B

WYPRZEDAŻ DRZWI i okien drewnianych firmy STOLBUD „Włoszczowa"- niskie ceny. Elmes Białystok, Nowowarszawska 59 ☎(085)743-25-23. 006066A

DOM POGRZEBOWY E. A. Wójcik

N613404gwbh

W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla

Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego

Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów

ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

CENTRUM POGRZEBOWE

N541704gwbh

JACEK KOMARNICKI

TEL. 744 74 53

Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!

S. Wierzbicki DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.

N626504gwbh

Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

INNE

DOM dla emerytów, 600 zł miesięcznie. ☎0608-126-562. 025977A

WRÓŻKA ELLENI- zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369. 025752A

ZDROWIE

GINEKOLOG

GINEKOLOG, specjalista. ☎0504-627-763. 000795A

GINEKOLOG. ☎0605-595-072. 025451A

USG - PEŁEN ZAKRES BADAŃ - 3D,4D (aparat najnowszej generacji). Poliklinika Ginekologiczno-Położnicza, Białystok, ul. Zamenhofa 19, tel. (085)732-32-02. 006332A

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kuracje, nerwice, depresje. Specjaliści psychiatrzy, psycholog, terapeuta, internista. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. ☎(085)661-53-33, ☎0698-335-897. 025077A

ODTRUCIA alkoholowe w domu pacjenta. ☎0-694-657-868. 023955A

ODTRUCIA alkoholowe. Gabinet Ogólnolekarski dr Ireneusz Pawłowski. Esperal -chirurg. Białystok, Św. Rocha 3 lok.2/5 (9.00-18.00). ☎0694-657-868. 025045A

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM DR CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE, SEKSUALNE. ALKOHOLOWE ODTRUCIA (BADANIA KRWI, CUKRU, EKG, ZASTRZYKI - CAŁODOBOWO). ESPERAL (CHIRURG). PSYCHOLOG. INTERNISTA. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35, 0502-44-55-55 (DYSKRECJA). 006127A

SPECJALISTA PSYCHIATRA W. Jankowska, poniedziałek, czwartek 16.00-18.00, sobota 10.00-12.00, ☎603-260-334. 005181A

DERMATOLOG

BIELACTWO, łuszczyca ☎(0601)21-43-88. 006083A

CHIRURG

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(0601)21-43-88. 006077A

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19. 006084A

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02. 006129A

NEUROLOG

NEUROLOG specjalista neurologii dziecięcej dr n.med Marzanna Wołk. ☎(0-85)732-75-15. 024678A

PSYCHOLOG

DEPRESJE, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352. 025964A

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl 006355A

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352. 025964B

UZDRAWIANIE. Bioenergoterapia. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352. 025964C

URODA

MASAŻE. ☎(085)653-47-78, 0601-088-501. 025975A

TRANSPLANTACJA WŁOSÓW! Białystok, bezpłatne konsultacje 28 września. Infolinia: 0-801-321-370, GSM 0609-202-229, www.medicalhair.pl 025481A

INNE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02. 006129B

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97. 006128A

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19. 006087A

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97. 006128B

BADANIE włosów. ☎(0601)21-43-88. 006078A

LECZENIE chorób narządu ruchu, nerwic, stresu. ☎(0-85)868-45-91, 0606-944-841. 005216B

MASAŻ leczniczy, dojazd. ☎(0-85)740-41-52. 006485A

PIELĘGNIARSKO-Opiekuńczy Dom Opieki „ZACISZE" ☎(085)721-81-48. 023486A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, Mixokręty do posadzek betonowych. ☎(058)550-76-23, ☎0600-036-953. 002143A

CIĄGNIKI, kombajny i maszyny rolnicze, Stawiski. ☎(086)278-51-84. 025055A

KOMPLETNE wyposażenie tartaku na piły tarczowe - Suwałki. ☎0693-234-252. 002403A

KOPARKA gąsienicowa ZEPPELIN, ładowarka czołowa ATLAS 46C, O&K L5. ☎0501-408-363. 002875B

KOPARKA kołowa Atlas (1980): 22.000 zł; koparka OXK RH6 (1983) gąsienicowa: 34.000 zł; Spycharka gąsienicowa CASE (1986): 38.000 zł; Kamaz wywrotka (1994): 29.000 zł, łyżki do koparek. ☎0502-67-73-58. ☎(086)219-14-92. 002941A

MAŁĄ sprężarkę. 200 zł. ☎(085)652-06-48, ☎(085)663-57-61. 025621A

MAŁĄ tokarkę. ☎(085)742-40-67. 025930A

MASZYNY stolarskie: ☎(086)218-92-34. 002924A

WÓZEK widłowy CLARK, tel.604-16-99-38. 006475C

WÓZKI widłowe używane diesel, gaz, elektryczne, różne typy, import. ☎0602-385-207, ☎0606-304-304. 023879A

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE - WYRÓB, SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL

STEMPLE z budowy. ☎(085)661-23-79. 025850A

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10. 006127A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k. Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038. 006728A

WYJAZDY z klientem do Belgii, kompleksowa obsługa techniczna, prawna, transport, części, naprawa, solidnie. ☎0696-162-922, (0-85)715-44-21. 003164A

TYNKARSKIE

TYNK gipsowy agregatem, rejon Augustów. ☎0503-154-572. 005133A

TYNKI agregatem. ☎(0-85)676-04-38, 0507-489-436. 006245B

TYNKI gipsowe agregatem oraz remonty A-Z, doświadczenie; VAT. ☎0505-107-377. 004202A

TYNKI gipsowe agregatem. ☎(0-85)744-42-21, 0604-667-843. 005871A

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856; 0502-110-865. 006293A

TYNKI gipsowe, wapienne. ☎0692-589-717. 006061A

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT; projektowanie. ☎0501-939-240. 003775A

AUTOMATYKA do bram, garaże, rolet, serwis. ☎0502-773-368. 004744A

BRAMY, balustrady, ogrodzenia. ☎0-698-367-815. 025578R

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95. 003758A

BRYGADĘ budowlaną (8 osób) do wykonania stanu surowego w Białowieży. Płatność etapowa po odbiorze poszczególnych kondygnacji. Wymagany rachunek. ☎(0-85)744-45-62. 026130A

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎(0-85)653-61-26, 0692-522-626. 008795A

BUDOWA domów, obór, udojni, szamb, wykończenia. ☎0600-506-507, (0-87)621-22-73. 006143B

BUDOWA od podstaw pod klucz, wykończenie wnętrz, glazura, regipsy. ☎0697-173-261, 0607-235-414. 001935A

BUDOWA, remonty - kompleksowo. Obory, chlewnie, kurniki, garaże, szamba, ogrodzenia. ☎0606-607-167. 025941A

DEMONTAŻ hal, kotłowni i inne. Wycinanie palnikiem. Gotówka. ☎0501-802-513, 0501-173-066. 024971A

DŹWIGAMI, KOPARKĄ GĄSIENICOWĄ, RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825. 005257A

DŹWIGOWE. ☎0608-196-381. 024535A

EKOLOGICZNE kotły opalane miałem, drewnem: Łomża, Partyzantów 11, ☎0602-157-299, (086)216-61-62. 002962A

☎(087)516-37-58. 002221A

KOMINKI, TERMOKOMINKI, PIECYKI, akcesoria: „SANMET", Łomża, al. Legionów 56, ☎(086)218-45-73, SANMEsanmet@lomza.com 002903C

INDECO®

SZAFY

- GARDEROBY
- POKOJE DZIECIĘCE

N161004gwbh

RABATY

MEBLE KUCHENNE

Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty

IMEX www.imex.bialystok.pl

Warszawska 13, tel. 743-57-52
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0606-916-372

KOMPLEKSOWE remonty - solidnie, tanio! ☎0698-970-595, ☎(085)661-46-85. 025936D

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639 006140A

KOSTKA brukowa, układanie, solidnie, tanio. ☎0605-371-441. 004111B

KRYCIE dachów - tanio. ☎0602-333-644. 025937A

MALOWANIE, szpachlowanie, tapetowanie. ☎0507-867-938. 004417A

OCIEPLENIA, elewacje, montaż okien, prace wykończeniowe. ☎0507-688-201. 005485A

ODKURZACZE centralne wraz z instalacją kupisz w Firmie „SANMET" Łomża, al. Legionów 56, ☎(086)218-45-73, sanmet@lomza.com 002903B

OGRODZENIA klinkierowe, siatka, fundamenty, stany surowe. ☎0600-220-366, (0-85)749-21-38. 034961C

OGRODZENIA, klinkier. ☎0609-885-058. 003304B

POLBRUK- kompleksowo. ☎(0-85)653-57-03, ☎0-607-044-543. 024337A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718. 003773A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985. 026425A

POSADZKI agregatem. ☎(0-85)676-04-38, 0507-489-436. 006245A

PROJEKTOWANIE budynków. ☎(0-86)272-38-23. 004937A

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510. 003227A

REMONTY, hydraulika, centralne ogrzewanie, cyklinowanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21. 002002A

SCHODY - produkcja - sprzedaż - montaż. ☎(087)565-05-16, ☎0601-391-644. 002892B

SIDING, profesjonalne. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661. 002880A

SPRZEDAŻ żwiru, kruszywa, transport, wykopy, stawy. Grajewo. ☎0604-963-556, ☎(086)272-67-25. 000888A

STANY surowe, rozbiórki, sprzątanie terenu. ☎(0-85)710-35-15. 004629A

STOLARKA budowlana 7%. ☎0602-668-220. 006212A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727. 003786A

STUDNIE. ☎(085)661-74-56, 0608-836-140. 024070A

SUCHE tynki, sufity podwieszane, poddasza. ☎0692-173-366, (0-85)716-35-20. 005303A

TOCZENIE w drewnie, przywóz, odbiór, tanio. ☎0606-412-395. 004261A

TYNKI gipsowe w technologii mokrej - maszynowo. ☎0608-474-270. 000629A

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, ogrodzenia z kamienia, klinkier. ☎0692-824-561. 019797A

USŁUGI remontowe, montaż okien, docieplenia. ☎0880-560-510. 005038A

WYKONAM budowę budynków inwentarskich z wykończeniem i oddaniem do użytku; ogrodzenia. ☎0606-607-167.

006469A

WYKONAM budynki inwentarskie, całościowo +słupki z klinkieru. ☎0606-607-167.

025640B

WYKOŃCZENIA wnętrz, Grajewo. ☎0693-088-813.

003625A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90, UL. MALMEDA 17.

ZLECĘ wykonanie po 1000 mkw. tynków, glazury. Kontakt: 0606-100-098.

025032A

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

008571C

ELEKTRYCZNE

ALARMY, elektroinstalacje, odgromowe, domofony, napędy do bram i rolet.☎0502-773-368.

005525A

INSTALACJE elektryczne. ☎0502-159-525.

004714A

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe -sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

005118A

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

004938A

HYDRAULIK. ☎(0-85)663-43-08, 0604-815-377.

005425A

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

043272A

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

043272B

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

043272D

MEBLE

KUCHNIE MDF, zabudowy młodzieżowe, wrzesień - rabat 30%. ☎(085)662-70-15.

025923A

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

006875A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

004247A

SZAFY, meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65, 0506-238-911.

015333A

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0606-747-482.

008175A

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

005457A

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

005809A

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

005815A

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(0-85)742-40-49, Kuzyka.

025061A

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

024603A

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

025580A

REMONTY

CYKLINOWANIE. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

005324A

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.

015263A

OCZYSZCZANIE kabin prysznicowych z kamienia, wymiana silikonów. ☎0692-125-915.

005778A

REGIPSY, szpachlowanie, malowanie. ☎(086)278-53-34.

002896A

REMONTY, tanio, solidnie. ☎0880-925-995.

005769A

DACHY

DACHY- krycie wiórem! Ekologiczne! Niskie ceny! ☎(0-87)516-15-62.

004278A

MALOWANIE dachów. ☎(086)271-71-54, ☎0600-536-488.

023729A

WIĘŹBY dachowe z pokryciem, domki letniskowe, obory. ☎0606-390-706.

002015A

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

006876A

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

003766A

OGRODZENIA, bramy, schody, kowalstwo, stal nierdzewna. ☎(0-85)663-28-89.

004628A

KLIMATYZACJA

KLIMATYZACJA, wentylacja. www.klimart.com.pl. ☎(0-85)743-74-65.

004869A

TRANSPORT

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

006656A

OKĘCIE, inne. ☎0501-703-269.

004237A

OKĘCIE. ☎0609-608-136, (0-85)727-00-38.

006047A

VW LT-35, VAT. ☎0-660-420-116.

024327A

WYJAZDY po samochody do Holandii. ☎0509-255-159, +31-638-064-036.

004708A

WYKOPY, rozbiórki budynków, dowóz kruszywa, czarnoziem. ☎0602-554-909, (0-86)218-98-45.

002127A

ZAGRANICA, kraj - busem. ☎0602-423-529.

007533A

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.

003075A

ZŁOM wywiozę. ☎0880-626-522.

006121A

ZŁOM wywiozę. ☎0888-967-865.

006172A

INNE

MALARSTWO olejne na płótnie: portrety (40 X 30), kopie, pejzaże (90 X 70), 100-400 zł. ☎0888-429-778.

005765A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.200 zł. ☎0601-566-181.

024580A

NAGROBKI. Szukajtys Robert. Motule Stare 27 k. Filipowa. Wykonanie schodów, parapetów z kamienia. ☎(0-87)569-64-99, 0506-269-696.

004873A

PICZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06.

002277B

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

006681A

TARCIE drewna trakiem przewoźnym. ☎(0-86)218-98-59, 0504-101-766.

006148A

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

004815A

URZĄDZANIE ogrodów. Obsadzanie stawów, oczek wodnych roślinami wodnymi własnej produkcji. ☎(0-85)663-51-87, ☎0-606-917-973.

025922A

USŁUGI KOMINIARSKIE Suwałki, Wigierska 34. ☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

004818A

USŁUGI tartaczne u klienta. ☎(086)215-75-75, kom. 0501-262-401.

002801A

WYKOPIĘ stawy. ☎0506-181-863.

004619A

WYPOŻYCZAM zastawę stołową i patelnię elektryczną gastronomiczną. ☎(0-86)271-25-36.

006152A

INNE

ANTONI Krupka, trzykrotny laureat 1 miejsca na najlepszego Agenta Ubezpieczeniowego „Warty" w całym kraju. Ubezpieczenia AC, NW, majątkowe, mieszkania, domy. Najtańsze OC. Możliwość wyboru firmy. Ostrołęka, Papiernicza 7/8, (029)766-60-31, 0502-054-120.

000038A

ROLNICTWO

BIELĘ obory, chlewnie. ☎0602-783-424.

002661A

KOREKCJA racic u bydła. ☎0600-433-901.

005717A

ZAPISY na dostawy wysłodek melasowanych granulowanych. ☎(0-86)275-59-20.

005722A

ZAPISY na dostawy wysłodek melasowanych granulowanych. ☎(0-86)275-91-40.

005723A

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

APB- zespół muzyczny, również koncerty. ☎(0-87)523-91-57.

005214A

LIMUZYNA. ☎508-076-763.

002861A

NOWA KLIMATYZOWANA SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA, BANKIETY, WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. CENY PROMOCYJNE. ☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

002334A

ZESPÓŁ Amore. ☎(085)661-71-27, ☎0694-700-435, ☎0695-593-732.

025502A

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0692-379-366.

005916A

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

AJENTA poszukuję do sklepu spożywczego- Olecko i Suwałki. ☎0693-168-203.

003406A

FIRMA zatrudni studentów, uczniów zaocznych do dystrybucji materiałów reklamowych ULOTEK, teren -wyjazdy transportem firmy i Białystok. ☎0606-971-832 tel. i sms.

026022A

KIEROWCĘ kat. B+C mim. sanitarne, książeczka zdrowia. ☎0601-613-203.

026021A

PILELĘGNIARKĘ z kursem szczepiennym lub środowiskowym, na pół etatu. ☎0504-771-570.

026045A

ZATRUDNIĘ do pracy w gospodarstwie rolnym osobę w wieku 25-40 lat, dyspozycyjną, zapewniam zakwaterowanie i wyżywienie. ☎0508-076-891 po godz. 20: 00.

026019A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

ALFA romeo 145, 1.4 16v T-spark. 98 rok, salon polska. ☎0607-064-670.

026017A

ASTRA 1.6.16V ekotek. 2-AIR BAG. ele-szyby. Cen-zamek. immobi. klimatyzacja. Halogeny. ☎0600-017-716.

026030A

FIAT 126p (1989) stan dobry I właściciel, 850 zł. ☎0504-643-040.

026032A

KAMAZ wywrotka. ☎0602-697-021.

022413A

NACZEPĘ do przewozu samochodów. ☎0606-780-417.

003059A

NISSAN PRIMERA 2.0i 16V, ABS, ELEKTRYKA. CE-ZAM, ALARM, GAZ, ALUMY. ☎0600-017-716.

026029A

OPEL ASTRA (1994) 2 poduszki, klima, elektryka, centralny, immobilaizer 1.6 16V na pol. tablicach, 1 miesiąc w kraju. ☎0600-017-716.

026033A

PEUGOT 206 1.9D (1998) niebieski metalik. elektryczne szyby, wspomaganie kierownicy, cena 18.700. ☎888-963-818 sprzedam pilnie z powodu wyjazdu.

026025A

REKORD combi 2,2 i, zarejestrowany, na części. ☎0501-045-235.

026009A

SEICENTO 1.1 (1999) 1-szy właściciel, stan bdb, bogate wyposażenie. ☎0606-917-229.

026016A

TOYOTA Camry 2,2 (1997/98) pełne wyposażenie, stan idealny, bezwypadkowa. ☎(086) 218-53-52. ☎0696-473-696.

002976A

ZAFIRA 2.0TDi (2001). ☎0-602-380-366.

026040A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

3-POKOJOWE, Ip. 47 mkw. ☎(085) 652-62-73, ☎0889-266-613.

026010A

DOM 160 mkw. działka 2500 mkw. Wysokie Mazowieckie. ☎(0-86) 275-36-46.

026047B

MIESZKANIE 36 mkw. Łomża, ul. Polowa. ☎0602-364-745.

002371A

WYNAJMĘ

DOM do wynajęcia- Suwałki. ☎0507-230-625.

024412A

STANCJE

☎(085) 652-24-76.

026039A

POKÓJ. ☎(085) 651-13-11.

026026A

TURYSTYKA

FRANKFURT -zabiorę 2 osoby, wyjazd -niedziela rano. ☎0607-230-759.

026004A

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM wyżła niemieckiego, dwuletni, cena 250 zł. ☎(086) 476-35-61.

026006A

BIZNES

BIURO kredytowe -kredyty hipoteczne (dowolny cel), mieszkaniowe. Sienkiewicza 81/3 lok. 16, ☎(085) 664-22-96.

026032A

FINANCE Service, Północno- Wschodnie Centrum Windykacji: bezzaliczkowa windykacja długów, wywiad gospodarczy, giełda wierzytelności. 07-410 Ostrołęka, Sienkiewicza 28. ☎(029) 764-63-82, ☎0504-257-386, www.windykacja.ostroleka.net

000168A

W Banku Pekao SA Odział Łomża kredyty hipoteczne o oprocentowaniu dla złotówek 5.55 Finansujemy inwestycje w 100%. Zadzwoń. ☎(086) 215-62-44.

026034A

ROLNICTWO

SPRZEDAM

BECZKOWOZY, Ładowarki, wycinaki, przyczepy, pługi, inne maszyny. ☎0501-545-878, (086) 218-53-52.

002676C

JAŁOWKI hodowlane użytkowe, cielne; ładowacz TUR-5. ☎0509-578-417. ☎(086) 217-06-47.

012970A

KOMBAJNY zbożowe CLAAS: MERCUR, SENATOR, DOMINATOR 80. Sieczkarnie kukurydzy 1i 2 rzędowe, dmuchawy do zboża, chwytaki do bel, pługi, itp. Sztabin. ☎0503-042-555.

026014A

ORKAN, stan bdb, garażowany. ☎0606-917-229.

026018A

PSZENZYTO, JĘCZMIEŃ Z DOSTAWĄ. ☎(086) 274-51-43.

026028A

SADZARKĘ, opryskiwacz wóz, śrutownik, przyczepę 1-osiową. ☎(085) 749-41-14.

026031A

SIANOKISZONKĘ w belach. ☎0604-506-343.

026027A

SIECZKARNIA jednorzędowa do kukurydzy Pottinger III. ☎(086) 476-43-43.

026011A

TUR do C-330. ☎(086) 272-01-50.

026003A

RÓŻNE

SPRZEDAM

DYLE sosnowe 0,08. ☎(085) 712-42-22, ☎(085) 712-41-67.

026038A

PRZĘSŁA ogrodzeniowe 200x150. ☎0608-582-813.

026001A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

PRASA do belowania makulatury, folii. ☎(087) 566-53-62.

024211A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

POTRZEBNY fachowiec tani i solidny do docieplenia, elewacji, montażu okien i remontu wewnątrz domu. ☎711-33-34 wieczorem.

026015A

INNE

NAGROBKI GRANITOWE -PODWÓJNY KRYTY JUŻ OD 5500 zł -POJEDYNCZY 3500 zł. ☎00601-924-904.

026013A

STUDIA PODYPLOMOWE z KOSMETOLOGII

o specjalnościach:

- **kosmetyka stosowana**
- **produkty kosmetyczne**

Rozpoczęcie zajęć 1.10.2004 r.

WYŻSZA SZKOŁA KOSMETOLOGII W BIAŁYMSTOKU

ul. Antoniuk Fabryczny 1
15-762 Białystok
tel. /085/ 664 32 14
fax /085/ 662 20 88
www.wskosm.pl
e-mail: biuro@wskosm.pl

D653104gwbhb

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski

zawiadamia odbiorców o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej w Brańsku, ul. Sienkiewicza od Kościuszki do Mickiewicza w dn. 20 i 21.09.2004 r. od godz. 8.00 do 17.00, ul. Piłsudskiego i Kościelna od Piłsudskiego do plebanii w dn. 21.09.2004 r. od godz. 8.00 do 17.00.

Wyłączenia dotyczą odbiorców indywidualnych, zakładów usługowych, sklepów i firm zlokalizowanych przy ww. ulicach.

Informacja o wyłączeniach podana jest również w Internecie na stronie www.zeb.com.pl

M2603604gwbo

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

D297304gwbl

Wyrazy głębokiego współczucia NAJBLIŻSZEJ RODZINIE z powodu nagłej śmierci Ks. Prałata dr. JANA LUCJANA GRAJEWSKIEGO

składają:
Wójt Gminy Kolno
Rada Gminy Kolno
Pracownicy Urzędu Gminy Kolno

D2603404gwbo

Wszystkich zasmuciła wiadomość o śmierci Ks. dr. JANA LUCJANA GRAJEWSKIEGO

Proboszcza Parafii Trójcy Przenajświętszej w Zambrowie

Pragniemy złożyć wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i bliskim oraz tym, których ta śmierć szczególnie dotknęła. Odszedł od nas Dobry Człowiek.

Marszałek i Zarząd Województwa Podlaskiego
Przewodniczący i Radni Sejmiku Województwa Podlaskiego

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej

SMS-em

Z KAŻDEGO MIEJSCA ● W KAŻDEJ CHWILI

MAKSIMUM WYGODY!



Jak zlecić ogłoszenie?

Trzeba wpisać w treści SMS-a:
gw kod rubryki treść ogłoszenia
i wysłać na numer 7940

Po wysłaniu sms-a otrzymasz sms-a zwrotnego z akceptacją przyjęcia ogłoszenia
W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków,**
Cena SMS: 9 zł netto = 10,98 zł (z VAT-em).

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam
28 Maszyny/urządzenia
29 Biznes

D2598704gwbo

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Pani ALINIE CHOJNACKIEJ z powodu śmierci MĘŻA

składają:
Zarząd i Pracownicy
Zakładu Energetycznego Białystok S.A.
Łączymy się w bólu z Rodziną w ostatniej drodze Zmarłego

Dobra SZTUKA na początek sezonu teatralnego

Zrozumieć mężczyznę

BIAŁYSTOK. Komedia z dużą dawką refleksji na temat przyjaźni i zazdrości – to właśnie „Sztuka", spektakl, którym aktorzy Teatru Dramatycznego w Białymstoku witają widzów w nowym sezonie. Jak zapewniają twórcy, to przedstawienie zainteresuje każdego.

Yasmina Reza, młoda francuska dramatopisarka, najpierw próbowała swoich sił jako aktorka. Szybko jednak zdecydowała, że bardziej jej odpowiada pisanie sztuk niż występowanie w nich. Sukces przyniosły jej już debiutanckie „Rozmowy po pogrzebie". Za kolejną sztukę, „Przetrwanie zimy", Reza otrzymała prestiżową nagrodę Moliera. Już wtedy jej nazwisko stało się głośne za oceanem. Jednak momentem przełomowym była „Sztuka", która przyniosła Rezie uznanie całego teatralnego świata. Dziś jest jedną z najmodniejszych autorek w Europie i USA.

Czwarty bohater

O czym jest „Sztuka"?

– O sztuce bycia ze sobą, o trudnej sztuce przyjaźni i o tym, jak nieprawdopodobnie krucha jest przyjaźń, jak trudno jest ją utrzymać – mówi Piotr Dąbrowski, reżyser spektaklu.

W „Sztuce" poznajemy trzech zaprzyjaźnionych ze sobą mężczyzn. Jeden z nich, Serge, kupuje sobie bardzo drogie dzieło sztuki: biały obraz w... białe pasy. Jest nim zachwycony. Jego koledzy wręcz przeciwnie - w białym płótnie nie widzą nic nadzwyczajnego. Ta zdawałoby się banalna różnica zdań doprowadza do sytuacji, kiedy wszyscy trzej panowie muszą się poważnie zastanowić, czym jest przyjaźń i co uważają za najważniejsze w życiu. Zaczynają się kłócić, a ich długoletnia znajomość jest poważnie zagrożona.

I to wszystko z powodu dzieła sztuki! Gdy jednak bliżej przyjrzymy się bohaterom, może się okazać, że wcale nie chodzi o obraz.

Obraz czy kobieta?

– Obraz kupiony przez Serge`a jest – moim zdaniem – symbolem kobiety. Dokładnie to samo mogłoby się bowiem stać między tymi facetami, gdyby tam się pojawiła kobieta. To wszystko bierze się z zazdrości! – podpowiada Piotr Dąbrowski.

To oczywiście tylko jeden z możliwych sposobów odczytania „Sztuki". Jakie są inne? Warto wybrać się do Teatru Dramatycznego i spróbować odpowiedzieć na to pytanie osobiście. Tym bardziej, że – jak zapewniają twórcy – jest to spektakl dla każdego: refleksyjny, skłaniający do myślenia, a jednocześnie zabawny. Premiera spektaklu odbędzie się w sobotę.

(ada)



To właśnie Serge (Krzysztof Ławniczak, na zdjęciu w środku) kupuje za grube pieniądze dzieło sztuki – biały obraz w białe pasy. Od tego banalnego zdawałoby się zdarzenia zaczyna się konflikt między przyjaciółmi. Czy Marc (Robert Ninkiewicz, na zdjęciu po lewej) i Yvan (Maciej Stępniak) dogadają się z przyjacielem?

FOT. A. ZGIET

Z ŻYCIA „SZTUKI":

- premiera „Sztuki" odbyła się w 1994 r. w Paryżu;
- spektakl z miejsca stał się hitem teatralnym na Zachodzie, przynosząc autorce – młodej francuskiej dramatopisarce Yasminie Rezie – światową sławę;
- „Sztukę" we Francji nagrodzono aż czterema Molierami – nagrodą dla najlepszej sztuki sezonu;
- ogłoszono ją również najlepszą zagraniczną sztuką na scenach niemieckich w 1996 r.;
- otrzymała też najbardziej prestiżową nagrodę teatralną w Wielkiej Brytanii – im. Lawrenca Oliviera;
- przełożono ją na ponad 40 języków;
- grana była na całym świecie ponad 20 tys. razy;
- „Sztuka" grana w Londynie, Tel Awiwie, Buenos Aires, Tokio i Moskwie.

(opr. ada)

Jak się żyło w średniowieczu?

Pojedynek wojów

ZBUCZ. Festyn archeologiczny we wczesnośredniowiecznym grodzisku w Zbuczu, z licznymi pokazami i konkursami, to największa atrakcja obchodzonych na Podlasiu w dniach 18-19 września Europejskich Dni Dziedzictwa – akcji promocji zasobów kulturowych, prowadzonych przez Radę Europy. Inauguracja EDD 2004 odbyła się w Barcelonie.

II Festyn Archeologiczny w Zbuczu, w gminie Czyże, we wczesnośredniowiecznym grodzisku rozpocznie się w niedzielę, o godz. 11. W programie imprezy znajdują się liczne pokazy rodem ze średniowiecza, jak garncarstwo, bicie monet, wiązanie sieci, warzenie soli, złotnictwo, wytop żelaza, obrzęd święta plonów, bitwa i pojedynek wojów, a także mielenie mąki i wypiek podpłomyków. Występować będą zespoły artystyczne. Będzie można wziąć udział w konkursie picia piwa z rogu, popróbować strzelania z łuku i rzutów chomątem oraz oszczepem, zwiedzić wykopaliska na pobliskim cmentarzysku. **(a)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. W sobotnią noc w Klubie Gwint w Białymstoku szykuje się impreza ostra jak tequila, czyli „Tequila Ole!". Stąd promocja – do jednej zakupionej w klubie tequili druga będzie gratis. Atrakcją wieczoru będą też liczne konkursy z nagrodami. Początek o godz. 20.00.

Czytelnicy „Gazety Współczesnej" mogą otrzymać od nas trzy podwójne zaproszenia na sobotni wieczór w Gwincie. Wystarczy zadzwonić do nas w piątek o godz. 11.00, tel. 748-74-65. Zaproszenia można odbierać w naszej redakcji w piątek do godz. 15.00 (ul. św. Mikołaja 1, V piętro, stanowisko redaktora dyżurnego – przy wejściu). **(ada)**

BIAŁYSTOK. Kabaret Ani Mru-Mru i (gościnnie) znany aktor Andrzej Grabowski, wystąpią w sobotę ,18 bm., o godz. 19, w białostockim Amfiteatrze. Natomiast Kabaret Moralnego Niepokoju zaprezentuje się tego samego dnia o godz. 20 w Filharmonii Białostockiej. Bilety w cenie 40 zł można nabyć w kasie filharmonii. **(a)**

BIAŁYSTOK. Misterne i kunsztownie wykonane modele i makiety najsłynniejszych obiektów historycznych, budowli sakralnych, zamków, pojazdów, wykonanych z papieru i drewna przez Jana Fronckiewicza będzie można obejrzeć na wystawie „Ocalić od zapomnienia". Zostanie ona otwarta we wtorek, 21 września, o godz. 18.00 w Klubie „Relax" SM Rodzina Kolejowa w Białymstoku (ul. Zwycięstwa 25/1). Początek o godz. 18.00. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Galeria „Obuch", ul. Stołeczna 4/2, przyjmuje zapisy dzieci i młodzieży na zajęcia plastyczne, z zakresu linorytu, malarstwa, rysunku i batiku, które odbywać się będą w soboty. Przewidziano trzy grupy zajęć: przedszkolną, dla uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjów i liceów.

(a)

RADIO

RADIO BIAŁYSTOK
Piątek, 17.09.2004

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00,16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14.30,15.30, 16.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 16.10, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne 10.30, 12.30; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45.

5.00 FAKTY I MUZYKA, prow. Marcin Kozłowski; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.10 Dzień jak żaden inny prow. W. Szymański; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.40 Julita i huśtawki – Hanna Kowalewska odc. 10; 11.15

Reportaż – Dziewczyna z planem, rep. Żanety Walentyn; 11.55 Europa od środka; 13.10 Masz prawo – prowadzi D. Niebrzydowska; 14.15 Poradnik językowy – Słowo o słowie prof. Jerzy Bralczyk; 15.45 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 16.00 Fakty i Muzyka – wydanie popołudniowe, prow. Lech Pilarski; 17:05 Zestaw głośno mówiący, prow. Olga Gordiejew i Adam Jakuć; 18.25 Język angielski BBC; 18.30 Pod znakiem Pogoni, aud. Jerzego Leszczyńskiego; 19.05 Wieczór inny niż wszystkie, prow. Dorota Sokołowska; 19:15 Julita i huśtawki – Hanna Kowalewska odc. 10; 19:30 Reportaż – Dziewczyna z planem, rep. Żanety Walentyn; 20:15 Kram z książkami aud. Doroty Sokołowskiej; 22.00 Reflektor Program BBC; 22.50 Muzyczny relaks; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.55 Europa od środka.

Sobota, 18 września 2004 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00,16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne 10.30; Moto Radio: 6.45, 7:45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45.

5.00 FAKTY I MUZYKA prow. Andrzej Ryczkowski; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy gawęda Simony Kossak; 9.10 Tramp – magazyn ekologiczny prowadzi Aneta Gałaburda; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 10.05 Instytut Badania Rzeczywistości; 10.30 Rokowirówka, prow. Marcin Kozłowski; 14.30 KIWI; 15.30 Transmisja meczu Jagiellonia Białystok – Podbeskidzie Bielsko-Biała; 17.55 Język Angielski BBC; 18.05 Pażadalnaja pieśnia, opr. Jerzego Leszczyńskiego; 18.30 Pad znakam Pahoni, aud. Jarosława Iwaniuka; 18.45 Duchowe spotkania, opr. ks. Włodzimierza Iwaniuka; 19.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK, prow. Kamil Kalicki; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

Niedziela, 19 września 2004 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; 5.05 Wszystkie strony świata, aud. Adama Beręsewicza; 6.05 A to ciekawe, aud. Janusza Papaja; 6.30 Pocztówka z Wilna Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy, aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy, aud. Ruty Burdyn; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi aud. ks. Włodzimierza Misiejuka; 8.00 Ukraińska dumka, aud. Sławomira Sawczuka; 8.30 Pad znakam Pahoni, aud. Jarosława Iwaniuka; 9.15 MUZA, prow. Wiesław Szymański; 11.05 KIWI, magazyn satyryczny; 11.35 Spotkanie z reportażem – Dwie historie jednego miasteczka, rep. Agnieszki Czarkowskiej; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa odc. 502; 12.30 Muzyczny relaks; 12.45 Z zapiśnika – fel. Jana Leończuka; 12.50 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki ks. J. Wierzbicki; 13.35 Niedzielna lekkość bytu, prow. Wojciech Kujałowicz; 18.35 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa odc. 502 /powt./; 19.05 Sportowy wieczór, prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 Wszystkie strony świata /powt./; 21.05 Bach & Roll aud. Magdaleny Gajl; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show, aud. Sławka Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

RADIO AKADERA

6.05-10.00 „PORANEK Z RADIEM AKADERA" – prezentuje (piątek) Krzysztof Połubiński, (sobota) Krzysztof Sadowski; 6.15, 7.45. Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.05 Horoskop, Power Play; 9.30 Propozycje kulturalne na dziś; 9.45 Porady prawnika; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień" – prezentuje (piątek) – Anna Kasacka, (sobota) – Wojciech Kujałowicz; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Serwis informacyjny; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy; 13.05 Power Play, Horoskop; 15.20 Auto Rodeo; 16.00 Serwis informacyjny; 16.05-22.00 „Popołudnie i wieczór z Akaderą" – prezentuje (piątek) – Krzysztof Sadowski, (sobota) – Ewa Drążek; 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Horoskop, Power Play; 18.00 Serwis informacyjny; 19.30 Lista Przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.10-21.50 Szafa Gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.00 Serwis informacyjny; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

jk

BIAL SUW ŁOM BPODL

Nietypowe figurki z cieniutkiej porcelany prezentowane są od piątku w Muzeum Rzeźby

Domy zbłąkanych dusz

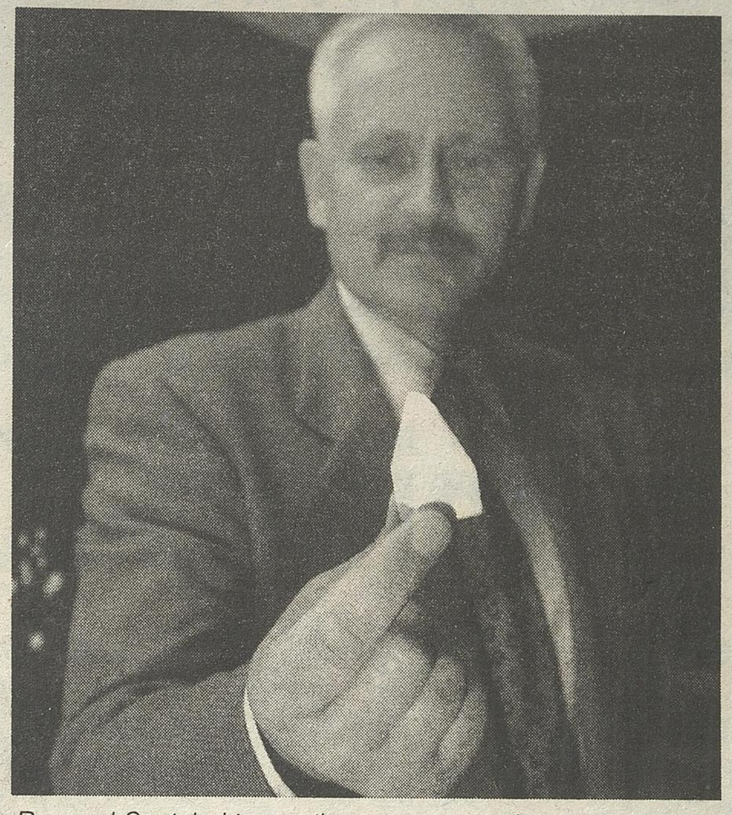
BIAŁYSTOK. Tysiąc białych porcelanowych domków, kołyszących się w powietrzu na cienkich drucikach, zobaczą wszyscy, którzy udadzą się na wystawę do Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego. Domki o rozmiarach 2,5 na 4,5 cm zrobione są z bardzo cienkiej porcelany pokrytej specjalną emalią.

Ta niezwykła ekspozycja to instalacja autorstwa Reginy van Dijk-Le Moigne, zatytułowana „Domy dla dusz zbłąkanych". Powstała specjalnie dla Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, trafi następnie do innych miast polskich. Wernisaż wystawy, z udziałem artystki, odbędzie się w piątek o godz. 18.

– Jest to niezwykle ciekawa ekspozycja, wydarzenie dużej rangi – mówi komisarz wystawy Ryszard Saciuk, kierownik Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego. – Artystka przedstawia nam świat dość odległy, o którym nieczęsto myślimy. Wprowadza w świat ciszy i refleksji, w którym czas został zatrzymany.

Regina van Dijk-Le Moigne urodziła się w Holandii, ukończyła Akademię Sztuk Pięknych, od 1970 roku mieszka w Bourg de Sirod we Francji.

(a)



Ryszard Saciuk, kierownik muzeum, z jednym z domków
FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Bezpłatne koncerty w Białymstoku!

Tryptyk na organy

BIAŁYSTOK. Miłośnicy muzyki organowej, którzy tak licznie uczestniczyli w wakacyjnych Katedralnych Koncertach Organowych, będą mieli okazję wysłuchać kolejnych czterech recitali organowych. Umieszczono je w programie obchodów jubileuszu 50-lecia Filharmonii Białostockiej, a odbywać się będą w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego przy ul. Radzymińskiej 1. Artyści zagrają na instrumencie, który przez wiele lat znajdował się w sali Filharmonii.

Recitale, z udziałem polskich artystów, zaplanowano na niedziele – 19 i 26 września oraz 3 i 10 października. Najbardziej znane utwory Miłosierdzia Bożego zaprezentują: Julian Gembalski, Magdalena Czajka, Józef Kotowicz i Maria Terlecka.

Jako pierwszy z recitalem organowym, w niedzielę, 19 bm. o godz. 19, wystąpi znakomity muzyk, mistrz improwizacji prof. Julian Gembalski. Usłyszymy dwie jego improwizacje: Intradę, fugę i hymn „Tantum ergo" oraz Tryptyk biblijny, a także Partitę „O Gott, du frommer Gott" – Jana Sebastiana Bacha, Tempo di Minuetto i Fugue a la Haendel – Alexandra Guilmanta.

Julian Gembalski ukończył Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną w Katowicach (teoria, organy), studiował też w Paryżu. Jest laureatem I nagród Konkursu Improwizacji Fortepianowej w Gdańsku, Improwizacji Organowej w Weimarze, nagrody im. Korfantego, „Orfeusz" Festiwalu „Warszawska Jesień". Odznaczony został przez papieża Jana Pawła II medalem „Pro Ecclesia et

(a)

Oj, będzie się działo w DeCentrum squat!

Na szkle malowane

BIAŁYSTOK. Mnóstwo atrakcyjnych propozycji przygotowała na niedzielne popołudnie Galeria Out Of Control w Białymstoku (DeCentrum squat, ul. Częstochowska 14/2). Najpierw do akcji ruszą dziewczyny. W ramach kolejnego spotkania z tego cyklu odbędą się warsztaty artystyczne (w godz. 13-15), czyli: robienie masek, malowanie na szkle, robienie pocztówek i koszulek, fireshow, granie na bębnach. O godz. 16.00 rozpoczną się warsztaty teoretyczne, tym razem poświęcone takim zagadnieniom, jak: feminizm, grupy feministyczne, stereotypy.

Natomiast w samej Galerii Out Of Control obejrzeć będzie można wystawę rysunków Izabelle Bocienko. Przypominamy, te wystawy są czynne tylko w dniu wernisażu, czyli 19 września! Warto więc się pospieszyć.

Wieczór zaś zapowiada się niezwykle koncertowo. O godz. 19 rozpocznie się impreza z udziałem takich formacji, jak: NO REST, CZOLGOSZ, CHIROPRACTOR, O.C.P. Bilety można kupić na miejscu.

(ada)

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Po wakacyjnej przerwie wznawiają działalność stałe zespoły przy Domu Kultury „Zachęta" w Białymstoku. Kto ma zdolności muzyczne, recytatorskie, chce poznać komputer, jogę albo wziąć udział w zajęciach z gimnastyki leczniczej bez zwłoki powinien zgłosić się do „Zachęty". Informacje o wszystkich formach zajęć można uzyskać w DK „Zachęta" (ul. Piastowska 11 A, tel. 748-21-86). **(ada)**

BIAŁYSTOK. Uzdolnionym tanecznie dzieciom i młodzieży polecamy zajęcia w Teatrze Tańca i Improwizacji w Białymstoku. Prowadzone są zapisy do dziecięcej grupy rewiowej i na stepowanie dla początkujących (wszystkie grupy wiekowe). Zajęcia odbywają się w środy i piątki o godz. 19.00. We wtorki i piątki o godz. 20.00 rozpoczynają się zajęcia z tańca współczesnego, jazzu i improwizacji. Wszystkie zajęcia odbywają się w białostockim klubie Mikron (ul. Ciepła 15, www.ttii.prv.pl). Informacje można uzyskać pod numerem tel. 608-479-540. **We wrześniu wszystkie zajęcia są bezpłatne. (ada)**

BIAŁYSTOK. Tadeusz Wojciechowski, wiolonczelista i kameralista, poprowadzi piątkowy koncert, 17 bm., o godz. 19, w Filharmonii Białostockiej. Jako solista wystąpi Paweł Kamasa, pianista nadzwyczaj utalentowany, laureat wielu prestiżowych nagród, częsty gość festiwali, którego nagrania płytowe są wysoko oceniane. **(a)**

TEATRY I FILHARMONIA

Białostocki Teatr Lalek. Sobota, niedziela: Spowiedź w drewnie – spektakl dla dorosłych (scena mała), godz. 18.00. **Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki:** Piątek: Królowa śniegu, godz. 10.00 (scena duża); Sobota: Sztuka – premiera, godz. 19.00 (scena mała); Niedziela: Sztuka, godz. 19.00. **Filharmonia Białostocka:** Piątek: Orkiestra Filharmonii Białostockiej, Tadeusz Wojciechowski – dyrygent, Paweł Kamasa – fortepian; J. Brahms – II Koncert fortepianowy B-dur op. 83, R. Schumann – II Symfonia C-dur op. 61. Sobota: Sanktuarium pw. Miłosierdzia Bożego, ul. Radzymińska 1; Mistrzowskie Recitale Organowe: Julian Gembalski, Magdalena Czajka, Józef Kotowicz.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „www.kałucki.free.art.pl" – prezentacja pracowni malarstwa ASP w Poznaniu.

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: „Od krakowskiej młodej Polski do warszawskiego „Rytu" – z dziejów grafiki polskiej 1900-1939; „Fetyszniefetysz" – lalki i maski Afryki.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Domy dla dusz zbłąkanych" – instalacja Reginy van Dijk-Le Moigne (wernisaż 17 września godz. 18).

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje stałe: Białystok – makieta barokowego miasta, „Grób księżniczki" – archeologiczna. Wystawy czasowe: „Krasnoludki są na świecie", „Nie od razu zamek w Pułtusku zbudowano" – archeologiczna z Muzeum Regionalnego w Pułtusku.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawy czasowe: „Chwała Olimpijczykom" – polscy medaliści olimpijscy polegli w czasie II wojny światowej, „14 Dywizjon Artylerii Konnej".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Letnia Lekcja Malarstwa Polskiego przełomu XIX-XX wieku w obrazach z kolekcji Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 27C (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: Malarstwo Albina Waczyńskiego.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62. Wystawa czasowa – malarstwo Jerzego Lengiewicza.

Galeria Autorska „Feniks" , ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa – Rzeźby i rysunki Mariusza Kulpy.

Galeria Autorska „Obuch" , ul. Stołeczna 4/2, tel. 746-01-88, Wystawa czasowa – „Natura, kultura, sztuka i my" (malarstwo, batik, linoryt).

GALERIA POD ARKADAMI , Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Joanny Gałeckiej pt. „Alicja w ogrodzie róż".

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – „Podlasie – opowieści niedokończone" – Fotografie Marka Waśkiela, czynna w dni powszednie godz. 19-17. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8, 10-12 września – Wystawa kaktusów i sukulentów.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN

Muzeum Regionalne , niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu, tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne", „W stronę secesji".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16.30. Wystawy czasowe: „Powrót imperatora", malarstwo Joanny Kiersnowskiej.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Kobiety świata" – fotografie Mikołaja Nesterowicza.

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – poniedziałek-piątek godz. 9-14, sobota-niedziela godz. 12-17. Wystawy czasowe – Poplenerowa „Puszcza Białowieska – geniusz przyrody, talent człowieka na styku kultur", Sztuka ludowa dekoracyjno-użytkowa – prace studentów Uniwersytetu Kultury w Mińsku, „Świat sztuki dziecka" – prace dzieci koła plastycznego „Deformacja" i tkackiego „Gobelinek" z HDK, Doroczny przegląd prac hajnowskich fotografików.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet glogerowski, Wśród pamiątek po prowizorach aptecznych. Wystawa czasowa: „Unia już tu była" – Tomasza Wiśniewskiego i Jana Oniszczuka.

(a)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, 745 59 87 (przy ul. Suraskiej), fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Joanna Pilcicka, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Jarosław Jabłoński, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Dariusz Klimaszewski, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Magazynu** tel. 748 74 58 – **kierownik** Agnieszka Tyszkiewicz; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Golański, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Mariola Knap, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Grażyna Mikłaszewicz, Tadeusz Mościun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Ewa Sznejder; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Tomasz Kubaszewski.
Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43
Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: Dariusz Klimaszewski

www.wspolczesna.pl bea

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Kobieta Kot", „Vinci", „Ong-bak" oraz na filmy II Forum Kina Europejskiego. Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 12. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. św. Mikołaja 1, V piętro) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

Vinci

OSTROŁĘKA „Jantar". Po kilku latach odsiadywania kary za kradzież z włamaniem CUMA wychodzi z więzienia ze względu na zły stan zdrowia. Jego wyjście zaaranżował GRUBY, paser który zleca CUMIE kradzież obrazu Leonarda da Vinci „Dama z łasiczką" z Muzeum Czartoryskich w Krakowie. CUMA – specjalista od kradzieży dzieł sztuki kompletuje ekipę. Zaczyna od wizyty u byłego wspólnika JULIANA – specjalisty od ładunków wybuchowych. Mimo iż przyjaciel porzucił złodziejski proceder, CUMA proponuje mu udział w kradzieży. JULIAN ma dylemat: z jednej strony dług wdzięczności wobec przyjaciela, który nie wydał go w śledztwie, z drugiej – obawa przed powrotem do dawnego życia. Próbuje więc pogodzić wodę z ogniem. Zgadza się wziąć udział w skoku, ale jednocześnie robi wszystko, by kradzież nie doszła do skutku. Zwraca się do starego fałszerza HAGENA z prośbą o wykonanie kopii „Damy z łasiczką". Ten odmawia wymawiając się wiekiem, ale poleca mu MAGDĘ 28-letnią studentkę konserwacji zabytków na krakowskiej ASP.

W tym samym czasie komisarz WILK, który przed laty aresztował CUMĘ, dowiaduje się, że wyszedł on na wolność. Policjant podejrzewa, że nagłe pojawienie się CUMY związane jest z powrotem do Krakowa „Damy z łasiczką". Przez kilka miesięcy obraz był prezentowany w Japonii. Teraz wraca i jego przejazd z lotniska w Balicach do Muzeum Czartoryskich stwarza świetną okazją do kradzieży...

Vinci. Polska, 2004. Reż. Juliusz Machulski. Wyk. robert Więckiewicz, Jan Machulski.





Kobieta-Kot

BIAŁYSTOK „Pokój". Patience Philips (HALLE BERRY) jest nieśmiałą, wrażliwą artystką o olbrzymim talencie. Pracuje jako projektantka graficzna dla bezdusznego koncernu kosmetycznego Hedare Beauty, którego mottem jest hasło „młodość i piękno za wszelką cenę". Tym imperium finansowym twardo rządzą tyran George Hedare (LAMBERT WILSON) i jego lodowata żona, była supermodelka, Laurel (SHARON STONE). Ciche i spokojne życie Patience zmienia się na zawsze, gdy przypadkowo podsłuchuje rozmowę, z której wynika, że najnowszy produkt Hedare, przeciwdziałający starzeniu się jest... zbyt dobry. Cóż. Patience znalazła się w złym miejscu o najgorszym możliwym czasie – ginie, by utrzymać w tajemnicy mroczny sekret Hedare. Ale nie wszystko jest stracone. Powraca do życia wskrzeszona przez tajemnicze moce... I nie jest już sama. Obdarzono ją siłą, zwinnością i superczułymi zmysłami, nie jest już, bowiem jedynie Patience – stała się także Kobietą-Kotem, uwodzicielskim stworzeniem, balansującym niebezpiecznie na cienkiej linii, oddzielającej dobro od zła.

Przygody Kobiety-Kota zaczynają się, gdy wyrusza na polowanie, chcąc wyrównać kilka zadawnionych rachunków i w końcu zabawić się. Wszystko komplikuje się jednak, gdy poznaje odważnego detektywa Toma Lone`a (BENJAMIN BRATT), przystojnego gliniarza, który większość swego czasu poświęca na ratowanie dobrych przed złymi. Lone wierzy, że istnieje jedynie czerń i biel. Detektyw zakochuje się w Patience, nie potrafi jednak otrząsnąć się z fascynacji przypominającą kota kobietą, która zdaje się odpowiadać za falę zbrodni wstrząsających całym miastem...

Kobieta-Kot. USA, 2004. Reż. Pitof. Wyk. Halle Berry, Sharon Stone.

ZA TYDZIEŃ

Ong-bak

BIAŁYSTOK „Pokój". Ong Bak to nazwa 200-letniego posągu Buddy w świątyni Nong Pradu. Okoliczni mieszkańcy wierzyli, że Ong Bak jest przepojony magiczną mocą, która chroni ich przed nieszczęściem. Pewnej nocy Don (Wannakit Siriput) i jego ludzie ucinają głowę posągu, aby wkraść się w łaski bezwzględnego gangstera Khoma Tuana. Zrozpaczeni wieśniacy szukają bohatera, który odzyska ich skarb. Wybrańcem staje się Ting (Tony Jaa), wychowanek mnicha Prā Kru, który wyszkolił go w prastarej sztuce walki Muay Thai.

Ong-bak. Tajlandia, 2003. Reż. Prachya Pinkaew.

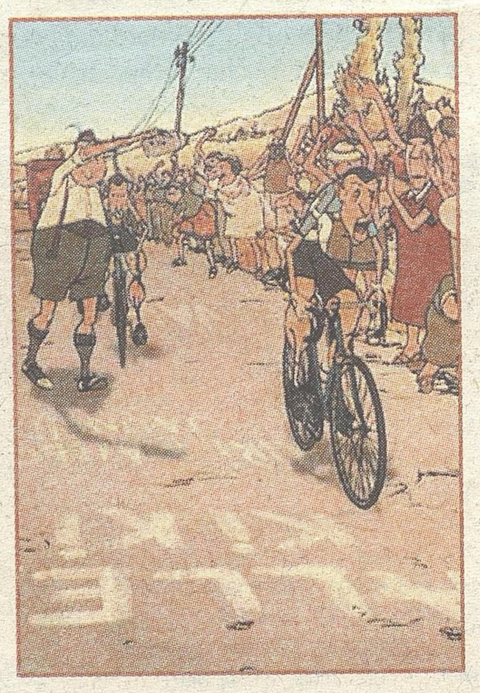


Mój Nikifor

BIAŁYSTOK „Syrena". Film opowiada opartą na autentycznych wydarzeniach historię ośmiu ostatnich lat z życia Nikifora – jednego z najwybitniejszych malarzy-prymitywistów na świecie.

Mój Nikifor. Polska, 2004. Reż. Krzysztof Krauze.







2. Forum Kina Europejskiego

BIAŁYSTOK „Syrena". Aż 15 filmów będziemy mogli obejrzeć podczas 2. Forum Kina Europejskiego, które już w piątek rozpocznie się w białostockiej „Syrenie". Festiwal potrwa dwa tygodnie, a część pokazów odbędzie się w kinie „Pokój".

W piątek – w ramach festiwalu w „Syrenie" – zostaną wyświetlone trzy filmy: „Moja matka woli kobiety", „Ogród rozkoszy ziemskich" i „Złe wychowanie". **„Moja matka woli kobiety"** to opowieść o trzech siostrach, które przybywają do domu swojej matki na jej urodziny i dowiadują się, że rodzicielka jest zakochana w... dużo młodszej od siebie kobiecie. **„Ogród rozkoszy ziemskich"** zaś to najnowszy film Lecha Majewskiego, który jest adaptacją jego powieści „Metafizyka". Jego bohaterowie to inżynier okrętowy żyjący w świecie symetrii i zafascynowana malarstwem Hieronima Boscha i średniowieczną alchemią Włoszka. Natomiast **„Złe wychowanie"** to opisywany już przez nas wcześniej najnowszy film Pedra Almodovara.

W sobotę zaś te trzy wyżej omówione filmy zostaną w kinie „Syrena" powtórzone, a dodatkowo można będzie zobaczyć **„Trio z Belleville"** – długometrażową animację pełną zadziwiających pomysłów wizualnych i czarnego humoru. Tego dnia zaś w kinie „Pokój" zostaną – w ramach festiwalu – wyświetlone dwa filmy: **„Goya"** i **„8 i pół kobiety"**. Pierwszy jest opowieścią o ostatnich latach życia wielkiego malarza Francisca de Goi, a drugi – czarną komedią o seksie.

Hitem niedzieli okaże się zaś z pewnością **„Rosyjska arka"**, której akcja rozgrywa się na salonach pałacu w Sankt Petersburgu w 1913 roku.

REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ" (tel. 742–38–82) – „Ja, robot" pt.–sb. godz. 11.30, 13.45, 16.00, 18.00, 20.15, 22.00, ndz. godz. 11.30, 13.45, 16.00, 18.00, 20.15, (cena biletu 14 i 16zł). „Ławeczka" pt. godz. 14.00, 17.15, sb.–ndz. godz. 15.00, (cena biletu 14zł). „Kobieta Kot" pt. godz. 15.30, 18.45, sb.–ndz. godz. 11.15, 16.45, (cena biletu 14zł). „Osada" pt. godz. 20.30, sb.–ndz. godz. 13.00, (cena biletu 14zł).
(sobota) – 2. Forum Kina Europejskiego: „Goya (cena biletu 10zł) godz. 18.30; 2 Forum Kina Europejskiego: „8 i pół kobiety (cena biletu 10zł) godz. 20.15.
(niedziela) – 2 Forum Kina Europejskiego: „Dziewczyna marzeń) godz. 18.30 (cena biletu 10zł); 2. Forum Kina Europejskiego: „8 i pół kobiety" (cena biletu 10zł).
(www.echocinema.pl(kina)pokoj).
„TON" (tel. 743–53–82) – „Vinci" (Polska, l. 15) pt.ndz. godz. 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, (ceny biletów: 13 i 16zł). (www.ton.com.pl).
„FORUM" (tel. 742–23–70) – „Terminal" (USA) pt.–ndz. godz. 13.45, 18.00, 20.30, ndz. godz. 18.00, 20.30, (ceny biletów: 12 i 14zł); „Shrek 2" pt.–sb. godz. 16.15, ndz. godz. 14.30, 16.15 (cena biletu 12zł).
„SYRENA" (tel. 744–58–96) – „Garfield" pt. godz. 15.30, sb. godz. 11.30, 13.00, ndz. godz. 12.00, 13.30 (cena biletu 10zł); „Moja matka woli kobiety" pt. godz. 17.00, sb. godz. 16.00, ndz. godz. 20.30, (cena biletu: 11zł); „Ogród rozkoszy ziemskich" pt. godz. 18.45, sb. godz. 20.30, ndz. godz. 18.30 (cena 11zł – przed seansem przybliżenie postaci Lecha Majewskiego i jego filmów przez pana Jerzego Szerszunowicza z Kuriera Porannego); „Złe wychowanie" pt. godz. 20.30, sb. godz. 17.45, (cena biletu 12zł – seans poprzedzony wykładem pani Katarzyny Citko: „Pedro Almodovar – postmodernista czy skandalista"); „Trio z Belleville" sb. godz. 14.30 (cena biletu 10zł); „Ogród rozkoszy ziemskich" sb. godz. 20.30 (cena biletu 11zł – przed filmem spektakl „Niewymownie" Teatru Anabasis); „Rosyjska arka" ndz. godz. 15.00 (cena biletu 10zł); „Kilka" ndz. godz. 16.45 (cena biletu 10zł).

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM
Białowieża „Żubr" – „Starsza pani musi zniknąć" (USA, l. 15), sb.ndz.
Bielsk Podlaski „Znicz" – „Shrek 2" (USA, b/o) pt.–ndz.
Czeremcha „TOR" – kino nieczynne.
Dąbrowa Białostocka „Lotos" – „Osada" (USA, l. 15) ndz.
Drohiczyn „Daniel" – „Pojutrze" (USA, l. 12) sb.–ndz.
Hajnówka – „Życie i cała reszta" (USA/Francja/WB, l. 15) pt.–ndz.
Łapy – Dom Kultury – „Dziewczyna z perłą" (WB/Lux., l. 15) pt.–ndz.
Łosice Dom Kultury – „Król Artur" (USA, l. 12) pt.–ndz.
Międzyrzec Podlaski „Sława" – „Connie i Carla" (USA, l. 15), pt.–ndz.; „Cooler" (USA, l. 15) pt.–ndz.
Narewka „LAS" – kino nieczynne.
Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.
Sokółka „Sokół" – „Osada" (USA, l. 15) pt.–ndz.
Siemiatycze „Kameralne" – kino nieczynne.
Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.
Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 17-19 WRZEŚNIA 2004
REDAKTOR WYDANIA: DOROTA NAUMCZYK

Nie zabierajcie mi syna!

3 września br. był jednym z najgorszych dni w życiu 10-letniego Kamila. Przed południem jego tata dostał list polecony od kuratora sądowego. W urzędowym piśmie poinformowano, że ma przygotować syna do „oddania". Trzy godziny później przed ich domem w Troszynie zaparkowało kilka samochodów. Z jednego z nich wyszli policjanci. Do drzwi Jarosława Dąbrowskiego zapukała pani kurator i mama chłopca. Rozpoczął się horror...

– str. VII

Łyknęła garść tabletek

– W naszej szkole dzieci są zastraszane, wyzywane i ośmieszane – twierdzą rodzice gimnazjalistów z Narewki. Dyrektor placówki zapewnia, że proces wychowawczy przebiega w szkole prawidłowo. Tymczasem... jedna z uczennic po burzliwej rozmowie z nauczycielką próbowała popełnić samobójstwo.

Podlaskie Kuratorium Oświaty rozpoczęło w szkole kontrolę. Pierwsze jej wyniki pokazują, że pracujący tam nauczyciele nie potrafią się wzajemnie porozumieć, nie ma także porozumienia na linii dyrektor – nauczyciel, a istniejące rozgrywki personalne szkodzą dzieciom...

– str. V

Skreślone zbyt wcześnie

W domach sobie z nimi nie radzą, w szkołach też ich nie chcą. Na miejsce w ośrodku wychowawczym czekają miesiącami. W tym czasie – pozostawione same sobie – piją, palą i kradną. Jednak kiedy w końcu dostają skierowanie na odbycie kary – przymusowy pobyt w ośrodku – mają szansę zacząć tam wszystko od początku... Jak dziewczyny z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Goniądzu uczą się życia?

– str. VIII

Wyniosą nas stąd siłą

Przeciwko połączeniu białostockiego szpitala gruźliczego ze szpitalem zakaźnym protestują pracujący w obu placówkach lekarze i pielęgniarki. Połączenia nie chcą też pacjenci, którzy złożyli już ponad tysiąc podpisów pod protestem. Negatywną opinię w tej sprawie wydał również konsultant wojewódzki ds. chorób płuc na Podlasiu. Wszystko na nic. Wicemarszałek Podlasia, Krzysztof Tołwiński, pozostaje nieugięty – zamierza na poniedziałkowej sesji sejmiku wojewódzkiego przeforsować ten kontrowersyjny projekt. Pracownicy obu szpitali zapowiadają głodówki

– str. IV

Z GŁOWĄ W PIEKARNIKU



Rower obładowany sakwami waży 40 kg. Ciężko nim jechać nawet po prostej drodze, a co dopiero wspinać się pod wielką górę w 40-stopniowym upale. Trzej białostoccy studenci wybrali się w sierpniu na rowerową wyprawę do Afryki i na siodełku spędzili cały miesiąc...

– str. X

bea



NA Widelcu

PARAOLIMPIADA

Polscy paraolimpijczycy, w tym kilku z Podlasia, wyjechali już do Aten, gdzie będą bronić gradu medali zdobytych przed czterema laty. Okazuje się bowiem, że Polska z dorobkiem 53 medali, w tym 19 złotych, jest ósmą potęgą w świecie sportu niepełnosprawnych. Skąd to wynika? Mam nadzieję, że niepełnosprawni nie poczują się dotknięci, bo osobiście żywię do Nich ogromny szacunek, ale stwierdzam, że w Polsce pewnego rodzaju niepełnosprawność a w najlepszym wypadku niespotykana chorowitość jest niestety modna. Wokół nas swą niepełnosprawność pokazują ci, którzy nie mają czystego sumienia. Polscy parapolitycy zamieszani są w różne afery. Gdy kradną i defraudują pieniądze, są nadzwyczaj zdrowi i ruchliwi, ale wystarczy wysłać im wezwanie do sądu a natychmiast stają się niepełnosprawni na wszystkie możliwe sposoby. Parapiłkarze są kontuzjowani przed meczami reprezentacji, ale w klubie doznają nagłego ozdrowienia. Parauczniowie przedstawiają zwolnienia lekarskie, bo nie mają ochoty pocić się na lekcjach wuefu. Wokół nas aż roi się od ludzi niepełnosprawnych z wyboru. Aż dziwne, że nie czują wstydu uchylając się od swoich obowiązków. Choć nie jeżdżą na wózkach, powinno się ich wozić na taczkach, aby odróżnić od prawdziwych niepełnosprawnych. Czasami jest to stosowane w przypadku nieudolnych paradyrektorów, ale niestety zbyt rzadko. Dobrze, że nasi paraolimpijczycy mają swój honor i swą ambicją, pracą i walką z przeciwnościami losu potrafią wygrywać ze sobą i ze swoimi przeciwnikami na Paraolimpiadzie. Oby w Atenach to potwierdzili.

A taczki dla krętaczy jeszcze na pewno się przydadzą. **Jacek Janowicz**



FOTORZEPA/AFP PHOTO

W Atenach trwają Igrzyska paraolimpijskie

MOIM ZDANIEM



„Grom" kuźnią kadr

Pułkownik Roman Polko, emerytowany szef elitarnej wojskowej jednostki „Grom", poprowadzi reality show o nazwie „Nieustraszeni". Wiedzę i umiejętności pułkownika doceniła komercyjna stacja telewizyjna TVN. Zawsze lepsze takie uznanie, niż żadne. Skoro ani w szeregach polskiego wojska, ani w służbach specjalnych nie było miejsca dla znanego na całym świecie specjalisty, wkrótce będzie on uśmiechał się do kamer i spełniał tę samą rolę, co Martyna Wojciechowska w programie „Big Brother". TVN zyskał prowadzącego, którego przygotowanie do tej roli zapewne kosztowało najwięcej w historii wszystkich reality show. Policzmy: lata spędzone w szkołach i na studiach plus lata specjalistycznych szkoleń w kraju i za granicą. No ale cóż, to nie TVN za to zapłaciło, tylko podatnicy, bo przecież służby specjalne są szkolone i utrzymywane ze środków budżetowych.

Opisany przypadek wykorzystania wiedzy i umiejętności speca ze służb mundurowych w komercyjnej stacji nie jest jedynym. Każdego roku szeregi policji opuszczają setki funkcjonariuszy. Wielu z nich odchodząc ze służby ma już zapewnione miejsce w prywatnej firmie. Sektor prywatny potrafi docenić ich umiejętności, kontakty, nierzadko – pracoholizm. Spójrzmy na ten problem od strony przedsiębiorców: po co wydawać mnóstwo pieniędzy na szkolenie pracowników ochrony białostockiego hipermarketu „Liroy", skoro na stanowisku szefa można zatrudnić byłego komendanta miejskiego policji w Białymstoku? Po co ochroniarska firma „Purzeczko" miała łamać głowę nad obsadą kierowniczych stanowisk w białostockim oddziale, skoro miała pod ręką byłego naczelnika kadr z komendy wojewódzkiej policji i byłego komendanta I komisariatu? Z tego samego powodu szefem ochrony w „Makro" jest były policjant z prewencji, a jeden z byłych komendantów wojewódzkich policji prowadzi swoją agencję detektywistyczną. I tajemnicą poliszynela jest, że niektórzy policjanci po godzinach dorabiają sobie u niego...

W reality show „Nieustraszeni" wystąpi sześciu śmiałków, którzy walczyć będą o główną nagrodę, którą jest 50 tys. dolarów. Ciekawe, jak pułkownik Roman Polko poradzi sobie z nowym zadaniem? Jeżeli pójdzie mu dobrze, to zapewne twórcy seriali typu „Gliny" przestaną zatrudniać aktorów, którzy muszą podpatrywać lub wyobrażać sobie pracę funkcjonariuszy i ogłoszenia o castingach zaczną wywieszać na ścianach komisariatów... **Jolanta Gadek**

PRZEGLĄD REGIONALNY

GIŻYCKO

Budowana od dwóch lat hala sportowa na pewno nie zostanie ukończona w najbliższym czasie. Uroczyste otwarcie hali zaplanowano na 14 października, tymczasem powiatowy inspektor nadzoru budowlanego wstrzymał budowę. Doszedł bowiem do wniosku, że obiekt grozi zawaleniem. Zdaniem inspektora, wykonawca robót tak zmienił konstrukcję nasileń dachu, że grozi to niebezpieczeństwem. Władze Giżycka muszą przygotować projekt zamienny. Zawieszenie robót oznacza utratę pieniędzy. Budynek, którego koszt już wzrósł z 3 milionów 170 tysięcy złotych do 3,7 miliona zł może w ogóle nie zostać ukończony. I to będzie dopiero strata pieniędzy.

HAJNÓWKA

31-letnia hajnowianka sama się broni przed białostockim sądem. Prokuratura oskarżyła ją o wyłudzenie pieniędzy i kradzież telefonów komórkowych taksówkarzom. Kobieta przyznała się do winy. Tłumaczyła, że kradła, bo potrzebowała pieniędzy dla dzieci. Gdy ją złapano rok temu, podczas kolejnej próby wyłudzenia pieniędzy, była w kolejnej ciąży. Oszukała 28 taksówkarzy, którzy nie tylko darowali jej opłatę za kurs, ale jeszcze pożyczali pieniądze. W sądzie kobieta prosiła o przyznanie jej adwokata z urzędu, gdyż z uwagi na złą sytuację materialną nie stać ją na prawnika, sąd nie uwzględnił jej wniosku. Okazał się bardziej oporny na prośby kobiety, niż grupa taksówkarzy.

BIAŁYSTOK

Cztery Podlasianki startowały w wyborach Miss Polonia 2004 i jak co roku, nie dostały się do finałowej piątki. Okazuje się po raz kolejny, że na Podlasiu mamy zupełnie inny gust niż reszta kraju. Tylko 18-letnia Monika Szeroka zdobyła pewne uznanie, a właściwie jej włosy. Zdobyła bowiem tytuł dziewczyny o najpiękniejszych włosach i dzięki temu ma zapewnioną całoroczną opiekę stylistów oraz udział w sesji zdjęciowej i reklamach produktów do pielęgnacji włosów. Dobre i to.

GRABOWIEC

Samoobrona zorganizowała czyn społeczny, by pomóc rolnikowi Janowi Wasilukowi, któremu burza 4 lipca zniszczyła las. Wójt gminy Dubicze Cerkiewne wybrał tego rolnika, bo u niego miały miejsce największe zniszczenia. W czynie społecznym wzięła udział incognito nasza dziennikarka. Pracowała fizycznie, nauczyła się hymnu, została obdarowana krawatem i obsypana propozycjami pracy w urzędach gminnych. Wójt zaproponował działaczom Samoobrony udostępnienie placu pod domek wypoczynkowy. Wszyscy się cieszyli, że nie ma wśród nich dziennikarzy... A było dwóch, nawet fotoreporter.

EŁK

Coraz więcej właścicieli lokali gastronomicznych czy punktów usługowych instaluje u siebie monitoring wizyjny. Na ile monitoring ma służyć obronie przed złodziejami, a na ile obserwowaniu klientów, trudno powiedzieć. Właścicielka ełckiego salonu fryzjerskiego zapewnia, że zmniejszyła się ilość kradzieży. Pracownice nie kradną szczotek i z ulicy nikt nie wpada, by wyrwać torebkę. Ale klientów ełckiego pubu „Smętek" można obserwować w Internecie. I tu konieczność monitorowania nie jest tak oczywista. Mało kto chciałby idąc w tajemnicy do pubu, usłyszeć, że wszyscy i tak wiedzą, gdzie był.

KSIĘŻYNO

Na trzy miesiące trafiła do aresztu dwójka rodzeństwa (18 i 19 lat). Są podejrzani o porwanie i pobicie 20-letniej mieszkanki Białegostoku. Rodzeństwu pomagał 43-letni ojciec. I to on pomógł synowi wciągnąć kobietę do auta, za którego kierownicą siedziała 19-letnia córka. Wywieźli kobietę nad zalew w Księżynie, wrzucali do wody, podtapiali i grozili zabójstwem, a wszystko dlatego, że podejrzewali ją o kradzież telefonu komórkowego i złotego łańcuszka. Ale rodzinka...

AUGUSTÓW

Radni miejscy postanowili, że nie będą zastanawiać się nad wnioskiem Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" o ograniczeniu handlu w niedzielę. Doszli do wniosku, że Augustów żyje z turystyki i największy ruch panuje właśnie w weekendy. Nie mogą więc powiedzieć turystom, by zabrali ze sobą wałówkę. Poza tym Radom, który jako pierwszy wprowadził zakaz handlu w niedzielę, już się z tego wycofał. Augustów okazał się przezorniejszy, w ogóle zrezygnował z rozważań.

SZCZUCZYN

Burmistrz Waldemar Szczęsny zagospodarował rezerwę budżetową w ten sposób, że dał pracownikom urzędu podwyżkę. Niektórzy dostali nawet 500 zł. W sumie na pensje zostało przeznaczonych 31 tys. zł pozostałych w budżecie pieniędzy. Radni opozycji są oburzeni. Ich zdaniem, można było pieniądze przeznaczyć na oświatę lub opiekę społeczną. Burmistrz uważa, że te wypowiedzi radnych to nagonka na niego. W mieście jest duże bezrobocie, urzędnicy zarabiają średnio 2300 zł. A mówienie o tym to nagonka?

BIAŁYSTOK

Wicemarszałek Krzysztof Tołwiński zarządza majątkiem Haliny Dondziło, swojej podwładnej z Urzędu Marszałkowskiego. Kobieta w zamian zarządza funduszami rodziny Tołwińskich i wychowuje córkę wicemarszałka. A w Urzędzie Małszałkowskim jest dyrektorem Departamentu Geodezji, Rolnictwa, Mienia i Ochrony Środowiska. Oboje nie ukrywają, że prywatnie są partnerami życiowymi. Krzysztof Tołwiński uważa wręcz, że sprawy prywatne są wręcz pożądane w pracy. Ręka rękę myje...

ŁOMŻA

Na klatkach schodowych łomżyńskich bloków pojawiło się ogłoszenie, według którego „grupa rolników" oferuje mleko z dostawą do domu. Oferują dostawę mleka bezpośrednio po udoju między godz. 7.00 a 9.00 rano oraz 19.00 a 21.00 wieczorem. Ulotka nie zawiera nazwiska ani adresu, jedynie kontaktowy telefon. „Grupa rolników" zapewnia, że ma pozwolenie na sprzedaż bezpośrednią oraz zapewniony stały nadzór lekarza weterynarii. Powiatowy lekarz weterynarii Marian Czerski twierdzi, że to oferta niewiarygodna i rozesłał komunikat prezesom spółdzielni mieszkaniowych. Pewnie nie sprawdził, który lekarz weterynarii ma nadzór nad mlekiem „grupy rolników".

ŚWIĘTAJNO

Kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego, podejrzana o wyłudzenie i przywłaszczenie ponad 18 tys. zł na szkodę ponad 300 petentów przyznała się i zgodziła na proponowaną przez prokuraturę karę. Niewykluczone, że zwróci pieniądze poszkodowanym. Kobieta przez ponad dwa lata „zbierała" po parę złotych od petentów, a to za wymianę dowodu osobistego, a to za ślub. Różnica między stawką urzędu a jej wymogami trafiała do jej kieszeni. Kobieta przyznała się, ale z pracy nie chce zrezygnować. Nie można jej wręczyć wypowiedzenia, bo ukryła się za zwolnieniem lekarskim. **(aż)**

REGIONAŁKI

– Tutaj w okolicach to są same Niemyje. Niemyje Stare, Nowe, Niemyje Jarmaty i Niemyje Siudy i rzecz jasna my, czyli Niemyje Ząbki. Ale skąd wzięła się taka nazwa, to – cholerka – nie potrafię powiedzieć. Nawet mój szwagier, który uczone książki czytał, nie potrafi powiedzieć dlaczego akurat my nazywamy się Niemyje Ząbki – Józef Niemyjski, mieszkaniec wsi Niemyje Ząbki, pod Brańskiem.

Może trzeba zapytać dentystów?

■■■

– Aleksy K., znany białostocki pięściarz, został zatrzymany w czwartek przez policję po zadymie w pubie Polana. Jeden z pracowników firmy „Delta, ochraniającej pub złożył zawiadomienie w Komisariacie I Policji przeciwko olimpijczykowi z Aten. Twierdzi, że Aleksy K. uderzył go pięścią w twarz (...) Do akcji wkroczyli wszyscy ochroniarze. Po chwili olimpijczyk z Aten leżał na ziemi (...). – To wstyd, żeby taki znany pięściarz brał udział w burdach – mówi jeden ze świadków zadymy. *– Oglądałem relację z jego walki w Atenach, tam na ringu nie był taki waleczny jak w Polanie. Chociaż przegrał i tam, i tu – tam z Kazachem, a tu ze zwykłym ochroniarzem* – „Gazeta Współczesna".

Widać przyszła już pora, żeby bokser Aleksy K. zostawił boks i zajął się wyplataniem koszyków

■■■

– Ustawa (o mniejszościach narodowych – przyp. red.) porządkuje sprawy mniejszości narodowych. Są w niej określone prawa i obowiązki osób należących do mniejszości oraz obowiązki urzędów (...). Nie jestem przygotowana. To przecież nie jest główny temat tej konferencji – Genowefa Wiśniowska, podlaska posłanka Samoobrony, przewodnicząca sejmowej komisji ds. mniejszości narodowych.

A pewnie! Bo i po co Genowefie taka wiedza. Mniejszości były, są i będą, a Genowefa przewodniczącą komisji będzie już tylko do najbliższych wyborów.

■■■

– Amerykanie, Niemcy, Szwedzi, Belgowie – wielu chce mieć żonę z Podlasia. Mit wyjątkowej urody Polek nadal funkcjonuje w świecie, a naszym pannom nie przeszkadzają dużo starsi, łysiejący i ze sporym brzuszkiem obcokrajowcy. Ważne, aby byli majętni – „Gazeta Współczesna"

I pomyśleć, że kiedyś była taka Wanda, co nie chciała Niemca. Ale ona chyba nie była z Podlasia tylko gdzieś z Opolskiego

■■■

– Jestem „żydożercą" na śniadanie czy na obiad? – Andrzej Fedorowicz, białostocki poseł LPR

A to zależy od tego, czy Żyd jest lekko, czy też ciężkostrawny

■■■

– Byliście na mojej ziemi, gdybym miał swoją szablę, to zapewniam, że uszy bym poprzycinał – Krzysztof Tołwiński, wicemarszałek województwa podlaskiego, do dziennikarzy „Kuriera Porannego".

Chyba sobie

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Ostatni burak

– Spodziewałem się, że powstanie o mnie film... – to jest początek zdania, które zaskoczyło, a o to niełatwo, „Kronikę wypadków umysłowych" stopniem swojej bufonady, o ile bufonada da się w ogóle stopniować. I któż może być tym bufonem, który sądzi, że zasłużył już sobie na dzieło kinowe? Na wiekopomne zapisanie się w roli filmowej gwiazdy? Oczywiście – Andrzej Lepper superstar.

– Spodziewałem się, że powstanie o mnie film – powiedział do dziennikarza tygodnika „Wprost" Andrzej Lepper – ale nie przypuszczałem, że zrobią to Bubel czy Zielonka.

Masz babo placek! Almodovar nie wyraził zainteresowania? Ani Spielberg? Ani Woody Alen? Nawet rodzimy Wajda się nie połakomił! To wprost karygodne! Jakież zaniedbanie!!!

Zamiast nich jakiś Zielonka i jakiś Bubel. Szef Samoobrony jest rozczarowany. – Obaj są siebie warci – powiada.

Zaraz, zaraz. Przecież Bubel to jest były kolega Leppera. Zielonka zresztą też. Ich drogi się rozeszły. Ciekawe zjawisko, że po rozstaniu z Samoobroną chcą chwycić za kamery. Obaj! I to niezależnie od siebie! Czy to nie jest przypadkiem jakaś epidemia, że kto odchodzi od Leppera albo go Lepper na zbity pysk wyrzuca, tego nawiedza twórcze natchnienie? Zupełnie tak samo, jak romantycznego poetę, gdy go porzuca kochanka. Najpierw płacze, a potem chwyta za pióro i pisze „Dziady", przepraszam, kręci film. Bubel ma już nawet tytuł tego filmu – „Oszołom". Poseł Zielonka (niegdyś Samoobrona) też zresztą już zatytułował swoje dzieło – „Jędrek na salonach". Czyli filmów jeszcze nie ma, ale są tytuły. Niestety, nie zapowiadają one dla Leppera niczego dobrego.

Nie ma co ukrywać, sądząc po tytułach, zanosi się na paszkwile. A przecież Andrzej Lepper nie tego oczekuje po filmowcach. On oczekuje prawdy – prawdy czasu i prawdy ekranu. Niestety, coraz mniej takich reżyserów, którzy tę prawdę potrafiliby udźwignąć. Odeszli od kamer razem z Polską Rzeczpospolitą Ludową. Przestali kręcić. Gdzieś tam sobie żyją i pewnie można by znaleźć jeszcze jakiegoś Porębę do filmowej roboty, ale nie ma już pewności, czy razem z upadkiem ideologii nie stracił twórczej weny.

Są jeszcze mistrzowie w Korei Północnej, na Kubie, na Białorusi też od biedy dałoby się takich znaleźć. Oni mogliby udźwignąć wielkość Jędrka i oddać ją na ekranie. Tyle tylko, że Samoobrona domaga się wyłącznie rodzimych produktów, czyli polskich twórców trzeba popierać tak samo jak polską kiełbasę i polską wódkę.

Dlatego „Kronika wypadków umysłowych" podejmuje się napisania prawdziwego scenariusza do prawdziwego filmu o Andrzeju Lepperze. Tak, żeby jego słowo i czyn nie zostały nigdy zapomniane.

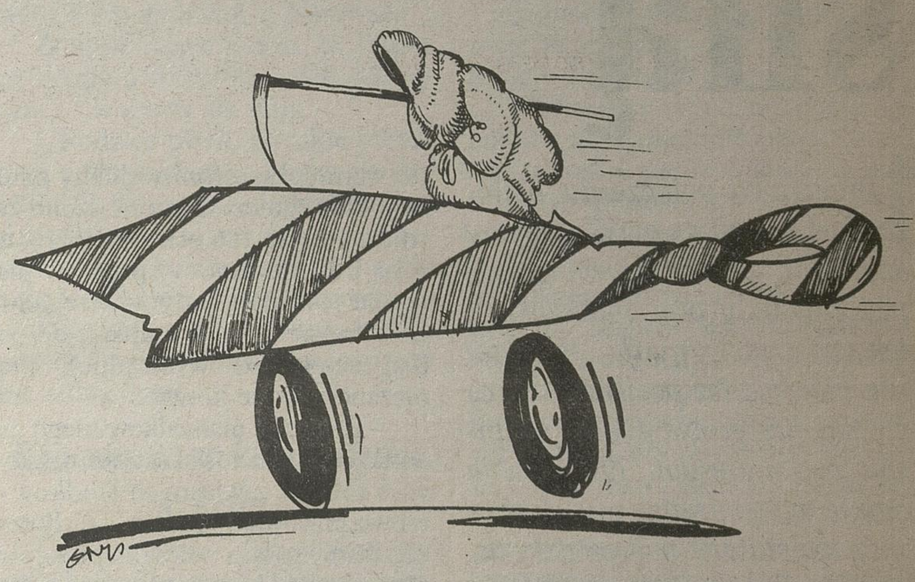
W pierwszej scenie filmu zatytułowanego roboczo „Ostatni burak" pokazane zostałyby znaki na niebie i ziemi, które zapowiadały narodziny małego Lepperka, dziecka niezwykłego. Jaskółki na niebie w locie układają się w napis „Idzie Lepper – będzie lepiej", jabłoń zakwita w grudniu, a w styczniu ma już jabłka o smaku pomarańczy, miejscowy niemowa odzyskuje głos, by śpiewać (mimo braku słuchu) pieśni o chłopskim wodzu, a wszystkie szczury popełniają gromadne samobójstwo topiąc się w przerębli. W prostej chacie rodzi się Jędruś.

Jest dzieckiem niezwykłym. Pierwsze słowo, które wypowiada brzmi nie mama, tylko balcer... Nikt jeszcze nie wie co ono oznacza, ale wszyscy są pewni, że coś niezwykłego.

Jędruś dorasta w trudzie i znoju. Zwłaszcza w znoju, żywiąc się mleczem i pokrzywą, bo jego rodziców nie stać nawet na kozi smalec. Już wówczas widzi, że trzeba ulżyć ciężkiej doli chłopa, którym sam jest, oraz baby, której jeszcze nie ma. Dojrzewa płciowo, ale tego nie zauważa, gdyż jest zaangażowany w dojrzewanie duchowe. Zwłaszcza gruntowne wykształcenie w technikum rolniczym nadaje jego naturze wymiary niezwykłej i tajemniczej duchowości, wyrażającej się występowaniem ciemnych plam na twarzy, upodabniających go do Mulata.

Ma zamiar wstąpić na Harvard, ale, cóż za nieszczęście! Jego rodzicom rozpada się ostatnie koryto, więc muszą kupić nowe. Na czesne już nie starcza.

Przerwa w rozwoju duchowym powoduje, że Jędrek dostrzega swój rozwój płciowy. Niby nieduży, ale jest z niego zadowolony. Żeni się. Ma dzieci. Jest dobrym ojcem i mężem. Żonki nie bije, zachowując siły na batożenie komorników.



Gdzieś między żniwami a wykopkami wpada mu w ręce dzieło naszej wieszczki narodowej Marii Konopnickiej „Pan Balcer w Brazylii". Przypomina sobie, że pierwszym wypowiedzianym przez niego słowem był właśnie „Balcer" Tak, nie ma już najmniejszych wątpliwości, poetka przemawiała wyłącznie do niego. Studiuje wnikliwie dzieło, ale nic z niego nie rozumie. Jeszcze nie czas, żeby zrozumiał swoje przeznaczenie.

W pierwszej scenie filmu zatytułowanego roboczo „Ostatni burak" pokazane zostałyby znaki na niebie i ziemi, które zapowiadały narodziny małego Lepperka, dziecka niezwykłego. Jaskółki na niebie w locie układają się w napis „Idzie Lepper – będzie lepiej", jabłoń zakwita w grudniu, a w styczniu ma już jabłka o smaku pomarańczy, miejscowy niemowa odzyskuje głos, by śpiewać (mimo braku słuchu) pieśni o chłopskim wodzu, a wszystkie szczury popełniają gromadne samobójstwo topiąc się w przerębli. W prostej chacie rodzi się Jędruś.

W tym samym czasie na scenie pojawia się młody naukowiec Leszek Balcerowicz, głoszący kontrowersyjne poglądy ekonomiczne. Młody Lepper chwyta w lot: pan Balcerowicz równa się pan Balcer – w Brazylii. Wszystko jasne. Balcerowicz musi odejść, wyjechać do Brazylii, bo inaczej zniszczy polską wieś, polskiego rolnika, z polskim koniem i z polską krową.

Następuje głęboka przemiana duchowa Leppera. Na ekranie objawia się ona pod postacią kokoszy znoszącej Balcerowiczowskie żbuki. Tymi zbukami Jędrek zaatakuje w przyszłości skostniałe struktury państwa.

W strukturach państwa Balcerowicz zaczyna pełnić odpowiedzialne funkcje niszcząc kraj ekonomicznie, w efekcie czego Polska wstępuje do Unii Europejskiej, a rolników dotyka największe nieszczęście – dopłaty do hektara. Rolnicy dostają pieniądze za nic, co bardzo ich unieszczęśliwia. Lepper wyrusza na bój. Pierwsze blokady, pierwsze rany (bolesne obtarcie naskórka), pierwsze wybatożenie komornika. Lud kocha Andrzeja, wierzy mu ślepo i uzbrojony w jaja idzie do walki. Balcerowicz musi odejść – powtarza za nim. I Balcerowicz odchodzi. Wyjeżdża tam gdzie go już posłała wieszczka, ratować gospodarkę Brazylii. Na jego miejsce Lepper sprowadza wybitnych specjalistów z Białorusi.

Ostatnie sceny filmu pokazują bohaterów po upływie dwóch lat. Balcerowicz na plaży Copacabana w Rio popija drinki wśród roznegliżowanych Mulatek, a polski Mulat Lepper razem z białoruskimi ekonomistami szuka na polskim polu buraka, który tam kiedyś ponoć został posadzony.

Konrad Kruszewski

FOTKI



Dzieciństwo posła LPR Andrzeja Fedorowicza?

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Poseł za chlebem

Dobra wiadomość! Krzysztof Janik z PSL mówił prawdę, że nie da się z poselskiej pensji (ok. 9 tys. na rękę) utrzymać rodziny. Dlatego poseł Zbigniew Chrzanowski razem z całą rodzinę porzuca poselski mandat i emigruje do Ameryki. Za chlebem!

Szczęść Boże!!! Gdyby tak wszyscy posłowie poszli w jego ślady...

Pytanie tygodnia

– Czy ja jestem jeszcze na sali sejmowej, czy już w więzieniu? – zapytał podczas debaty sejmowej poseł PSL Eugeniusz Kłopotek.

Jeszcze na sali...

Piekarskiej zsiniały piersi

Mamy interesującą wiadomość ze Śląska, gdzie odbywały się wybory uzupełniające do Senatu. Przebywającej tam wiceprzewodniczącej SLD, posłance Katarzynie Piekarskiej zsiniały piersi!

Zapytana o rozliczenia w szeregach swojej partii, odpowiedziała: „– Dość tego bicia się w piersi! Ile można bić się w te piersi. One są po prostu już sine od tego bicia!"

Siny biust Piekarskiej jest jak dotąd jedynym, choć przyznajemy, widocznym efektem oczyszczania się SLD.

Już się słaniają

Istnieje wszakże przypuszczenie, że nie tylko posłance Piekarskiej zsiniał biust. Marszałek Oleksy powiedział bowiem, że „SLD już się słania od oczyszczania"

Świadczy to o tym, że sinienie piersi może być groźną epidemią osłabiającą szeregi partyjne. Na szczęście marszałek Oleksy, choć piersi ma spore, nie słania się, więc chyba czuje się dobrze. Widocznie mu nie zsiniały.

Nadal w trampkach

Czołowa feministka III RP, Magdalena Środa, pełnomocniczka rządu do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn zdementowała pogłoskę, jakoby stała się kobietą i kupiła sobie buty na wysokim obcasie. – To nieprawda – powiedziała. – Mam pantofle na płaskich obcasach i ze trzy pary gustownych trampek.

„Zawirowania" z satysfakcją stwierdzają, że w biurze pełnomocnika zachowany został idealny status równości, a Magdalena Środa w trampkach jest pół na pół kobietą i mężczyzną.

Seks ekstremalny

Gdyński radny Ludwik K. pokusił się o czyn tyleż niezwykły, co ekscytujący. Uprawiał seks ekstremalny!!! Został bowiem zatrzymany w pociągu podmiejskim na stacji Gdańsk Oliwa, w chwili gdy obnażył się przed współpasażerką i zaczął się onanizować.

Zważywszy, że radny, który dotychczas był przykładnym mężem i ojcem rodziny, ma już 64 lata, a w dodatku był kompletnie pijany, wypada zauważyć, że praca w miejskiej radzie wyzwala niezwykłą wprost energię i w wielu wypadkach może zastąpić viagrę.

Gryzł jak pies

Nowa metoda postępowania z policją! 28-letni Łukasz F. z Puław udawał psa, mając chyba nadzieję, że zamiast do więzienia funkcjonariusze wsadzą go do schroniska dla zwierząt.

Łukasz F. rzucił się na kolana i na czworakach zaczął ujadać na policjantów interweniujących podczas awantury domowej. Gdy to nie pomogło, boleśnie pokąsał jednego z funkcjonariuszy w kolano.

Policja nie dała się jednak nabrać. Łukasz został aresztowany. Będzie odpowiadać za czynną napaść na policjanta. A koronnym dowodem jest rana na kolanie funkcjonariusza, która idealnie pasuje do rozmiarów szczęki Łukasza.

Stan klęski... umysłowej

Poseł Samoobrony Adam Ołdakowski zaapelował do wojewody olsztyńskiego, aby ogłosił stan klęski żywiołowej. Powodem nie jest ani powódź, ani susza, ani nawet tornado, tylko fakt, że rolnicy z tej partii demonstrowali pod elewatorami w Bartoszycach i nie zdążyli skosić zboża.

„Zawirowania" przyznają rację posłowi Ołdakowskiemu. Faktycznie – mieliśmy do czynienia ze stanem klęski, tyle, że umysłowej.

(kk)

jk

Czy dojdzie do kontrowersyjnego połączenia dwóch białostockich szpitali?

Wyniosą nas stąd siłą

Przeciwko połączeniu białostockiego szpitala gruźliczego ze szpitalem zakaźnym protestują pracujący w obu placówkach lekarze i pielęgniarki. Połączenia nie chcą też pacjenci, którzy złożyli już ponad tysiąc podpisów pod protestem. Negatywną opinię w tej sprawie wydał również konsultant wojewódzki ds. chorób płuc na Podlasiu. Wszystko na nic. Wicemarszałek Podlasia, Krzysztof Tołwiński, pozostaje nieugięty – zamierza na poniedziałkowej sesji sejmiku wojewódzkiego przeforsować projekt.

URSZULA LUDWICZAK

– Jesteśmy gotowi na każdą formę protestu, łącznie z głodówką – zapowiadają pracownicy szpitala gruźliczego, którzy przekształcili się już w komitet strajkowy. – Siłą nas stąd będą wynosić.

– Każdy ma prawo do protestu – odpowiada marszałek Tołwiński. – A ja swojego zdania nie zmienię.

Jedyny w regionie

Specjalistyczny ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc w Białymstoku mieści się obecnie w wybudowanym przed laty, specjalnie na potrzeby takiej placówki, budynku przy ul. Warszawskiej. W szpitalu są dwa oddziały liczące 81 łóżek, wykorzystywane w ponad 90 proc. Zakład corocznie udziela porad dla 24 tys. pacjentów, w samym szpitalu leczy się ponad 2 tys. osób rocznie.

– W 2003 roku zdiagnozowaliśmy i leczyliśmy 105 nowych przypadków gruźlicy i 206 nowotworów płuc – wyliczają pracownicy zakładu. – Jesteśmy jedynym ośrodkiem w makroregionie, który prowadzi tlenoterapię domową i ma podpisaną umowę na leczenie gruźlicy wielolekoopornej.

Szpital od 1999 roku starał się dostosowywać do warunków reformy służby zdrowia. Od tego czasu zmniejszono zatrudnienie ze 186 etatów do 110, co roku inwestowano w sprzęt (w placówce jest m.in. jedyny w regionie nowoczesny, cyfrowy aparat do badań małoobrazkowych płuc), ograniczano zbędne koszty.

– Z urzędu marszałkowskiego nie dostaliśmy ani złotówki na zakupy, wszystko robimy z własnych środków – mówią pracownicy szpitala. – Cały czas zaciskamy pasa, a wszystko po to, aby nie popaść w kłopoty finansowe. I są efekty – jesteśmy jednym z nielicznych zakładów w regionie, który nie ma takich problemów. I zamiast nas nagradzać za takie działania, to się nas karze. Najłatwiej połączyć dobrze funkcjonujące jednostki i mówić, że ograniczono dzięki temu koszty...

Zapobiec upadkowi

Tymczasem według pomysłodawcy fuzji – marszałka Krzysztofa Tołwińskiego, placówki muszą się połączyć, przynajmniej administracyjnie.

– To jedyna szansa na dalsze dobre funkcjonowanie jednostki – uważa Krzysztof Tołwiński.

Do szpitala zakaźnego w ubiegłym roku włączono już białostocką dermatologię. Według marszałka, po dołączeniu do placówki jeszcze zakładu z Warszawskiej, zyska się silną jednostkę, która będzie mogła zaoferować pacjentom lepsze warunki pobytu i jakość świadczeń.

– System ochrony zdrowia nie jest bowiem od tworzenia miejsc pracy. W szpitalu gruźliczym administracja jest rozbudowana do granic możliwości, w ochronie zdrowia nie ma pieniędzy na utrzymywanie tylu pracowników – mówi marszałek.

W planach jest więc zredukowanie załogi szpitala gruźliczego o 30 osób, zwolnienia mają być głównie w administracji, ale też w kuchni, pralni i laboratorium. Szpital zaoszczędziłby na tym 800 tys. zł rocznie.

– Nie bierze się w ogóle pod uwagę aspektów ludzkich tego kroku – mówią pracownicy szpitala gruźliczego. – Pracę stracą samotne matki czy jedyni żywiciele rodziny. A marszałek nam mówi, że będzie się z tego kroku sam przed Bogiem tłumaczył.

Pracownicy placówki z ul. Warszawskiej obawiają się jeszcze jednego – otóż zwolnienia będą odbywać się już po połączeniu jednostek.

– A wtedy odpadnie problem odpraw dla takich osób, bo aby zyskać takie uprawnienia, trzeba przepracować przynajmniej rok w nowej firmie – mówią.

Zdaniem pracowników szpitala, połączenie administracyjne placówek to tylko pierwszy etap całkowitej likwidacji ich zakładu.

– W perspektywie urząd marszałkowski chce nas przenieść na Dojlidy, a zajmowany teraz przez nas budynek sprzedać – mówią.

– Pacjenci i biały personel pozostaną w dotychczasowym budynku, nikt go nie będzie sprzedawać. Szpital zachowa swoją autonomię. Obecna dyrektor placówki będzie zastępcą dyrektora szpitala zakaźnego ds. gruźlicy – zapewnia natomiast Tołwiński.

Jest projekt...

Pracownicy „gruźlicy" wiedzą jednak swoje. W opracowanej przez urząd marszałkowski koncepcji przekształcenia placówek napisano wyraźnie, że „zasadnym i racjonalnym przedsięwzięciem byłoby przeniesienie w przyszłości, w terminie 2-3 lat, oddziałów oraz poradni gruźlicy i chorób płuc, mieszczących się przy ul. Warszawskiej, do nowo wybudowanego obiektu w kompleksie budynków przy ul. Żurawiej. Natomiast nieruchomość przy ul. Warszawskiej, będąca własnością województwa podlaskiego, mogłaby być zbyta w drodze przetargu."

– To chyba jasny dowód na to, jakie plany ma urząd marszałkowski – mówią pracownicy szpitala. – Teraz jesteśmy w samym centrum miasta, pacjenci mają do nas łatwy dostęp, bo nie dość że dojeżdża tu 15 linii autobusów miejskich, to jest jeszcze przystanek PKS-u. Na Dojlidy zaś dojeżdża tylko jeden autobus! A przez to, że nasz budynek jest tak położony, jesteśmy łakomym kąskiem dla potencjalnych kupców.

– Rzeczywiście, korzystniej byłoby przenieść szpital na Dojlidy, ale nie ma ku temu warunków. Wybudowanie tam dodatkowego pawilonu i przeniesienie tam „gruźlicy" kosztowałoby 3-4 mln zł – mówi Tołwiński. – Nie mamy takich pieniędzy, a nawet jak byśmy mieli, to są pilniejsze potrzeby w służbie zdrowia. Poza tym, po przeniesieniu zaoszczędzilibyśmy może 200 tys. zł rocznie. Nie jest to znacząca suma. Dlatego zdecydowanie nie będzie żadnych przenosin placówki na Dojlidy – zapewnia marszałek.

...do odrzucenia?

– Jeśli dokonuje się zmian organizacyjnych, które nie pogarszają poziomu diagnostyczno-terapeutycznego, nie odbijają się na jakości usług medycznych i nie wiążą się z likwidacją łóżek dla pacjenta, to ja jestem za, – mówi prof. Elżbieta Chyczewska, konsultant wojewódzki ds. chorób płuc i kierownik Kliniki Chorób Płuc Akademii Medycznej w Białymstoku. – Ale w tym projekcie przekształcenia bierze się tylko pod uwagę aspekty finansowe takiego działania. Fuzja zakładów przewiduje likwidację dublujących się etatów w obu jednostkach, czyli całego zaplecza administracyjno-gospodarczo-technicznego. Oszczędzi się przez to pieniądze, ale jak szpital może dobrze funkcjonować bez kuchni, laboratorium czy apteki, z oddaloną dyrekcją, dysponując tylko samymi łóżkami? Czy można wtedy mówić o poprawie jakości usług i dostępu do lekarza? Myślę, że efekt będzie zupełnie inny.

Pani profesor uważa jednocześnie, że fuzja obu zakładów byłaby dobrym rozwiązaniem, gdyby w szpitalu na Dojlidach stworzono odpowiednie zaplecze do przeniesienia oddziałów i poradni z Warszawskiej.

– Musiałaby to być baza lokalowo-diagnostyczna, spełniająca standardy europejskie, prawdziwe centrum pulmonologiczne w województwie. Tylko wtedy byłby sens łączenia obu szpitali. Ale to oczywiście kosztuje, a pieniędzy potrzebnych na taką inwestycję nie ma – mówi prof. Chyczewska. – Fuzja proponowana w obecnym kształcie, czyli najpierw połączenie administracyjne, a dopiero potem szukanie pieniędzy na stworzenie bazy na Dojlidach, jest zupełnie nierealna. Brak stabilności finansowej w służbie zdrowia nie pozwala na podejmowanie jakichkolwiek planów finansowych na przyszłość!

Będą głodować

Połączenia ze szpitalem gruźliczym nie chcą też pracownicy szpitala zakaźnego.

– Już w ubiegłym roku przyłączono do nas szpital dermatologiczny, co kosztowało nasz zakład pół mln zł – mówi lekarz ze szpitala przy ul. Żurawiej. – Dołączenie „gruźlicy" ma kosztować nas 1,5 mln zł, a nikt nam tych pieniędzy nie odda. To wiąże się z mniejszymi pensjami dla pracowników, brakiem premii, a nawet zwolnieniami. Będziemy też kolejnym szpitalem na Podlasiu z kłopotami finansowymi!

Pracownicy obu szpitali są zdesperowani. Ich argumenty, wysyłane do marszałka, poparte opinią konsultanta wojewódzkiego i lokalnych polityków, sprzeciwiających się fuzji, nie są na razie brane pod uwagę.

– Marszałek w ogóle z nami nie rozmawia, nie odpowiada nam na pisma – mówią.

W szpitalu gruźliczym zawiązał się już komitet strajkowy. Pracownicy usiłują jeszcze przekonywać poszczególnych radnych sejmiku wojewódzkiego, aby nie głosowali za przyjęciem uchwały.

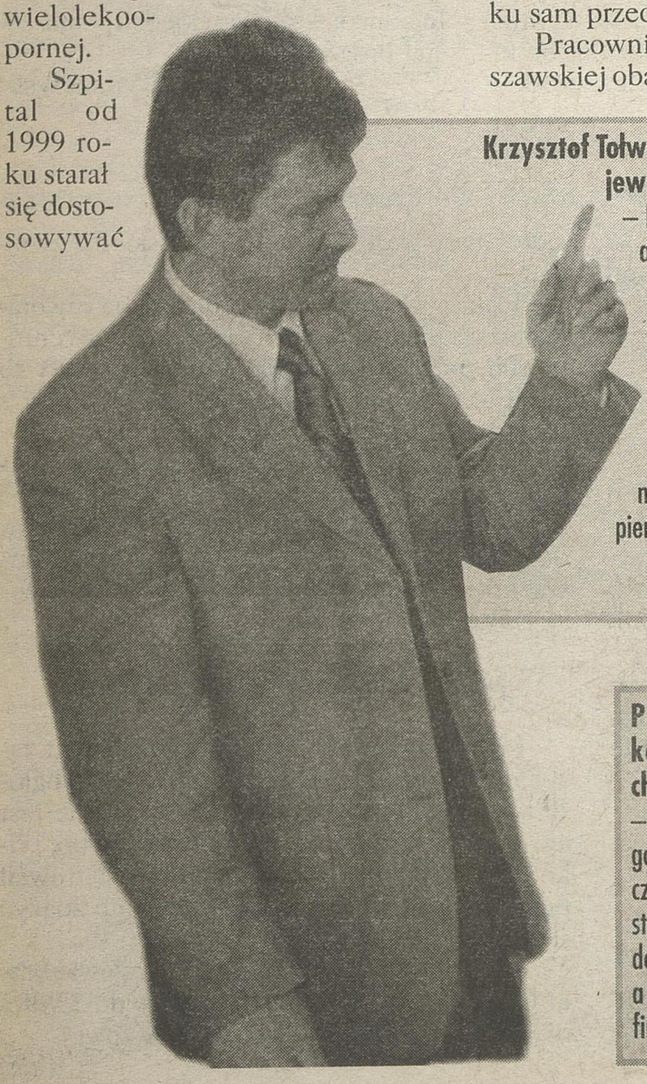
– Z marszałkiem pewnie nie wygramy, wszystko zależy od radnych – mówią. – Jeśli ci poprą pomysł zarządu województwa, zaczniemy głodówkę. W dzisiejszych czasach to jedyny, najlepszy sposób na osiągnięcie celu. Kolejarze głodowali i wygrali.

– Taka reakcja na perspektywę utraty pracy to normalny odruch ludzki – mówi marszałek Tołwiński. – Ale nawet głodówka nie będzie mieć wpływu na podjęte już przeze mnie decyzje.

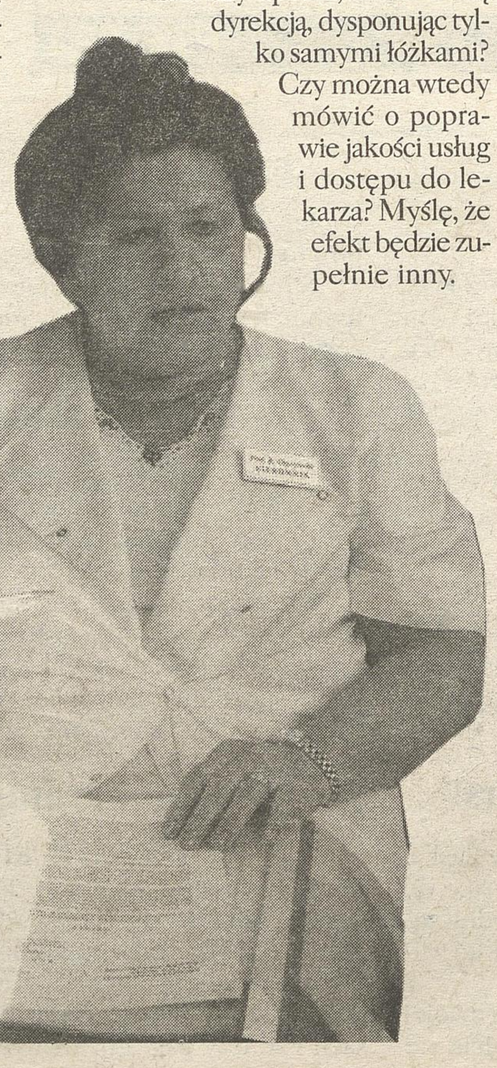


Przeciwko planom połączenia szpitala gruźliczego z zakaźnym protestują nie tylko pracownicy zakładów, ale i pacjenci. Obecnie nie narzekają na jakość usług, a nie wiedzą, co ich czeka po fuzji.

A. Zgiet



Krzysztof Tołwiński, wicemarszałek województwa podlaskiego:
– Każdy ma prawo do protestu, a związkowcy czy osoby tracące pracę tym bardziej. Ale tylko połączenie jednostek pozwoli szpitalom przetrwać w systemie ochrony zdrowia. Nie możemy też utrzymywać miejsc pracy w administracji, gdy brakuje tyle pieniędzy na służbę zdrowia.



Prof. Elżbieta Chyczewska, konsultant wojewódzki ds. chorób płuc na Podlasiu:
– Pozbawienie szpitala gruźliczego całego zaplecza oraz apteki budzi wątpliwości co do realności świadczenia usług medycznych i sprawnego zarządzania zakładem. Destabilizacja organizacyjna szpitala może spowodować pogorszenie dostępności i kompleksowości udzielania świadczeń zdrowotnych, a co za tym idzie wykorzystania łóżek, a więc generowania strat finansowych.

mam

Uczennica gimnazjum w Narewce kilka godzin po rozmowie z nauczycielką próbowała popełnić samobójstwo

Łyknęła garść tabletek

– W naszej szkole dzieci są zastraszane, wyzywane i ośmieszane – twierdzą rodzice gimnazjalistów z Narewki. Dyrektor placówki zapewnia, że proces wychowawczy przebiega w szkole prawidłowo. Całą sprawę bada podlaskie Kuratorium Oświaty, które co do „dobrego procesu wychowawczego" ma jednak pewne wątpliwości...

AGNIESZKA KASZUBA

Zdesperowani rodzice uczniów Zespołu Szkół w Narewce napisali do wójta gminy list: „W naszej szkole nie możemy mówić o podmiotowym traktowaniu nauczycieli, a przede wszystkim uczniów. Stosuje się takie zasady współżycia społecznego, które prowadzą do zaniżenia własnej samooceny, braku motywacji do działania, depresji, a nawet prób samobójczych... Nauczyciele i rodzice boją się podejmować jakiekolwiek kroki, aby temu przeciwdziałać, gdyż w przeszłości zdarzały się zemsty na osobach niepokornych panu dyrektorowi". Podobne pismo rodzice skierowali do podlaskiego Kuratorium Oświaty i ministerstwa edukacji. Teraz – zdenerwowani i pełni niepokoju – czekają na wyniki prowadzonej w szkole kontroli i na zmiany, które pozwolą ich dzieciom zdobywać wiedzę z – jak sami mówią – godnością i w spokoju.

O włos od tragedii

Świetłana jest bardzo dobrą uczennicą.

– Jest to dziewczyna akceptowana przez klasę, nie było z nią żadnych problemów wychowawczych, miała wzorową ocenę z zachowania, średnią ocen ponad pięć – potwierdza Eugeniusz Wołkowycki, dyrektor Zespołu Szkół w Narewce.

23 października 2003 roku Świetłana jak zwykle wyszła do szkoły. Była wtedy w drugiej klasie gimnazjum. Ten dzień jednak nie był taki, jak inne.

– Po lekcjach córka wróciła jakaś dziwna. Wiedziałam, że coś jest nie tak. Próbowałam z nią rozmawiać, pytać, co się wydarzyło, jednak nie chciała nic mówić – wspomina Bogusława Drozd, matka Świetłany. – Zamknęła się w swoim pokoju.

Kiedy przez dłuższy czas dziewczynka nie opuszczała pomieszczenia, matka zaniepokoiła się i postanowiła sprawdzić, co dzieje się z córką.

– Kiedy weszłam do pokoju okazało się, że moja córka wzięła dużą ilość tabletek przeciwbólowych. Próbowała się otruć... – wspomina drżącym głosem.

Pani Bogusława natychmiast zawiozła córkę do szpitala w Hajnówce i dopiero tam – już po interwencji lekarza – dowiedziała się, co wydarzyło się w szkole.

– Świetłana opowiedziała mi o rozmowie ze swoją nauczycielką przedmiotu sztuka, o tym, że została przez nią skrytykowana obraźliwymi słowami przy kilku koleżankach i że nauczycielka wyzwała ją od zmanierowanych panienek – relacjonuje matka.

Z opowieści dziewczynki wynika, że nauczycielka niesłusznie posądziła Świetłanę o dezorganizację pracy w zespole wokalno-muzycznym „Duszki z Puszki", który prowadziła. Z uczestnictwa w próbach zespołu Świetłana zrezygnowała już trzy lata wcześniej. Zdaniem nauczycielki, dziewczyna podburzała poszczególne członkinie zespołu przeciwko solistce.

– Córka z przejęciem i zdenerwowaniem opowiadała, że nauczycielka nie dała jej żadnej szansy obrony i wyjaśnienia sytuacji. Krzyczała na nią, kazała się jej zamknąć, wyzwała od gówniar... – dodaje Bogusława Drozd. – Wtedy postanowiłam zgłosić całą sprawę na policję, ale zrozpaczona córka błagała mnie, żebym tego nie robiła, więc jedynie udałam się do pedagoga szkolnego i prosząc o dyskrecję opowiedziałam o całym zdarzeniu.

Po wyjściu ze szpitala Świetłana długo jeszcze pozostawała pod opieką psychologa. Kiedy już powoli zaczynała o wszystkim zapominać, nieprzyjemna sytuacja z nauczycielką sztuki znowu się powtórzyła...

Z dziennikarzami „Współczesnej" nauczycielka sztuki nie chciała rozmawiać i odmówiła nam wszelkich wyjaśnień i komentarzy do tej całej sprawy.

Oceny po uważaniu

Mimo tego, że Bogusława Drozd próbowała utrzymać próbę samobójczą córki w tajemnicy, w szkole i tak pojawiły się plotki. Trafiły także do nauczycielki sztuki, która mimo wszystko nie zmieniła swojego nastawienia do Świetłany.

– Ciągle jej wypominała okropny charakter, zmanierowanie... 16 czerwca br., wystawiając oceny ze swojego przedmiotu, celowo zaniżyła jej stopień, nie szczędząc kolejnych słów krytyki pod jej adresem, wypowiedzianych przy kolegach z klasy – mówi pani Bogusława. – Córka wróciła do domu w bardzo złym stanie psychicznym, krzycząc, że do szkoły więcej nie pójdzie.

Wtedy właśnie matka Świetłany zdobyła się na rozmowę z nauczycielką, ale usłyszała od niej, że wszystkiemu jest winny paskudny charakter córki. Usłyszała też, że piątki mogą mieć tylko członkowie zespołu.

– Kiedy jest się członkiem zespołu, automatycznie ma się u tej pani piątkę. Pozostali mają szansę jedynie na czwórkę, chyba że są dziećmi kogoś znanego – potwierdza Bożena Bielawska, która przez trzy ostatnie lata była wychowawczynią w szkolnej świetlicy i prowadziła zajęcia indywidualne w domach uczniów. – Z ocen cząstkowych, które były w dzienniku, wynikało, że Świetłanie należy się piątka!

Wtedy matka Świetłany nie wytrzymała i poszła z oficjalną skargą na nauczycielkę sztuki zarówno do wychowawcy klasy, jak i do dyrektora szkoły.

– Ci jednak nie zamierzali robić nic konkretnego w tej sprawie – opowiada Bogusława Drozd. – Dlatego napisałam list do wójta i do kuratorium.

Dyrektor Zespołu Szkół w Narewce Eugeniusz Wołkowycki twierdzi, że o całej sprawie dowiedział się w czerwcu br. i wtedy też się nią zainteresował.

– Nie podjąłem jeszcze żadnych kroków, ponieważ ciągle czekam na raport z kuratorium i wtedy rozstrzygnę sprawę – dodaje.

– Dyrektor ma w tej sprawie najwięcej do zrobienia – mówi Mikołaj Pawilcz, wójt Narewki. – Jeśli skargi rodziców potwierdzą się, to nauczyciel będzie musiał stanąć przed komisją dyscyplinarną...

Elita pana dyrektora?

Sytuacja Świetłany nie jest jednostkową. Rodzice twierdzą, że w szkole jest jeszcze kilku nauczycieli, którzy w mało wychowawczy sposób traktują swoich uczniów. „Nie zawahamy się użyć określenia mobbing, który stosuje się względem nauczycieli i uczniów naszej szkoły" – piszą rodzice w liście do wójta. – „W szkole jest podział na nauczycieli zjednoczonych w elicie pana dyrektora i resztę. Nauczyciele z elity pracują metodami, które polegają na poniżaniu uczniów, wyśmiewaniu się z nich, stosowaniu słownej agresji, pogardzaniu..."

– Wobec uczniów stosuje się metody niepedagogiczne, dochodzi do dręczenia dzieciaków – skarży się Bogusława Drozd. – Na przykład nauczyciel wychowania fizycznego „urywa" chłopcom uszy, nazywa ich idiotami, zwraca się do dzieci po przezwisku.

– Polonistka, kiedy ma zły humor, potrafi postawić w czasie lekcji nawet trzy jedynki jednemu uczniowi z zupełnie błahych powodów – dodaje Barbara Bielawska, była nauczycielka Zespołu Szkół w Narewce.

Zdumiewające jest to, że dyrektor szkoły o wszystkim wie, ale na razie... nic z tym nie robi.

– Rodzice pisali, że takie metody są praktykowane – przyznaje dyrektor Wołkowycki. – Jednak myślę, że prawa ucznia są nas przestrzegane. Na żadnej z wizytowanych przeze mnie lekcji nie zauważyłem niczego niepokojącego, a zwrócenie uwagi uczniowi podniesionym głosem to nie jest żadna ujma.

Kuratorium kontroluje szkołę

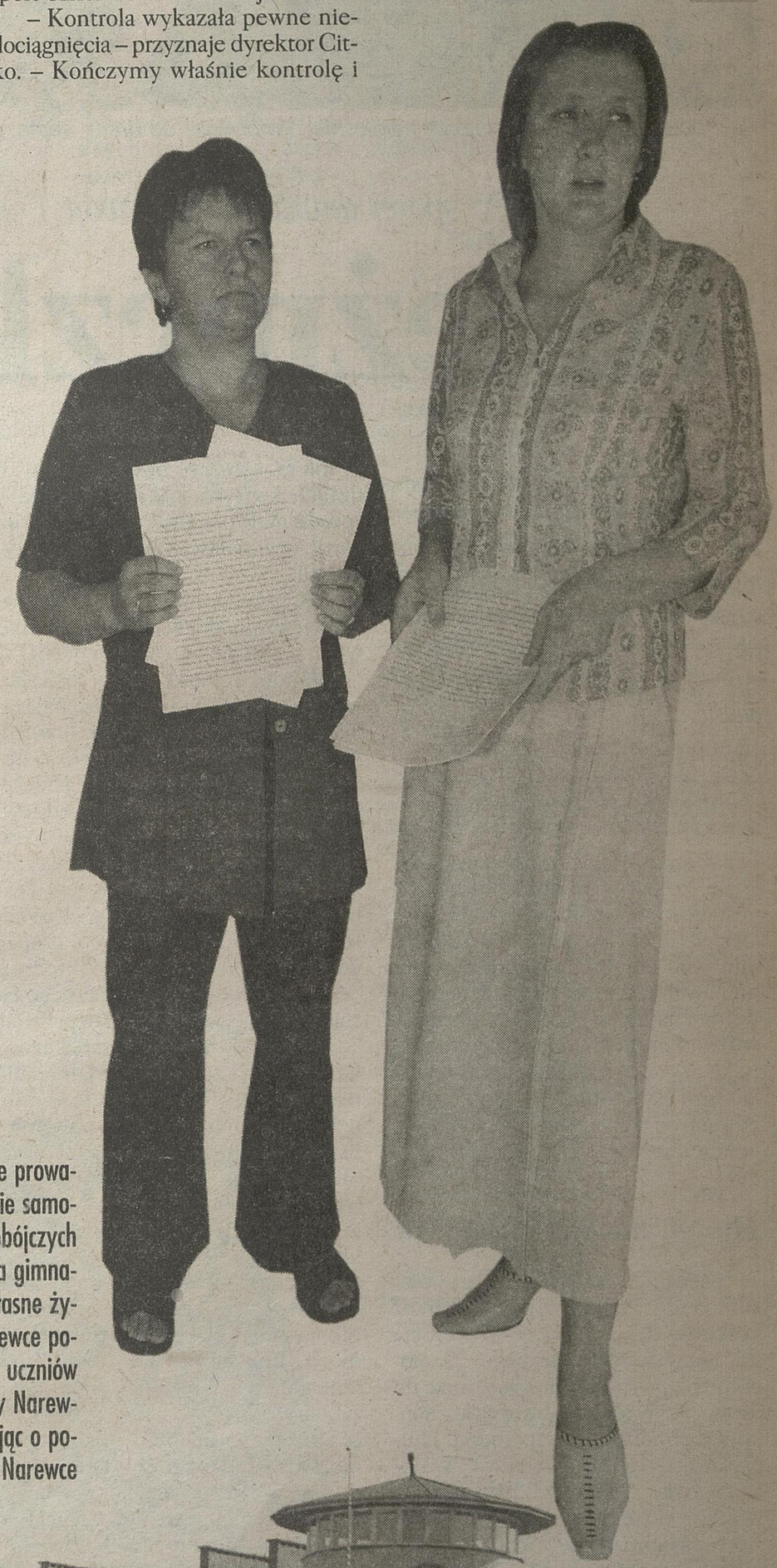
Grażyna Citko, rzecznik prasowy podlaskiego Kuratorium Oświaty, przyznaje, że sytuacja wychowawcza w Zespole Szkół w Narewce nie jest dobra.

– Kontrola wykazała pewne niedociągnięcia – przyznaje dyrektor Citko. – Kończymy właśnie kontrolę i dyrektor dostanie na pewno kilka stron zaleceń.

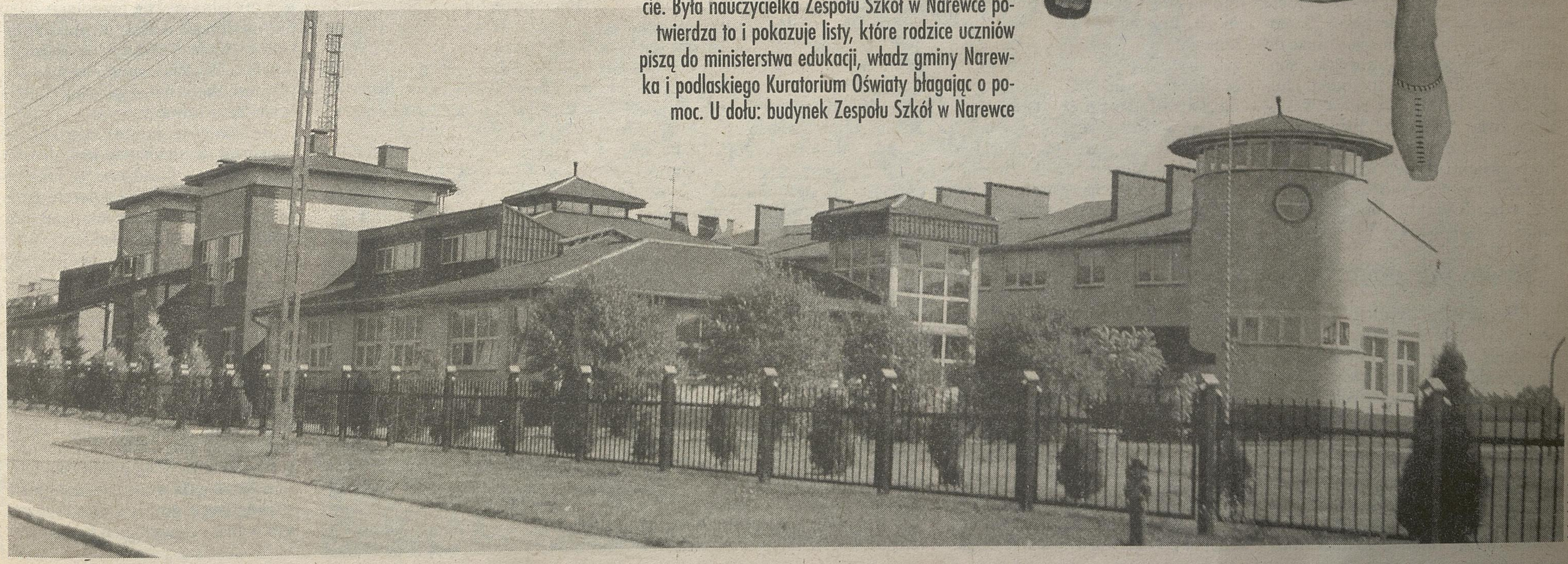
Jednocześnie Grażyna Citko przyznaje, że jest przerażona tym, co dzieje się w szkole w Narewce:

– Pracujący tam nauczyciele nie potrafią się wzajemnie porozumieć, nie ma także porozumienia na linii dyrektor – pracownik, a istniejące rozgrywki personalne najbardziej szkodzą dzieciom – dodaje.

Dlatego już po zakończeniu kontroli, dla Zespołu Szkół w Narewce trzeba będzie najprawdopodobniej stworzyć program profilaktyczny, który pomoże w poprawieniu atmosfery w placówce. Wtedy również się okaże, czy dyrektor zachowa swoją dotychczasową posadę. Teraz już jednak wiadomo, że musi zmienić się nastawienie niektórych nauczycieli do uczniów oraz system oceniania.



W szkole w Narewce niektórzy nauczyciele prowadzą działania, których celem jest zaniżenie samooceny uczniów, co prowadzi do... prób samobójczych – opowiada pani Bogusława Drozd, matka gimnazjalistki, która próbowała targnąć się na własne życie. Była nauczycielka Zespołu Szkół w Narewce potwierdza to i pokazuje listy, które rodzice uczniów piszą do ministerstwa edukacji, władz gminy Narewka i podlaskiego Kuratorium Oświaty błagając o pomoc. U dołu: budynek Zespołu Szkół w Narewce



A. Ludwiczak



D. Kowalewski

Pani poseł Wiśniowska, mimo że najgłośniej nawoływała do pracy, sama robiła wszystko, żeby się nie przepracować

Po sporej dawce bimbru wójt Dubicz Cerkiewnych składał propozycje, których teraz się wstydzi

Księżniczko, wypij z nami

Jeżeli ktoś myśli, że czyny społeczne należą już do zamierzchłej przeszłości, bardzo się myli. Pozostaje tylko pytanie, po co się je teraz organizuje? Czy po to, żeby pomóc potrzebującym, czy też aby się dobrze zabawić...

ADRIANNA KOPCIEWSKA

„Gazeta Współczesna" dowiedziała się, że podlaska Samoobrona RP postanowiła zorganizować czyn społeczny. Celem akcji miała być pomoc rolnikom poszkodowanym w wyniku nawałnicy, która przeszła nad powiatem hajnowskim 4 lipca. Postanowiliśmy sprawdzić, czy faktycznie tylko czyste intencje kierowały działaczami Samoobrony. Akcję zaplanowano na poniedziałek, 13 września, na terenie gminy Dubicze Cerkiewne.

Hymn, hasła i nazwiska

Kiedy dowiedziałam się, że to właśnie ja zostałam wytypowana przez kolegów dziennikarzy do wzięcia udziału w czynie społecznym „Samoobrony", postanowiłam się dobrze do tej roli przygotować. Aby być dla członków Samoobrony wiarygodną, nauczyłam się hymnu tej partii, wykułam nazwiska wszystkich sprawujących w niej władzę osób oraz zapoznałam się z hasłami. Przez weekend powtarzałam sobie: „Andrzej Lepper na prezydenta Polski" oraz „Samoobrona jest siłą narodu".

A miała być pokazówka

Czyn społeczny miał się rozpocząć punktualnie o godz. 10, w poniedziałek, 13 września. Wszyscy zbierali się pod budynkiem Urzędu Gminy w Dubiczach Cerkiewnych. Genowefa Wiśniowska, szefowa podlaskiej Samoobrony, ze służbowego samochodu wysiadła w... szpilkach. Kilka osób zaczęło się zastanawiać, w jaki sposób pani Genowefa będzie sprzątać las na wysokich obcasach... Ona jednak w tym momencie miała inny problem – jeszcze bowiem nie wiedziała, którym rolnikom i w jaki sposób mają pomagać członkowie jej partii, czyli właściwie po co tu przyjechali...

– Chyba pojedziemy do jakichś dwóch gospodarstw, sama jeszcze nie wiem... – głośno się zastanawiała.

W końcu okazało się, że czyn społeczny odbędzie się w lesie należącym do rolnika ze wsi Grabowiec. Na miejsce 14-osobowa ekipa „pomocników" dotarła na godz. 11.15. Jedynie wójt gminy Dubicze Cerkiewne Anatol Pawłowski, przyjechał nieco później, ponieważ wcześniej... nie zdążył kupić paliwa do pił, którymi działacze Samoobrony mieli ciąć powalone przez burzę drzewa. W drodze na miejsce pracy, co poniektórzy z „chętnych" do czynu społecznego zastanawiali się, po co komu to paliwo...

– Przecież to miała być pokazówka, ja się na robotę specjalnie nie nastawiałem – denerwował się członek Samoobrony z Augustowa. – Mieliśmy pić, a nie pracować. Chłopcy z Siemiatycz obiecali nawet przywieźć coś własnej roboty!

Po przybyciu na miejsce posłanka Wiśniowska dała dobry przykład przebierając się w dresy i sportowe buty. Wszyscy działacze przykleili sobie na piersiach naklejki Samoobrony (od których papierki zostały rozrzucone po całym lesie) i rad nierad zabrali się do pracy. I muszę przyznać, że robota szła nam dość szybko i sprawnie. Nosiłam bele drewna z zapałem, budząc w ten sposób sporo sympatii wśród innych uczestników czynu. Pracowałam ramię w ramię z przewodniczącym organizacji powiatowych Samoobrony z Hajnówki, Augustowa, Łomży, Siemiatycz i oczywiście Genowefą Wiśniowską, posłanką Samoobrony. Było też kilku innych, mniej znanych działaczy terenowych oraz pan Jan z Warszawy, który cały dzień spędził na... opalaniu się.

Około godz. 12 na miejsce „czynu" przyjechał fotoreporter „Współczesnej". Wówczas posłanka Wiśniowska zaczęła mu opowiadać, jak to pilnie cała grupa pracuje od godz. 10!, gdy tymczasem do lasu przyjechaliśmy kwadrans po godz. 11. Przybycie fotoreportera na plac partyjnej pracy wzbudziło powszechne zainteresowanie. Na początku każdy starał się jak najlepiej wypaść na robionych przez niego zdjęciach. Po pewnym czasie jednak wszyscy mieli już dość wizyty „dziennikarzyny" i każdy z niecierpliwością czekał na jego wyjazd, aby móc w końcu spokojnie zasiąść za stołem.

Od zupki do wódki

Część nieoficjalna „czynu" miała miejsce na terenie Bachmatów, ośrodka wypoczynkowego będącego własnością Urzędu Gminy w Dubiczach Cerkiewnych. Powitano nas zupką regeneracyjną, czyli po prostu grochówką, a chwilę później na stół wjechały: kiełbasa, boczek z grilla, pomidory, chleb i napoje. Dość szybko pojawiła się też wódka. Po pierwszym kieliszku aż mną wstrząsnęło.

– A to receptura wójta! On wie jak się robi coś tak mocnego – zaśmieli się siedzący obok mnie członkowie Samoobrony. – To coś ma 60 proc.!

Jako że byłam najmłodszą kobietą w towarzystwie, działacze Samoobrony – w miarę wypijania kolejnych kieliszków – mnie właśnie upatrzyli sobie na „maskotkę" i coraz śmielej mnie podrywali. Zostałam nazwana ich księżniczką, z którą każdy chciał wypić jednego. Pojawiały się też propozycje objęcia w niedalekiej przyszłości np. ciepłej posadki w jednym z urzędów gminy, no i oczywiście podpisania deklaracji członkowskiej.

– Księżniczko to całe szczęście, że ktoś taki jest wśród nas – podkreślał jeden z starszych działaczy. – Teraz jak będą wybory, będziesz mogła siedzieć w komisji wyborczej, a to niezłe pieniądze! Zresztą jak chcesz, to i twojej rodzinie też coś się załatwi – dodał wręczając mi w prezencie biało-czerwony krawat.

Jednak nie wszystkie zaloty były tak miłe. Jeden z uczestników czynu, czy to z powodu intensywnego słońca, czy też w wyniku wysiłku fizycznego, po pewnym czasie zaczął zachowywać się w dość niewybredny sposób.

– Niezła d... jesteś – stwierdził, kierując te słowa w moją stronę.

Kiedy się przesiadłam na inne miejsce i nie mógł dalej obdarzać mnie „komplementami", przerzucił swoją wylewność na pana wójta. Również w jego kolejnych wypowiedziach wulgaryzmów nie brakowało... Jednak sytuacja została dość szybko opanowana przez pozostałych działaczy i „denata" wyniesiono poza nasze pole widzenia.



D. Kowalewski

Po skończonym czynie społecznym wójt Dubicz Cerkiewnych przygotował „skromną gościnę", podczas której, oczywiście, nie zabrakło bimbru...

Wczasy dla partii

Pomimo tego przykrego incydentu impreza się rozkręcała, a co poniektórym rozwiązały się języki. Wszyscy byliśmy zachwyceni ośrodkiem w Bachmatach. Zastanawialiśmy się, dlaczego na tak rozległym terenie stoją zaledwie cztery domki.

– Teren jest, ale brak pieniędzy, żeby coś na nim wybudować – tłumaczył wójt.

– Mikołaj wybudowałbyś domek wójtowi – zaproponowała Mikołajowi Dzikiewiczowi, przewodniczącemu Samoobrony na powiat hajnowski, Genowefa Wiśniowska.

I tak od słowa do słowa, od kielicha do kielicha, i wójt złożył propozycję. Stwierdził, że on dysponuje terenem, na którym Samoobrona mogłaby wybudować sobie domek, np. wczasowy dla partii. Ofertę przyjęto z entuzjazmem, ale postanowiono, że szczegóły zostaną dogadane później.

– Panowie pamiętajcie, wszystko zostaje między nami, nic nie powinno dostać się do prasy – powtarzał wójt Pawłowski. – Żeby nie było, że wójt gminy Dubicze Cerkiewne stawia Samoobronie.

Dzień po

Nazajutrz po tym partyjnym zjeździe postanowiłam sprawdzić, jaka jest oficjalna wersja przebiegu dnia poprzedniego. Kiedy wójt Dubicz Cerkiewnych odebrał telefon od dziennikarki „Współczesnej", od razu zaprzeczył jakoby dzień wcześniej odbyła się jakaś impreza.

– Nie było żadnej imprezy! – powtarzał do słuchawki kategorycznym tonem. – Działacze Samoobrony pracowali 6 godzin, a potem gmina przygotowała im zupę regeneracyjną, która kosztowała nas 14 zł 50 gr. Z tego co wiem, po moim wyjeździe osoby uczestniczące w czynie społecznym zrobiły nad jeziorem ognisko, przy którym jadły przywiezione przez siebie kanapki.

Tak więc nasuwa się pytanie – czy wójt się wstydził, że zorganizował Samoobronie imprezkę z bimbrem, który działaczom partyjnym przecież tak smakował? Czy też może nie chciał, aby do publicznej wiadomości dotarły wieści, że planuje na terenie swojej gminy wczasować panów w biało-czerwonych krawatach?

Jarosław Dąbrowski od blisko trzech lat walczy o prawo do opieki nad dzieckiem

Nie zabierajcie mi syna!

3 września był jednym z najgorszych dni w życiu 10-letniego Kamila. Przed południem jego tata dostał list polecony od kuratora sądowego. W urzędowym piśmie poinformowano, że ma przygotować syna do „oddania". Trzy godziny później przed ich domem w Troszynie zaparkowało kilka samochodów. Z jednego z nich wyszli policjanci. Do drzwi Jarosława Dąbrowskiego zapukała pani kurator i mama chłopca. Rozpoczął się horror...

MACIEJ SULIMA

Gdy drzwi się otworzyły, Kamil zbladł i zaczął się trząść. Podbiegł do ojca i objął go mocno. Przez kilkadziesiąt minut trwał koszmar małego chłopca. Kamil niewiele z niego pamięta. Nie chce o tym mówić. Jednak dokładnie widzi przerażoną twarz taty, łzy w oczach siostry, mamę, która prosiła by z nią poszedł, a później ciągnęła za rękę. Dziadkowie bezsilnie przygryzali wargi. Przymknął powieki. Słyszał już tylko krzyki dorosłych i nagle wszystko ucichło. Koszmar się skończył. Gdy otworzył oczy, samochodów przed domem już nie było.

Podobna scena rozegrała się w połowie sierpnia. Wówczas również starczyło mu sił, by nie rozluźnić kurczowego uścisku i nie puścić ojca. Ile jeszcze czeka go podobnych dni?

Od sądu do sądu

Koszmar Kamila zaczął się 10 kwietnia 2002 roku. Tego dnia Sąd Okręgowy w Ostrołęce rozwiązał małżeństwo jego rodziców, z winy obu stron. Sąd ustalił miejsce zamieszkania 8-letniego wówczas Kamila i 10-letniej Michaliny razem z matką. Ta wyprowadziła się z córką do swoich rodziców. Chłopiec nie chciał jednak zostawić ojca i dziadków, z którymi mieszkał dotychczas.

Od niekorzystnego dla siebie wyroku mężczyzna odwołał się do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, wnioskując o przyznanie mu opieki nad synem. Ten 11 kwietnia 2003 roku oddalił apelację. Trzy miesiące później ojciec Kamila po raz kolejny złożył wniosek o zmianę wyroku, tym razem do Sądu Rejonowego w Ostrołęce. Sąd nie znalazł jednak żadnych nowych faktów i okoliczności, które dawałyby podstawy do jego zmiany. Kolejna apelacja również nie przynosi efektu. Sąd nadal stoi na stanowisku, że rodzeństwo powinno wychowywać się razem, a matka wykazuje „większą wiedzę pedagogiczną i lepsze postawy wychowawcze."

Według opinii sporządzonej przez Rodzinny Ośrodek Diagnostyczno-Konsultacyjny w Ostrołęce, każde z dzieci jest wrogo nastawione do rodzica, z którym nie mieszka. Każde z nich ma jakieś złe wspomnienia z nim związane i oskarża go o rozpad małżeństwa. Zdaniem biegłych, znacznie głębszą urazę do matki chowa Kamil.

Ośmiolatek pisze do rzecznika

Po domu chłopca biegają małe kotki i niewielki piesek. Starsza kobieta właśnie skończyła sprzątać ziemię, która wypadła z doniczki wywróconej przez kota. Po chwili zwierzę ponownie zawisło na roślinie... Mężczyzna przeprasza i ziewa przeciągle. Pracował „na nockę". Syn jeszcze nie wrócił ze szkoły.

– Po tej ostatniej przeprawie z kuratorem sądowym boi się chodzić do szkoły. Usłyszał jak mówili, że następnym razem mogą przyjść po niego nie do domu, a właśnie do szkoły – Dąbrowski wyciąga grubą teczkę, a z niej plik papierów układających się w kilkuletnią już historię walki o syna.

Wśród postanowień sądowych znajdują się liczne opinie, jakie o jego synu wydały najróżniejsze poradnie i ośrodki. Pod jedną z nich widnieje nawet podpis miejscowego proboszcza – Kamil jest bowiem ministrantem, pod inną podpis dyrektora szkoły i wychowawcy chłopca. Zaświadczają oni, że dziecko nie ma problemów z nauką, jest zadbane, a ojciec pomaga mu w lekcjach i utrzymuje kontakt ze szkołą.

Według opinii Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Ostrołęce, wydanej w lipcu 2003 roku, testy osobowościowe wskazują na silne związki emocjonalne dziecka z ojcem oraz jego rodziną: „Szczególnie ważną osobą w jego rozwoju emocjonalnym jest babcia, która jest przez chłopca faworyzowana i która zapewnia mu poczucie bezpieczeństwa. Chłopiec silnie identyfikuje się z ojcem, który jest dla niego dużym autorytetem i z którym lubi spędzać wolny czas. W sytuacjach trudnych i konfliktowych Kamil szuka oparcia i opieki u ojca, wierząc, że mu skutecznie pomoże. Chłopiec boi się jednocześnie zmiany dotychczasowego miejsca pobytu i lękowo reaguje na jakąkolwiek sugestię odseparowania go od ojca i dziadków".

Podobne efekty dały badania psychologiczne wykonane przez Niepubliczną Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną „LOGOS" w Ostrołęce w marcu 2004 roku. W opinii zatrudnionych tam specjalistów: „Pomiędzy chłopcem a jego opiekunami istnieje silna więź uczuciowa. Czuje się przez nich akceptowany, kochany. Ojciec stanowi dla niego autorytet i wzorzec osobowy, z którym identyfikuje się (...) Podczas badań obserwuje się bliskie, serdeczne relacje między ojcem a synem. Chłopiec odrzuca możliwość przejścia pod opiekę matki, wierzy, że ojciec nie dopuści do tego..."

Dwa lata temu napisał list do Rzecznika Praw Dziecka, przedstawiając swoją skomplikowaną życiową sytuację. Po kilku miesiącach do sądu dotarło pismo z biura rzecznika, w którym zawarta jest prośba o „szczególnie wnikliwe wysłuchanie stanowiska dziecka", by zapewnić uwzględnienie jego interesu, „stanowiącego nadrzędne dobro we wskazanym rodzaju postępowań".

Sąd Rejonowy w Ostrołęce postanowił wysłuchać małoletniego Kamila 19 lutego 2004 roku. Chłopiec jednoznacznie opowiada się za mieszkaniem z ojcem. Sąd podejmuje jednak inną decyzję.

Ojcowie rzadko walczą

Według sędziego Andrzeja Piersy, przewodniczącego III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Ostrołęce, nie może być mowy o jakimkolwiek nierównoprawnym traktowaniu mężczyzn i kobiet:

– Sytuacja, gdy to ojcu sąd przyznaje opiekę nad dzieckiem, nie należy do rzadkości. Właśnie dziś (13 września – red.) podjąłem taką decyzję – mówi sędzia.

Jednocześnie przyznaje, że ojciec Kamila należy do wyjątków, ponieważ o prawo do opieki nad dzieckiem przed ostrołęckim sądem „walczy" co najwyżej 4-5 proc. rozwiedzionych mężczyzn.

– Ojcowie przeważnie chętnie pozbywają się kłopotów. Zaczynają nowe życie i nie chcą mieć problemów z dziećmi – mówi sędzia Piersa.

Najwięcej spraw, którymi zajmuje się ostrołęcki wydział sądu rodzinnego, to nie problem opieki nad dzieckiem, a alimenty. Ojcowie bowiem nie tylko nie chcą wychowywać dzieci z poprzedniego małżeństwa, ale również często nie mają zamiaru płacić alimentów...

Co jednak ma zrobić ojciec Kamila?

– Mężczyzna powinien po raz kolejny złożyć wniosek o zmianę wyroku, jeżeli sytuacja dziecka uległa zmianie – doradza sędzia. – Zawsze bierzemy pod uwagę dobro dziecka. To jest najważniejsze. Są jednak sytuacje, gdy wybieramy mniejsze zło. I żadne rozwiązanie nie jest tak naprawdę dobre...

A może do Genewy?

Ponowne rozpoczęcie sprawy w sądzie automatycznie wstrzymuje wykonanie wyroku. Stron nie ograniczają w tej mierze żadne terminy. Wystarczy, gdy w sprawie zajdą nowe okoliczności.

Dąbrowski szukał pomocy w sprawie syna m.in. w Stowarzyszeniu Obrony Praw Ojca w Warszawie i organizacji „W stronę ojca". Zastanawia się również nad wystąpieniem o sporządzenie kolejnych opinii psychologicznych. Powoli jednak traci nadzieję, że może wygrać:

– Nie mam już siły, nie wiem co mam robić – rozkłada ręce. – Nikt już chyba nie może mi pomóc. Myślałem nawet, żeby napisać do Genewy... Jak mam przekonać sąd?

msulima@wspolczesna.pl

Art. 598 (12) p. 1 kodeksu postępowania cywilnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji: „Przy odbieraniu osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką kurator sądowy powinien zachować szczególną ostrożność i uczynić wszystko, aby dobro tej osoby nie zostało naruszone, a zwłaszcza aby nie doznała ona krzywdy fizycznej lub moralnej."



M. Sulima

Ojciec i syn z niepokojem czekają na kolejną wizytę kuratora sądowego

mam

Pobyt w ośrodku wychowawczym to dla wielu nastolatek ostatnia szansa na powrót do normalności

Skreślone zbyt wcześnie

W domach sobie z nimi nie radzą, w szkołach też ich nie chcą. Na miejsce w ośrodku wychowawczym czekają miesiącami. W tym czasie – pozostawione same sobie – piją, palą i kradną. Jednak kiedy w końcu dostają skierowanie na odbycie kary – przymusowy pobyt w ośrodku – mają szansę zacząć tam wszystko od początku...

JOLANTA GADEK

Gabrysia nie chodziła do szkoły przez dwa lata. Na wagary uciekała już w podstawówce, ale jakoś udawało się jej przeskakiwać z klasy do klasy. W gimnazjum w Malborku, gdzie mieszka, zupełnie jej się nie podobało. Potem, gdy już postanowiła chodzić na lekcje, w szkole przestali o nią walczyć.

– Powiedzieli, że jak mam skierowanie do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego, to do szkoły nie mam już po co chodzić – opowiada. – Więc nie chodziłam.

Co robiła? Siedziała w domu. Całymi dniami oglądała telewizję. Trochę pomagała mamie w sprzątaniu. Ma sześciu braci i trzy siostry. Niechętnie przyznaje się do innych wybryków: alkoholu, ucieczek z domu, papierosów. Próbowała też narkotyków. Rok temu znalazło się dla niej miejsce w Ośrodku Wychowawczym w Józefowie pod Warszawą. Ostry rygor, brzydkie sypialnie, niesympatyczni wychowawcy. Uciekła. Znów siedziała w domu, bo w szkole dalej jej nie chcieli. Po kolejnym roku dostała wreszcie skierowanie do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Goniądzu. Ma 15 lat i rozpoczęła naukę w pierwszej klasie gimnazjum. Mówi, że tym razem chyba jej się uda, bo w swojej grupie nie czuje się wyrzutkiem. W klasie nikt nie patrzy na nią jak na przysłowiowego raroga. Wreszcie nie jest tą „najgorszą"...

– Dziewczyny, które do nas trafiają, mają już dwu-, trzyletnie opóźnienie w nauce – mówi Sławomir Moczydłowski, dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Goniądzu. – Można byłoby uniknąć tej sytuacji, gdyby kara, którą jest umieszczenie w ośrodku, następowała szybciej. Na pewno demoralizacja dziewcząt byłaby wówczas znacznie mniejsza. A tak, w trakcie oczekiwania na miejsce w ośrodku, popełniają kolejne czyny karalne.



Podczas kursów fryzjerskich mieszkające w ośrodku dziewczyny uczą się strzyżenia włosów

Sąd sobie życie sobie

W Polsce funkcjonuje 46 Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych. Jest w nich 2,5 tysiąca miejsc. Tymczasem potrzeby są znacznie większe. Z roku na rok sądy dla nieletnich wydają bowiem coraz więcej decyzji o umieszczeniu w ośrodku. Co jest podstawą skierowania do takiej placówki? Przede wszystkim notoryczne wagary, ucieczki z domów rodzinnych lub domów dziecka, picie alkoholu, używanie narkotyków, drobne przestępstwa: kradzieże, bójki, wymuszenia, wybryki chuligańskie...

– W tej chwili w naszej placówce jest sześcioro nastolatków, w wieku 16-18 lat, które decyzją sądu powinny być w ośrodku, ale czekają na miejsce w długiej kolejce... – mówi Krystyna Majewska, dyrektor Domu Dziecka nr 1 w Białymstoku. – Są to nasi wychowankowie, którzy weszli w konflikt z prawem. Mają na swoim koncie kradzieże, wyrwy torebek damskich.

Tacy nieletni przestępcy potrafią zdezorganizować pracę całej placówki. A trzeba pamiętać o tym, że wychowankowie domów dziecka są i tak pokrzywdzeni przez los – są sierotami naturalnymi lub społecznymi. Ich rodzice albo nie żyją, albo z różnych przyczyn nie mogą lub nie chcą zapewnić im opieki. W domach dziecka wychowankowie większość czasu spędzają w grupach. Zdemoralizowani rówieśnicy mają na nich bardzo duży wpływ. Bywa, że ich wykorzystują, zastraszają, wymuszają od nich drobne sumy pieniędzy lub też zmuszają do różnego rodzaju posług.

Taki brak natychmiastowej izolacji nieletnich, których sąd skierował do ośrodka wychowawczego, to jednak krzywda nie tylko dla grzecznych wychowanków, ale także dla... nich samych.

– Czas oczekiwania na miejsce w ośrodku to dla nieletnich przestępców czas bezpowrotnie stracony – mówi Marek Iwanowicz, dyrektor Pogotowia Opiekuńczego w Białymstoku. – Co prawda my w trakcie tego oczekiwania zajmujemy się resocjalizacją nieletnich sprawiających problemy, ale w domach dziecka nie ma takiej możliwości.

Problem tkwi jednak w tym, że Pogotowie Opiekuńcze – jak sama nazwa wskazuje – jest pogotowiem. Celem tej placówki jest zapewnienie opieki dziecku do chwili uregulowania jego sytuacji prawnej. Poza tym placówka ta znajduje się w centrum Białegostoku i dla wielu wychowanków pokusa spotkania kumpli jest zbyt silna. A takie spotkania często kończą się ucieczką, wspólnym piciem lub kradzieżą.

Zaczynają od początku

Emilka jest szczupłą 16-latką z mnóstwem kucyków na głowie. W goniądzkim ośrodku mieszka już drugi rok. Przygotowuje się do egzaminu poprawkowego. Jeśli go zda, będzie się uczyć w II klasie gimnazjum. Do nauki namawia ją starsza siostra. Kilka lat temu obie trafiły do domu dziecka w Olecku. Siostra Emilki nie chodziła do szkoły, więc sąd skierował ją do ośrodka wychowawczego. Trafiła do Goniądza, gdzie skończyła gimnazjum. Teraz wróciła do domu dziecka w Olecku, kontynuuje naukę w liceum w Ełku. Emilka też tak chce, tylko na razie jej nie wychodzi. Zimą nie wróciła z przepustki, narobiła sobie zaległości w szkole i teraz stara się je nadrobić.

Siedzi grzecznie przed komputerem, lubi lekcje informatyki. Ma duży zasób słownictwa, wyraża się poprawną polszczyzną.

– Za głupotę tu się nie trafia – mówi dyrektor Sławomir Moczydłowski. – Nasze wychowanki to osoby aktywne, twórcze, sprytne, z reguły zdolne. Kiedyś trafiały tu głównie dzieci z rodzin patologicznych, teraz bardzo dużo jest nieletnich z tzw. normalnych rodzin. Ich rodzice są nauczycielami, policjantami, biznesmenami. W swoich środowiskach nasze wychowanki nie były akceptowane – przez członków rodzin, kolegów z klasy, nauczycieli. To umacniało ich więzy z gangami młodzieżowymi. Tu są odizolowane od dawnego środowiska, mają szansę zacząć wszystko od początku.

I nie chodzi tylko o naukę. Od nich zależy np. wystrój własnego pokoju. Muszą dbać o porządek. Same piorą swoje rzeczy, sprzątają.

Każdy pokój jest inny, ale wszystkie są kolorowe. Podobnie jak korytarze, świetlice, jadalnia. Na ścianach wiszą rysunki dziewcząt, na oknach – firanki i zasłonki, które same uszyły. Estetyczne, kolorowe otoczenie wywiera pozytywny wpływ na ich psychikę, poprawia nastrój. W ośrodku czują się jak u siebie, rzadko z niego uciekają. Od czasu do czasu uczniowie z liceum w Goniądzu zapraszają je na dyskoteki. Dziewczyny są grzeczne podczas zabawy – wiedzą, że jeśli pozwolą sobie na wybryki, nie dostaną w przyszłości zaproszenia.

Rodzice się ich wstydzą

W ubiegłym roku ośrodek opuściło 13 dziewcząt. Jedenaście z nich nadal się uczy, przy czym aż osiem w szkołach średnich, głównie liceach.

– To nasz duży sukces, ale przede wszystkim to ich sukces – mówi Sławomir Moczydłowski. – W dzisiejszych czasach bez wykształcenia ani rusz. Prowadzimy także kursy szycia i fryzjerskie. Te dziewczyny, którym nie uda się skończyć liceum, mogą kontynuować naukę zawodu, zdobyć papiery czeladnicze. Poza tym takie umiejętności jak szycie czy strzyżenie podnoszą prestiż dziewcząt w ich środowiskach, poprawiają ich samoocenę.

A to jest bardzo ważne. Bo bywa, że rodzice się ich wstydzą. Ukrywają przed znajomymi miejsce pobytu dziecka, udają, że córka uczy się w zwykłej szkole z internatem. Ale mimo to dziewczyny idealizują swoich rodziców. O matkach – nawet jeśli piją, zaniedbują dom i nie interesują się losem dzieci – zawsze wyrażają się pozytywnie. Bo mimo wszystko tęsknią do swoich domów.

– Mam dobre kontakty z mamą i ojczymem – mówi 16-letnia Aneta. – Mama bardzo się przejmowała tym, że idę do ośrodka. Czy wiedziała, że nie chodzę do szkoły? Nie, dużo



Na miejsce w ośrodkach wychowawczych czeka w Polsce ok. 2.300 nieletnich, których sąd skierował do resocjalizacji. Oznacza to, że żeby znaleźć dla wszystkich miejsca, należałoby... opróżnić wszystkie ośrodki z tych wychowanków, którzy teraz przebywają w ich murach.

GAZETA współczesna

„Gazetę Współczesną"
na IV kwartał możesz zaprenumerować
do 20 września br. w najbliższym
urzędzie pocztowym lub u swojego listonosza.

63,00 zł - tyle zapłacisz za prenumeratę „Gazety Współczesnej"
w IV kwartale 2004 r. (październik, listopad, grudzień)
83,78 zł - tyle wydajesz kupując „Gazetę Współczesną" w kiosku lub sklepie

luc



Dziewczęta, które trafiają do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Goniądzu, mają dwu-, a nawet trzyletnie opóźnienia w nauce. W swoich rodzinnych miejscowościach bowiem wagarowały. Tu – nadrabiają zaległości.

pracowała. No i mam 5-letniego przyrodniego braciszka...

Zdaniem dyrektora Moczydłowskiego, tych dziewcząt nie należy „skreślać", a tak właśnie często dzieje się w ich rodzinnych domach i szkołach. Trzeba dać im szansę, choć ta szansa, którą dostają w ośrodku, jest dla nich karą.

– Staramy się zapewnić im jak najwięcej zajęć, wtedy bowiem nie mają czasu na stwarzanie kłopotów – mówi dyrektor. – Dlatego oprócz wspomnianych kursów organizujemy im jeszcze kursy hafciarstwa, próby zespołu muzycznego i kółka teatralnego, zajęcia w szkolnym klubie sportowym...

Zainteresował się rzecznik

Na miejsce w ośrodkach wychowawczych oczekują setki polskich nastolatków. W tym roku jest ich znacznie więcej niż w latach ubiegłych. Od stycznia tego roku bowiem ośrodki „przeszły" z Ministerstwa Gospodarki i Pracy do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. Dopiero jednak w lipcu br. wydano rozporządzenie określające status ośrodków oraz zasady kierowania dzieci do poszczególnych placówek. Do stycznia zajmowały się tym Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie, a od stycznia do lipca nie robił tego nikt. Dlatego czas oczekiwania na miejsce w ośrodku znacznie się wydłużył. Dopiero teraz tworzony jest system komputerowy, dzięki któremu będzie wiadomo, w których ośrodkach są wolne miejsca.

Jednocześnie placówkom tym znacznie okrojono budżet. W tym roku dostały one jedynie 60 proc. tych pieniędzy, na które mogły liczyć w ubiegłym roku. A sponsorzy, do których zwracają się dyrekcje ośrodków, odmawiają wsparcia. Dlaczego?

– Wolą dawać pieniądze czy dary domom dziecka, bo uważają, że nastolatkom wchodzącym w konflikt z prawem nic się nie należy – mówi Moczydłowski. – A przecież lepiej wydać pieniądze na resocjalizację tych dziewcząt – zwłaszcza że nasze wyniki są naprawdę dobre – niż na ich izolację w zakładach karnych. A wiele naszych wychowanek tam właśnie trafiłoby, gdyby nie szansa, którą u nas otrzymują.

Fot. A. Ludwiczak



REKLAMA





Przygotowania do noclegu „pod gołym niebem" na plaży w Maladze



Białostoccy rowerzyści dojechali do Afryki

Z głową w piekarniku

Rower obładowany sakwami waży 40 kg. Ciężko nim jechać nawet po prostej drodze, a co dopiero wspinać się pod wielką górę w 40-stopniowym upale. Trzeba mieć ogromną motywację i dużo siły, żeby spędzić w taki sposób cały miesiąc. Tak jak to zrobili trzej białostoccy studenci, którzy wybrali się w sierpniu na rowerową wyprawę do Afryki.

ZBIGNIEW GOŁĘBIEWSKI

Piotrek Suchodoła z Białegostoku i Krzysiek Stryczek z Sejn (studenci Politechniki Białostockiej) chrzest na poważnej wyprawie rowerowej przeszli już dwa lata temu, kiedy to pojechali w... Alpy. Przejechali wówczas 4 tysiące kilometrów. W ubiegłym roku Piotrek pojechał na rowerze za północne koło podbiegunowe, przejechał Szwecję i góry Norwegii. Dla Szczepana Skibickiego z Białegostoku (student Uniwersytetu w Białymstoku) zaś wyjazd do Afryki był pierwszą tak dużą przygodą z rowerem.

Po kamiennych drogach Sierra Nevada

9 sierpnia trzyosobowa ekipa wyruszyła w środku nocy busem do Warszawy, a stamtąd autokarem do hiszpańskiego miasta Granada w Andaluzji. I tu rozpoczęła się prawdziwa przygoda, ale też ogromny wysiłek, jaki musieli włożyć, żeby przejechać zaplanowaną trasę.

– Prosto z dworca autobusowego w Granadzie ruszyliśmy w góry Sierra Nevada, aby wjechać na szczyt Pico Veleta o wysokości 3383 metrów, na który prowadzi najwyżej położona droga w Europie – mówi Piotrek. – Podjazd o długości 50 km zajął nam dwa dni.

Wyjechali z Granady w środę późnym popołudniem, w połowie „podjazdu" nocowali przy szosie, a następnego dnia około południa osiągnęli wierzchołek Pico Veleta. Okazało się jednak, że asfalt skończył się ok. 1,5 km przed szczytem. Dalej wprowadzali więc rowery kamienistą drogą, a ostatnie kilkadziesiąt metrów wciągali je już niemal po skałach. Ten podjazd dał się im we znaki, bo po ponad dwóch dniach spędzonych w autokarze, nie byli jeszcze w tak dobrej formie, żeby od razu wjeżdżać na taką górę. A był to najwyższy punkt, jaki osiągnęli podczas tej wyprawy.

Z Pico Veleta zjeżdżali kamienistą drogą (8 km) na drugą stronę gór. Ścieżka była tak wyboista, że zastanawiali się, czy rowery się nie rozsypią i czy uda im się nie pogubić zapakowanych w sakwy bagaży. Jednak dopiero na dole zdarzył się pierwszy „wypadek" – Szczepan złapał gumę. Pierwszą z dziewięciu jakie zdarzyły mu się podczas tego wyjazdu.

Na drugą stronę Morza Śródziemnego

Wybrzeżem Costa Blanca dojechali do Gibraltaru i stamtąd przeprawili się promem do odległej o 14 kilometrów Afryki, do miasta Ceuta. Wkrótce przejechali hiszpańską granicę i znaleźli się w Maroku. Kiedy dojechali do Tangeru poczuli się jak w Polsce. Zatrzymali się bowiem u rodziny Mohameda Abou Hilal. Jego dom polecił im mieszkający w Białymstoku marokańczyk Redouane, brat Mohameda. On też zresztą bardzo im pomógł przed wyprawą, m.in. w załatwieniu wiz.

Spotkany w Maroku Mohamed świetnie mówił po polsku. Studiował bowiem w naszym kraju i nawet ożenił się z Polką z Krasnopola. Tu też urodziła im się dwójka dzieci i dopiero w styczniu 2004 r. przeprowadzili się do Maroka. Rodzina Mohameda serdecznie przyjęła podróżników i przez dwa dni woziła ich samochodem po Tangerze i okolicach.

Kilka dni później gościli w El-Jadida, u kolejnego byłego studenta Akademii Medycznej – Mourada Eliassy, który jest dobrym znajomym Mohameda.

Wejście na najwyższą górę

– Upał był ogromny, w dzień temperatura dochodziła do 46 stopni – wspomina Szczepan. – W takich warunkach ciężko jest robić cokolwiek, a tym bardziej pedałować na rowerze...

– Żeby sobie wyobrazić, jak było gorąco w Maroku, najlepiej wsadzić głowę do piekarnika – żartuje Piotrek.

Nic dziwnego, że podczas całej wyprawy tylko dwa razy rozstawiali namiot do spania. Nocowali głównie pod „gołym niebem". Jednak z powodu upałów musieli zrezygnować z przejechania części trasy na rowerach. Z El-Jadida do Marakeszu pojechali autobusem, a rowery umocowali na dachu tego pojazdu. Z Marakeszu zaś wyruszyli w pobliskie góry Atlasu Wysokiego. Pieszo zdobyli najwyższy szczyt Maroka i całej północnej Afryki – Jbel Toubakal o wysokości 4167 metrów.

Po powrocie do Marakeszu znów zapakowali rowery do autobusu i ruszyli przez góry na północny wschód do miasta Al-Rachidia. A stąd już rowerami (Piotrek i Krzysiek) i taksówką (Szczepan) dotarli na odległy o 145 kilometrów skraj największej pustyni świata Sahary.

Dalsza trasa to był już powrót do domu. Ruszyli na północ: z Al-Rachidia nocnym autobusem do Fes, a stamtąd rowerami do miasta Ceuta, skąd promem przeprawili się do Gibraltaru. Dalej wybrzeżem Costa del Sol dotarli do Granady, skąd wrócili do Polski autokarem.

Niebezpieczne Maroko?

Zanim białostoczanie wyruszyli w swoją podróż, wszyscy znajomi odradzali im wyjazd do Afryki, do krajów arabskich. Spodziewali się więc, że może tam być niebezpiecznie dla trzech białych turystów na rowerach.



12 sierpnia. Na szczycie Pico Veleta (3383 m n.p.m.)

Co w Maroku było zaskakujące?

Piotr Suchodoła:

- taksówki to wyłącznie stare mercedesy „beczki"
- komplet pasażerów to nie cztery osoby jak w Polsce, tylko sześć. Trzy z przodu, cztery z tyłu
- piwo jest w butelkach 0,25l i 0,33l
- temperatura – 45 st. C i więcej
- nigdzie nie ma podanych cen, więc trzeba się o wszystko targować
- wszyscy zmotoryzowani, jeśli tylko mają klakson lub jakiś inny sygnał dźwiękowy, to używają go kiedy tylko mogą – po prostu zawsze i na wszystko trąbią
- na ulicach wydaje się, że nie obowiązuje żaden kodeks drogowy, a jednak nie byłem świadkiem żadnego wypadku, ani potrącenia
- wszyscy piją herbatę z miętą lub coca-colę
- siedzenie na trawie na środku ronda nikogo w tym kraju nie dziwi

Sto osób dziennie próbuje dostać się do teleturnieju „Najsłabsze Ogniwo", by przed milionami widzów popisać się wiedzą, zgarnąć główną nagrodę lub tylko...

Zmierzyć się ze Szczuką

Wielbiciele teleturniejów w poniedziałkowy wieczór zasiedli jak zwykle przed telewizorami, by obejrzeć zmagania zawodników w „Najsłabszym Ogniwie". W jednym z białostockich mieszkań kobieta składała dłonie i patrząc w ekran szeptała modlitwy, by krewny znał odpowiedzi na padające pytania. To ciotka Wojtka Koronkiewicza, białostockiego dziennikarza i filmowca, trzymała za niego kciuki.

AGNIESZKA ŻERO

Wojtek Koronkiewicz wziął udział w teleturnieju, bo namówiła go do tego ośmioletnia córka Ania.

– Nigdy nie startowałem, ale teleturnieje to obok bajek ulubione programy mojej córki – tłumaczy białostocki dziennikarz.

A poza tym chciał... poznać prowadzącą. Kazimiera Szczuka budzi bowiem skrajne emocje. Jedni ją atakują i obrzucają błotem, inni bronią i prawią komplementy. Wojtek wymyślił sobie sposób na skonfundowanie prowadzącej. Chciał jej wyznać miłość i się oświadczyć. Oczywiście uprzedził o tym pomyśle swoją narzeczoną. Ale nie wyszło...

– Trochę stchórzyłem – przyznaje.

Najsłabsze Ogniwo

...to program na brytyjskiej licencji (BBC). W Anglii bije rekordy popularności, a prowadząca jest znana z ciętego języka i inteligencji. Anglicy sprzedali licencje na produkcje narodowych odmian tego programu do 70 krajów. W większości państw prowadzą go kobiety – dziennikarki, telewizyjne prezenterki, aktorki. Atutem polskiej edycji jest właśnie prowadząca – Kazimiera Szczuka, historyk i krytyk literatury, znana feministka, doktorantka profesor Marii Janion. Wcześniej zajmowała się kulturą „wysoką" w telewizji publicznej („Dobre książki", „Pegaz"). Teraz jest utożsamiana z tym teleturniejem. Jej zdanie „jesteś najsłabszym ogniwem, do widzenia" staje się obiegowym sloganem. Podobnie jak inne błyskotliwe, złośliwe lub ironiczne odpowiedzi. Jest za nie często atakowana w Internecie. Ma bodaj tyle samo przeciwników, co zwolenników. Telewidzom szczególnie nie podobał się jej aparat na zębach.

Lubi mocne kobiety

„TVN mi zaufał i zaakceptował moje słabości: nie mam telewizyjnych umiejętności, za to wadę wymowy, prowadzę teleturniej z aparatem na zębach. Zapewnili mi dobre warunki, dobrze płacą, mam ciuchy, jakie chcę, mogę gadać tyle feministycznych rzeczy, ile mi się podoba" – powiedziała w jednym z wywiadów prasowych.

I gada. Czasem zbyt wyraźnie widać przychylność prowadzącej dla kobiet i słychać jej ubolewanie, gdy któraś odpada, przegłosowana przez występujących w programie mężczyzn. „Nie wierzę w wasze tłumaczenia. Myślę, że dwóch facetów wyeliminowało przed finałem mocną kobietę. Postąpiliście jak dwa szowinistyczne samce" – rzuciła któregoś razu do zawodników.

Wojtek Koronkiewicz z Białegostoku nie dostrzega, by Szczuka była bardziej miła dla kobiet niż dla mężczyzn.

– W porównaniu z pierwszą edycją jest w ogóle bardziej sympatyczna, zdjęła aparat, zmieniła fryzurę, częściej się uśmiecha, a poza tym czuje się jej przychylność wtedy, gdy człowiek dobrze odpowiada – mówi Wojtek. – Kiedy zaś grającemu idzie źle, to Kazia zmienia nastawienie.

„W ogóle to jest miłą kobietą, tylko ma po prostu takie zadanie" – twierdzi część internautów. Jednak zdecydowana większość atakuje Szczukę za wszystko – za sposób mówienia, ubierania, odzywania się do uczestników, miny, westchnięcia...

TVN, zachęcając do programu, reklamuje go jako teleturniej najbardziej emocjonujący od czasów „Milionerów". „Jeśli potrafisz pokonać stres, chcesz zmierzyć się z Kazimierą Szczuką, sprawdzić swoją wiedzę i zdobyć główną nagrodę..." – tak wabią organizatorzy. Dobrze wiedzą, że pojedynek z prowadzącą jest dla wielu nie mniej frapujący od wygrania oferowanych pieniędzy.

Wybacz mi Kaziu

Pewien emerytowany żołnierz, bardzo spokojny i uśmiechnięty, nie stracił pogody ducha nawet gdy nadział się na ironię Kazi.

– Nie wiesz tego?! To niewybaczalne – strofowała go.

– Spotkajmy się w programie „Wybacz mi", to ja się przyznam, przyniosę kwiaty, a ty mi Kaziu wybaczysz – odparował jej z uśmiechem.

W starej emisji pojawił się też młody człowiek, który wprost wyjawił powód swojego udziału w programie. Choć nie błysnął wiedzą i odpadł już na początku, stwierdził, że cel osiągnął:

– Założyłem się z kolegami, że zgłoszę się do programu, by trochę popolemizować z prowadzącą i to mi się udało! – podkreślił wychodząc.

Ja bym się z tobą ożenił

Nagrywanie programu z ośmioma zawodnikami trwa około czterech godzin. W telewizji widzimy tylko „wycięte" z tego 50 minut. Na wizji nie ma więc większości wypowiedzi i dialogów uczestników... A i mało kto wie, że prowadząca ma po każdej rundzie trochę czasu na przygotowanie swoich złośliwych komentarzy. I to one właśnie najbardziej potrafią rozsierdzić telewidzów.

– Pani Szczuka to jakaś nawiedzona baba, chętnie zapiszę się do tego programu, by posłać jej wiązankę przekleństw – zwierza się Arek w Internecie.

– Ty jesteś najsłabszym ogniwem! – dodaje Pelikan. – Jak można tak kretyńsko wypowiadać się o uczestnikach?!

– Wyluzujcie – uspokaja Iguana. – Pani Szczuka nie jest standardowa jako prowadząca i to się liczy. Jest cięta i złośliwa. A to jest jakieś urozmaicenie wśród miałkich teleturniejów.

W sierpniu Kazimiera Szczuka postanowiła wziąć udział w tej dyskusji internetowej. „Do wszystkich krytykujących" napisała, że nie życzy sobie, by ją wyśmiewali. Tłumaczyła, że program ma właśnie za zadanie wyśmiewanie się z zawodników i krytykowanie ich, a oni muszą się jakoś temu przeciwstawić. „Gdybyście oglądali BBC, to byście zobaczyli jaka jest tamta prowadząca!!! (...) Ja przy niej to aniołek."

I zaraz pojawiły się wątpliwości, czy tak ugodowo może wypowiadać się Kazia Szczuka. Znaleźli się też pocieszyciele – „nie przejmuj się, ja bym się chętnie z tobą ożenił" – pisze jeden z nich.

ZŁOTE MYŚLI KAZIMIERY SZCZUKI

- Wasze pytania były tak proste, jak w „Dzieciakach z Klasą", ale Wam tej klasy zabrakło.
- Ze swojego składu, który przypomina skład złomu, musicie wyrzucić najmniej wartościowy element. Kto z Was był najgorszy z najgorszych?
- Jeżeli przed tym turniejem ktoś postawił na Was pieniądze – stracił.
- Fatalny wynik. Czy jesteście pewni, że eliminujecie właściwe osoby?
- Anna Maria odeszła, ale twoja smutna twarz robi na mnie wrażenie!
- Myślisz, że mnie rozbroiłeś saperze?



Kazimiera Szczuka jest niewątpliwie głównym atutem programu „Najsłabsze Ogniwo". Część zawodników startuje w teleturnieju tylko po to, by się z nią zmierzyć.

Internet



Wojtek Koronkiewicz zdecydował się na udział w teleturnieju za namową córki Ani

A. Zgiet

Stu chętnych dziennie

W pierwszej serii teleturnieju uczestniczyło ponad 500 zawodników. Do drugiej nagrano już ponad 20 odcinków, a nadal jest wielu chętnych do udziału w tej zabawie. Codziennie zgłasza się około stu osób, które muszą przejść wstępne eliminacje – wstępny test i rozmowę przed kamerą. Po wakacjach zmienił się też czas emisji. Teraz TVN nadaje teleturniej w porze największej oglądalności.

Występ Wojtka Koronkiewicza oglądali znajomi i rodzina. Ania pochwaliła tatę, że było bardzo fajnie. On sam jednak nie jest zadowolony ze swojego występu. Oczywiście, że chciał poznać Szczukę, ale chciał też wygrać... Zabrakło szczęścia i opanowania.

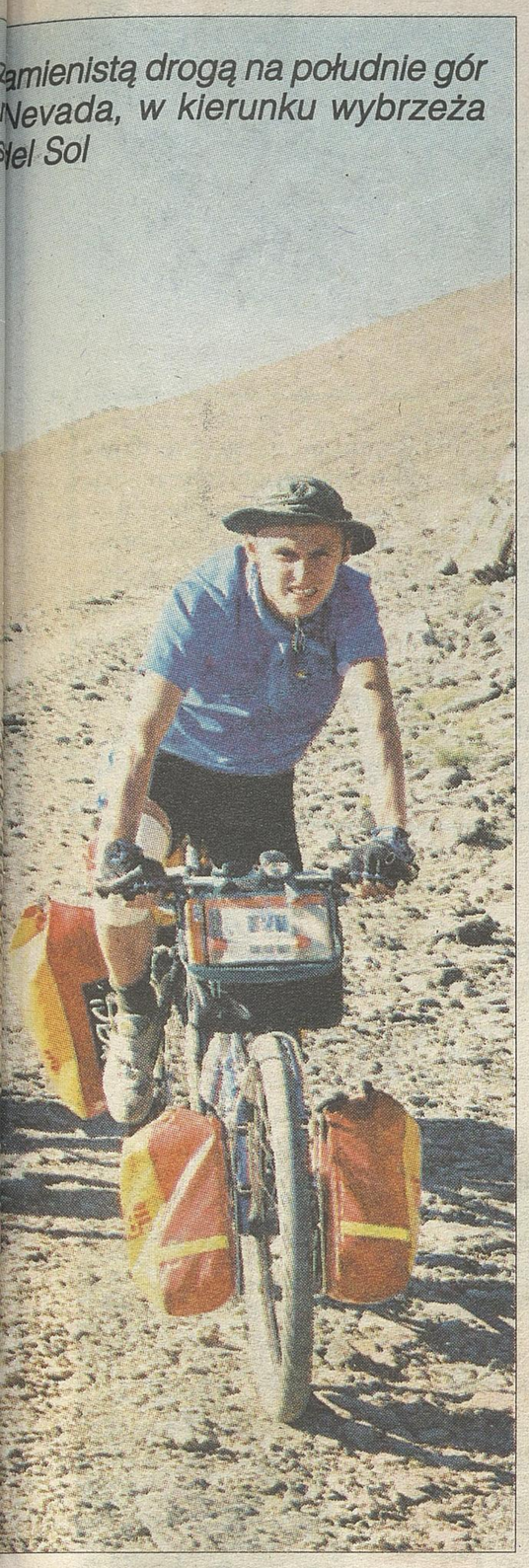
– Gdy człowiek siedzi przed telewizorem, to na większość pytań odpowiada z marszu, a zupełnie co innego jak znajdzie się po drugiej stronie. Stres daje o sobie znać – tłumaczy Wojtek.

Nie umie inaczej wyjaśnić, dlaczego nie odpowiedział na pytania, na które odpowiedź zna. Szczególnie wyłożył się na znajomości Biblii.

– Więc zaraz po programie zadzwoniła mama mojej narzeczonej i zapowiedziała, że w prezencie od niej dostaniemy właśnie Biblię – śmieje się.

Po programie odezwało się do niego wiele osób. Nieznajomi pisali maile, znajomi dzwonili. Ciocia przyznała się, że się modliła, by znał odpowiedzi. Dla pani z osiedlowego sklepiku Wojtek jest teraz ulubionym klientem.

– A córka namawia mnie jeszcze na „Rosyjską Ruletkę", bo chce zobaczyć jak wpadam do tej dziury – przyznaje Wojtek. – Jednak jeszcze nie wiem, czy zdecyduję się na udział w tym teleturnieju, chyba że wymyślę sposób, jak tam nie wpaść...



Gamienistą drogą na południe gór Nevada, w kierunku wybrzeża Miel Sol

– Jednak mieszkający w Białymstoku Redouane przekonywał nas, że nie mamy się czego obawiać i okazało się to całkowita prawdą – mówi Piotrek. – Spaliśmy pod gołym niebem i nigdy nic nam nie zginęło. Choć trzeba przyznać, że dokuczliwe były tłumy dzieciaków, które zawsze nas otaczały i chciały jakiś podarek.

Denerwujący byli też ludzie, którzy widząc Europejczyków przekonywali, że pokażą im coś za darmo, a później chcieli zapłaty. Podobnie było w autobusach, których obsługa domagała się opłat za zapakowanie rowerów na dach. Tymczasem opłaty te były już uwzględnione w cenie biletu. W Afryce jednak nie zdarzyła im się żadna przykra przygoda. Aż do powrotu do Polski...

Z Hiszpanii przyjechali do Warszawy 6 września, o północy. Dopiero o godz. 7.00 mieli pierwszy pociąg do Białegostoku, więc musieli spędzić kilka godzin na Dworcu Centralnym. Zajęli ławkę na peronie i w pewnym momencie – zmęczeni wyprawą i dwiema nocami w autokarze – zasnęli. Kiedy się obudzili okazało się, że zniknął... rower i cały bagaż Szczepana. Nie pomogła wizyta w dworcowym komisariacie policji. Choć na peronie są kamery, to policjanci nie zauważyli momentu kradzieży. Wielka wyprawa zakończyła się więc przykrym akcentem.

Więcej zdjęć z trasy można znaleźć na stronie internetowej wyprawy pod adresem: www.wyprawy2004.republika.pl
zgolebiewski@wspolczesna.pl

Patronem medialnym rowerowej wyprawy do Afryki była GAZETA WSPÓŁCZESNA, a sponsorami: „Warta" Oddział Podlaski, Tadeusz Twarowski „Foto Centrum", Forum Budownictwa, Politechnika Białostocka, firma „SaMASZ", firma „Promotech", Prezydent Białegostoku, Samorząd Studencki Politechniki Białostockiej, Uniwersytet w Białymstoku, Samorząd Studentów Wydziału Pedagogiki i Psychologii.

LUBIMY SERIALE

co słychać u gwiazd?

Aktorzy występujący w serialach ostro przystąpili do pracy. Nic dziwnego – wkrótce skończą się zapasy odcinków nakręconych przed wakacyjną przerwą. W wakacje ważyły się losy wielu postaci, w Internecie trwały wszelkiego rodzaju rankingi i głosowania. Internautów pytano na przykład, czy w serialu „M jak miłość" nadal powinna występować Weronika Rosati, piękna i uzdolniona córka znanego polskiego ekonomisty Dariusza Rosatiego. Internautom najwyraźniej przypadła do gustu młoda aktorka, która aktualnie studiuje na drugim roku szkoły teatralnej. A scenarzyści i producenci serialu biorą takie rankingi pod uwagę i wszystko na to wskazuje, że sympatycy serialu „M jak miłość" będą ją mogli nadal oglądać na małym ekranie. Sama aktorka traktuje pracę w serialu bardzo poważnie, uważając ją za jeden ze schodków do wielkiej kariery. Znana jest zresztą z tego, że nie przepuszcza okazji do nauki, a praca na planie serialu na pewno jest dobrą nauką zawodu. Wielu zapomnianych aktorów po wystąpieniu w serialach wróciło do łask zarówno u publiczności, jak i reżyserów filmowych. **(kul)**

Jolanta Fraszyńska dementuje plotki

Zdenerwowana aktorka

Zdenerwowana gwiazda serialu „Na dobre i na złe" zdementowała doniesienia jednej z gazet twierdzącej, że aktorka sprzedała zdjęcia swojej trzymiesięcznej córeczki pewnemu miesięcznikowi. Otóż pani Jolanta twierdzi, że nie sprzedawała żadnych zdjęć, lecz udostępniła je za darmo z sympatii dla pisma, które zwróciło się do niej z taką prośbą.

Plotka o rzekomej sprzedaży zdjęć przez aktorkę lotem błyskawicy obiegła całą Warszawę, gdyż Jolanta Fraszyńska od chwili narodzin córki konsekwentnie odmawiała wszystkim gazetom, które chciały sfotografować niemowlę. Postanowiła trzymać fotoreporterów z dala od swej córeczki. Gdy po stolicy rozeszła się wieść, że jednak aktorka zgodziła się na zamieszczenie zdjęć dziecka w jednej z gazet, natychmiast uznano, że zrobiła to dla pieniędzy. Brukowce spekulowały, jak wysoka to może być suma.

Zdenerwowana aktorka – do której dotarła plotka – zwołała konferencję prasową i poinformowała oficjalnie, że zdjęć nie sprzedała, lecz po prostu je dała, gdyż lubi akurat to pismo i ma prawo kierować się własnymi sympatiami. Innym gazetom nie pozostało nic innego, niż pogodzić się z tym faktem.

Całe to zamieszanie wskazuje raz jeszcze, że Fraszyńska dzięki roli Moniki Zybert cieszy się olbrzymią popularnością. Aktorka zapewniła również, że nie zamierza rezygnować z serialu. Nie zdradziła jednak, jak potoczą się dalsze losy kreowanej przez nią bohaterki. **(kul)**

Zmarł Romuś z „Plebanii"

Przeszczep się nie udał

W ubiegłą niedzielę w warszawskim szpitalu zmarł 35-letni Paweł Gędłek, czyli Romuś z serialu „Plebania". Aktor od lat chorował na serce, jedynym ratunkiem dla niego był przeszczep. Niestety, operacja nie powiodła się – aktor co prawda po zakończonym zabiegu na chwilę odzyskał przytomność, ale zaraz zmarł.

Ta tragedia wstrząsnęła rodziną i znajomymi aktora, a także całą obsadą „Plebanii" i sympatykami serialu. Aktor zostawił żonę, osierocił też dwoje małych dzieci. Zdążył przed śmiercią pożegnać się z nimi.

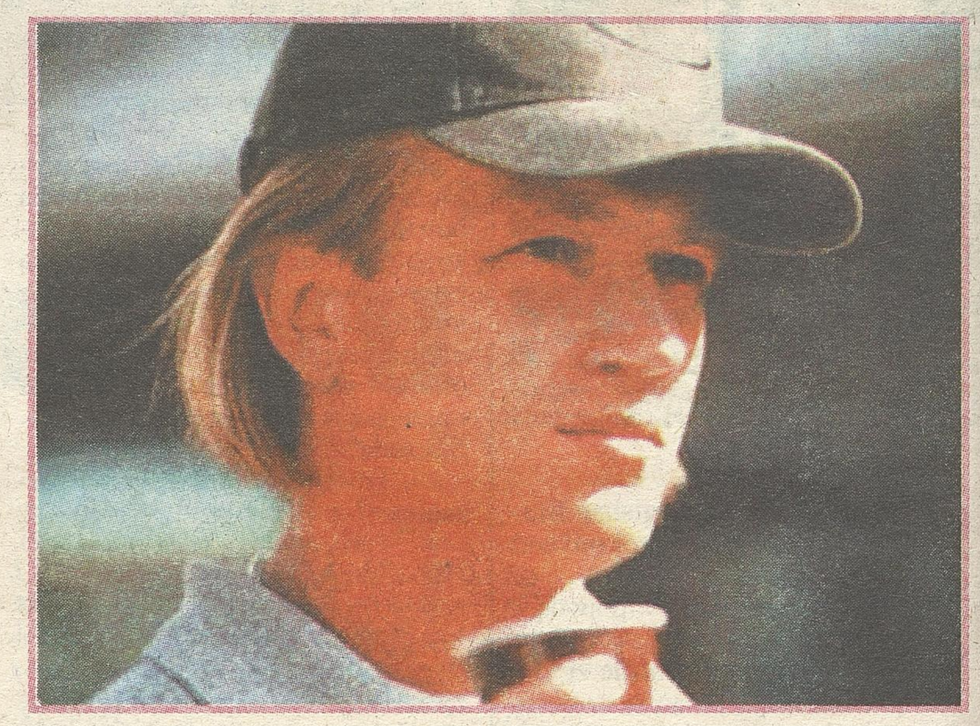
Paweł Gędłek zyskał sobie sympatię widzów grając przez 4 lata postać Romusia, wiejskiego głupka. Romuś, choć życie mocno go doświadczyło, był osobą pogodną. Chętnie pomagał ludziom, organizował w kościele szopkę, pomagał w organizowaniu wszelkich uroczystości. Większość postaci z „Plebanii" patrzyła na niego z pobłażliwością, inni starali się wykorzystywać jego łatwowierność. Ci ostatni natychmiast tracili sympatię widzów.

Pogrzeb aktora zaplanowano na 17 września. Ma odbyć się w Nowym targu, skąd Paweł Gędłek pochodził i gdzie mieszka jego rodzina.

Nie wiadomo jeszcze, jak problem śmierci jednego z głównych aktorów serialu rozwiążą scenarzyści. jedno jest pewne – nikt tak dobrze jak Gędłek nie wcieli się w trudną rolę człowieka, który choć upośledzony umysłowo, potrafi przekazać znajomym wiele prawd o otaczającym świecie. **(kul)**

Jarosław Jakimowicz i piękne kobiety

Nie zdradzam żony



Jarosław Jakimowicz, czyli Rafał z serialu „Na dobre i na złe" dementuje plotki o swoich rzekomych zdradach oraz nieślubnym dziecku. Plotka o tym, że przyjaciółka aktora spodziewa się z nim dziecka lotem błyskawicy obiegła całą Polskę. Tymczasem sam zainteresowany twierdzi, że kocha swoją żonę i jest z nią szczęśliwy.

Jarosław Jakimowicz ma 35 lat i nie jest zawodowym aktorem. Skończył średnią szkołę o profilu mechanicznym, potem przez kilka lat pracował w Niemczech jako dekorator wnętrz. Od zawsze miał wielkie powodzenie u kobiet, wiedział, że uroda jest jego dużym atutem. Zgłaszał się więc na castingi. Na początku zagrał kilka niewielkich drugoplanowych ról, wreszcie otrzymał rolę Cichego w filmie „Młode wilki". Film zrobił furorę, Jakimowicz z dnia na dzień stał się sławny. Jego pozycję ugruntowała druga część „Młodych wilków". Potem zagrał w filmie „Spona". W 1999 roku wcielił się w postać Artura Lenarta z serialu „Złotopolscy", wreszcie dostał rolę w serialu „Na dobre i na złe".

Kolorowa prasa pisze o nim bardzo często. Jest on bowiem stałym bywalcem warszawskich klubów, gdzie pokazuje się w towarzystwie pięknych kobiet. Zapewne stąd biorą się plotki o jego licznych flirtach. Sam aktor, choć przyznaje, że bardzo lubi kobiety i niezobowiązujący flirt, stanowczo twierdzi, że kocha swoją żonę Joannę. Spędził z nią już 5 lat. I choć, jak mówi, bywały trudne chwile, to jednak nigdy na poważnie nie rozważali rozstania. Wychowują razem dwoje dzieci.

O aktorze było głośno w czerwcu tego roku, kiedy wziął udział w szarpaninie pod swoim pubem. Podobno zgłosili się do niego windykatorzy, gdyż aktor nie spłacał długów. Na miejsce przyjechała wezwana policja i spisała wszystkich uczestników zajścia. Żadna ze stron nie chciała komentować sytuacji.

Teraz w „Polsacie" będzie prowadził program „Club miss". Każdy odcinek programu będzie składał się z trzech części. Pierwsza będzie realizowana w plenerze, w różnych ciekawych miejscach – Sopocie Krakowie itp. Sześć kandydatek na miss będzie rywalizowało między sobą w konkursach sprawnościowych. W drugiej – klubowej – części dziewczyny będą odpowiadały na pytania przygotowane przez reżysera. W trzeciej części dziewczyny będą prezentować się w kostiumach kąpielowych. Każdy odcinek będzie kończył się wyborem jednej z sześciu dziewcząt, wyboru dokona publiczność. Wybrane w ten sposób „miski" wezmą udział w listopadowym finale konkursu na najpiękniejszą Polkę. Z pewnością program ten ugruntuje opinię o aktorze jako o urodziwym playboyu. **(kul)**

REKLAMA



JAK NIESIE PŁOTKA...



Madonna świętuje urodziny męża

Madonna urządziła mężowi urodzinową imprezę w londyńskim pubie. Piosenkarka chciała, aby 36. urodziny Guya Ritchiego były szczególnym świętem, więc postanowiła zaprosić jego przyjaciół na klasyczny wieczór z piwem. 46-letnia wokalistka zapłaciła 54 funty za wynajęcie pubu „The Punchbowl" w londyńskiej dzielnicy Mayfair. Wynajęła też dwuosobowy irlandzki zespół i razem z gośćmi piła piwo i śpiewała wszystkie piosenki. Mogła wynająć hotel Ritz i podejmować gości szampanem, ale wiedziała, że Guy bardziej ucieszy się z innego przyjęcia.

Banderas kocha żonę



Udany związek Antonio Banderasa i Melanie Griffith przyniósł im tytuł najbardziej kochającej się pary w Hollywood. Antonio i Melanie pobrali się w 1996 roku i pomimo krótkiego kryzysu w roku 1999, wiodą szczęśliwe życie małżeńskie. W 2000 r. hiszpański aktor dzielnie podtrzymywał na duchu żonę, gdy ta przechodziła kurację mającą wyzwolić ją od uzależnienia od środków przeciwbólowych. Z miłości do Melanie zgodził się nawet na kupno domu w Aspen, pomimo że nie lubi tego miasta i sportów zimowych.

Nicole Kidman z rajdowcem?



Nicole Kidman i szef włoskiej ekipy Formuły 1 Flavio Briatore są od dłuższego czasu tematem plotek, chociaż w rzeczywistości oboje poznali się dopiero dzięki inicjatywie Harveya Weinsteina, który przedstawił ich sobie na festiwalu filmowym w Wenecji. „Skoro prasa rozpisuje się o waszym romansie, najwyższa pora, żebyście się wreszcie poznali" – zażartował producent. – „Teraz, kiedy już macie za sobą tę drobną formalność, nie widzę przeszkód, abyście w przyszłym tygodniu wzięli ślub..."

Eminem wraca między robotników



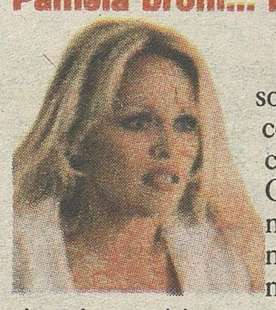
Eminem znudził się ekskluzywną rezydencją z 29 pokojami i chce wrócić w okolice Detroit. To będzie już czwarte w ostatnich pięciu latach miejsce zamieszkania sławnego rapera. Tym razem postanowił wyprowadzić się z posiadłości w Rochester Hills, kupionej przed rokiem za 4,8 mln dolarów. Jak ujawnił jeden ze znajomych artysty, zamierza on osiedlić się ponownie w robotniczej dzielnicy miasta, w której się wychował.

Próba porwania Zety-Jones



Uzbrojeni mężczyźni próbowali porwać aktorkę Catherinę Zetę-Jones, kiedy ta wracała z planu zdjęciowego swojego najnowszego filmu „Legend of Zorro", kręconego w Meksyku. Aktorka zbliżała się właśnie do swojej willi, w której mieszka w trakcie kręcenia filmu. Napastnicy starali się zepchnąć jej samochód z drogi, jednak ich działanie zostało udaremnione przez ochroniarzy, którzy podróżowali drugim wozem.

Pamela broni... kurczaków



Znana aktorka Pamela Anderson włączyła się do akcji wzywającej do bojkotowania sieci restauracji KFC (Kentucky Fried Chickens). Celem akcji, prowadzonej przy pomocy rozmieszczanych w dużych miastach billboardów, jest zwrócenie uwagi na okrutne obchodzenie się z żywymi jeszcze kurczakami w zakładach przeróbki drobiu zaopatrujących restauracje KFC. Aktorka zgodziła się, aby jej zdjęcie umieszczano na billboardach z podpisem „bojkotuj KFC". „Gdyby firma traktowała w taki sposób koty lub psy, w jaki traktuje kurczaki, jej prezesi poszliby do więzienia" – wyjaśnia.

Ślub Demi za 2 miesiące



Demi Moore planuje poślubić Ashtona Kutchera w przeciągu dwóch miesięcy. Para przygotowuje się do obrządku w ramach reguł kabały. Jak podaje gazeta „Daily Star", wesele 41-letniej Moore i 26-letniego Kutchera przewidziane jest na listopad tego roku. Na ślubnym kobiercu oboje mają stanąć dopiero po konsultacji z ich nauczycielem kabały, której są gorliwymi wyznawcami. Sama uroczystość ma się odbyć w rancho Moore w stanie Idaho. Para spotyka się od 18 miesięcy, wcześniej Demi była żoną Bruce`a Willisa.

Washington nie stronił od alkoholu



Denzel Washington nie stronił ostatnio od alkoholu, ponieważ chciał przekonywająco wypaść w roli pijaka w filmie „Człowiek w ogniu". Znany z metodycznego podejścia do pracy zawodowej aktor zadziwił reżysera filmu – Tony`ego Scotta pijąc wielkie ilości wina w ramach przygotowań do roli uzależnionego od whisky byłego płatnego zabójcy na usługach CIA. Przez cały czas Denzel skrzętnie notował wszystkie swoje stany emocjonalne i zachowania. „Próbowałem dojść do tego, co czuje alkoholik, gdy wpadnie w ciąg" – wyjaśnia aktor.

(opr. DONA na podst. Internetu)

wędkarstwo
najzdrowszy z nałogów

Sekretne łowiska

Wielu Czytelników zapewne wie, że ryby są tam, gdzie... wędkarze, lecz niewiele osób wie, jak tam dotrzeć. Już niebawem przedstawimy więc monografię kilku atrakcyjnych łowisk na wybranych odcinkach Narwi i Bugu. Jednak, zanim to nastąpi, w trosce o stan zasobów rybnych wołanie: SOS.

O historycznych zatruciach Narwi, Orlanki, Biebrzy można by pisać bardzo wiele. Litanię zasobów rybnych niektórych rzek i jezior wędkarze znają do tego stopnia, że w wielu kołach zrezygnowano z jej klepania.

„Wędkarstwo przez wielkie W nie istnieje bez wielkich ryb. Wielkie ryby nie mogą istnieć bez czystej wody" – napisał Janusz S., wędkarz internauta w swoim e-mailu.

I dalej pisze: „Warto chyba skierować pytanie do czynników powołanych do egzekwowania paragrafów wynikających z kodeksu wykroczeń, a traktujących o celowym znęcaniu się nad środowiskiem, gdyż niebawem możemy być świadkami zbrodni jeszcze większej niż ta dokonana w sierpniu na Supraślance czy Biebrzy."

W wyniku zmasowanego koszenia na Kanale Augustowskim roślinności wodnej, na Biebrzy powstał zator gnijącego zielska długości jednego kilometra. Skutek – brak tlenu i śnięcie wielu gatunków ryb w Biebrzy.

Czy sypanie do rzeki lub jeziora odchodów zwierzęcych jest działaniem usankcjonowanym paragrafami? Otóż w sklepach wędkarskich – jak pisze Janusz – od pewnego czasu można kupić ptasie guano jako dodatek do zanęt wędkarskich. Jeden z producentów zanęt wędkarskich oferuje „odchody gołębie" jako dodatek zanętowy. O zgrozo! Sprawdziliśmy to w sklepach i zadaliśmy pytanie: Czy nie jest to zbrodnia na przyrodzie? Zdumiewająca była odpowiedź jednego ze sprzedawców:

– W biznesie nie należy dopatrywać się sentymentów, nawet gówno dobrze opakowane i zareklamowane jest towarem, który znajduje nabywców i przynosi zysk. A liczy się właśnie zysk.

Sic! Nie trzeba być prorokiem, by powtórzyć za mędrcem: „Wiem, że nic nie wiem".

Czy należy dopuścić do kolejnej zbrodni na przyrodzie, w której ofiarami będą ryby? Zbrodni, w której kara nigdy nie zostanie wymierzona. Leśnicy, by chronić lasy przed plagą śmieci ustawili metalowe szlabany. Skutkują!

Już w najbliższym wydaniu „Wędkarstwo najzdrowszy z nałogów" znajdą się sekretne dane o wędkowaniu na Narwi w obrębie Narwiańskiego Parku Narodowego.

e-mail:
jeziora@wspolczesna.pl

Przygotowanie dodatków zanętowych

* Odchody gołębie - opakowanie 400g zalać 2 litrami wody, odstawić na 1 godz., otrzymaną papkę rozrobić zanętę.

* Grys kukurydziany - opakowanie 400g zalać 2 litrami wody, odstawić na 5 godz., następnie gotować 15 minut. Można dosładzać i barwić za pomocą barwników wędkarskich.

* Kasza kukurydziana - opakowanie 400g zalać 2 litrami wrzącej wody jednocześnie mieszając, dodać 100g cukru. Otrzymaną mieszankę dodać

Chcesz zamieścić BEZPŁATNE OGŁOSZENIE w Gazecie Współczesnej?
ZADZWOŃ POD NR TELEFONU (085) 748-74-48
albo kup naszą gazetę w czwartek i zajrzyj do bezpłatnego dodatku
KRAMIK

HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX



Niekoniecznie musisz wiedzieć, jaki kierunek masz obrać. Doskonale wywiązałeś się ze swoich zadań, masz prawo poleniuchować. Na większe zmiany raczej się nie zapowiada. Niewykluczone, że postanowisz gdzieś się ruszyć. Załatwisz jakieś odłożone sprawy.

WAGA 24 IX – 23 X



Znajomość zawarta ostatnio naprawdę dobrze rokuje. Kieruj się intuicją. To nie jest tak, że mniej działając popełnisz mniej błędów. Idź do przodu. Poświęcisz bliskim ludziom więcej uwagi. Rezygnacja z krótkoterminowych planów da możliwość zaoszczędzenia.

SKORPION 24 X – 22 XI



Przestaniesz sceptycznie podchodzić do niektórych propozycji. Zachowasz dystans, a Twoje akcje powinny cały czas rosnąć. Nie obawiaj się łączenia kilku spraw jednocześnie. Nadchodzące dni powinny przynieść znaczne polepszenie nastroju i... spore wydatki!

STRZELEC 23 XI – 22 XII



Nie dasz przeciwnikom powodów do plotek. W sprawach partnerskich okres całkowitej harmonii. Pewien zastój w finansach nie powinien budzić większego zmartwienia. Dobry czas na realizację od dawna planowanego spotkania. Wyśpisz się i wyspacerujesz.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I



Ze spokojem zrezygnujesz z oferty kogoś spod znaku Ryb. Przejmiesz inicjatywę. Zrobisz wiele, by Twoje marzenia zaczęły stawać się rzeczywistością. Najwięcej energii skierujesz na sprawy osobiste. Właściwa decyzja powinna łączyć się z finansową korzyścią.

WODNIK 21 I – 19 II



Nie zgubisz się wśród różnorodnych zajęć. A uczuciowe zawirowania nie będą kolidować z pracą. Dobre samopoczucie podtrzymasz częstszymi kontaktami z uroczym Lwem. Ktoś bardzo Cię ceni. Nie jest wykluczone, że wyjdzie z propozycją współpracy.

RYBY 20 II – 20 III



Unikniesz błędów, jeśli zachowasz większą aktywność. Nieco wolniejszy czas. Może zabierzesz się za upiększanie otoczenia. Nie wahaj się myśleć o zmianach, na które masz dużą ochotę. Spotka Cię jakaś miła niespodzianka. Skusisz się na nieco większe zakupy.

BARAN 21 III – 20 IV



Uważaj, bo Twoje zaufanie może wykorzystać ktoś zupełnie niegodny. Mimo wszystko nadchodzi okres wewnętrznej stabilizacji. Praca da więcej satysfakcji niż się spodziewasz. Do czwartku bądź piątku uporządkujesz coś ważnego. Udany sobotni wyjazd.

BYK 21 IV – 21 V



Tylko bez poważnych rozmów na istotne tematy. Wiele teraz nie zdziałasz, więc po co sobie szarpać nerwy. W rodzinie pogodnie. Wiesz, że masz się na kim wesprzeć. W pewnych rozmowach znajdziesz ważne dla siebie podpowiedzi. Przyda się więcej rozrywek.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI



Lepiej bądź bardziej powściągliwy w dzieleniu się radością z własnych sukcesów. Bywa, że zazdrość przechodzi we wrogość. Teraz unikaj okazywania złego nastroju. Nie tylko Ty masz trudniejsze dni. Niespodziewany przypływ gotówki? Tylko bądź oszczędny!

RAK 23 VI – 22 VII



Plany mogą się pokrzyżować. Jakieś nieporozumienie mocno Cię zirytuje, ale równocześnie podda nowe pomysły. Odczujesz potrzebę działania i zmian. Obowiązkowość i solidność zostanie doceniona przez przełożonych. Więcej spraw domowych.

LEW 23 VII – 2 VIII



Oblecujące perspektywy. Przemyślisz pierwsze posunięcia. I szybko przyzwyczaisz się do myśli o zmianach. Dobry nastrój. Z dużym wyczuciem podejdziesz do jakiś życiowych spraw. Teraz zapomnisz o troskach. A to za sprawą spotkania z sympatycznym Skorpionem.

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 81

Cześć! Co słychać w szkole? Sądzę, że już się na dobre rozgościliście w nowych, wyższych klasach. Dość już się pewnie naopowiadaliście o wakacyjnych przeżyciach i przygodach. A czy zdarzyły się już pierwsze klasówki? Mam nadzieję, że Wasi nauczyciele z wyrozumiałością patrzą na Wasz powrót do szkolnych obowiązków. Życzę powodzenia i zapraszam do ruszenia głową.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji – UWAGA!!! ZMIANA ADRESU!!! – (15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 78. otrzymują: ***Konrad Dawidowicz z Białegostoku, Danuta Malec z Augustowa oraz Ula Mozyrko z Warszawy.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

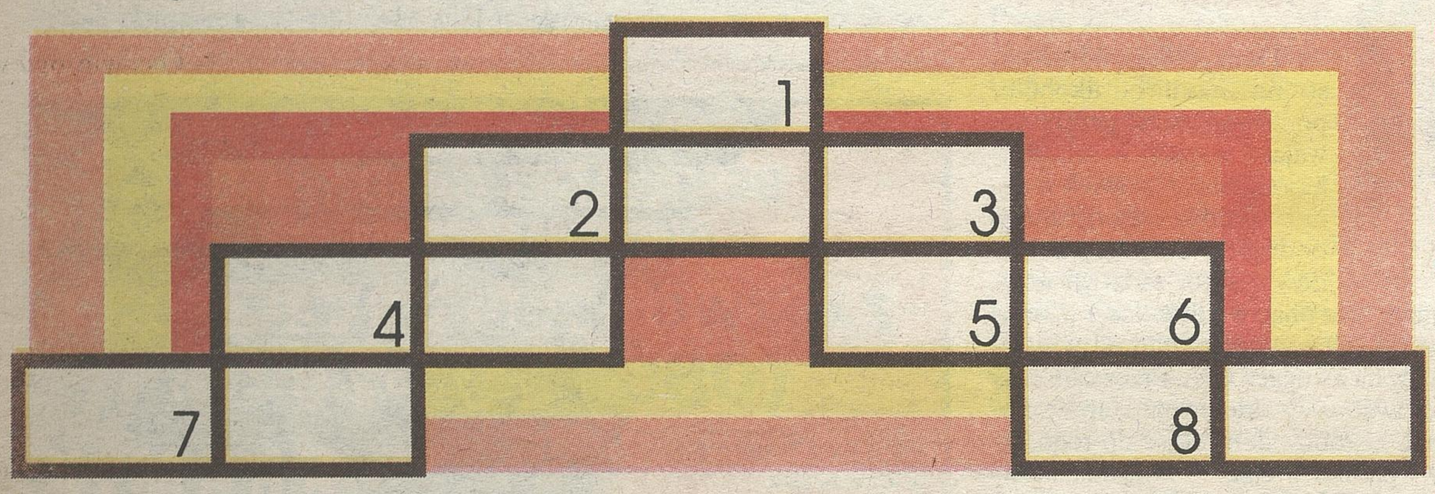


To nie jest zdjęcie sprzed miesiąca. Ten bocian spacerował sobie w okolicy przystanku w Nagoszewie (woj. mazowieckie) dokładnie 14 września. Zapewne ciepła aura sprawiła, że zapomniał odlecieć do ciepłych krajów. Z pewnością nie jest to jedyny zapominalski bocian w Polsce. Jeśli w Waszej okolicy zobaczycie jeszcze bociana, koniecznie powiadomcie dorosłych, albo odpowiednie służby, które pomogą bocianowi przetrwać zimę. Sam na pewno sobie nie poradzi.

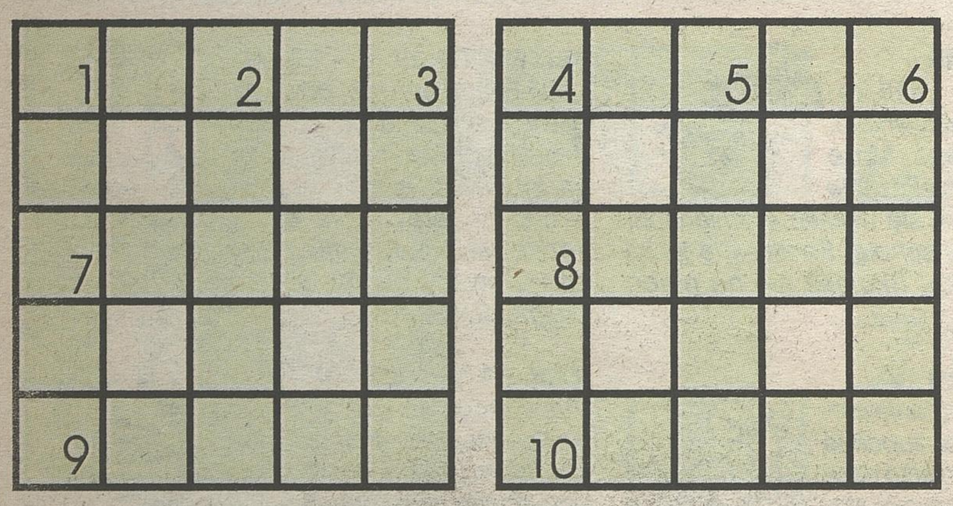
Fot. Adam Kardasz/Fotorzepa

SYLABÓWKA

POZIOMO: 2. W berka, w chowanego lub taneczna. 4. Imię bohatera cyklu książek Alfreda Szklarskiego. 5. Do pary z mamą. 7. Drobna kasza, bardzo smaczna z mlekiem. 8. Co tydzień podpisuje się na tej kolumnie. PIONOWO: 1. Kobieta niezbyt ładnie. 2. Może być obronny, albo w drzwiach. 3. Cukrowa. 4. 1000 kilogramów. 6. Zapora rzeczna.



CZTERY KRZYŻÓWECZKI



POZIOMO: 1. Statek rybacki. 4. Na stole z płótna. 7. Gruba gałąź wystająca z pnia. 8 Sznur przy siodle kowboja. 9. Wystrzelenie z kilku karabinów naraz. 10. Na głowie papieża. 11. Pijesz z niego mleko. 14. Uczeń średniej szkoły wojskowej. 17. Paź królowej. 18. Łączą brzegi rzek. 19. Odprowadza wodę z dachu. 20. Mogą być biegowe lub zjazdowe. PIONOWO: 1. Wielki, twardy orzech. 2. Przejście pod ziemią. 3. Mała rura. 4. Potrawa z jaj. 5. Jej stolicą Moskwa. 6. Pozostaje po wymłóceniu zboża. 11. „Kłujący" owad. 12. W betoniarce 13. Mała kula. 14. Potrzebuje go każdy piec. 15. Coś słodkiego po obiedzie. 16. Zębate koło w maszynie.

WIRÓWKA PANORAMICZNA



PRACA

ZATRUDNIĘ

A.H.U. poszukuje astystentów (ew. handlowca): 1.350 zł. Do 30 lat. ☎(085)868-49-11, ☎(085)868-49-12.
025590A

AGENTÓW ubezpieczeniowych. Profesjonalne szkolenie, atrakcyjne wynagrodzenie. ☎(087)567-60-67, ☎0503-045-509.
002338A

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.
025236B

ANGLIA - legalna praca w fabrykach. ☎0044782190357l.
002876A

BLACHARZA - lakiernika. ☎0692-429-726.
025592A

BRYGADĘ do montażu sufitów g/k, duże powierzchnie. Poważne oferty. Pilnie zatrudnię. ☎0502-096-253, 0602-722-583.
025639A

CHAŁUPNICTWO zlecimy. Koperta, znaczek. Victoria-GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.
024604A

DOMOWA - 1500, umowa. ☎0606-993-910 (7,63 zł /min)
025563B

DRUKARNIA zatrudni przedstawiciela. ☎(029)74-26-547 lub ☎0691-023-660.
002934B

FIRMA deweloperska poszukuje podwykonawców robót murarskich, elewacyjnych, blacharskich i żelbeciarskich do stałej współpracy w Warszawie na dogodnych warunkach przy realizacji budynków mieszkalnych. Proponujemy wysokie ceny i zapewniamy terminowe płatności. ☎0-509-453-296.
025177A

GRAFIK komputerowy, doświadczenie zawodowe, bardzo dobra znajomość CorelDraw i Photoshop. Kursor, Białystok, Octowa 2B.
024279A

GRECJA - oliwki. ☎(085)664-08-94.
025461A

Zatrudnię na terenie Łomży
robotników budowlanych
cieśli
zbrojarzy
tel. 0691 693 387
(8.00 - 14.00)
N651704gwbh

HANDLOWCA do zakładu produkującego okna drewniane. Wymagania: dyspozycyjność, własny samochód, doświadczenie. ☎0502-283-270.
000655A

HANDLOWCA, pracownika składu budowlanego z płytą warstwową: Świdry-Dobrzyce gm. Grabowo. CV e-mail: RMROWINSKI@wp.pl, tel. 0608-503-603.
002751A

HURTOWNIA Wędlin FRANKO Oddział Bielsk Podlaski, zatrudni pracowników magazynowych. ☎0509-481-842.
000250A

INSTRUKTORA nauki jazdy. ☎0602-232-428.
025949A

KIEROWCĘ do jazdy Tirem z naczepą na trasach Polska, Belgia, Rosja. Na stałe. ☎0602-591-457, (085)650-21-99.
025771A

KOSMETYKI „Oriflame", promocyjne wpisowe. SMS 0607-625-658.
025895A

MASARZA, Niemcy, 1.000 euro/miesiąc. ☎0501-662-449.
000893A

MĘŻCZYZNĘ do pomocy w gospodarstwie. ☎(0-87)563-81-10.
004988A

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym. ☎(0-87)644-93-94.
005665A

Zatrudnię na terenie Łomży
majstra z uprawnieniami budowlanymi
Podanie + CV prosimy przesyłać na adres:
PPU „MARK-BUD" sp. z o.o.
ul. Lipowa 24
15-427 Białystok
do dnia 1.10.2004 r.
N651804gwbh

MŁODYCH - w ubojni (okolice Wysokiego Mazowieckiego). ☎0606-377-916.
025158B

MURARZA - Szczuczyn, okolice. ☎0505-624-767.
000884A

MURARZY, cieśli, zbrojarzy i pomoc. ☎0-604-30-19-12.
025858A

ODBIERZ podatek niemiecki i holenderski. ☎0801-634-395, cena połączenia lokalnego.
024606A

OSOBY do maszynowego szycia odzieży. ☎0660-137-998.
025957A

POMOCNIKA do gospodarstwa. ☎(086)275-61-24, 0888-172-980.
025921A

PRACOWITĄ, uczciwą osobę do pracy w handlu (na prowincji), mieszkanie zapewnione. ☎0604-981-083.
006455A

PRODUCENT pilnie zleci poważną pracę chałupniczą, 3000 brutto. ☎0606-103-772 (7,63 zł /min).
025563A

PRYWATNA lecznica zwierząt- Sokoły zatrudni technika weterynarii. ☎(0-86)274-10-12.
025412A

PRZYJMĘ do gospodarstwa. ☎(086)271-44-88.
025978A

PRZYJMĘ uczennice /wiek do 18 lat/ do Zakładu Fryzjerskiego. ☎(086)272-33-49.
000898A

SKŁADANIE długopisów 80 zł/500 sztuk. ☎0606-957-928 7,64 zł/min.
024718A

STOMATOLOGA. ☎0-601-874-089.
025121A

TECHNOLOGA żywności -wyższe. ☎0606-377-916.
025158A

TOKARZA frezera narzędziowego 10 zł/godz. Możliwość zakwaterowania. ☎0604-995-421.
000196A

GOTÓWKA NA DOWOLNY CEL
POŻYCZKI
- od 10 000 do 300 000
- czas spłaty do 20 lat

- oprocentowanie w PLN lub CHF
- okres spłaty do 20 lat
- proste procedury
- oferty dla osób pracujących, emerytów, rencistów, oraz na oświadczenie o dochodach.

GWARANTOWANE STAŁE OPROCENTOWANIE ROCZNE - 3,41 % w PLN

Zadzwoń do nas:
- **(085) 742-92-42** Białystok ul. Legionowa 28 lok. 207 (WERSAL PODLASKI, II PIĘTRO, GŁÓWNE WEJŚCIE)
- **(085) 744-68-68** Białystok ul. Św. Rocha 12 lok. 8 (GALERIA ROCHA)

D641004gwbh

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30
A605404gwbh

Dni otwartych drzwi
11-19 września

wygraj KIA Picanto !!!



KIA Picanto dla autora najlepszego hasła!

KIA MOTORS
dbamy o Ciebie

TOP MOTORS BIAŁYSTOK kol. Porosły 1F (wyjazd na Warszawę)
www.top-motors.com.pl
top@top-motors.com.pl
ul. Kleeberga 51
Salon tel. 664-39-09 serwis 664-39-12

ZALECAMY PRODUKTY Castrol

3 lata 243 tys.

Nowe samochody osobowe i dostawcze

CARENS VAN
DIESEL 2.0L CRDI
BENZYNA 1.6 i 1.8 16V

CERATO
SEDAN I HATCHBACK
DIESEL 2.0L CRDI
BENZYNA 1.6 i 1.8 16V

PICANTO

PREGIO 2.5 TDI
DOSTAWCZY
3 VAN I 6 VAN

D623304gwbh

żak®
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
CERTYFIKAT ISO 9001:2001

TERAZ CZESNE 0 ZŁ • SEMESTR GRATIS
z tym kuponem bez wpisowego do 20.09.2004

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
SZKOŁY POLICEALNE
Ekonomia • Bankowość • Rachunkowość i Finanse • Ubezpieczenia • Podatki • Handel Zagraniczny Marketing i Reklama • Menadżerski • Logistyka • Organizacja Firmy • Sekretarsko-Asystencki Zarządzanie Personelem • Prawo i Administracja • Prawo Celne • Integracja Europejska Informatyka • Administracja Siecią • Systemy Operacyjne • Multimedia i Grafika Komputerowa Programista • Projektowanie Stron WWW • Techniki Multimedialne i Organizacja Reklamy Fotografia Artystyczna i Reportażowa • Dziennikarstwo • Animator Form Ruchowych Aktorsko-Wokalny • Kosmetyka • Fryzjerstwo • Stylizacja i Wizaż • Fizjoterapia • Architektura Architektura Wnętrz • Architektura Krajobrazu • Renowacja Zabytków Architektury Rysunek i Malarstwo • Budownictwo • BHP • Urządzenia Sanitarne • Urządzenia Pocztowe i Telekomunikacyjne • Turystyka i Hotelarstwo • Agroturystyka • Ochrona Środowiska Rolnictwo • Psychotronika • Euroniania • Pracownik Socjalny Budownictwo • Ochrona Środowiska

SZKOŁA DETEKTYWÓW I OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA „RUTKOWSKI & CZERWIŃSKI"

PŁACIMY ZA TO ŻE SIĘ UCZYSZ
UPRAWNIENIA SZKOŁY PUBLICZNEJ DLA KIERUNKÓW 2 -LETNICH, STYPENDIA NAUKOWE, SPECJALNE, ZAŚWIADCZENIA DO WKU I ZUS, MOŻLIWOŚĆ NAUKI BEZ OPŁAT

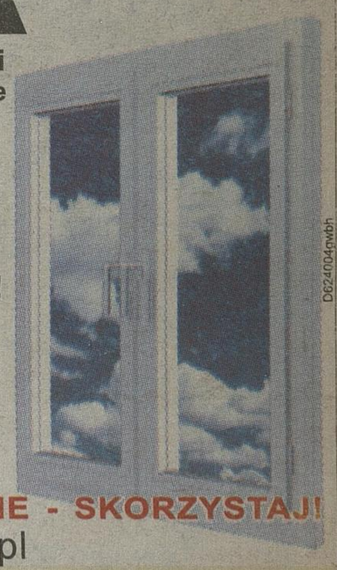
JESTEŚMY JUŻ W 41 MIASTACH!
...sprawdź, czy jesteśmy już u Ciebie!
www.zak.edu.pl
TELEGAZETA: TVP strona 555

BIAŁYSTOK
Rynek Kościuszki 18
tel./fax (85) 664-84-64
N608904gwbhf

okna i drzwi **DELTA**

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ POTWIERDZONA CERTYFIKATEM CZ ITB-98/01

OKNA
o podwyższonej sztywności
drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
rolety, parapety



Producent z 12-letnią tradycją.
SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0%
Zapraszamy do zakupów!

Raty 0%
- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty

PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!
www.deltaokna.pl
D624004gwbh

Biura Handlowe

Augustów,	ul. Słowackiego 58,	643 14 42	Ostrołęka,	ul. Piłsudskiego 34,	760 45 95
Białystok,	ul. Raginisa 19,	675 29 52	Ostrów Maz.,	ul. Płk. K. Piłata 19,	746 86 80
	ul. Legionowa 9/1, lok. 103	744 13 77	Siemiatycze,	ul. Krótka 7,	656 04 15
	ul. Antoniuk Fabryczny 18,	654 11 83	Sejny,	ul. Strażacka 35,	516 23 84
Ełk,	ul. Wojska Polskiego 10a,	610 00 17	Sokółka,	ul. Białostocka 14,	711 95 86
Grajewo,	ul. Wojska Polskiego 41,	273 89 35	Suchowola,	ul. Nowozielona 25,	712 40 48
Łomża,	Al. Legionów 52,	219 95 55	Suwałki,	ul. Bakałarzewska 21,	566 64 19
Mrągowo,	ul. Moniuszki 6b,	741 16 56		ul. Puławskiego 32c,	567 75 17
			Zambrów,	Al. Wojska Polskiego 7,	276 10 05

ZATRUDNIĘ na terenie Łomży
majstra z uprawnieniami budowlanymi
Podanie + CV prosimy przesyłać na adres:
PPU „MARK-BUD" sp. z o.o.
ul. Lipowa 24
15-427 Białystok
do dnia 1.10.2004 r.
N651804gwbh

TRAKTORZYSTĘ z doświadczeniem, na duży ciągnik, z uprawnieniami na sieczkarnię. ☎(0-85)711-70-19, 0608-086-225.
006468A

WŁOCHY, Grecja- opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.
025236A

WYDAWNICTWO zatruni menagera. Sprzedaż powierzchni reklamowych. ☎(029)74-26-547 lub ☎0691-023-660.
002934A

WYPEŁNIANIE ankiet 25 zł/10 szt. ☎0609-139-641 (7,63 zł/ min.)
024715B

ZAGRANICA: platformy wiertnicze. ☎(075)643-11-78, 0602-618-747.
024220A

ZATRUDNIĘ ekspedientki do 35. roku życia. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.
002946A

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym na stałe: ☎0502-712-884, (086)217-63-25.
002900A

ZATRUDNIMY do pomocy przy produkcji okien drewnianych. Suwałki, ul. Platynowa 5, ☎(087)565-49-01.
002360A

ZATRUDNIMY lakiernika. Suwałki, Platynowa 5, ☎(087)565-49-01.
002294A

ZATRUDNIMY młode osoby ze znajomością montażu okien i obróbek wykończeniowych. ☎(087)566-08-54.
002387A

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. ☎(085)716-48-16.
024912A

KUPIĘ jelczaq 415 lub 416 z wywrotem lub bez, w stanie bdb do 20 tys. ☎0601-486-995.
025647A

KUPIĘ kamaz jelcz star na części do remontu do 3.000 zł. ☎0502-047-942, (085)718-62-62.
025643A

PODNOŚNIK samochodowy czterokolumnowy. ☎0504-482-320.
025811A

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.
002964A

SPRZEDAM

AGREGAT prądotwórczy 16 kW na przyczepie. 5.500 zł. ☎(085)718-62-62, ☎0502-047-942.
025767A

AUDI 1.8 model 88; wspomaganie, centralny, elektryczne szyby, szyberdach, alufelgi - 8.200 zł. ☎0508-343-294.
002966B

AUDI 100 1,8 benzyna (1988), 9.500 zł. ☎(087)425-15-97, 0505-118-014.
025894A

AUDI 100 1.8 gaz hak, radio, stan dobry. 4.500 zł. ☎653-62-89, ☎0601-575-254.
025751A

AUTORYZOWANY Dealer Peugeot sprzeda: 306 XSi 2,0 1995 r. przebieg 126.000 km, 206 SW X-line 1,1 2004 r. przebieg 3.900 km; 307 SW 2,0HDi 110 KM 2004 r., przebieg 4.900 km; Ford Mondeo 2,0 1998 r., 188.600 km. tel.(085)675-57-21.
006327C

BMW 318 i 320 (1992), stan bdb. ☎0502-533-477.
002399A

BMW 520 24V (1990) lpg. 11.000 zł. ☎0501-142-981.
025776A

BMW 530 diesel (XII.2003) 21.000 km., pełne wyposażenie, lekko uszkodzone, do sprowadzenia. 31.500 euro +akcyza. ☎0602-591-457, ☎(085)650-21-99.
025772A

CITROEN berlingo 1,9D (2001), zielony metalik, faktura VAT. ☎(087)567-81-54, ☎0600-372-990.
002315A

CITROEN ZX 1.1 (1996) 10.500 zł. ☎0604-459-006.
025747A

CORSA 1,7 DTi (2002) uszkodzony, 29,8 tys.zł. ☎0608-013-790.
025708A

CORSA 1.2 (1997), 70.000 km, 16.500 zł. ☎0-605-234-438, ☎(0-85)718-54-22, po 15.00.
025852A

CZĘŚCI używane do samochodów zachodnich. Od 10 zł. ☎0692-118-493.
025749A

DAEWOO tico (1999), 8.900 zł. ☎(087)566-48-28.
002370A

FIAT CC-700 (1994) +gaz, 7.300 zł. ☎0608-013-790.
025847A

FIAT punto (1996), 12.700 zł. ☎(087)566-48-28.
002370C

FIAT siena 1,4 (1997), 12.500 zł. ☎(087)566-48-28.
002371A

D597804gwbh

VW BORA - 49.990 zł
VW PASSAT - 63.990 zł
Sieńko i Syn
ul. Wysockiego 65, 15-168 Białystok
tel. 085/66-44-127, 66-44-114

PRZEMYŚLANE ROZWIĄZANIA



Zapraszamy do salonu Škody:

FIMOT S.J.
Ełk, ul. Łukasiewicza 1c, tel. (087) 610 48 48, 610 48 40
Pisz, ul. Warszawska 47A, tel. (087) 425 13 10
Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. (087) 566 32 63
Giżycko, ul. Obwodowa 1a, tel. (087) 428 10 54

2 lata

OD DESKI DO DESKI

Album „Wstańcie, chodźmy!"



Albumowa wersja ostatniej książki Jana Pawła II „Wstańcie, chodźmy!" jest wspólnym dziełem naszego Papieża i jego ulubionego fotografa Adama Bujaka.

Tekst zawarty w tomie to barwna opowieść Ojca Świętego o prawie 50-letniej posłudze biskupiej. Najpierw w Krakowie, a od roku 1978 na stolicy Piotrowej. To także świadectwo głębokiej wiary oraz przesłanie do braci biskupów i wszystkich wiernych, w którym autor dzieli się refleksjami na temat roli i zadań biskupów. Mówi m.in. o powołaniu, biskupiej działalności, obowiązkach, kolegialności, odwadze w wierze.

We wstępie „Wstańcie, chodźmy!" Jan Paweł II podkreśla: „Zapis ten ofiarowuję Braciom w biskupstwie i całemu Ludowi Bożemu. Niech posłuży wszystkim, którzy pragną poznać wielkość posługi biskupiej, trud z nią związany, ale i radość, jaka codziennie towarzyszy jej wypełnianiu."

Napisany barwnie, piękną polszczyzną, tekst ilustrują i uzupełniają fotografie Adama Bujaka z lat 1958-1978, dokumentujące działalność Karola Wojtyły – biskupa, arcybiskupa i kardynała. Znalazły się tu również zdjęcia z 26-letniego pontyfikatu Jana Pawła II. Ostatnia zamieszczona w albumie fotografia dokumentuje tegoroczną Drogę Krzyżową w Koloseum, w której uczestniczył Ojciec Święty.

W sumie w wydaniu tym znalazło się ponad 400, w większości wcześniej nie publikowanych, zdjęć światowej sławy fotografika.

Książka piękna, pięknie wydana, obok której nie można przejść obojętnie...

Marek Muszyński



Jan Paweł II, „Wstańcie, chodźmy!", fotografie Adam Bujak, Biały Kruk, Kraków 2004, s. 224.

NIEBAWEM W KSIĘGARNIACH

✓ **„Dlaczego kochamy" Helen Fisher – REBIS**

Dlaczego osoby zakochane cierpią na gwałtowne skoki nastrojów czy bezsenność? Autorka ukazuje, czego konkretnie doświadcza zakochany człowiek i dlaczego wybiera taki, a nie inny obiekt uczuć. Demonstruje także, w jaki sposób miłość romantyczna wpływa na nasz popęd seksualny i przywiązanie do partnera.

✓ **„Teologia na rozdrożach", Józef Majewski – ZNAK**

Popularny przewodnik po wyzwaniach, przed jakimi w ostatnich czasach stanęła katolicka teologia. Autor pisze m.in. o stosunku Kościoła do innych religii i wyznań chrześcijańskich, o nowych wątkach w teologii maryjnej i feministycznej, o konsekwencjach reformy liturgii oraz o ścierających się wizjach Kościoła przyszłości.

✓ **„Niespokojna muzyka. Wspomnienia", Sting – Wyd. Literackie**

Autobiografia Stinga (ur. 1951, właściwe nazwisko Gordon Sumner) to niepodważalne odkrycie literackie. Liryzm, marzenia i przeciwności losu pod piórem Stinga przemieniają się w barwną historię życia legendarnego piosenkarza. Opowieść o chłopcu, który pokochał muzykę nad wszystko inne i życiu codziennym dorosłego artysty dostarcza pretekstów do zwierzeń. (o)

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

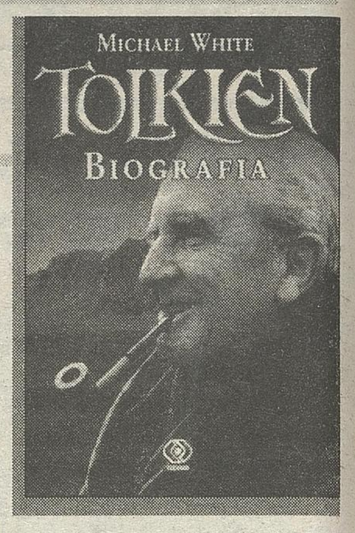
Adam Makarewicz, „Róża Kresów", Wydawnictwo Prymat, Białystok 2004, s. 66.



Jest to niewielka książeczka wydana z okazji Zjazdu Absolwentów Różanostockich w czerwcu br. Absolwentami liceum prowadzonego przez oo Salezjanów w Różanymstoku byli m.in. późniejsi proboszczowie parafii różanostockiej ks. Antoni Rafałko i ks. Marian Żuk. Jednak chyba najbardziej znanym absolwentem tej szkoły był ks. Czesław Klimuszko. Obecny proboszcz ks. Sławomir Goworek prowadzi prace renowacyjne świątyni różanostockiej, dla których ta książeczka stała się jedną z cegiełek.

Autor, znany dotychczas jako lokalny poeta, polityk i działacz samorządowy, pokusił się o rys historyczny świątyni, wzbogacony o przykłady cudów czynionych za sprawą Cudownego Obrazu Matki Boskiej Różanostockiej, odrobinę publicystyki i bogate „wypisy liryczne", czyli nieskąpą garść wierszy inspirowanych Cudownym Obrazem i ilustrowanych fotografiami krzyży przydrożnych. Wiersze są oszczędne w środkach wyrazu, na wskroś przesiąknięte duchem maryjnym i pełne chrześcijańskiej pokory. Całości dopełniają cytaty z Wincentego Pola, Adama Asnyka i otwierająca tomik modlitwa do Wspomożycielki Różanostockiej.

Michael White, „Tolkien. Biografia", Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2004, s. 220 .



Autor biografii Darwina, Einsteina czy też Leonarda da Vinci pokusił się o książkę poświęconą postaci „kultowej", jaką jest obecnie bez wątpienia John Ronald Reuel Tolkien, przede wszystkim jako autor „Władcy pierścieni". Nie wszystkie szczegóły jego biografii są powszechnie znane i właśnie White postanowił uzupełnić tę lukę. Skrupulatnie opisał całe życie pisarza – dzieciństwo w Afryce Południowej i środkowej Anglii, przedwczesną śmierć rodziców, burzliwy romans z Edith Bratt, pobyt na froncie I wojny światowej, gdzie Tolkien zachorował na gorączkę okopową. Później lata spędzone na pracy akademickiej w Oksfordzie, przyjaźń i jej zerwanie z C. S. Lewisem oraz dwuznaczne skutki tolkienomanii, która wybuchła w latach sześćdziesiątych. Prawdziwym rarytasem jest opis wieloletniej pracy Tolkiena na dziełem jego życia, za jakie uważał „Silmarillion" i współpracy z wydawcami, bowiem autor „Hobbita" nie orientował się zupełnie w kulisach pracy redakcyjnej i wydawniczej.

Ta biografia niewątpliwie znajdzie miejsce na półce każdego prawdziwego wielbiciela stworzonego przez Tolkiena świata.

Marcin Wolski, „Antybaśnie z 1001 dnia", SuperNowa, Warszawa 2004, s. 335.



Antybaśni Marcina Wolskiego nie trzeba na pewno polecać pokoleniu wychowanemu na jego cyklicznej audycji satyrycznej z lat 70-80 „Sześćdziesiąt minut na godzinę". Młodszym trzeba przypomnieć, że tam po raz pierwszy pojawiła się tajemnicza i cudowna kraina Amirandy, rządzona przez Regenta i będąca wdzięcznym terenem do wyśmiewania wad ówczesnej rzeczywistości polskiej. Korzystając z tamtych doświadczeń Wolski pokusił się o nową jakość, „Antybaśnie z 1001 dnia" są brawurowym połączeniem licznych wątków fabularnych z odautorskim komentarzem do miłościwie nam panującej „Trzeciej Najjaśniejszej Rzeczywistości". Baśniowe postacie są jak najbardziej rzeczywiste i współczesne, tym bardziej, że autor umieścił rzeczywistość Amirandy w świecie równoległym, mającym z naszym czasem aż za dobrą komunikację.

Z elementami fantastycznymi i baśniowymi miesza się wątek kryminalny. Tajemnicze zabójstwo, inteligentna kulka, kufer z zaginionymmi rękokpisami, wszystko to są fragmenty skomplikowanej i barwnej układanki. Całość napisana lekkim i dowcipnym językiem, pełna erotyzmu i romantyzmu zarazem.

Małgorzata Hałyszyn-Dygas, „Przebudzene powiek", Grupa Wydawnicza Mimo, brak miejsca wydania 2004, s. 54.



Drugi tomik tej autorki zasadniczo kontynuuje linię poetycką wytyczoną przez debiutancki „Na przekór". Jest może bardziej spójny i bardziej poetycki. Autorka wyraźnie nabiera wprawy w posługiwaniu się literackim niedopowiedzeniem, choć zasadniczo lubi, żeby wiersz stanowił całość semantyczną. Pisze o miłości i wszystkim co ona przynosi w sposób osobisty i prosty – unika metaforyki, preferuje obrazowanie impresyjne, odwołujące się do powszechnych doświadczeń i korzystające z tradycyjnych ujęć. Zwracają uwagę próby zapisu doświadczeń natury religinej, ocierające się w celniejszych partiach o próby literackiej konfesji. Autorka dostrzega swoją cielesność i zarazem swoją duchowość, postrzega otaczający ją świat całościowo, dostrzegając jednocześnie szczegóły tej misternej mozaiki. Wiersze w większości czyta się przyjemnie, zarówno te będące „Zwiastunem światła", zakręcone „Jesiennym wirem" czy też pisane z „Zimnym dystansem". Bawi też napisany z niemal „szymborskim" wdziękiem rozdział „Postscriptum" a w nim jedyny wiersz „Licytacja". Całość ciepła i rozmarzona.

(ajs)

REKLAMA

Od 1994 r. Fundusz Mikro pomaga rozwijać się najmniejszym firmom w Polsce

Przedstawicielstwo lokalne
w **Białymstoku**
ul. Zwycięstwa 8A
☎ (85) 652 61 40

FUNDUSZ MIKRO

masz małą firmę?

Skorzystaj z szansy.

Pożyczki dla najmniejszych firm.
Na każdy cel związany z działalnością gospodarczą.
Do 7 tysięcy złotych bez poręczenia.

Program wspierania mikroprzedsiębiorczości
POLSKO-AMERYKAŃSKIEGO FUNDUSZU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

www.funduszmikro.pl

OBEJRZYJ DO KOŃCA

TOŻSAMOŚĆ



Obfite deszcze powodują, że dziesiątka bohaterów zatrzymuje się w motelu gdzieś na pustkowiu bez możliwości wyjazdu, zaś zerwane linie pozbawiają ich możliwości skorzystania z telefonu, a jedynej komórce wyczerpała się bateria.

Dzięki retrospekcji, powoli dowiadujemy się dlaczego pechowcy znaleźli się w tym miejscu i dlaczego właśnie oni. Do rzutów wstecz dochodzą jeszcze wstawki z nocnego tajnego przesłuchania mordercy, na którego doprowadzenie czekają sędzia, adwokat, psycholog i ktoś tam jeszcze. Morderca ten nazajutrz ma zostać stracony, ale nowe dowody w połączeniu z przekonaniami psychologa (Alfred Molina), mają to zmienić.



I mogło być tak pięknie, gdyby tylko udany początek filmu zakończył równie udany koniec. Ale tak się nie stało i ciekawie rozwijający się dreszczowiec w końcu zamienił się w tendencyjny horror. Nawalił scenarzysta, któremu, jak widać, zabrakło inwencji twórczej, może odwagi, albo po prostu talentu na to, aby wybrnąć z zarysowanej przez siebie sytuacji INACZEJ.

Lepszymi umiejętnościami wykazał się reżyser James Mangold. Co tu dużo mówić, uratował film przed zupełną klapą, dzięki trafnie dobranym aktorom, z których potrafił wycisnąć to, co najlepsze.

Niestety, najwięcej w tym filmie jest nudy, choć są również śliczne drobiazgi, na które warto zwrócić uwagę.

Radek Mogilewski

Tożsamość (Identity), 2003, gat.: raczej horror, USA, 90 min., reż.: James Mangold, wyst.: John Cusack, Alfred Molina, Amanda Peet, Ray Liotta

Dokładnie 65 lat temu nasz kraj zalała czerwona zaraza

A Polakom smutno i ciężko

Zmusili naród do pracy w kołchozach, w szkołach pozrywali orły, zabronili obchodzić święta kościelne, a młodzież namawiali do partii komunistycznej – tak ponurą rzeczywistość, jaka nastała po 17 września 1939 r. opisywał Wincenty Żynel ze wsi Wysokie w powiecie sokólskim.

PIOTR BIZIUK

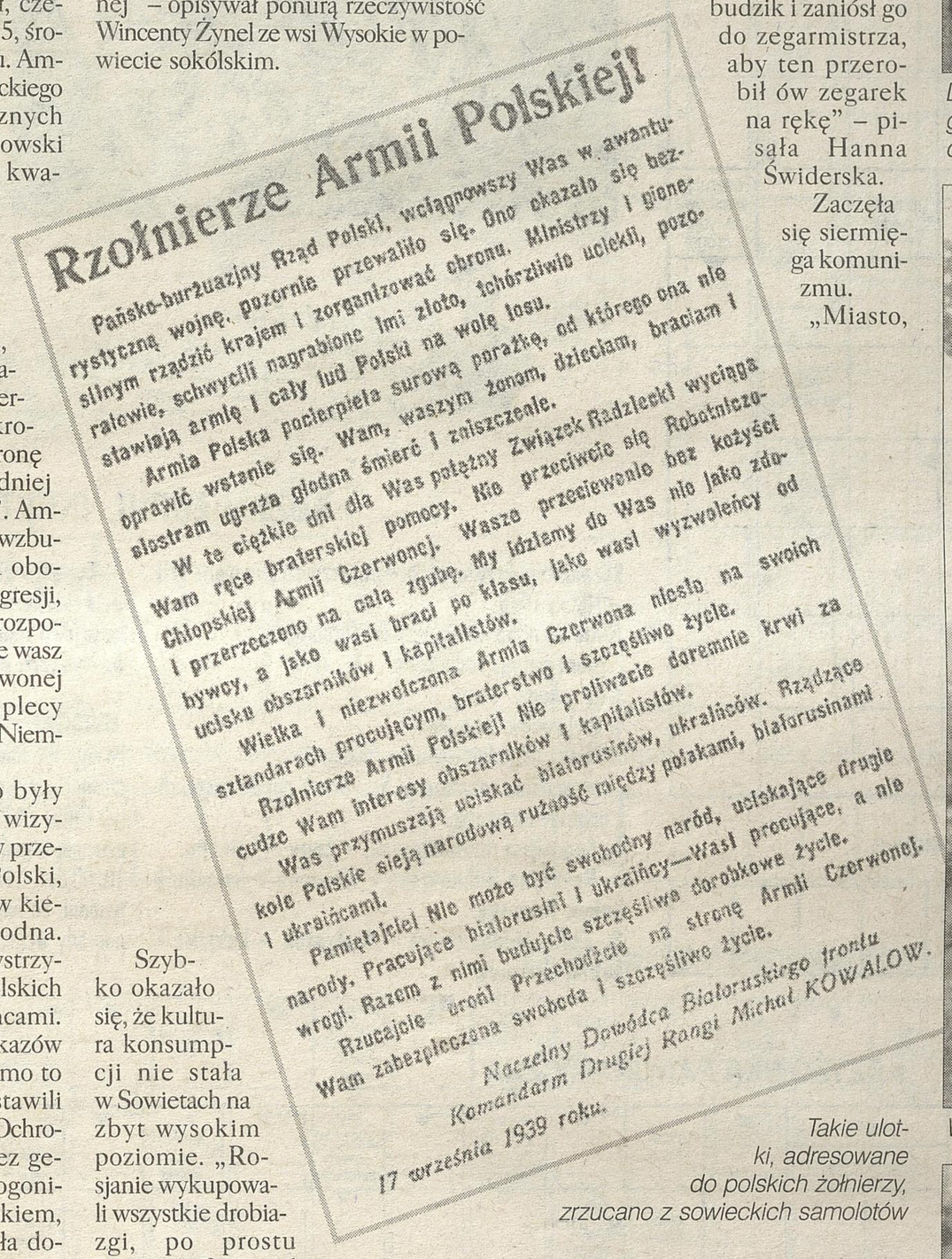
Wacław Grzybowski, ambasador Polski w Moskwie, długo przecierał zaspane oczy zanim zrozumiał, czego od niego chcą. Była godz. 2.15, środek nocy, 17 września 1939 roku. Ambasadora wzywano do biura sowieckiego wiceministra spraw zagranicznych Władimira Potiomkina. Grzybowski zebrał się szybko i po trzech kwadransach był już na miejscu. Przeczuwał najgorsze...

Potiomkin przez chwilę stał sztywno, po czym wyciągnął kartkę i odczytał notę: „Biorąc pod uwagę zaistniałą sytuację, rząd radziecki wydał rozkazy naczelnemu dowództwu Armii Czerwonej, aby jej oddziały przekroczyły granicę i wzięły pod ochronę życie i mienie ludności Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi". Ambasador odparł zimno, ukrywając wzburzenie: – Rozumiem, że mam obowiązek zawiadomić mój rząd o agresji, która prawdopodobnie już się rozpoczęła. Wszelako mam nadzieję, że wasz rząd nie wprowadzi Armii Czerwonej do Polski i nie ugodzi nas w plecy w chwili, gdy prowadzimy walkę z Niemcami.

Nadzieje Grzybowskiego były płonne. Kilka godzin po jego wizycie u Potiomkina krasnoarmiejcy przekroczyli wschodnią granicę Polski, szybkim marszem zmierzając w kierunku Lwowa, Brześcia i Grodna. W zasadzie nie miał kto ich powstrzymywać, ponieważ gros wojsk polskich toczyło krwawe walki z Niemcami. Sytuację komplikował brak rozkazów z Naczelnego Dowództwa. Mimo to żołnierze w wielu miejscach stawili Sowietom opór. Grupa Korpusu Ochrony Pogranicza dowodzona przez generała Orlika-R□ckemana „pogoniła kota" bolszewikom pod Szackiem, a swój szlak bojowy zakończyła dopiero 1 października na Lubelszczyźnie. Zacięty opór stawiło Grodno, gdzie obok wojskowych do walki stanęli cywile, w tym także harcerze i uczniowie. Pierwsze natarcia sowieckie powstrzymano, atakując czołgi butelkami z benzyną. Wiadomo było jednak, że czerwonej zarazy powstrzymać się nie da. Mieszkańcy Kresów z niepokojem oczekiwali na porządki, jakie zaprowadzi nowa władza.

Niektórym w smak było nadejście ery komunizmu. Szczególnie entuzjastycznie do bolszewików odnosili się ubodzy Żydzi, którzy bez większych oporów rozpoczęli z nimi kolaborację, mając nadzieję na poprawę swego losu. „Przybycie Rosjan do polskiej ziemi było smutne i wesołe. Dla niektórych Żydów, Ukraińców i Białorusinów było wesoło, a Polakom smutno i ciężko" – wspominał Stanisław R., mieszkaniec powiatu wołkowyskiego.

Zaraz też zaczęto wprowadzać nowe zwyczaje i zmieniać stare, co w praktyce okazało się dość uciążliwe. „Robili zebrania na wsiach, nie patrząc, czy to był dzień, czy noc. No i oczywiście każden gospodarz musiał być obecny na takim zebraniu, bo w przeciwnym razie notowano go na czarną listę i podkreślano jako wroga naroda" – wspominał prosty chłop, mieszkaniec kolonii Antopol w województwie wileńskim. „Zmuszali naród do kołchozów, zabraniali mówić po polsku, w szkołach kazali pozrywać orły i portrety. Zabraniali obchodzić święta kościelne, młodzież namawiali do partii komunistycznej" – opisywał ponurą rzeczywistość Wincenty Żynel ze wsi Wysokie w powiecie sokólskim.



Rzołnierze Armii Polskiej!

Pańsko-burżuazyjny Rząd Polski, wciągnowszy Was w awanturystyczną wojnę, pozornie przewalito się. Ono okazało się bezsilnym rządzić krajem i zorganizować obronu. Ministrzy i generałowie, schwycili nagrabione imi złoto, tchórzliwie uciekli, pozostawiają armię i cały lud Polski na wolę losu.

Armia Polska poczerpiela surową porażkę, od którego ona nie oprawić wstanie się. Wam, waszym żonam, dzieciam, braciam i siostram ugraża głodna śmierć i zniszczenie.

W te ciężkie dni dla Was potężny Związek Radzlecki wyciąga Wam ręce braterskiej pomocy. Nie przeciwcie się Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej. Wasze przeciewonie bez kozyści i przerzeczono na całą zgubę. My idziemy do Was nie jako zdobywcy, a jako wasi bracl po klasu, jako wasl wyzwoleńcy od ucisku obszarników i kapitalistów.

Wielka i niezwolczona Armia Czerwona niesto na swoich sztandarach procującym, braterstwo i szczęśliwe życie.

Rzolnierze Armii Polskiej! Nie proliwacie doremnie krwi za cudze Wam interesy obszarników i kapitalistów.

Was przymuszają uciskać białorusinów, ukraińców. Rządzące kole Polskie sieją narodową ruzność między polakami, białorusinami i ukraińcami.

Pamiętajcie! Nie może być swobodny naród, uciskające drugie narody. Pracujące białorusini i ukraińcy—Wasl procujące, a nie wrogi. Razem z nimi budujcie szczęśliwe dorobkowe życie.

Rzucajcie wroni! Przechodźcie na stronę Armii Czerwonej. Wam zabezpieczona swoboda i szczęśliwe życie.

Naczelny Dowódca Białoruskiego frontu
Komandarm Drugiej Rangi Michał KOWALOW.

17 września 1939 roku.

Takie ulotki, adresowane do polskich żołnierzy, zrzucano z sowieckich samolotów

Szybko okazało się, że kultura konsumpcji nie stała w Sowietach na zbyt wysokim poziomie. „Rosjanie wykupowali wszystkie drobiazgi, po prostu workami. Szczególne powodzenie miała słonina, obuwie i materiały łokciowe, tak że Białowieża, która nie posiadała wielu sklepów, opustoszała" – pisała Hanna Świderska, która w chwili wybuchu wojny miała dziewięć lat. „Żołnierze bolszewiccy nie wiedzieli, jak się obchodzić z masłem i smarowali je na ciastka z kremem. Gdy pokazano im pomarańcz, to oni powiedzieli: „Eto dzielajut w fabrikach" (To robią w fabrykach). Na kiełbasy i inne smaczne rzeczy rzucali się jak dzicy ludzie" – wspominał Jan A., mieszkaniec Grodna. Maria Sz., gospodyni domowa z Grodna z zażenowaniem i zdziwieniem opisywała zachowanie dwóch żołnierzy sowieckich, którzy kupiwszy 2 kilogramy smaru „zaczęli próbować go palcami, ponabierali po ile im wlazło tego smarowidła, a potem mówi jeden do drugiego, że polska marmelada niesmaczna". Ta sama kobieta wspominała jak „jeden z żołnierzy zapytał ile gramów jabłek można kupić. To mu sklepikarka odpowiedziała, ile chce. Własnym uszom nie chciał wierzyć, że to prawda. (...)Powiedział, że to jest źle bez kartek sprzedawać, ale za kolejką i kartkami i dopiero jest porządek". Wkrótce więc ten porządek zagościł na stałe w kresowych miasteczkach.

Krasnoarmiejcy, jako ludzie szanujący czas, z upodobaniem zaopatrywali się w zegarki. „Pewien bojec kupił od chłopa budzik i zaniósł go do zegarmistrza, aby ten przerobił ów zegarek na rękę" – pisała Hanna Świderska.

Zaczęła się siermięga komunizmu. „Miasto, które przed wojną wyglądało ładnie i schludnie, teraz przybrało niesamowity wygląd. Ulice brudne, pełne błota, trawniki zadeptane, połamane barierki i młode drzewka. Wystawy sklepowe z portretami władców sowieckich zaśmiecone, pokryte kurzem i pajęczyną" – pisała Kazimiera Studzińska, nauczycielka z Łucka.

To wszystko było jednak niczym w porównaniu z gehenną, która dopiero czekała tysiące Polaków. 10 lutego 1940 roku zorganizowano pierwszą wielką wywózkę ludności cywilnej na Sybir...

Cytaty mieszkańców Kresów na podstawie publikacji „W czterdziestym nas Matko na Sybir zesłali", Warszawa 1990



Archiwum IPN

Dowódca 6 Korpusu Kawalerii Armii Czerwonej Andriej Jeremienko i delegacja dowództwa wojsk niemieckich podczas rozmów o wyznaczeniu linii demarkacyjnej w 1939 r.



Wojska Radzieckie na terytorium Polski 17 września 1939 roku



Niszczenie polskich umocnień granicznych 17 września 1939 r.

W ŚRODĘ
KRAMIK z pracą
Największa w regionie północno-wschodnim ilość ofert pracy
m.in. dla pracowników fizycznych, urzędników, absolwentów, informatyków, prawników i ekonomistów.

mam

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

rzeka z utworu Miłosza / wada wzroku
wyprowadzany na spacer na smyczy / broń biała
J-23 lub 007
nakrycie głowy / roztwór wodny soli
lek ziołowy z reklamy
muzyczne talerze
porwanie wacpanny / uczta po ślubie
jednostka masy / Jan, polski tenor
pułapka na muchy / damska bielizna
trunek samuraja
podium / bulaj
dawne okulary / miasto nad Wisłą
dzieło gisera
narząd
recitalowy popis / krzywa otwarta
siłaczka
grecka wyspa
sypki kosmetyk / wymarły dront
stary kozioł
cecha miss / marka kombajnu
bita droga
imię Lollobrigidy
płynie przez Saragossę
obalił reżym Somozy / ważny port Australii / broń chemiczna
patrol na przedpolu
o byłym ustroju potocznie
postać / utwór poetycki
powsinoga
operacja wojskowa na tyłach wroga
włoski deptak / połowica
kompres / model opla
wyspa joannitów / pora po brzasku
leciał ku Słońcu
uczestnik szkolenia
ogół gazet / rzeka w Bonn
rosyjski samochód / boleń, ryba
podawana na zgodę
gaz w jarzeniówce
rządził po Carterze
graniczy z Francją
grube płótno z konopi

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

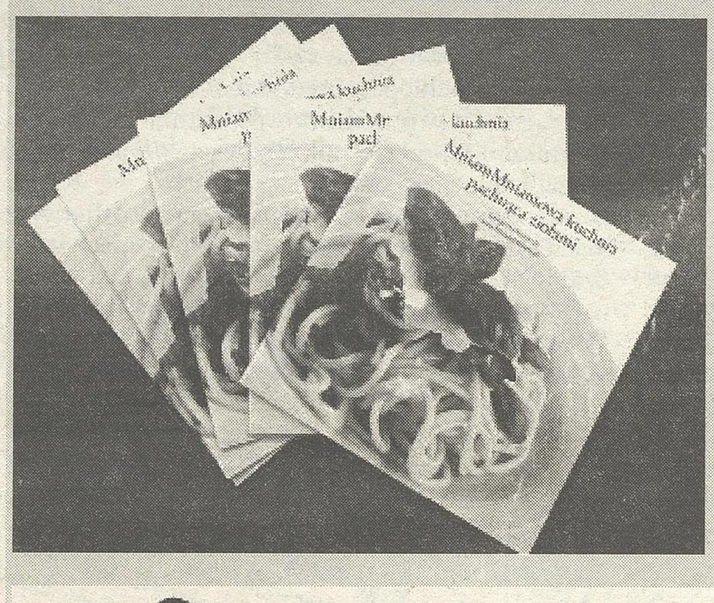
Relaks na weekend

KUPON NR 11/3 GAZETA współczesna

KUPON NR 11/5 GAZETA współczesna

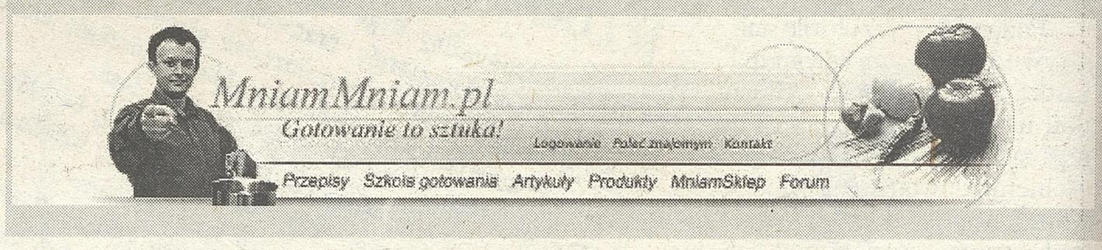
Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy pięć nagród książkowych (na zdjęciu). Wśród osób, które nadeślą rozwiązanie wszystkich zadań, dodatkowo rozlosujemy firmowe koszulki, i kubeczki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem trzech zadań należy nakleić kupon z „3" a ze wszystkimi rozwiązaniami kupon z „5".
Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, I 15-950 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend".
Fundatorem nagród jest portal internetowy MniamMniam.

(sed)



- Czym eleganckim i pysznym zrobić wrażenie na gościach?
- Co podać na niedzielny lub uroczysty obiad?
- Co błyskawicznie i łatwo przygotować dla niezapowiedzianych gości?
- Czym smakowitym rozpieścić bliską Twemu sercu osobę?

Zajrzyj na www. mniammniam.pl lub www.mniammniam.pl/mniamsklep, znajdziesz coś specjalnie dla Ciebie.



Rozwiązania, nagrody

Rozwiązanie krzyżówek panoramicznych z numeru 178 – 10/5 i 10/3.
1. Kto się nisko kłania, szybko garbacieje.
2. Stara ostryga rodzi perłę.
3. Co szkodzi – uczy.
4. Czyj zasiew, tego plony.
5. Pestka odsiaduje wyrok w jabłku.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek panoramicznych z nagrody otrzymują:

1. Eugeniusz Jamiołkowski – Łapy – książka.
2. Krystyna Kalinowska – Grajewo – książka i kubek firmowy.
3. Zofia Fiedosiewicz – Białystok – książka i kubek firmowy.
4. Ewa Rowinis – Wiżajny – książka.
5. Arkadiusz Jesionowski – Łomża – książka i koszulka firmowa.
6. Ryszard Borkowski – Augustów – książka.

Gratulujemy!

UWAGA!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1 (parter), tel. (085) 748 74 23, od najbliższego poniedziałku codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10. 00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

(sed)

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

translator / odpady dla huty
jednostka oporu elektr. / pies
anioł strącony do piekła
Tom, grał w "Bezsenności w Seattle"
gejzeryt / kara przy wiosłach
zjawa / turystyczny domek
młode klępy
miasto u stóp Wezuwiusza / tkanina
kawa zbożowa / zwarty splot traw
Zygmunt III, król Polski
sznur gór
przewrócenie się
pustynia w Chile
walka, rozgrywka / chluba, chwała
błona płodowa
pospolity pojazd
kuzyn łasicy / dopływ Wisły
część kościoła
nawiany śnieg / pani z 30 IX
polubowna umowa
kompozycja z haftowanych dziurek
zapięcie u pasa / ciąg strzałów / królewska ryba
spoiwo murarza / z ula na świece
paschalny placek / wybieg dla koni
kopalny słoń
wielki ssak morski
chętnie bierze napiwek
reaguje na popyt
imię Stępowskiego / wdzięk
czołg daw. / zadanie szaradziarskie
nieskrępowanie
karma dla koni / wawelski potwór
ofiarowana rzecz
nabrzeże portowe / dymek z auta
kazuar / włókno z Łodzi
tygodnik Urbana
straż, eskorta
cordoba lub arosa
finał obiadu / generalska wola
stolica Senegalu
zieleń ochronna
ssak padlinożerny
żyłka w liściu / krasula
pływalnia
klasa jachtu żaglowego
drobina żaru / Au dla chemika
malowidło na suficie / szybki bieg
wełniana makata
odmiana śliwy
surowy befsztyk
obrzeże drogi / produkt z węgla
narząd / skaza na szkle
rakieta świetlna
sterczący pień drzewa
ipsylon / "pusta" cyfra
dawny nauczyciel
alarm dla geofizyków
jasny fiolet / występ po owacji
dydelf
zmysł w palcach
chordofon Apolla
tańce w operze
nałóg, zwyczaj / ukochana dzieci
konto "winien"
bawialnia
lekarstwo na malarię
nastrój, usposobienie
kamień ozdobny
powróz do bicia
metal o l.at. 62

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25

jk

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

przedpokój / dozorca w lagrze
karmiła Romulusa i Remusa / łyszczyk
cios, uderzenie / pełzak / udzielany uchodźcy
żona Zeusa / słup z flagą
listwa geodety / Dahomej obecnie
13
typ nadwozia / żona Siwy
1
4
szpital frontowy / wojsko tureckie
kamrat, kompan
kryty powóz / odbicie piłki w locie
8
stolica Jemenu / kasa pancerna
awantura potocznie
3
przemowa przed drinkiem
autor "Komedii ludzkiej"
meksykański sukulent
laik / dryf
5
2
wawrzyn
zasiada w ratuszu
waluta Macedonii
11
część łańcucha DNA
pani z 19 VII / krewny wyżła
12
kręci się w lunaparku
grecki bóg wojny / gejzeryt
Janusz, aktor
świadek pojedynku / zakonnik I. Loyoli
14
belka burząca mury / zwitek z gazy
strój maskaradowy
"port" arki Noego
opowiada klechdy
służył do narkozy / muł rzeczny
kuzynka łasicy / mały nietoperz
słota / szept fal
15
"serowe" miasto w Holandii
domena Andrzeja Gołoty
herb szlachecki Tymienieckich
przed sierpniem / wróg Cezara
7
francuski dyktator mody
wąski tapczan
6
dziwak, fiksat
9
łączy brzegi rzeki
10

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludu Suaheli.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

I dla chemika
typ nadwozia / wartość akkcji
miasto w Beskidzie Wyspowym / złota jest maksymą
dyl, kloc / dawna miara objętości / porażenie mózgu
pisma urzędowe / atak
"Titanic" dziś / płótno w kinie
ognisto-włosy pan
"rozbielona" Murzynka / wywczasy
11
15
szeroka ulica spacerowa
odcisk, znamię / deputowany
1
ogród w mieście / wymarły dront
18
10
piłkarze z Mediolanu
bicie ziarna cepami
zabezpieczenie długu
całuje panie na ekranie
9
miejsce bitwy Napoleona / wysiłek
14
ciepły koc
Jakub, wódz rabacji
historyczna kraina na Słowacji
szef Paryża / pocałunek
uczeń Chrystusa / rodzaj nadwozia
5
4
środek bakteriobójczy
"pusta" cyfra / naciek skalny
jubileuszowa liczba
zwyrodnialec / Juliusz, aktor
17
12
ojciec Ikara / powłoka patelni
bóg Indian
oddziela tenisistów na korcie
poszanowanie
pas, talia / archaik
16
grał Wokulskiego / Paweł, b. piłkarz
2
zwierzchnik
ogon bielaka
nadzienie rurki
3
mieszkanka Tokio
13
miasto n. Loarą / napój w kuflu
8
krzew na dziewicze wianki
zakup
6
stan w USA
dobra znajoma potocznie
7

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

aplauz / rodzaj gimnastyki
1/10 000 tesli
świadome naśladownictwo / mierniczy gruntów / drużyna sportowa
partnerka Jacka
prezentacja mody / gęsta trawa
głos Carusa / kaucja / budowana przez bobry
9
żółty kwiat wiosenny
łojek, minerał
maszyna włókiennicza / tkanina
"gorące" miasto
wśród margaryn
wielka awantura potocznie / zadatek
fasada
10
kanapa z wałkami
szczęście w grze
20
elita z Indii
kolega posła / kolega Burka
leśna, to tumak
przysmak oseska / gwara
jamnik
metal, l.at. 71
4
strój więźnia
19
miły zapach
pani z 1 VII
d. patrol wojskowy / waluta Belgii
13
21
epidemia / pora po brzasku
14
jaja ryb
6
przodek owcy domowej
gazowany napój chłodzący
carski dekret
towot lub ter / część lodówki
22
16
prezydent Egiptu od 1981 r.
1
kruczek iluzjonisty
kształt elipsy
przodek bydła domowego
był nim Otello / utwór Cohena
bieg sprawy / kwas nikotynowy
8
wymarły ptak z Nowej Zelandii
miłośnik, entuzjasta
kalendarzowy termin
gromada koni / pożywienie
inserat
szeroka ulica włoskich miast
krowie cztery kąty
spis potraw / felicia
kamień półszlachetny
damska bielizna / koń maści białej / kofeina
3
7
równa 100 pulom / kształt aureoli
dawny Rosjanin
odpowiedź na hasło
najdłuższa rzeka Francji
kolega klarnecisty / wzwyż lub w dal
2
skand. duszek / futerał na okulary
tektura nasycona smołą
imię Strasburgera, aktora
kuzyn mewy / znak firmowy
sonduje respondenta
23
potrawa lub fiasko
coś pięknego / basen w stoczni
11
koń czarnej maści
17
dach nad peronem
kłuta lub cięta
otwór wylotowy rury
12
dawny pług / mąż mamy
wydzielony obszar morza
powolny zanik tkanek
18
24
osadnik
15
piłkarska skucha
5
łaknie dżdżu
ocena mniej niż mierna potocznie
siatkowa tkanina do haftu

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

jk



Rys. D. Grozdew

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Pomoc zadłużonym – Nowe przygody Robin Hooda?

MÓWIĄ POLITYCY

Nasi posłowie uwielbiają zakazywać, nakazywać, pouczać, jakby parlament mieścił się na górze Synaj, a nie na Wiejskiej – **dr Magdalena Środa, pełnomocnik rządu ds. równego statusu kobiet i mężczyzn.**

W GAZETACH PISZĄ

Współpracująca z policją Fundacja Twoje Bezpieczeństwo wydzierżawiła od Muzeum Narodowego obrazy na blisko 50 tys. zł. Cenne płótna zdobić będą przez jakiś czas siedzibę stołecznej policji w pałacu Mostowskich. Zewsząd posypały się słowa krytyki. Marek Biernacki, były minister spraw wewnętrznych, zaproponował, żeby te obrazy policjanci nosili na plecach podczas patrolowania warszawskich ulic. Muzeum zapłaci im za reklamę, a policjanci będą mieli na drobne wydatki – **„Przegląd"**.

Nowa odmiana powojnika została nazwana imieniem Lecha Wałęsy. Powojnik, czyli klematis, to piękny kwiat, niewykluczone więc, że wkrótce „Lech Wałęsa" zakwitnie w wielu polskich ogrodach. „Nie przeszkadzam żadnej logicznej inicjatywie" – skomentował były prezydent to kolejne wyróżnienie – **„Polityka"**.

SZKLANYM OKIEM

Wiatr wieje w plecy, tzn. wieje im w twarz, bo przecież płyną tyłem do przodu – **Marek Kaczmarczyk, komentator sportowy, w czasie Olimpiady Ateny 2004.**

ZDANIEM BYŁYCH

Trzeba z Amerykanami rozmawiać po amerykańsku – **Lech Wałęsa, były prezydent RP.**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Nie wiem, kogo w 2008 r. wyślemy na olimpiadę – cherlaków albo czarnych Polaków, bo rodowitych Polaków pewno zabraknie – **kard. Józef Glemp, prymas Polski.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

W domu zawsze jestem w dobrym towarzystwie – swoim – **Katarzyna Grochola, pisarka.**

Rosjanin startujący o tyczce jako Izraelczyk? A czemu nie? Mnie to akurat nie dziwi, bo już 40 lat temu moim ulubionym działaczem komunistycznym był przewodniczący Komunistycznej Partii Chile Wołodia Tajtelbaum – **Stanisław Tym, satyryk, aktor.**

Kobieta jest przystankiem na drodze mężczyzny do odzyskania wolności – **Marek Kondrat, aktor.**

CHORA SPRAWA

KONIEC ŚWIATA

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Tak agólnie rzecz bioroncy, nu to kalepitus obsolutny.

– Słucham?

– Koniec swiata już sie źbliża, nie widzi? Nu a widać to najlepiej po tym, co te dranske terorysty wyczyniły w tym Biesłaniu.

– Już rozumiem. To faktycznie było straszne i ohydne, i dlatego trzeba z terroryzmem walczyć.

– Niech sie on sie nie obraża, ale musi chiba co, nie wiele z tego wzioł zrozumiał. Nawiasowo mówionc, wienkszość ludzi wogle tego nie rozumie. Walczyć z teroryzmem... a jak, że zapytam? Te bydlaki pokazali, że swientosci żadnej dla ich nie ma, że uderzyć mogo wszendzie, w każdziutenkiej jednej chwili. Jak zdobendo w koncu bombe atomowe, a zdobendo jak dwa razy dwa jest cztery, to jo wezno i na pewno zdetonujo. W dużym misacie może pare, albo nawet parenascie być miliony trupów...

– Tfu tfu, niech pan wypluje!

– Wypluć moge, ale powie dla mnie, jak ich można wzionć poszczymać? Trzeba prawdzie spójrzeć w oczy i powiedzieć – nie da rady. To wszystko. Od normalnych ludzi oni sie z wyglondu nic nie różnio, majo take same oczy, nosy, rency, a jak jeśli skoro tak, to skond można wiedzieć, kto normalnym jest człowiekiem, nu a kto bandyckim terorysto? Nawet żep co drugi zwykły człowiek był tajniakiem policyjnym, to i tak z to plago wygrać sie nie wygra. Nie ma w swiacie takej siły, co by mogła do ataku nie dopuscić, jeśli tylko zachco wzionć zaatakować terorysty.

– Słowem, pan uważa, że jesteśmy zdani na ich łaskę?

– Ja by powiedziałem, że niełaske, co jest chiba całkowicie oczewiste. U ich jedna tylko jest potrzeba – zabijać.

– Może zatem trzeba znaleźć i zlikwidować powody, dla których ci ludzie to robią?

– Nu po piersze prymo, to nie ludzie. Kto zabija dziecko, ten nie człowiek, ani nawet i nie bydlak. A po druge prymne główny powód tutej taki, że sie jego źlikwidować nie źlikwiduje.

– Jednak ja uważam, że powiedzmy gdyby dać tym... noo... osobom wolność...

– Czego on durnoty wygaduje? O prawdziwo wolność partyzanty walczo a nie terorysty, a partyzant, ten prawdziwy renki by na dziecko nigdy nie podnosił... powie dla mnie, jakej to wolnosci potrzebujo te łobuzy, co na wyspie Bali pozbawili życia wiencej jak dwie setki turystów? W tym i jedno Polke, o czym chiba sobie przypomina.

– Przypominam, panie Czesiu.

– Nu to chiba tu nie powie, że wolnosi jakejść oni tam potrzebywali, bo nie wolnosć dla bydlackich terorystów jest potrzebna, a gotówka.

– Słucham?

– Posłucha, to może zrozumie. Swiat ostatnio bardzo sie podzielił na dwie czensci. W jednej ludzi mniej czy wiencej so bogate, nu a w drugej trzeszczy bieda jak licho. Podczas kiedy czensć bogata zapsztalajonc szybko szła do przodu, biedna corez bardziej zostawała w tyle.

– Zgoda. Ale czemu tak się stało?

– Tego so przyczyny bardzo różne. Ź jednej strony kolonializ, co jest wino dziś bogatych, ale z drugej tamta ich miejscowa kulitura. Żep w bawełne nie obwijać, powiem prosto – u ich inny jest tak zwany etos pracy, jak sie mówi. Ludzie żyjo nie za śpiesznie i pracujo nie za szybko, temu w koncu tak sie porobiło, że u jednych prawie wszystko, a u drugich prawie nic. Biedne patrzo terez na bogatych i pytajo siebie, a co to za licho? Czemu jedne majo, nu a my nie mamy?

– No właśnie.

– Otoż ito. Mondre wiedzo, czemu tak sie dzieje i starajo sie to źmienić, ale durne – takich nigdzie nie brakuje – wolo brać dynamit i zabijać. Dla ich kto bogaty, ten złodziejem, który wzioł ich okrad, temu trzeba jego wzionć zaciukać... zwróci niech uwage, że w ich kuliturze tu i ówdzie jeszcze rency dla złodziejów sie obcina. Stond ten zamach na turystów, które przyjeżdżajo i sie bawio, a oni głodujo.

– Zatem wniosek z tego płynie prosty, panie Czesiu. Ludzkość musi dążyć do wyrównywania poziomów życia.

– Mówić o tym prosto, zrobić trudniej. Mysli że bogate dobrewolnie na rzecz biednych sie opodatkujo? Że powiedzo, my bendziemy na was zaiwaniać a wy dalej żyjcie, tak jak żyli?

– Im należy proponować zmiany.

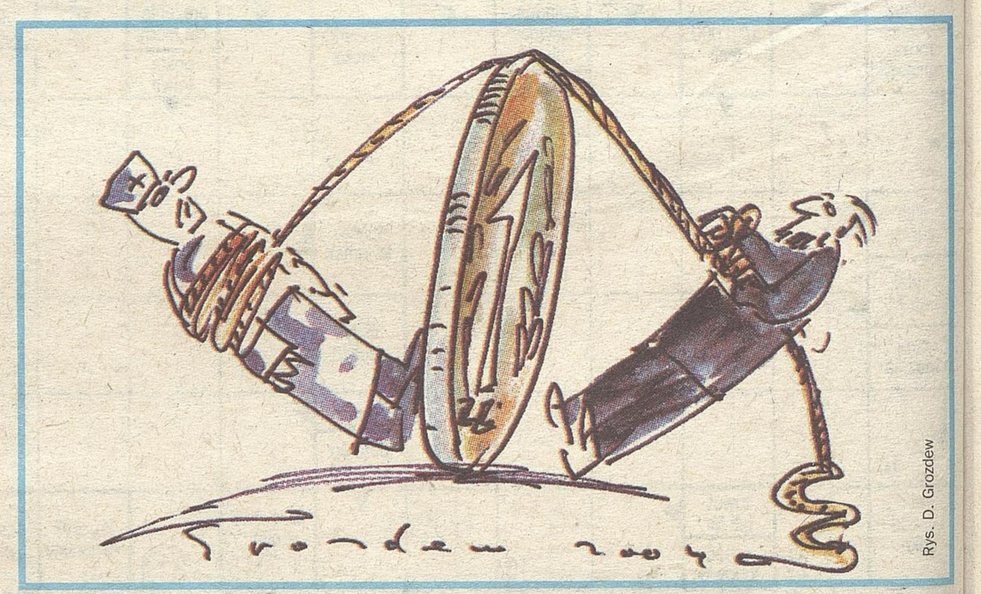
– Bendzie jeszcze trudniej. Ja już mówił, że tam, znaczysie na Wschodzie kulitura mniej jest pracownicza, nu a wiencej nastwiona na wygodne życie. Źmienić jo tak samo cienżko, jak w Iraku dymokracie zrobić, co najpewniej wogle sie nie uda. Inny swiat, po prostu, i to wszystko. Dopkond pokond telewiźja różnic nie pokazywała, nu to dwa te swiaty żyli obok siebie, terez biedne widzo jak bogate żyjo nu i szlak ich trafia... znaczysie nie wszystkich, oczewiscie. Jednakowoż najdurniejsze i najzaciekliwsze robio sie terorystami. Rozumie?

– Coś w tym jest na rzeczy, jednak to wszystko nie takie proste.

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. Dzisiej nie ma nic prostego w świacie... idziem.

– Na te nasze polskie, bezalkoholowe?

– Niech on nie żartuje. Jak o takim cóś sie gada, to wszystkiego chcieć sie odechciewa. Idziem, każdy jeden do swojej chałupy.



Rys. D. Grozdew

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Za selera

Na początek przytoczymy cytat z protokołu policyjnego. Zeznawał właściciel baru przy ul. Powiśle w Krakowie. Wszystko odbyło się podczas konfrontacji...

– Wśród okazanych mi warzyw rozpoznaję marchewkę, pietruszkę oraz selera jako warzywa pochodzące z mojej piwnicy. Rozpoznaję warzywa po wielkości, gdyż pochodzą one z tej samej dostawy. Jeśli chodzi o kapustę kiszoną, to stwierdzam, że jest to moja kapusta, gdyż w beczce widoczne są braki kapusty, których dzień wcześniej nie było, i dokładnie takiej ilości kapusty brakuje w beczce.

To się nazywa konfrontacja! Żeby rozpoznać własnego selera. A właściwie nie własnego, tylko z dostawy do baru. Ale naprawdę rewelacyjne jest rozpoznanie kapusty kiszonej po jej charakterystycznych cechach. Zadziwiające jest też to, że podczas konfrontacji oparto się jedynie na wizualnych cechach warzyw, a nie na ich smaku. Tu zeznający restaurator mógłby mieć więcej do powiedzenia.

Selera, marchewkę, pietruszkę i kiszoną kapustę podprowadził prawdopodobnie rencista Mieczysław K. Niewdzięcznik – okradł swojego dobrodzieja! Dobrodziej, właściciel tego baru przy ul. Powiśle, dawał mu czasami wylizać talerze. To znaczy kartofli gotowanych, a niekiedy nawet polanych sosem dawał pojeść. Jeśli konsumentom nie smakowało. Czyli resztki, jak psu. I widocznie Mietkowi znudziło się to niezdrowe odżywianie. Zachciało mu się witamin. Może jego organizm już się tego domagał? A witaminy są w warzywach. W pietruszce, marchwi i selerze najwięcej. A w kiszonej kapuście – sama witamina C!

Znaleźli u niego tej zieleniny na całe 10 zł (słownie: dziesięć nowych złotych polskich).

Mietek kiblował za tę kapustę przez miesiąc. Jeden dzień jego odsiadki przy Montelupich kosztował Skarb Państwa więcej niż to całe witaminizowane zielsko, którego nawet nie zdążył zjeść. Koszty procesu, który, a jakże, też się rozpoczął, idą już w dziesiątki tysięcy złotych.

A wszystko przez wścibskie sąsiadki. W zeszłym roku właściciel złożył doniesienie o włamaniu do piwnicy jego baru. I zaraz znalazły się uczynne sąsiadki, które wskazały sprawcę – rencistę Mietka. Dzielni funkcjonariusze naszli Mietka w chałupie i zrobili mu regularny kipisz. Zielenina była w reklamówce.

Rencista Mietek, oczywiście, do winy się nie przyznał.

– Jak te głupie babska mogły widzieć, że biorę jakieś jarzyny – oznajmił – skoro w tej piwnicy było ciemno.

Logiczne. Mniej logiczne było to, po co Mietek polazł do tej piwnicy. Niby się ogrzać, bo był dżdżysty listopad. A warzywka, które miał w chałupie, oczywiście, sobie kupił. Tak zeznaje.

Niespecjalnie mu uwierzono. Zanim rencistę Mietka zaaresztowano, najpierw go ujęto. Po dwóch miesiącach poszukiwań, bo nie stawiał się na kolejne rozprawy. Teraz na sali sądowej pojawia się przykuty kajdankami do policjanta. Żeby nie uciekł, bo renciści mają w zwyczaju szybko śmigać. Koledzy renciści przypuszczają, że Mietek musi być jakimś mafioso, może nawet związanym z jakimś znanym gangiem.

Wróćmy jednak do sąsiadek, które świadkują. Restaurator najchętniej wycofałby się z oskarżania Mietka o kradzież kapusty kiszonej, bo ma tylko kłopoty ze szwendaniem się po sądach, ale nie może, bo baby rozpoznały sprawcę. Więc proces musi się odbyć. A do tego wredne babska nie stawiają się na kolejne rozprawy. Tak, że proces musi być odraczany.

Mietek siedzi.

Za kiszoną kapustę. I selera...

(kk)

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
17-19.09.2004

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

Kłopoty Białej Gwiazdy

Czytaj na str.C

GAZETA sportowa NA WEEKEND

Piłkarze Jagiellonii Białystok i Podbeskidzia Bielsko Biała w drugiej lidze zawodzą. Obie drużyny miały walczyć o czołowe lokaty, a znajdują się w dole tabeli. W sobotę zagrają na stadionie przy ulicy Jurowieckiej o honor. Początek spotkania o godzinie 15.30.

ALBO MY, ALBO ONI

Jagiellonia potrzebuje zwycięstwa jak ryba wody. Kibice dosyć już mają rozczarowań. Trener Adam Nawałka ma do dyspozycji wszystkich swoich zawodników. Zabraknie jedynie kontuzjowanego Dariusza Łatki. Atmosfera w zespole jest bojowa. Czekamy zatem na bramki i komplet punktów.

Sobotnie spotkanie będzie pożegnaniem z Jurowiecką. Od 2 października żółto-czerwoni będą, według wszelkich znaków na niebie i ziemi, rozgrywali swoje mecze na stadionie Hetmana. Wszyscy mamy nadzieję, że ostatni występ na „starych śmieciach" przy Jurowieckiej będzie udany.

Co zrobić, żeby wreszcie wygrać? – zapytaliśmy Pawła Sobolewskiego.

Paweł Sobolewski: – Musimy wyjść na boisko i walczyć ze wszystkich sił. Kiedyś zła passa musi się skończyć. Wiemy jak się wygrywa. Przecież wielokrotnie tego doświadczaliśmy.

Ale już mogliście zapomnieć jak smakuje zwycięstwo.

– Tego się nie zapomina. Nie wyobrażam sobie, abyśmy w nieskończoność czekali na mecz, w którym zdobędziemy komplet punktów. W sobotę przyjeżdża do nas Podbeskidzie. Musimy wygrać i koniec.

Wasz rywal to jednak – jak na drugą ligę – prawdziwy dream team.

– Ale także wiedzie mu się kiepsko.

Tym będzie trudniej, bo im punkty są także niesłychanie potrzebne.

– To tylko znak, że kibice mogą oczekiwać dobrego widowiska. Podbeskidzie nie jest w komfortowej sytuacji. Na pewno będzie walczyć o zwycięstwo, ale punkty zostaną w Białymstoku!

Zespołowi nie bardzo się wiedzie, ale ty zbierasz pochwały.

– Miło, że człowiek zostanie czasami doceniony. Ale co z tego skoro Jagiellonia jest prawie na końcu tabeli. Piłka nożna nie jest sportem indywidualnym. Tu gra zespół. On wygrywa i on przegrywa. Dlatego ewentualne pochwały pod moim adresem aż tak bardzo mnie nie cieszą.

Krzysztof Sokólski



Paweł Sobolewski nie zapomniał jak smakują zwycięstwa

Program 9. kolejki:
piątek: Arka Gdynia – ŁKS Łódź (godz. 19.00), GKS Bełchatów – Zagłębie Sosnowiec (19.00);
sobota: Jagiellonia Białystok – Podbeskidzie Bielsko-Biała (15.30), Kujawiak Hydrobudowa Włocławek – Górnik Polkowice (15.30), Szczakowianka Jaworzno – Piast Gliwice (15.30), Radomiak Radom – RKS Radomsko (15.30), Ruch Chorzów – Stasiak KSZO Celsa Ostrowiec (15.30), Widzew Łódź – Świt Nowy Dwór Mazowiecki (18.00). Mecz Kolporter Korona Kielce – MKS Mława został przełożony na 20 lisopada z powodu zatrucia pokarmowego graczy MKS-u.

1. Kujawiak	8	21	12:5
2. Korona	8	19	13:7
3. Bełchatów	8	18	15:5
4. Szczakowianka	8	14	13:5
5. Arka	7	13	9:6
6. Świt	8	12	5:4
7. Piast	8	11	4:5
8. Górnik	8	11	9:11
9. Stasiak	8	10	9:7
10. ŁKS Łódź	8	9	12:9
11. Widzew	8	9	6:10
12. Podbeskidzie	8	9	4:8
13. Ruch	8	9	6:13
14. Zagłębie	8	8	10:11
15. MKS Mława	7	8	9:11
16. Jagiellonia	8	4	6:11
17. Radomsko	8	4	11:18
18. Radomiak	8	3	2:9

Po remisie z Ruchem Chorzów w naszpikowanym markowymi piłkarzami Podbeskidziu doszło do małego wstrząsu. Zarząd klubu, który postawił przed drużyną zadanie awansu do ekstraklasy, ma dość kiepskich wyników. Kto wie, czy słaby wynik w Białymstoku, a takim będzie nawet remis, nie pogrąży ostatecznie trenera Jana Żurka i niektórych zawodników.

Jednym z tych, którzy zawodzą jest były reprezentant Polski Paweł Sibik. Doświadczony pomocnik ma za sobą epizodyczny występ w mistrzostwach świata w Korei i Japonii. Z nowymi kolegami w Bielsku-Białej na koncie uzbierał ledwie dwa zwycięstwa, przy trzech remisach i trzech porażkach.

9 punktów w ośmiu meczach. Nie tak miało być. Jak pan myśli, dlaczego idzie wam tak słabo?

Paweł Sibik: – To, co się dzieje w naszym zespole, nie napawa optymizmem. Po meczu z Ruchem, w którym remis był dla nas porażką, drużyną wstrząśnięto. Były poważne rozmowy, szczęśliwie na razie obyło się bez kar finansowych. Mamy dobry zespół, ale każdy z nas musi się teraz uderzyć w pierś, bo nie spełniamy pokładanych w nas oczekiwań. Ja też się przyznaję, że gram poniżej możliwości.

W meczu z Jagiellonią interesuje was tylko zwycięstwo?

– Sporo punktów straciliśmy. Naprawdę nie ma na co czekać, musimy zacząć wygrywać, jeśli coś chcemy w tym sezonie osiągnąć. Jedziemy po trzy punkty, choć nigdy nie wiadomo co wyjdzie „w praniu". Są pretensje, że podchodzimy do meczów „za luźno", za mało w grę wkładamy serca. Jeżeli zejdziemy nawet pokonani, ale dając z siebie wszystko, już będzie lepiej.

Podbeskidzie miast walczyć o awans, jest w dolnej połówce tabeli. Jagiellonia liczyła na miejsce w czołówce, tymczasem jest niemalże „czerwoną latarnią" ligi. W sobotę czeka nas spotkanie nieudaczników!

– Myślę, że „nieudacznicy" to za mocne słowo. Fakt, obie drużyny zawodzą. Zdajemy sobie sprawę, że także Jagiellonia jest lepszym zespołem, niż wskazuje na to jej miejsce w tabeli. Ale nie nazywajmy tak ostro obu drużyn, chyba że do końca sezonu nie poprawią swoich pozycji.

Miłosz Karbowski

Paweł Sibik ma za sobą występy w reprezentacji Polski

ŁKS W SŁABSZEJ FORMIE, ALE LICZY NA KIBICÓW I ATUT WŁASNEGO BOISKA

Ograć lidera!

W najbliższą niedzielę w Łomży dojdzie do meczu na szczycie trzeciej ligi. Rewelacyjny beniaminek ŁKS, będzie podejmował lidera z Legionowa. Początek spotkania o godzinie 16.

Legionovia jak do tej pory prezentuje się bardzo dobrze. Z sześciu meczów aż cztery wygrała, jeden zremisowała i tylko jeden przegrała. Najgroźniejszym zawodnikiem drużyny z podwarszawskiego miasteczka jest 24-letni napastnik Adam Komorowski. W sześciu meczach zdobył on trzy bramki. – Zespół Legionovii strzela dużo goli, ale i dużo traci. Jest to dla mnie pewien sygnał jak zorganizować grę, żeby osiągnąć w tym meczu korzystny wynik – powiedział trener łomżyńskiego klubu Tadeusz Gaszyński.

Wpadka w Kolnie

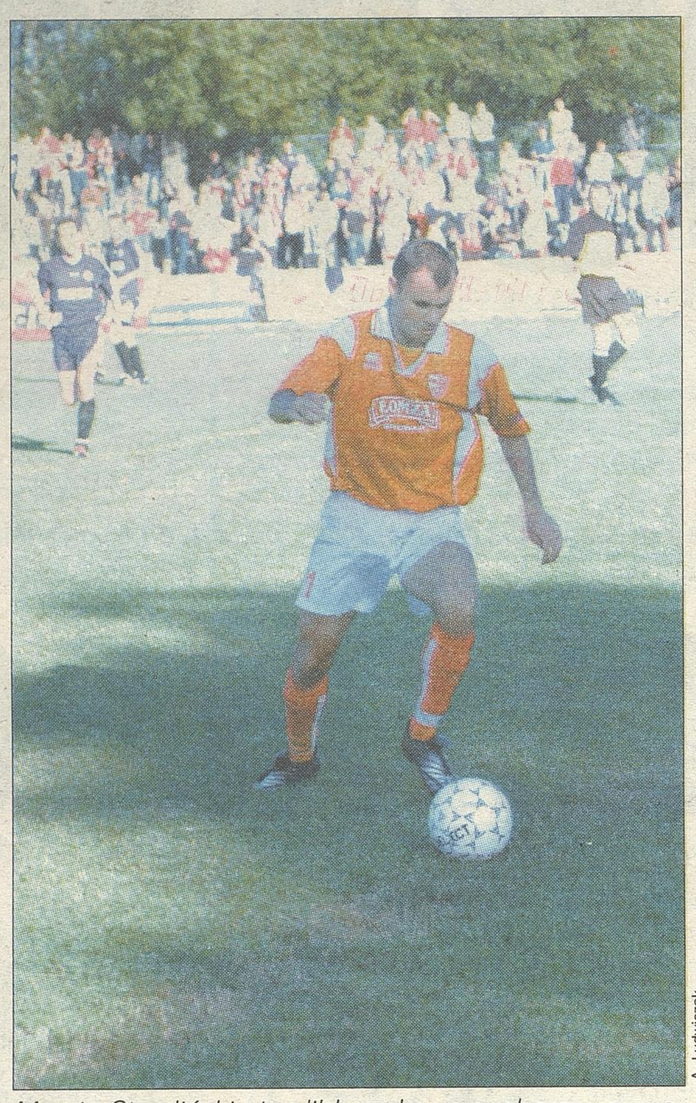
ŁKS-owi po serii dobrych spotkań przytrafił się słabszy okres. Po ligowej porażce z Mlekpolem Warmią w Grajewie, ŁKS rozgrywał w środę mecz pucharowy. Zespół z Łomży spotkał się w Kolnie z piątoligowym Orłem. Spotkanie miało być łatwą przeprawą dla łomżan. Podopieczni trenera Gaszyńskiego wygrali z niżej notowanym rywalem, ale styl ich gry pozostawił wiele do życzenia. Więcej sytuacji strzeleckich stwarzali ambitnie grający kolnianie, natomiast u łomżyńskich zawodników nie widać było pomysłu na grę. Mogło to być spowodowane tym, że w pierwszej jedenastce nie znalazło się kilku podstawowych piłkarzy. – Pięćdziesiąt procent zespołu w tym spotkaniu to zawodnicy, którzy wcześniej grali mało lub nie grali w ogóle. Przyznam, że wypadło to blado – powiedział Gaszyński. I rzeczywiście u wielu naszych piłkarzy było widać brak ogrania. Może zbyt pochopnie zrezygnowano z zespołu rezerw? W nim przynajmniej zawodnicy nie mieszczący się w podstawowym składzie mogliby zdobywać doświadczenie i być ciągle w rytmie meczowym.

Chrobot odpocznie

Wiadomo, że w spotkaniu z Legionovią nie wystąpi Arkadiusz Chrobot. Musi on pauzować za cztery żółte kartoniki. Mimo iż linia pomocy w ostatnich meczach nie prezentowała się najlepiej, do niego akurat można było mieć najmniej zastrzeżeń. W pełni sił po kontuzji nie jest jeszcze Jacek Lis. Mimo to trener będzie brał tego zawodnika pod uwagę przy ustalaniu składu. Wydaje się jednak, że jest mało prawdopodobne żeby wystąpił on od pierwszej minuty. Dlatego z ustawieniem linii pomocy Gaszyński będzie miał największy ból głowy. Nie wiadomo również, kto wspomoże w ataku najlepszego obecnie strzelca ŁKS-u Rafała Boguskiego. Jak do tej pory najczęściej u jego boku grał Piotr Chwiesiuk, lecz nie zachwycał. W meczu pucharowym w Kolnie jedną z bramek zdobył Marcin Strzeliński, tak więc trener może postawi tym razem na niego. A nie zapominajmy, że w zespole znajduje się jeszcze wychowanek ŁKS-u Marcin Nerowski, choć on ma najmniejsze szanse na występ od pierwszej minuty.

Mimo słabszej formy zawodnicy wierzą w możliwość pokonania lidera. Liczą, że przy dopingu swojej publiczności zagrają dobry mecz i wywalczą komplet punktów, dzięki czemu nie straciliby kontaktu z czołówką tabeli. Do tej pory ekipa ŁKS-u w stu procentach wykorzystała atut własnego boiska. W obecnych rozgrywkach trzeciej ligi w Łomży ŁKS nie stracił jeszcze ani jednego punktu, a co więcej nikomu nie udało się pokonać łomżyńskiego golkipera. Kibice wierzą, że ta passa zostanie podtrzymana.

Łukasz Czech



A. Ludwiczak

Marcin Strzeliński strzelił bramkę w pucharowym meczu z Orłem Kolno. Oby swój wyczyn powtórzył z Legionovią.

MLEKOVITA W NOWYM MIEŚCIE LUBAWSKIM

Sesja wyjazdowa

– Mam określony plan minimum – mówił przed dwoma wyjazdowymi spotkaniami swojej drużyny trener Mlekovity Wysokie Mazowieckie Zbigniew Mandziejewicz. – Znają go prezesi oraz piłkarze. Nie ma jednak sensu, abym teraz ujawniał go prasie. Ale możemy porozmawiać o realizacji tych założeń, kiedy wrócimy z Głowna – dodał.

W najbliższą sobotę (początek spotkania o godzinie 16) „mleczni" zagrają w Nowym Mieście Lubawskim z Drwęcą. Tydzień później podlaskich zawodników czeka kolejny wyjazd. Tym razem właśnie do Głowna na konfrontację z miejscową Stalą.

W Nowym Mieście drużyna z Wysokiego Mazowieckiego na pewno nie będzie faworytem. Drwęca nie przegrała jeszcze w tym sezonie żadnego spotkania. Podopieczni Tomasza Arteniuka z dorobkiem 10 punktów plasują się na 4. miejscu w tabeli. Na korzyść Mlekovity przemawia jednak fakt, że na własnym stadionie Drwęca jeszcze nie cieszyła się ze zwycięstwa. Zanotowała dwa remisy (0:0 z ŁKS-em Łomża oraz 2:2 z MG MZKS Kozienice). – Jeden punkt by nas zadowolił. Choć nie jedziemy do Nowego Miasta, by tylko się bronić – zaznaczył Mandziejewicz.

W sobotnim spotkaniu raczej wykluczony jest występ Emila Pracza. W niedawnym meczu Pucharu Polski z Jagiellonią II Białystok (0:2) doznał on rozcięcia łuku brwiowego. Poobijany jest także Rafał Plewko.



Archiwum

Zbigniewa Mandziejewicza czekają teraz dwa wyjazdowe spotkania

– W pucharze szansę gry otrzymało kilku zawodników, którzy rzadziej pojawiali się dotychczas na boisku. Oni także muszą być w rytmie meczowym. Innym dałem odpocząć. Chciałem, aby byli w stu procentach przygotowani na ciężką walkę z Drwęcą – zakończył Mandziejewicz. (KS)

Pozostałe mecze 7. kolejki:

Mazowsze Grójec – Stal Głowno, Gwardia Warszawa – Okęcie Warszawa, Ceramika Paradyż – OKS 1945 Olsztyn, MG MZKS Kozienice – Znicz Pruszków, Unia Skierniewice – Pelikan Łowicz.

W IV LIDZE

W poprzedniej kolejce piłkarze Tura Bielsk Podlaski pokonali 1:0 lidera czwartoligowych rozgrywek, zespół Hetmana Białystok. Teraz zajmujący 5. lokatę w tabeli bielszczanie szykują się do kolejnego ataku na najwyższe pozycje w lidze. W niedzielę Tur wyjeżdża do Augustowa na konfrontację z miejscową Spartą. Podopieczni trenera Mirosława Konopki dobrze rozpoczęli sezon. Po siedmiu kolejkach zajmują drugie miejsce w rozgrywkach. Jednak prawdziwy sprawdzian umiejętności czeka ich w konfrontacjach z naprawdę mocnymi rywalami, takimi jak Tur.

W Zambrowie Olimpia walczyć będzie o zatrzymanie znajdujących się „w gazie" rezerw białostockiej Jagiellonii. Spacerek czeka natomiast Sokoła Sokółka, który podejmować będzie outsidera, Krypniankę Krypno. – Spacerek, to myśmy już mieli z Kolejarzem Czeremcha. Przegraliśmy u siebie 1:2. Teraz wolimy dmuchać na zimne – podkreślił trener Sokoła Grzegorz Szerszenowicz. (KS)

Archiwum

Program 8. kolejki:

- Olimpia Zambrów – Jagiellonia II Białystok (sobota, godzina 16).
- Cresovia Siemiatycze – Wigry Suwałki (niedziela, godz. 15).
- Hetman Białystok – Supraślanka Supraśl (niedziela, godz. 15.30).
- Sparta Augustów – Tur Bielsk Podlaski (niedziela, godz. 15).
- Sokół Sokółka – Krypnianka Krypno (niedziela, godz. 15).
- MKS Mielnik – Pomorzanka Sejny (niedziela, godz. 15).
- Pogoń Łapy – Trak Victoria Łyski Klepacze (niedziela, godz. 15).
- Kolejarz Czeremcha – Piast Białystok (niedziela, godz. 15).

„DOKĄD POJEDZIECIE PO PUNKTY?" – PYTAJĄ KIBICE WARMII. „TRZEBA PRZYWIEŹĆ JE ZE STOLICY" – ODPOWIADA TRENER.

Bez głupiej bramki

Rezerwy warszawskiej Legii to najbliższy rywal Mlekpolu Warmii Grajewo. „Wilczki" jadą do stolicy w kiepskich nastrojach – ich ostatnie wyjazdowe wyniki wywołują rumieniec wstydu u fanów grajewskiej drużyny. To dwie porażki: 0:4 z Mazowszem Grójec i 2:4 z beniaminkiem – Ceramiką Paradyż, wywołały frustrację kibiców Warmii.

W ostatni weekend ich humory tylko trochę poprawiła wygrana w derbowym pojedynku z ŁKS Łomża. Właśnie w tym meczu fani dali upust złości wywieszając transparent z napisem: „Do Grajewa po jabłka, do Paradyża po glazurę, a dokąd po punkty?".

– Plakaty mnie nie interesują. Ktoś chciał zaistnieć medialnie. Nic więcej na ten temat nie powiem – lakonicznie skomentował zdarzenie Zajączkowski.

Szkoleniowiec nie zaprzecza jednak wyjazdowej słabości swojej ekipy. Ma nadzieję, że w stolicy zła passa zostanie przerwana.

– Najwyższa pora przywieźć punkty z wyjazdu – stwierdził „Zając". – Powinny być wcześniej. Niby graliśmy dobrze, ale przeciwnicy byli skuteczniejsi i kończyło się wysokimi przegranymi. Najważniejsze to nie stracić głupiej bramki.

Do stolicy nie pojedzie Tomasz Radziński, który w ostatnim meczu ligowym doznał urazu kolana i czeka go dłuższy rozbrat z boiskiem. W autokarze zabraknie też Sebastiana Juroka. Absencja pary napastników znacznie zredukuje siłę ofensywną grajewskiej drużyny. A będzie ona potrzebna, bo rezerwy stołecznej Legii do słabeuszy nie należą. Wprawdzie zajmują 12. lokatę w tabeli, ale u siebie jeszcze nie przegrali odprawiając z kwitkiem Pelikan Łowicz (4:3) i Kozienice (1:0). Jako jeden punkt z Łazienkowskiej wywieźli graczę Drwęcy Finishparkiet Nowe Miasto Lubawskie. Nic dziwnego, że to właśnie podopieczni trenera Jerzego Kraski uchodzą za faworytów konfrontacji z Warmią.

Trener Zajączkowski nie sięgnie w tym spotkaniu po dublerów, którym dał szansę zagrać w wygranym meczu pucharowym z Promieniem Mońki (4:0).

– Widać, że niektórym jest jeszcze daleko do III ligi. Oni wiedzą, że długo poczekają na swoją szansę – stwierdził „Zając".

Mecz z Legią II rozegrany zostanie w sobotę (18 bm.) o godz. 13.

(PS)



Archiwum

Warmia zagra w Warszawie o odzyskanie zaufania swoich kibiców

KADROWICZE Z MOSP

Trzech zawodników MOSP Jagiellonii Białystok powołanych zostało do kadry narodowej U-14 na mecz Rosja – Polska. W reprezentacji znaleźli się wychowankowie trenera Cezarego Łaskiego: Piotr Czapliński, Paweł Baranowski oraz Sławomir Wilczewski.

Jednocześnie, za naszym pośrednictwem MOSP pragnie poinformować, że ogłasza nabór do sekcji piłki nożnej chłopców 1996 i 1997. Zajęcia prowadzić będzie Zenon Szalecki. Treningi odbywają się na boiskach MOSP-u (za halą Włókniarza) w poniedziałki i czwartki o godzinie 16 oraz w soboty o godzinie 11. MOSP zaprasza także chłopców z rocznika 1990, 1991, 1992 i 1993 na płatne zajęcia rekreacyjne. Odbywają się one we wtorki i czwartki o godzinie 16. Treningi prowadzą Mariusz Lisowski oraz Dominik Lipski.

(KS)

EKSTRAKLASA

Spotkanie piłkarzy Wisły Kraków z Amiką Wronki zapowiada się jako hit szóstej kolejki rozgrywek pierwszej ligi piłkarskiej. Kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa mistrzowie Polski zapewne będą chcieli przedłużyć dobrą passę.

Zdobyli w pięciu meczach ponad 20 bramek, a krakowski duet Tomasz Frankowski – Maciej Żurawski w sumie strzelił 17 goli i lideruje najlepszym strzelcom ekstraklasy.

Wisła znajduje się na czele tabeli. Amica ma na koncie jedną porażkę – u siebie z Groclinem Dyskobolia Grodzisk 1:3 – i zajmuje czwarte miejsce. Legia Warszawa grać będzie w Łęcznej z Górnikiem. Warszawianie, tak jak Wisła, nie doznali jeszcze w rozgrywkach porażki i zapewne nie przegrają w niedzielę. Tym niemniej – po pucharowym meczu z Austrią w Wiedniu – legionistów nie czeka w lidze zbyt łatwe zadanie. **(PAP, opr. mark)**

Program 6. kolejki piłkarskiej ekstraklasy

piątek: Lech Poznań – Cracovia Kraków (godz. 20). **sobota:** Górnik Zabrze – Odra Wodzisław Śląski (18); Polonia Warszawa – MKS Pogoń Szczecin (18); GKS Katowice – Wisła Płock (18); Groclin-Dyskobolia Grodzisk – Zagłębie Lubin (18.15). **niedziela:** Górnik Łęczna – Legia Warszawa (17); Wisła Kraków – Amica Wronki (15).

mam

AMICA ZREMISOWAŁA NA ŁOTWIE

Z Płockiem też tak było

Amica Wronki zremisowała na wyjeździe z FK Ventspils 1:1 w pierwszym meczu pierwszej rundy Pucharu UEFA. Przed rokiem na tym samym stadionie gościła inna polska drużyna – Wisła Płock. Wówczas gospodarze także nie dali się pokonać i zremisowali 1:1. Takim samym rezultatem zakończyło się czwartkowe spotkanie piłkarzy Ventspils z Amicą Wronki.

Mecz nie należał do emocjonujących. Obydwie drużyny raziły chaotycznymi zagraniami, chociaż na początku podopieczni Macieja Skorży grali bardziej składnie, zdobywając w 25. minucie bramkę. Uderzał Jacek Dembiński, strzał obronił łotewski bramkarz, ale przy dobitce Karola Gregorka Denis Romanovs był bezradny. Po zdobyciu bramki Amica nie cofnęła się do obrony, ale podejmowała kolejne próby ataków, które jednak nie przynosiły powodzenia. W tym czasie gospodarze ograniczali się do dosyć bezładnego przeszkadzania drużynie z Wronek.

Przerwa podziałała mobilizująco na zawodników Ventspilsu, którzy od początku drugiej części bardziej odważnie zaatakowali bramkę Macieja Mielcarza. Gospodarze coraz częściej przebywali na połowie Amiki, która uspokojona prowadzeniem pozwalała rywalom na coraz więcej. Efektem beztroskiej postawy gości była wyrównująca bramka, zdobyta w 72. minucie przez Vitsa Rimkusa. Przy golu tym całkowicie spóźniła się obrona polskiego zespołu, która pozwoliła łotewskiemu napastnikowi wyjść na dogodną pozycję strzelecką.

W końcówce meczu Ventspils bliski był zdobycia drugiej bramki, gdy były zawodnik m.in. Polonii Warszawa Grażvydas Mikulenas trafił w poprzeczkę bramki Mielcarza.

(PAP, KS)



FK Ventspils – Amica Wronki 1:1 (0:1)

Bramki: Rimkus 72 – Gregorek 25. **Żółte kartki:** Hejdusek, Korablovs, Mikulenas (Ventspils), Gregorek (Amica). **Sędziował:** Martin Hansson (Szwecja). **Widzów:** ok. 1000.

Amica: Mielcarz – Skrzypek, Stasiak, Dudka, Bieniuk – Bartczak, Burkhardt, Grzybowski (81 Sobociński), Gregorek (90 Ludziński) – Dembiński, Kryszałowicz (88 Kucharski).

Paweł Kryszałowicz i jego koledzy nie mogą być jeszcze pewni awansu.



Jacek Krzynówek (z lewej) w pojedynku z Zinedine`m Zidane

Liga Mistrzów. Skandal w Rzymie. Krzynówek pogrążył Real.

Gol Polaka

Efektowny gol Jacka Krzynówka był ozdobą środowych meczów pierwszej kolejki piłkarskiej Ligi Mistrzów. Bayer Leverkusen z Polakiem w składzie wygrał u siebie z Realem Madryt 3:0.

Madrycki klub kompletnie rozczarował swoją postawą. Takie gwiazdy jak Ronaldo, David Beckham, Zinedine Zidane czy Luis Figo nie potrafiły znaleźć recepty na przebojowo grających piłkarzy Bayeru, dla których pierwszą bramkę zdobył Jacek Krzynówek, pokonując Ikera Casillasa strzałem z ponad 30 metrów.

Bayer po tym meczu jest liderem grupy B, ale nie zostało rozstrzygnięte drugie spotkanie w tej grupie, w którym AS Roma podejmowała Dynamo Kijów. W 40. minucie szwedzki sędzia tego meczu Anders Frisk został trafiony przedmiotem rzuconym z trybun i spotkanie nie zostało już wznowione. W pierwszej połowie Dynamo prowadziło 1:0, a tuż przed incydentem czerwoną kartkę dostał Philippe Mexes z Romy.

Szczęśliwy dzień miał także drugi z reprezentantów Polski Jerzy Dudek, który bronił bramki Liverpool FC. „The Reds" podejmowali u siebie finalistę poprzedniej edycji LM AS Monaco i zdobyli trzy punkty, wygrywając 2:0. Pierwszą bramkę dla Liverpoolu strzelił nowy nabytek tej drużyny Djibril Cisse, drugą Czech Milan Baros.

(PAP, opr. mark)

Wyniki 1. kolejki

Grupa A: Deportivo La Coruna – Olympiakos Pireus 0:0, Liverpool FC – AS Monaco 2:0 (1:0).

Grupa B: Bayer Leverkusen – Real Madryt 3:0 (1:0), AS Roma – Dynamo Kijów – mecz przerwany przy stanie 0:1

Grupa C: Ajax Amsterdam – Juventus Turyn 0:1 (0:1), Maccabi Tel Awiw – Bayern Monachium 0:1 (0:0)

Grupa D: Fenerbahce Stambuł – Sparta Praga 1:0 (1:0), Olympique Lyon – Manchester United 2:2 (2:0).

Wisła męczyła się z Gruzinami

Blada gwiazda

UEFA CUP

Wisła Kraków wygrała z Dynamo Tbilisi 4:3 (0:2) w pierwszym meczu pierwszej rundy Pucharu UEFA. Było to jedno z najsłabszych spotkań krakowian w ostatnim czasie.

„Biała Gwiazda" pomna lania jakie sprawiła w eliminacjach Ligi Mistrzów innej drużynie z Tbilisi – WIT Georgia – była wyraźnie zbyt pewna swego. W pierwszej połowie dwa błędy obrony gospodarzy sprawiły, że goście objęli sensacyjne prowadzenie. Ataki zaskoczonych krakowian nie przynosiły natomiast efektu bramkowego.

Po przerwie Wisła zagrała dużo szybciej i skutecznie. Między 60, a 64 minutą mistrzowie Polski wyszli na prowadzenie, a gdy w 75 minucie Tomasz Frankowski strzelił czwartego gola wydawało się, że sprawa awansu jest przesądzona. Niestety w 82 minucie po rzucie wolnym wykonywanym przez Dato Kwirkwelię, Tomasz Kłos głową skierował piłkę do własnej bramki. W Tbilisi Dynamo ma realne szanse sensacyjnego wyeliminowania najlepszej polskiej ekipy. Oby nie powtórzyła się sytuacja z zeszłego roku, kiedy krakowianie przegrali w Pucharze UEFA ze słabą Valerengą Oslo.

WISŁA Kraków – DYNAMO Tbilisi 4:3 (0:2). Bramki: dla Wisły – Frankowski 63, 75, Gorawski 59, Żurawski 61; dla Dynama – Kankawa 17, Aładaszwili 25, Kłos 82-samob. **Żółte kartki:** Majdan (Wisła), Nemsadze, Cziczweiszwili, Ganczarow, Mamaladze (Dynamo). **Sędziował:** Darko Ceferin (Słowenia). **Widzów:** 6 tys.

(miłk)

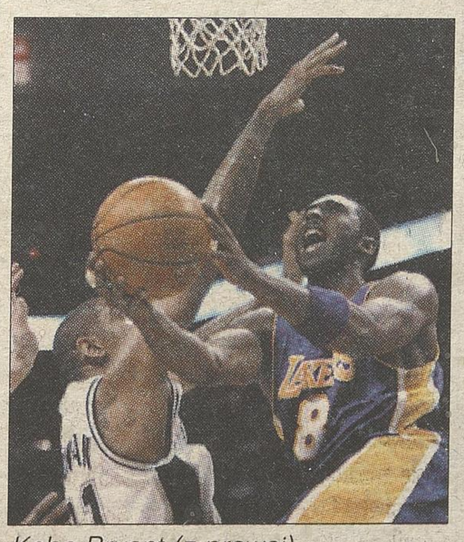
ZE ŚWIATA – PIENIĄDZE, NAGRODY

Zgwałcona kasa

Wydatki prokuratorów zajmujących się sprawą Kobe Bryanta, koszykarza NBA podejrzanego o gwałt na pracownicy hotelu w Eagle, sięgają już sumy 400 tysięcy dolarów i wciąż rosną.

Na pieniądze wydane w okresie od 15 lipca 2003 roku do 31 sierpnia 2004 składa się blisko 75 tys. dolarów na wykonane ekspertyzy i przeloty zeznających w sprawie świadków, 78 tys. dolarów dla śledczych oraz ponad 35 tys. na serwis medialny.

– To i tak nie są wielkie wydatki, biorąc pod uwagę kaliber śledztwa – powiedziała rzeczniczka prasowa biura prokuratora Krista Flannigan, która sama zarobiła 76 tys. dolarów.



Kobe Bryant (z prawej)

Roczny budżet biura prokuratora okręgowego Hurlberta wynosi 2,1 miliona dolarów. Zarówno Eagle, jak i cztery inne hrabstwa podlegające instytucji zgodziły się na wydanie dodatkowych sum na śledztwo w sprawie koszykarza.

Książę mistrzowi



Podwójny mistrz olimpijski w biegach długodystansowych, Marokańczyk Hicham El Guerrouj został uhonorowany nagrodą Księcia Asturii, najważniejszym wyróżnieniem sportowym Hiszpanii.

W sierpniu, podczas igrzysk w Atenach, 30-letni El Guerrouj zwyciężył w biegu na 1500 oraz 5000 metrów. Powtórzył w ten sposób osiągnięcie Fina Paavo Nurmiego z 1924 roku.

W gronie laureatów nagrody Księcia Asturii znaleźli się m.in. sześciokrotny triumfator kolarskiego wyścigu Tour de France – Lance Armstrong, najbardziej utytułowana tenisistka w historii – Martina Navratilova oraz lekkoatleci Carl Lewis i Sebastian Coe.

Miliardy za pamiątki

Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej (FIFA) szacuje, że sprzedaż pamiątek związanych z mistrzostwami świata w Niemczech w 2006 roku przyniesie zysk w wysokości przekraczającej 1,6 mld euro. Sprzedaż pamiątek w Niemczech rozpoczęła się w czwartek, a w otwarciu oficjalnego sklepu z pamiątkami w Berlinie wzięli udział m.in. szef komitetu organizacyjnego MŚ-2006 Franz Beckenbauer oraz trener narodowej jedenastki Juergen Klinsmann.

(PAP, miłk)

W POSZUKIWANIU WIOSNY



Gdy u nas nadchodzi chłodna jesień, w Australii wszyscy cieszą się z uroków wiosny. A, że ta pora jest na Antypodach bardzo ciepła, panie nie przywdziewają kurtek czy sweterków, tylko bikini. Pora pograć w siatkę na plaży!

pit



T. Mościun

Finisz biegu na 100 m ubiegłorocznego GP: 196 to Izabela Kostruba (Start Lublin, 1. miejsce), 779 Magdalena Siemion (Podlasie, drugie), a 6 – Zuzanna Orłowska (AZS AWF Wrocław, trzecie miejsce).

Ponad dwustu zawodników wystartuje w finale Grand Prix PZLA

Będą olimpijczycy

Do czwartku zgłoszenia startu w finale sobotnio-niedzielnego Grand Prix PZLA 2004 przysłało prawie 200 lekkoatletów, w tym zawodnicy z Białorusi, Łotwy i Rosji. Na listach startowych są już nazwiska sześciorga polskich olimpijczyków z Aten.

Chodzi o Aurelię Trywiańską, która pobiegnie na 100 m ppł. i 100 m, Wiolettę Potępę i Joannę Wiśniewską w rzucie dyskiem, Małgorzatę Pskit na 400 m ppł. i 400 m, Liliannę Zagacką w trójskoku i skoku w dal oraz Tomasza Majewskiego w kuli. Warto dodać, że Zagacka jest aktualną rekordzistką Polski w trójskoku, a Wiśniewska rekordzistką suwalskiego stadionu w rzucie dyskiem. Po ich występach można zatem spodziewać się niezłych wyników, z rekordami suwalskiego obiektu włącznie. Bez problemu na listę najszybszych płotkarek w Suwałkach wpisać się powinna Trywiańska, biegająca regularnie w czasie poniżej 13 sek. (rek. suwalskiego stadionu 13,38 należy do A. Sosnowskiej). Niskie płotki poniżej 56 sek. biega Małgorzata Pskit. Obie dyskobolki stać na rzuty w granicach 63 metrów, a Majewskiego na 19,50-20,00.

Niewykluczone, że znanych nazwisk będzie więcej. Wprawdzie termin przyjmowania zgłoszeń minął 15 bm., ale do startu dopuszczeni zostaną zapewne zawodnicy, którzy nad Czarną Hańczę zjadą w dniu zawodów. Organizatorzy liczą m.in. ma przyjazd przebywających w Białej Podlaskiej zawodników z Arabii Saudyjskiej. **(tam)**

Spacer Moderatora w I rundzie Pucharu Polski

Ważniejszy był sparing

Kontrolne spotkanie z Jadarem Czarnymi Radom w Spale, było ważniejszym punktem dnia siatkarzy Moderatora niż mecz w krajowym pucharze z UOKS Ostrów Wielkopolski.

W środę hajnowianie wyruszyli w daleką podróż do Ostrowa. Po drodze wpadli do Spały, gdzie spotkali się z ligowym rywalem – Czarnymi Radom. Ten zespół będzie również ich kolejnym przeciwnikiem w Pucharze Polski. Sparing wygrali Czarni 4:0 (25:22, 25:23, 25:22, 17:15). Natomiast w I rundzie pucharu Moderator wygrał łatwo 3:0 z UOKS Ostrów Wlkp. – zespołem ligi wojewódzkiej.

– Czarni bez owijania w bawełnę mówią o chęci awansu do Serii A. Są jednym z faworytów naszej ligi i na ich tle zaprezentowaliśmy się przyzwoicie – mówi trener Moderatora Jacek Wesołowski. – Wygrali, ponieważ popełniali mniej błędów. Przygotowują się od dłuższego niż my czasu, rozegrali też więcej sparingów.

Wieczorne spotkanie z UOKS-em przebiegało pod dyktando hajnowian. W „cywilu" mecz oglądali Łukasz Babińczuk, Marek Antoniuk i Krzysztof Hajbowicz. Jacek Malczewski nawet nie wszedł na boisko. Mieszanka graczy pierwszego składu i dublerów poradziła sobie bez problemów z gospodarzami.

Na drodze do fazy grupowej stoją teraz Czarni Radom. Mecz odbędzie się w Hajnówce w najbliższy wtorek (20 bm.) o godzinie 18. W następnej rundzie czekają prawdopodobnie zespoły Polskiej Ligi Siatkówki: Resovia Rzeszów i Polska Energia Sosnowiec. Moderator jest jedynym męskim przedstawicielem Podlasia w pucharze. W rundzie wstępnej Remex Wasilków uległ AZS II Olsztyn 1:3.

UOKS Ostrów Wielkopolski – MODERATOR Hajnówka 0:3 (15:25, 17:25, 12:25). Moderator: Gołębski, M. Wesołowski, Aleksandrowicz, Iwaniuk, Kacperski, Wołosz, Obrębski (libero) oraz Maksymiuk, Rzadkowski, Kubeł, Werpachowski.

(miłk)



M. Jastulewicz

Moderator Hajnówka we wtorek zagra w kolejnej rundzie Pucharu Polski. Tym razem przed własną publicznością.

Koszykarski Euroregion Niemen

Zabraknie tylko Kijowa

W nadchodzący weekend w hali Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej odbędzie się Międzynarodowy Turniej o Puchar Euroregionu Niemen w koszykówce kobiet. Dla podopiecznych trenera Bogusława Bobki z PJG Basket Białystok będzie to jedna z ostatnich prób przed rozpoczynającym się 2 października pierwszoligowym sezonem.

W turnieju, nad którym patronat objął wicemarszałek województwa podlaskiego Janusz Kamiński, udział wezmą trzy drużyny: PJG Basket, LKKA Kowno oraz Olimpia Grodno. Zabraknie tylko, wcześniej awizowanego zespołu z Kijowa.

– W turnieju zagramy w najsilniejszym składzie, w tym w jakim wystąpimy w pierwszej lidze – powiedział nam trener Bobka.

Uroczyste otwarcie imprezy nastąpi w sobotę o godzinie 10. Tuż po nim na parkiet wybiegną koszykarki PJG Basket Białystok i LKKA Kowno. Jeszcze tego samego dnia białostoczanki o godzinie 18.30 zmierzą się z Olimpią Grodno.



A. Zgiet

Eliza Gołumbiewska - czołowa zawodniczka sPJG Basket Białystok

Szczegółowy program turnieju w „relaksie na sportowo". **(mark)**

Pierwszoligowi tenisiści stołowi Dojlid jadą na pierwszy mecz wyjazdowy

Pod Gorzów po komplet

W sobotę (18 bm.) o godz. 16 tenisiści stołowi białostockiego UKS Baruch WSFiZ Dojlidy rozegrają pierwszy mecz wyjazdowy w I lidze. Rywalem będzie LUKS Pełcz Diamant Górki Noteckie.

Dojlidy w minioną sobotę udanie zainaugurowały pierwszoligowy sezon. Przed własną publicznością odebrały punkt faworytowi rozgrywek – Turowi Jaktorów. Białostoczanie byli o krok od sprawienia sensacji i pokonania rutynowanych rywali, w których składzie grają medaliści mistrzostw Europy juniorów.

– Ten wynik bardzo nas cieszy, zwłaszcza że graliśmy w osłabionym składzie – stwierdził grający trener Piotr Napiórkowski.

Białostoczanie nadal grają bez kontuzjowanego Piotra Kołacińskiego, który dosłownie w przeddzień rozgrywek złamał nogę i nosi gipsowy opatrunek. Jego powrót do drużyny nastąpi nie wcześniej jak za kilka tygodni. Dojlidy do podgorzowskich Górek jadą w czwórkę: Łukasz Godlewski, Artur Baranowski, Piotr Napiórkowski i Wojciech Derda.

– Mimo braku Piotra, do Górek jedziemy po zwycięstwo, a minimum remis – stwierdził Mariusz Baruch, wiceprezes UKS. – Z takim składem jak nasz powinien być to komplet punktów.

W zespole gości gwiazdą i liderem jest Rosjanin Paweł Płatonow sklasyfikowany na listach PZTS na 25. lokacie.

– To, iż nastawiamy się na komplet punktów, wcale nie znaczy, że przewróciło się nam w głowach po remisie, albo, że weryfikujemy plany i chcemy już teraz awansować do ekstraklasy. Naszym celem są nadal miejsca 3-5 lub nawet druga lokata dająca szansę na walkę w barażach. Chcemy w nich jednak tylko walczyć, a nie awansować do ekstraklasy. W tej chwili nie przyniesie nam to żadnych korzyści i nie jesteśmy do tego przygotowani. Dopiero gdy doczekamy się własnych wychowanków, możemy powalczyć o ekstraklasę – stwierdził Baruch. **(PS)**

RELAKS NA SPORTOWO

BADMINTON

I Turniej ekstraklasy z udziałem SKB Litpol Malow Suwałki, Energoinwestu 32 Białystok, Orlicza Suchedniów oraz Mazovii Płock (sobota od godz. 10 w hali SP 11 przy ul. Szpitalnej 14 w Suwałkach).

BIEGI PRZEŁAJOWE

XII Cross Gołdapski oraz XI Mistrzostwa Polski Weteranów (sobota od godz. 10 na trasach Lasku Kumiecie).

KOSZYKÓWKA

Turniej o Puchar Euroregionu „Niemen". Sobota: PJG Basket Białystok – LKKA Kowno (godz. 10), LKKA Kowno – Olimpia (16), PJG Basket – Olimpia (18.30). **Niedziela:** Olimpia – LKKA Kowno (9), PJG Basket – Kowno (11.00), PJG Basket – Olimpia (13).

Miejsce turnieju: hala Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej 60 w Białymstoku.

LEKKA ATLETYKA

Finał Grand Prix PZLA (sobota od godz. 14 i niedziela od godz. 11 na stadionie przy ul. Wojska Polskiego w Suwałkach).

PIŁKA NOŻNA

Klasa okręgowa. Sobota. Włókniarz – Dąb (16); niedziela. Hetman – Iskra (15), Znicz – Skra (15), Narewka – Orzeł (15), Gieret – Polonia (13), Promień – Krynki (15), Magnat – Rudnia (14), OSiR – Wissa (14).

Klasa A. Niedziela o godz. 14. Wasilków – Biebrza, Michałowo – Skra, Sparta Sz. – Rospuda, Narew – Tur II, Gryf – Kleosin, Orlęta – Orzeł Sz., Pogranicze – Forty.

Klasa B. Niedziela o godz. 13: grupa I – Uhowo – Orla, Łojki – Pionier, Sudovia – Orzeł K. (sob. 16), Znicz – Bobry, Żubr – Orkan. **Grupa II** – Korona – Janowszczyzna, Iskra Poryte Jabłoń – Jegrznia, Eurocentr – Piorun, Śniadowo – Podlasiak, Sparta K. Perspektywa.

SPORT SZKOLNY

Wojewódzka Inauguracja Sportowego Roku Szkolnego 2004/2005. Podsumowanie ostatniego roku oraz Lekkoatletyczne Biegi Sztafetowe o Puchar Urzędu Marszałkowskiego (sobota godz. 11 na stadionie zwierzynieckim w Białymstoku).

(mark)